

nr 1(20)/2024

ISSN 2391-5137

Językoznawstwo

Współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze



Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

nr 1(20)/2024

ISSN 2391-5137

Językoznawstwo

Współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze



Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Komitet redakcyjny

prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Kusal (redaktor naczelny)
dr Anna Fadecka (z-ca redaktora naczelnego)

Redaktorzy tematyczni

prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Kusal, dr Anna Fadecka, dr Olga Majchrzak

Redaktorzy językowi

Anna Fadecka (jęz. polski), Michael Fleming (jęz. angielski),
Irina Kabyszewa (jęz. rosyjski, serbski), Krzysztof Kusal (jęz. rosyjski, ukraiński)

Rada Naukowa

prof. dr hab. Diana Blagoeva (Instytut Języka Bułgarskiego, Bułgarska Akademia Nauk, Bułgaria)
prof. dr hab. Grażyna Habrajska (Uniwersytet Łódzki)
prof. dr hab. Eugene Ivanov (Mohylev State A. Kuleshov University, Białoruś)
dr Anna Kisiel (KU Leuven, Belgia)
prof. dr hab. Siya Kolkovska (Instytut Języka Bułgarskiego, Bułgarska Akademia Nauk, Bułgaria)
prof. dr hab. Elżbieta Laskowska (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)
prof. nadzw. dr hab. Julia Mazurkiewicz-Sułkowska (Uniwersytet Łódzki)
prof. dr hab. Wolfgang Mieder (University of Vermont, USA)
prof. dr hab. Valerij Mokienko (Petersburski Uniwersytet Państwowy, Rosja)
prof. nadzw. dr hab. Joanna Satola-Staškowiak (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi)
prof. dr hab. Tatiana Shkapenko (Bałtycki Uniwersytet Federalny im. E. Kanta, Rosja)
prof. nadzw. dr hab. Andrzej Sitarski (UAM w Poznaniu)
dr Slávka Tomaščíková (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach, Słowacja)
prof. dr hab. Harry Walter (Universität Greifswald, Niemcy)
prof. nadzw. dr hab. Włodzimierz Wysoczański (Uniwersytet Wrocławski)

Redaktorzy naukowemu numeru

prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Kusal, dr Anna Fadecka

Recenzenci numeru

prof. dr hab. Gintautas Kundrotas (Vytautas Magnus University, Litwa)
prof. nadzw. dr hab. Krystyna Ratajczyk (Uniwersytet Łódzki)
prof. nadzw. dr hab. Aleksander Tsoi (Uniwersytet Łódzki)
prof. dr hab. Andrey Zaynuldinov (University of Barcelona, Hiszpania)

Redakcja „Językoznawstwa” Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Katedra Komunikacji Językowej
90-212 Łódź, ul. Sterlinga 26, pok. K-315
tel. 42 29 95 676; e-mail: jezykoznawstwo@ahelodz.pl
www.jezykoznawstwo.ahelodz.pl

© Copyright by Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
Łódź 2024

ISSN 1897-0389 e-ISSN 2391-5137

Wersją podstawową jest wersja drukowana. Numeracja stron zgodna z wydaniem papierowym.

Skład DTP Monika Poradecka

Druk i oprawa OSDW AZYMUT

Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi

90-212 Łódź, ul. Sterlinga 26, tel. 42 63 15 908
e-mail: wydawnictwo@ahelodz.pl
www.wydawnictwo.ahelodz.pl

Spis treści


Joanna Satoła-Staśkowiak, Adrian Makoć Esperanto. Utopia czy rzeczywistość? – na podstawie współczesnych obserwacji językowych	7
Adam Bednarek, Anna Pałczyńska Creating XR toolkits to foster an inclusive environment for foreign language learning (FLL) to empower refugee women in new settings	23
Karin Sabolíková, Adriana Saboviková Using primary sources in teaching selected aspects of British Studies: Benefits and limitations	35
Arkadiusz Piętaś „Wissenschaft bringt Brot”: analiza językoznawczo-glottodydaktyczna treści polityczno-propagandowych zawartych w podręczniku do nauki języka niemieckiego z 1951 roku	43
Maksymilian Bartoszewski Book review: Leszek Berezowski, Piotr Kładoczny, <i>Jak redagować przekłady angielskich dokumentów prawniczych i gospodarczych? Poprawna polszczyzna dla tłumaczy</i>, Warsaw, C.H. Beck Sp. z o.o. 2022, 235 pages (ebook), ISBN 978-83-8235-943-5	51
Angelika Lis Prawo i język. Analiza porównawcza polskiej i niemieckiej umowy o pracę w zakresie prawno-językowym	65
Krystyna Ratajczyk „Nie” dla paniki i smutku, czyli humor w czasie pandemii (na materiale rosyjskich żartów internetowych)	81
Anna Bielska Unearthing humor in the Polish AV translation of <i>Red Notice</i>: A cross-cultural analysis	95
Gabriela Gruner Metafora i metonimia konceptualna jako narzędzia perswazji i manipulacji	109
Daniel Dzienisiewicz Forma i pragmatyka aktów mowy informujących o zdziwieniu mówiącego w języku polskim	129

Agnieszka Kijak Towarzysz, przyjaciel, wróg... – postrzeżenie psa na przykładzie wybranych tekstów	151
Anna Sroka, Natalia Nowicka Językowy obraz deszczu we frazeologii polskiej i chińskiej – analiza porównawcza	161
Piotr A. Owskiński Które rośliny czynią człowieka chorym? Próba kontrastywnej analizy językowego obrazu świata w polskich i niemieckich nazwach chorób z elementem roślinnym	179
Karina Szymańska-Galińska Badanie świadomości językowej mieszkańców Poznania – germanizmy we współczesnej gwarze poznańskiej	199
Aleksandra Wróbel Die Sprache als wichtiger Faktor der deutschen Nationalidentitätsbildung im 19. Jahrhundert	221
Aleksandra Matysiak “How Dirty Boys Get Clean” – on sexual objectification of women in advertising before and after #metoo era	235
Maryla Sapieżko Terminologia specjalistyczna jako czynnik porządkowania i rozwoju wiedzy	257

List of Contents

Joanna Satoła-Staškowiak, Adrian Makoć Esperanto. Utopia or reality? – based on contemporary linguistic observations	7
Adam Bednarek, Anna Pałczyńska Creating XR toolkits to foster an inclusive environment for foreign language learning (FLL) to empower refugee women in new settings	23
Karin Sabolíková, Adriana Saboviková Using primary sources in teaching selected aspects of British Studies: Benefits and limitations	35
Arkadiusz Piętaś “Wissenschaft bringt Brot” : linguistic and glottodidactic analysis of the political and propaganda content contained in a German language textbook from 1951	43
Maksymilian Bartoszewski Book review: Leszek Berezowski, Piotr Kładoczny, <i>Jak redagować przekłady angielskich dokumentów prawniczych i gospodarczych? Poprawna polszczyzna dla tłumaczy</i>, Warsaw, C.H. Beck Sp. z o.o. 2022, 235 pages (ebook), ISBN 978-83-8235-943-5	51
Angelika Lis Law and language. A comparative analysis of the Polish and German employment contracts in terms of law and language	65
Krystyna Ratajczyk “No” to panic and sadness, or humour during the pandemic (based on Russian internet jokes)	81
Anna Bielska Unearthing humor in the Polish AV translation of <i>Red Notice</i>: A cross-cultural analysis	95
Gabriela Gruner Metaphor and conceptual metonymy as tools of persuasion and manipulation ...	109
Daniel Dzienisiewicz The form and pragmatic features of speech acts communicating a speaker’s surprise in Polish	129

Agnieszka Kijak	
Companion, friend, enemy... – perception of a dog using examples from selected texts	151
Anna Sroka, Natalia Nowicka	
The linguistic image of rain in Polish and Chinese phraseology – a comparative analysis	161
Piotr A. Owskiński	
What plants cause a man to become ill? Undertaking a contrastive study of linguistic worldviews with reference to the Polish and German names of diseases that include a plant element	179
Karina Szymańska-Galińska	
Study of the linguistic awareness of the inhabitants of Poznań – Germanisms in the contemporary Poznań dialect	199
Aleksandra Wróbel	
Language as an important factor in the formation of German national identity in the 19th century	221
Aleksandra Matysiak	
“How Dirty Boys Get Clean” – on sexual objectification of women in advertising before and after #metoo era	235
Maryla Sapieżko	
Specialized terminology as a factor of knowledge organising and development	257

Joanna Satoła-Staškowiak  <https://orcid.org/0000-0002-8821-2379>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: jstaskowiak@ahelodz.pl

Adrian Makoć
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: makocadrian@gmail.com

Esperanto. Utopia czy rzeczywistość? – na podstawie współczesnych obserwacji językowych

Streszczenie

Celem artykułu jest przypomnienie o powstałym sto trzydzieści sześć lat temu języku esperanto i jego krótki opis. Wspomniano o motywach powstania języka esperanto i powodach jego używania przez esperantystów mimo ogromnej popularności języka angielskiego. Scharakteryzowano esperanto oraz uwzględniono współczesne przykłady jego użycia. Przyjrano się roli esperanto na świecie, a także samym użytkownikom. Podjęto próbę odpowiedzi na pojawiające się raz na jakiś czas pytanie, czy esperanto mogłoby jeszcze kiedykolwiek stać się językiem międzynarodowym. W celu badania przeprowadzono kilka wywiadów z autentycznymi użytkownikami tego języka, mieszkającymi w kilku krajach, by wskazać cechy świadczące o jego popularności i żywotności w tej grupie interlokutorów.

Słowa kluczowe: esperanto, sztuczny język, język międzynarodowy

Wstęp

Odkąd w jednej z popularniejszych na świecie aplikacji do nauki języków obcych Duolingo pojawił się w 2016 roku¹ kurs języka esperanto, zauważono znaczny wzrost liczby osób uczących się tego języka. Jest to dość zaskakujące, bo współcześnie rolę esperanto, czyli języka międzynarodowego, skutecznie pełni angielszczyzna. Uczenie się esperanto nie jest więc tak zasadne, jak wydawało się jeszcze sto lat temu. Co w takim razie ma na celu uczenie się dziś esperanto i kto się nim posługuje? Czy esperanto ma jeszcze szansę zastąpić język angielski i stać się pożądanym językiem międzynarodowym? Co odróżnia esperanto od innych, popularnych dziś języków? Jaką rolę odgrywa internet w świecie esperantystów? Czy czytelnik zna choćby jedno słowo w tym języku, chociaż nie ma o tym pojęcia? To wszystko postaramy się wyjaśnić na kolejnych stronach tego artykułu.

Metodologia

Dla istoty tego artykułu najważniejsze jest przypomnienie o esperanto i jego cechach charakterystycznych, przyjrzenie się obecnej jego roli w świecie, a także powodom jego używania oraz współczesnym użytkownikom tego języka, którzy w rozmowach jawią się jako grupa otwarta i ambitna. Zastanowimy się nad jego popularnością i żywotnością w określonej grupie interlokutorów.

W tekście podjęto także próbę odpowiedzi na pojawiające się raz na jakiś czas pytanie o to, czy esperanto mogłoby jeszcze kiedykolwiek stać się językiem międzynarodowym. Podstawę badania stanowią tematyczne publikacje oraz istotne autentyczne wywiady z esperantystami, czyli osobami, które ukończyły okres nauki tego języka i skutecznie się nim komunikują. Ze względu na ograniczenia objętościowe publikacji nie cytujemy całych wywiadów z respondentami, a jedynie konkluzje z nich płynące. Pełnych rozmów będzie można wysłuchać na kanale YouTube.

Badanie przeprowadzono na grupie ośmiu osób w wieku od 25 do 70 lat mieszkających w Polsce, Włoszech, Francji, Anglii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych oraz Argentynie. Wszystkim rozmówcom zadano pytania o osobiste powody nauki esperanto, sposób uczenia się języka i narzędzia, z których korzystają. Ważne było także z kim ćwiczą język, gdzie używają esperanto oraz o czy esperanto w jakiś sposób zmieniło ich życie, patrzenie na świat i ludzi. Otrzymane odpowiedzi pozwoliły lepiej zrozumieć respondentów, nakreślić ich sylwetki i argumenty, jakimi posługują się, opisując własny kontakt z esperanto.

¹ Od 2015 roku zaczęto dodawać tam materiały do nauki, zob. *Esperanto*, b.r.

Krótką historia powstania języka esperanto i spotkań esperantystów

Esperanto to sztuczny język opracowany w 1887 roku przez polskiego lekarza, Ludwika Zamenhofa, który urodził się w 1859 roku w Białymstoku na terenie dzisiejszej Polski. Zamenhof był zaniepokojony konfliktami i nieporozumieniami pomiędzy różnymi narodami, a zwłaszcza barierami językowymi, które przeszkadzały w komunikacji między ludźmi. W związku z tym postanowił stworzyć język, który byłby łatwy do nauczenia się i służyłby jako uniwersalne narzędzie komunikacji międzynarodowej.

Esperanto jest oparte na kilku językach europejskich, takich jak: język łaciński, język angielski, język francuski, język niemiecki i język rosyjski. Ludwik Zamenhof wyekscerpował elementy z tych języków i połączył je w spójny i łatwy do uczenia się system. Esperanto ma regularną gramatykę i nie posiada wyjątków, co zdaniem użytkowników ułatwia jego naukę. Po opracowaniu systemu języka esperanto Zamenhof rozpoczął jego promowanie na całym świecie. Wkrótce powstały pierwsze grupy esperantystów, które organizowały spotkania, konferencje i wydawały publikacje w języku esperanto (zob. Kiselman, 2008). W roku 1905 w Boulogne-sur-Mer we Francji zainicjowano Światowy Kongres Esperanto (esp. *Universala Kongreso de Esperanto*, zob. *Światowy Kongres Esperanto*, b.r.), który jest największą coroczną imprezą esperantystów, organizowaną od 1905 roku niemal nieprzerwanie². Dwa spotkania kongresu odbyły się w Krakowie: w 1912 roku z udziałem 946 uczestników z 28 krajów oraz w 1931 roku z 900 uczestnikami³. W roku 2009 z okazji sto pięćdziesiątej rocznicy urodzin twórcy esperanto kongres odbył się w rodzinnym mieście Zamenhofa, Białymstoku⁴.

Esperanto szybko zyskało popularność wśród ludzi z różnych krajów, którzy chcieli komunikować się bez barier językowych. Obecnie istnieją setki tysięcy esperantystów na całym świecie, a język ten jest używany w różnych dziedzinach, takich jak literatura, nauka, turystyka i dyplomacja. Trudno jednoznacznie stwierdzić, ile dokładnie osób posługuje się tym językiem płynnie, ale według szacunków władają nim przynajmniej dwa miliony ludzi na całym świecie, a jako językiem pierwszym mówi w nim około tysiąca osób (zob. Wandel, 2014; Potjewyd, 2021). Warto dodać, że ojczystym językiem Zamenhofa był rosyjski, ale dorastał on, mówiąc również w języku jidysz. Jako że wychował się w Białymstoku, posługiwał się także lokalnymi językami – polskim i białoruskim. Jego ojciec nauczał języka francuskiego oraz niemieckiego, z którymi zapoznał też swojego syna. Na uniwersytecie Zamenhof uczył się łaciny, greki, języka hebrajskiego i aramejskiego. Dalej podczas swojego życia poznał angielski, litewski, włoski, a nawet język skonstruowany dekadę wcześniej

² Wyjątkiem były czasy pierwszej i drugiej wojny światowej oraz okres pandemii COVID-19.

³ Jednym z ważnych powodów zorganizowania kongresu w Krakowie w 1912 roku, który był ósmym z kolei, było łagodniejsze traktowanie przez austriackie władze w porównaniu do innych części podzielonego kraju. Dopiero w 1937 roku kongres światowy odbył się w Warszawie, z udziałem 1120 uczestników, a następnie ponownie w 1959 roku, z okazji stulecia urodzin Zamenhofa, z udziałem 3256 uczestników. W 1987 roku Warszawa gościła jubileuszowy kongres stulecia, który pobił rekord pod względem liczby uczestników – 5946.

⁴ Pełna lista miast z danymi frekwencyjnymi, w których dotychczas odbywał się Światowy Kongres Esperancki zob. *Światowy Kongres Esperanto*, b.r.

przez niemieckiego księdza Johanna Martina Schleyera⁵. Ostatni z wymienionych języków to volapük (lub wolapik) i na dobrą sprawę został wyparty przez esperanto. Szacuje się, że językiem volapük⁶ mówi obecnie około dwudziestu osób.



Rys. 1. Pierwszy kongres esperanto, 1905 rok, Boulogne-sur-Mer

Źródło: *World's first Esperanto Congress in Boulogne-sur-Mer (France), 1905, 2017.*

W Polsce organizowane są lokalne kongresy esperantystów. W lipcu 2023 roku w Siedlcach odbył się 40. Polski Kongres Esperantystów, w którym uczestnictwo zadeklarowało 98 osób (zob. *Pola Esperanto-Asocio*).

Charakterystyka wybranych cech języka esperanto

Kiedy w 1887 roku esperanto zostało zaprezentowane opinii publicznej, składało się z około 900 rdzeni i afiksów, z których można było utworzyć od 10 000 do 12 000 słów. Obecnie słowniki tego języka zawierają od 15 000 do 20 000 rdzeni, z których można stworzyć setki tysięcy słów. To dla nas, językoznawców ważna informacja świadcząca o tym, że język ten wciąż ewoluje. Jest to również cecha każdego języka naturalnego (zob. Kiselman, 2008).

⁵ *Volapük, wolapik* (nazwa oznacza „język (ogólno)światowy” od ang. *world* ‘świat’ i *speak* ‘mowa’) – język sztuczny opracowany w 1879 roku przez niemieckiego księdza Johanna Martina Schleyera, który wierzył, że robił to z nakazu Boga. Powstał na bazie łaciny, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

⁶ W języku duńskim istnieje nawet wyrażenie „Det er (det rene) volapyk” w tłumaczeniu „Dla mnie to (czysty) Volapyk” w odniesieniu do języka volapük, co może być ekwiwalentem polskiego „Równie dobrze mogłoby to być po chińsku”. Zob. *It's all Greek to me.*

Esperanto ma kilka cech charakterystycznych, które wyróżniają go spośród innych języków. Ma regularną gramatykę, co oznacza, że reguły językowe stosowane są bez wyjątków, i na ten wyróżnik zwracają uwagę wszyscy użytkownicy esperanto, z którymi udało nam się porozmawiać. Ich zdaniem łatwiej jest się go nauczyć i unikać pomyłek. Jakie są typowe cechy esperanto jako języka? Być może najbardziej charakterystyczne jest to, że słowa składają się z elementów niezmiennych, a klasy słów, zwane też kategoriami leksykalnymi, są jasno oznaczone końcówkami. Rzeczowniki kończą się na *-o*, przymiotniki na *-a*, przysłówki na *-e*, czasowniki w bezokoliczniku na *-i*, w czasie teraźniejszym na *-as*, w czasie przeszłym na *-is*, w czasie przyszłym na *-os*, tak samo dla wszystkich czasowników. Mamy więc: przymiotnik *blua* (pol. ‘niebieski’), przysówek *blue* (pol. ‘niebiesko’), połączenie słów *blue verda* znaczy po polsku ‘niebiesko-zielony’, a zatem *blua ĉielo* to po polsku ‘niebieskie niebo’ i *La ĉielo estas blua* – ‘Niebo jest niebieskie’. Procesy słowotwórcze nie wydają się skomplikowane, gdyż z pomocą jednego rdzenia i różnych sufiksów można stworzyć wiele regularnych form wyrazowych, por. rzeczownik *sano* (pol. ‘zdrowie’); przysówek *sane* (pol. ‘zdrowo’); *sani* (pol. ‘być zdrowym’); następnie: *Sanu!* (pol. ‘Życzę ci dobrego zdrowia!’), a dodając inne morfemy, stworzymy: *sanigi* (pol. *uzdrowiać*), *saniga* (pol. ‘uzdrowiający’), *malsana* (pol. ‘chory’), *malsano* (pol. ‘choroba’), *malsani* (pol. ‘być chorym’), *malsanulejo* (pol. ‘szpital’) itd.

Ciekawie wypada zestawienie języka esperanto z wybranymi językami europejskimi. Przyjrzyjmy się czasownikowi *być* w czasie teraźniejszym (tab. 1) i przeszłym (tab. 2), gdzie do podstawy czasownika dodaje się końcówki, które oznaczają osobę i liczbę, na przykład *-as* dla czasu teraźniejszego, *-is* dla czasu przeszłego, *-os* dla czasu przyszłego.

Tab. 1. Czasownik *być* (czas teraźniejszy)

Angielski	Hiszpański	Francuski	Niemiecki	Esperanto
<i>I am</i>	<i>Yo soy</i>	<i>Je suis</i>	<i>Ich bin</i>	<i>Mi estas</i>
<i>You are</i>	<i>Tu eres</i>	<i>Tu es</i>	<i>Du bist</i>	<i>Vi estas</i>
<i>He/she is</i>	<i>El/ella es</i>	<i>Il/elle est</i>	<i>Er/sie/es ist</i>	<i>Li/ŝi estas</i>
<i>We are</i>	<i>Nosotros somos</i>	<i>Nous sommes</i>	<i>Wir sind</i>	<i>Ni estas</i>
<i>You are</i>	<i>Vosotros sois</i>	<i>Vous etes</i>	<i>Ihr seid</i>	<i>Vi estas</i>
<i>They are</i>	<i>Ellos/ellas son</i>	<i>Ils/elles sont</i>	<i>Sie sind</i>	<i>Ili estas</i>

Źródło: opracowanie własne.

Tab. 2. Czasownik *być* (czas przeszły)

Angielski	Hiszpański	Francuski	Niemiecki	Esperanto
<i>I was</i>	<i>Yo fui</i>	<i>J'ai été</i>	<i>Ich war</i>	<i>Mi estis</i>
<i>You were</i>	<i>Tu fuiste</i>	<i>Tu as été</i>	<i>Du warst</i>	<i>Vi estis</i>
<i>He/she was</i>	<i>El/ella fue</i>	<i>Il/elle a été</i>	<i>Er/sie/es war</i>	<i>Li/ŝi estis</i>
<i>We were</i>	<i>Nosotros fuimos</i>	<i>Nous avons été</i>	<i>Wir waren</i>	<i>Ni estis</i>
<i>You were</i>	<i>Vosotros fuisteis</i>	<i>Vous avez été</i>	<i>Ihr wart</i>	<i>Vi estis</i>
<i>They were</i>	<i>Ellos/ellas fueron</i>	<i>Ils/elles ont été</i>	<i>Sie waren</i>	<i>Ili estis</i>

Źródło: opracowanie własne.

Tab. 3. Czasy gramatyczne w esperanto i odmiana czasownika *paroli* (pol. ‘mówić’)

Czas przeszły	Czas teraźniejszy	Czas przyszły
<i>Mi parolis</i>	<i>Mi parolas</i>	<i>Mi parolos</i>
<i>Vi parolis</i>	<i>Vi parolas</i>	<i>Vi parolos</i>
<i>Li/ŝi parolis</i>	<i>Li/ŝi parolas</i>	<i>Li/ŝi parolos</i>
<i>Ni parolis</i>	<i>Ni parolas</i>	<i>Ni parolos</i>
<i>Vi parolis</i>	<i>Vi parolas</i>	<i>Vi parolos</i>
<i>Ili parolis</i>	<i>Ili parolas</i>	<i>Ili parolos</i>

Źródło: opracowanie własne.

Tryb warunkowy czasownika tworzony jest przez dodanie końcówki *-us*, mamy więc: *mi parolus* (pol. ‘mówiłbym/mówiłabym’). Natomiast tryb rozkazujący otrzymuje się za pomocą końcówki *-u*, por. *parolu!* (pol. ‘mów!’).

Każdy z naszych respondentów podkreśla to, co już wiemy – że w esperanto nie ma nieregularnych czasowników ani nieregularnych form odmiany czasowników, dzięki czemu nauka odmiany czasowników w tym języku jest bardzo prosta. To z kolei powoduje, że tempo poznawania języka oraz możliwość skutecznego porozumiewania się za jego pomocą są znacznie szybsze w porównaniu z innymi językami.

Kolejną cechą charakterystyczną języka esperanto jest jego elastyczność, co oznacza, że można tworzyć nowe słowa i formy, aby wyrażać nowe idee i koncepcje. Cecha ta zachęca do kreatywności i innowacyjności. Ponieważ język ten jest elastyczny i prosty w użyciu, można łatwo tworzyć nowe wyrażenia i sformułowania, co czyni go bardzo interesującym dla twórców literackich i artystów. Dodatkowym atutem esperanto jest jego neutralność kulturowa – język ten nie jest powiązany z żadnym krajem czy kulturą, więc nie ma w nim wpływów jednej konkretnej narodowości. Język ten jest stworzony jako uniwersalne narzędzie komunikacji, które może być używane przez osoby z różnych krajów i kultur.

Jak brzmi esperanto? Fonetyka esperanto, jak podkreślają nasi rozmówcy, nie stanowi większego problemu, jest łatwa, nie sprawia problemów w wymowie. Język ten posiada 28 liter, z których każda ma tylko jednoznaczny wymowę. Esperanto ma 5 samogłosek, które są takie same jak w języku polskim: *a, e, i, o, u*. Są one zawsze wymawiane tak samo, niezależnie od kontekstu. Istnieją 23 spółgłoski. Ciekawe jest, że nie ma wśród nich spółgłosek wymawianych gardłowo, takich jak polskie *h*, ani spółgłosek miękkich, jak polskie *ć* czy *ń*. Esperanto pozbawione jest dyftongów, a wszystkie głoski w wyrazie wymawiane są oddzielnie. Akcent w esperanto zawsze pada na przedostatnią sylabę wyrazu. Ta regularność jest często wskazywaną przez respondentów cechą, która ma świadczyć o możliwości szybkiego opanowania języka. Ciekawostką stanowi intonacja, która nie jest tak istotna, jak na przykład w angielskim czy francuskim. Można powiedzieć, że w esperanto nie ma złożonej intonacji, zdania są wymawiane w jednostajnym tempie i tonie (Kiselman, 2008).

Jakie trudności stwarza esperanto uczącym się?

Trudności w nauce esperanto, podobnie jak każdego innego języka, zależą przede wszystkim od języka ojczystego i innych języków, którymi włada osoba ucząca się. Choć esperanto skonstruowano w sposób umożliwiający łatwe i szybkie opanowanie, to jednak pojawiają się pewne trudności. Należą do nich formy biernika, które dla osób posługujących się językiem z rozbudowaną fleksją nie stanowią problemu, ale na przykład dla użytkowników języka angielskiego koncept biernika może okazać się trudny do zrozumienia. Biernik w esperanto jest przypadkiem służącym do wyrażania bezpośredniego przedmiotu czynności, czyli określenia, na co dokładnie kierowana jest akcja wyrażana przez czasownik. W zdaniu *Mi manĝas pomon* (pol. ‘Ja jem jabłko’) biernik *pomon* (pol. ‘jabłko’; forma mianownika brzmi *pomo*) wskazuje na to, co jest bezpośrednim przedmiotem czynności. W zdaniu *Li legas libron* (pol. ‘On czyta książkę’), gdzie biernik *libron* (pol. książkę; forma mianownika to *libro*) określa bezpośredni obiekt. Sama forma biernika powstaje na skutek dodania prefiksu *-n* do rzeczownika. Jak twierdzą nasi respondenci, dzięki użyciu przypadków w esperanto osoby, które nauczyły się tego języka, mają ułatwione przyswajanie innych języków, również wykorzystujących przypadki.

Kolejną przeszkodę mogą stanowić korelatywy (głównie zaimki) (Marian, b.r.), służące w esperanto do zadawania pytań, wyrażania pojęć nieokreślonych lub względnych oraz ogólnych. Są one tworzone przez połączenie wspólnego rdzenia z różnymi końcówkami, co prowadzi do powstania zestawu słów o powiązanych znaczeniach. W esperanto istnieje 12 podstawowych korelatywów (tab. 4). Często ze względu na swoje podobieństwo sprawiają one problem, któremu trzeba poświęcić sporo czasu.

Tab. 4. Podstawowe korelatywy w esperanto

Korelatyw	Tłumaczenie	Przykład	Tłumaczenie
<i>ki-</i>	który? co?	<i>Kiu estas via amiko?</i>	Kto jest twoim przyjacielem?
<i>tio-</i>	tamto, to	<i>Tio estas bela kato.</i>	To jest piękny kot.
<i>i-</i>	jakikolwiek, jakiś, kiedykolwiek	<i>Ĉu vi havas iun ajn ideon?</i>	Czy masz jakikolwiek pomysł?
<i>ĉi-</i>	ten, każdy	<i>Ĉi tiu estas mia hundo.</i>	Ten jest moim psem.
<i>neni-</i>	żaden, nie, ani jeden	<i>Neniu estis tie.</i>	Nie było tam nikogo.
<i>ali-</i>	inny, inny jeszcze	<i>Aliaj homoj estas tie.</i>	Inni ludzie są tam.
<i>ĉiu-</i>	każdy, każdy z osobna, wszyscy	<i>Ĉiuj homoj estas malsamaj.</i>	Wszyscy ludzie są różni.
<i>ti-</i>	tamtę (jeden)		
<i>tiom-</i>	tak dużo, tamto	<i>Mi ne povas danci tiom rapide.</i>	Nie mogę tańczyć tak szybko.

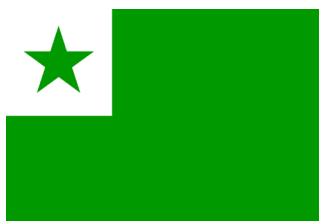
Korelatyw	Tłumaczenie	Przykład	Tłumaczenie
<i>kiam-</i>	kiedy?		
<i>kie-</i>	gdzie?	<i>Kie estas la biblioteko?</i>	Gdzie jest biblioteka?
<i>kial-</i>	jak?	<i>Kial vi fartas?</i>	Jak się masz?

Źródło: opracowanie własne.

Esperanto w kulturze masowej

Liczba użytkowników esperanto zaczęła znacznie wzrastać wraz z rozwojem internetu. Znana platforma do nauki języków o nazwie Duolingo zaczęła oferować w 2015 roku kursy języka esperanto w swoich materiałach edukacyjnych. Rok później 350 000 osób zarejestrowało się, aby uczyć się esperanto jako jednego z języków obcych udostępnianych przez tę aplikację. Do 2018 roku liczba uczących się wzrosła do ponad miliona. Istnieją cztery kursy, które uczą esperanto jako jednego z języków obcych na platformie. Każdy z kursów jest przeznaczony dla innej grupy osób w zależności od języka, którym posługuje się uczeń. Są wersje kursu dla mówiących po angielsku, hiszpańsku, portugalsku i francusku.

W 2012 roku Tłumacz Google dodał esperanto do swoich języków. Co ciekawe, zarówno Tłumacz Google, jak i Vasco Translator zawierają również esperanto w swojej funkcji tłumaczenia zdjęć. Nie jest to jedyna ciekawostka związana z esperanto. Istnieją bowiem stacje radiowe nadające swoje programy w esperanto, tak było do 2006 roku w Polskim Radiu, nadal przygotowywane są audycje, które można pobrać ze stron internetowych Pola Retradio en Esperanto. Interesujące, że chińskie radio rządowe prowadzi audycje w języku chińskim (mandaryńskim) oraz esperanto. W sieci dostępnych jest wiele stron internetowych w języku esperanto, część z nich opatrzona jest międzynarodowym symbolem esperantystów – zieloną gwiazdą. Flaga esperanto została przyjęta w 1905 roku. Widniejąca na niej zielona gwiazda jest symbolem wzajemnego uznania dla wszystkich użytkowników esperanto.



Rys. 2. Flaga esperanto

Źródło: Faber, 2022.

Ze względu na swój międzynarodowy charakter kultura esperanto jest zróżnicowana. Na świecie wydawane są czasopisma i książki w języku esperanto. Istnieją także gazety esperanckie, takie jak „Monato”. Na esperanto przekładane są teksty specjalistyczne

i literatura piękna. Wśród tłumaczonych na esperanto autorów znalazł się na przykład poeta Julian Tuwim.

Osobom, które nie miały dotychczas styczności z językiem esperanto, może się wydawać, że nie znają żadnego charakterystycznego dla niego słowa. Tymczasem znana większości nazwa napoju Mirinda wywodzi się z języka esperanto, w którym oznacza „przedziwny, godny podziwu, cudowny”.

Esperanto można usłyszeć na żywo w kawiarniach, na przykład w Kawiarni językowej na Placu Esperanto w szwedzkim mieście Göteborg lub w Białostockiej Kawiarni Językowej (projekt realizowany przez wolontariuszy Białostockiego Towarzystwa Esperantystów od początku 2009 roku) (*Białostocka Kawiarnia Językowa*, b.r.).

Istnieje również esperancka wersja *Wikipedii*. Nazywa się *Vikipedio* i może pochwalić się liczbą aż 328 000 artykułów. Dzięki temu jest obecnie trzydziestą piątą największą *Wikipedią* w ogóle (Faber, 2022).

Po co uczyć się języka esperanto?

Pytanie o powód wyboru esperanto zadano ośmiu osobom, które postanowiły uczyć się tego języka. Wybrane fragmenty odpowiedzi, cytowane dalej, przybliżą nam, czym kierowali się respondenci⁷.

„Podoba mi się idea esperanto. Uważam, że angielski jest okropnym wyborem, jeżeli chodzi o język międzynarodowy – za dużo w nim wyjątków, a pisownia i wymowa za mało mają ze sobą wspólnego. Esperanto byłoby dużo lepszą opcją” (Magdalena, Włochy).

„Wydaje mi się, że moje osobiste powody są dość nietypowe, choć być może wpisują się w szerszy trend wśród esperantystów, których znam. Zaczęłam uczyć się esperanto w wieku 12 lat, w szóstej klasie szkoły podstawowej, więc w żadnym wypadku nie była to decyzja z pełną świadomością wszelkich konsekwencji, ale po prostu najwyraźniej mi się nudziło i chciałem jakoś zająć swój czas. Chyba już wtedy interesowałem się językami, o esperanto usłyszałem kiedyś prawdopodobnie w telewizji, więc dzień przed wyjazdem na ferie zimowe, gdzie miałem być pozbawiony dostępu do internetu, znalazłem podręcznik do samodzielnej nauki w internecie i wydrukowałem parę pierwszych lekcji” (Tobiasz, Polska).

„Jestem wyznawczynią wiary Bahá'í, a jednym z naszych przekonań jest jedność ludzkości. Aby osiągnąć najwyższy stopień jedności, wierzymy, że każdy powinien mówić przynajmniej dwoma językami. Najlepiej, kiedy te dwa języki będą językiem ojczystym i powszechnym językiem pomocniczym. Oczywiście nie ma jednego, który zostałaby uznany za powszechny, ale [...] zgodziliśmy się na naukę esperanto jako najbliższego i najbardziej udanego kandydata na uniwersalny język pomocniczy” (Chloe, Kanada).

„Uczę się esperanto, ponieważ jest to dobra zabawa i ...pasjonuję się językami. Już znam francuski, a esperanto przypadkowo wpadło mi w ręce, gdy odświeżałem sobie pewne rzeczy na ten temat, i mnie zaciekawiło. Pomysł na sztucznie stworzony język był

⁷ Tłum. A. Makoć.

tak interesujący, a jako zapalony lingwiści... no cóż... musiałem sprawdzić, o co w tym chodzi. I oto tutaj jestem trzy lata później” (Erin, Stany Zjednoczone).

„Na początku [zaczęłem uczyć się esperanto – przyp. aut.] z czystej ciekawości. Zawsze interesowałem się językami i lubiłem uczyć się nowych rzeczy. [...] Już jako nastolatek po raz pierwszy przeczytałem o esperanto w artykule czasopisma «Automóvil Club Argentino», który przypadkowo wpadł mi w ręce. Był to reportaż o profesorze Alberto Viglianim (1911–2004), który nauczał języka w siedzibie Związku Esperanto w Buenos Aires. Później w domu ciotki odkryłem encyklopedię, która przedstawiała zwieżłą, ale kompletną gramatykę esperanto, co wzbudziło moje ówczesne zainteresowanie i przetrąciło ścieżki do tego, że jakiś czas później, w wieku 18 lat, znalazłem na półkach starej i znanej księgarni na ulicy Florida w centrum Buenos Aires książkę zatytułowaną *Kompletny kurs międzynarodowego języka esperanto* autorstwa E. Rodrígueza Ontorii, kupiłem ją natychmiast i tym samym wszedłem definitywnie do świata esperanto” (Pablo, Argentyna).

„Zawsze chciałem nauczyć się języka [obcego – przyp. aut.] i próbowałem kilka razy na własną rękę. Nigdy mi się to nie udało, a uwielbiam kody i szyfry. Kiedy zetknąłem się z esperanto 50 lat temu, kiedy byłem w szkole średniej, miało ono dodatkową ideę bycia «międzynarodowym» i to mnie zaintrygowało. Do niedawna nie miałem szansy naprawdę nauczyć się esperanto, a nadal podoba mi się pomysł komunikowania się z ludźmi z kilku innych kultur i narodowości” (Rich, Stany Zjednoczone).

Rozmówcom zadano także pytanie o narzędzia lingwistyczne, pomocne w procesie uczenia się języka. Starsi respondenci jako narzędzie przydatne w ich nauce na pierwszym miejscu wskazują książki⁸ i słowniki (na przykład *Słownik wielojęzyczny* Anteojito) oraz stacjonarne kursy językowe⁹, a także wymianę korespondencji z innymi uczącymi się esperanto. Wszyscy respondenci ostatecznie jednak twierdzą, że największe sukcesy odnieśli dzięki internetowi (mogąc rozmawiać z innymi uczącymi się esperanto na świecie). Od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy internet zyskał popularność, esperanto zostało na nowo odkryte, do czego przyczyniły się: poczta elektroniczna, listy mailingowe, fora dyskusyjne, czaty i komunikatory. Istotną rolę odegrały także aplikacje do nauki języka, zwłaszcza Duolingo, oraz pozostałe, takie jak aplikacja Memrise czy kurs Learnu.net. Respondenci podają przykład YouTube, na którym można znaleźć wiele cennych filmów, na przykład *Pasporto al la Tuta Mondo*. Niedawno pojawiła się oferta

⁸ Erin Zarro, Stany Zjednoczone: „Zaczęłem od książek i stwierdziłem, że to trudne. Potem znalazłem Duolingo, kiedy jeszcze było dobre i fajne, dopóki go nie zaktualizowano [według rozmówcy nowa wersja przypomina bardziej grę niż aplikację do nauki języków – przyp. aut.]. Teraz zbyt łatwo używać jej dla punktów zamiast do nauki”. Anna Lowenstein, Anglia: „Języka nauczyłam się w wieku 13 lat z książki wypożyczonej z biblioteki. Książka składała się z dwudziestu lekcji i po przebrnięciu przez nie (było to niesamowicie łatwe w porównaniu z francuskim i łaciną, których uczyłam się w szkole), kupiłam sobie tomik opowiadań, kieszonkowy słownik i zaczęłam czytać”. Pablo León, Argentyna:

⁹ Pablo León, Argentyna: „Kiedy zacząłem uczyć się esperanto (w 1978 roku), były na to tylko trzy metody: uczęszczanie na kursy stacjonarne, uczenie się go na odległość drogą korespondencyjną albo samodzielna nauka poprzez czytanie książek lub materiałów do nauki. Jak już wspominałem powyżej, zrobiłem to tym trzecim sposobem. Znacznie później, wraz z pojawieniem się najpierw internetu, a następnie mediów społecznościowych, możliwości nauki języka i ćwiczenia go zaczęły się mnożyć. Na początku, kiedy się go uczyłem, zacząłem korespondować z młodymi w moim wieku z innych krajów: korespondowałem i wymieniałem pocztówki z Walijszczykiem, Polakiem i dwiema dziewczynami z nieistniejącej dziś Jugosławii”.

bezpłatnych zajęć Zoom dla esperantystów, podczas których można zapoznać się z podręcznikami *Complete Esperanto* i *Enjoy Esperanto* oraz ćwiczyć konwersacje w esperanto.

Czy esperanto jest warte uwagi oraz czasu? To pytanie towarzyszy niniejszym badaniom od ich początku. Wszyscy rozmówcy uważają, że tak. Stoją za tym różne argumenty. Dla wszystkich respondentów nie bez znaczenia jest prostota esperanto, którego mogą nauczyć się nawet osoby mające problem z innymi językami. O zasadności nauki esperanto świadczą dwie wybrane wypowiedzi: „Jest to pytanie trudne [...], jako że dla niektórych nauka języka, który nie jest używany przez miliony, może być stratą czasu, a dla niektórych ogromną zaletą i sprawą wartą poświęcenia uwagi. Z lingwistycznego punktu widzenia można opanować biegłość w esperanto w około jednej dziesiątej czasu, którego potrzebowałbyś na naukę języka naturalnego, takiego jak hiszpański czy niemiecki. Dla osób, które chcą nauczyć się obcego języka tylko z powodów hobbystycznych lub lingwistycznych, esperanto jest świetnym wyborem ze względu na swoją prostotę i regularność. Jest też świetnym punktem wyjścia dla osób jednojęzycznych i może pomóc w nauce innych języków z racji tego, że esperanto w bardzo prosty sposób przedstawia wiele aspektów gramatycznych (czasy, prefiksy, części mowy, przypadki), dzięki czemu wiedzę tę łatwiej zastosować podczas nauki języka naturalnego” (Magdalena, Włochy).

Nauka esperanto jest poza lingwistycznym aspektem tego zjawiska pewną ideą otwartości na świat i innych ludzi: „Nauka esperanto może być świetnym rozwiązaniem dla osób podróżujących ze względu na fakt, że esperantystów można spotkać na całym świecie i są oni swego rodzaju rodziną. Jeżeli, podróżując, spotkasz osobę, która mówi po angielsku, ten fakt z pewnością nie będzie podstawą do stworzenia z nią silnej relacji. Natomiast spotykając podczas podróży esperantystę, ze względu na fakt, że nie jest to liczna na skalę światową grupa, od razu stanie się to bazą do stworzenia więzi z tą osobą. Z różnych grup podróżniczych wiem, że esperantyści bardzo często oferują kąpiel w swoim domu innym esperantystom i z wielką chęcią zapraszają ich na kawę, oprowadzają po mieście itp.” (Adrian, Polska).

„Często gościłem w moim mieszkaniu esperantystów, którzy przyjeżdżali do mojego miasta i byłem dla nich przewodnikiem” (Pablo, Argentyna).

Na pytanie, co znajomość esperanta zmieniło w życiu naszych respondentów, wszyscy odpowiadają podobnie jak Rich czy Tobiasz, dając do zrozumienia, że dzięki esperanto poszerzone zostały ich horyzonty, wzmocniła się tolerancja i rozwinęły kontakty interpersonalne. Jak mówi Rich: „Zdałem sobie sprawę, że nauka esperanto wyostrza moje myślenie i wzbudza we mnie większą chęć poznawania innych kultur”. Zdaniem Anny zmieniło się także najbliższe otoczenie: „Mojego włoskiego męża poznałam na Światowym Kongresie Esperantystów w Bułgarii w 1978 roku, a trzy lata później zamieszkałam w Rzymie. Jako że poznaliśmy się, używając esperanto, było oczywiste, że to język, którym rozmawialiśmy w domu – i nadal rozmawiamy, trzydzieści lat później. Nasi dwaj synowie również mówią w esperanto, i kiedy byli mali, co roku zabieraliśmy ich na spotkanie rodzin esperanckich na Węgrzech”. Dla Pabla esperanto jest towarzyszem od prawie pięćdziesięciu lat: „Esperanto to mój drugi język [...] po moim języku ojczystym, hiszpańskim. Mówię w esperanto od 45 lat. Zacząłem się go uczyć, gdy miałem 18 lat. Dziś mam 63 lata. Nie wyobrażam sobie życia bez esperanto. Był obecny i jest związany

z wieloma ważnymi aspektami i momentami mojego życia osobistego i społecznego. Dało mi to inną wizję świata i pozwoliło zrozumieć postępowanie innych ludzi. Pozwoliło mi też spojrzeć na obcokrajowców jak na rodaków, z tymi samymi problemami, lękami, marzeniami i nadziejami. Jak już powiedziałem wcześniej, z pasją przyjąłem ten język, jego praktykę i rozpowszechnianie, co pozwoliło mi łączyć się, spotykać, zaprzyjaźniać się i współpracować z niesamowitymi ludźmi z całego świata, których inaczej nigdy bym nie spotkał”.

Dla niektórych naszych rozmówców nauka esperanto stała się początkiem drogi twórczej, w tym wypadku translatorskiej. Jak stwierdza Erin¹⁰: „Uczę się razem z przyjacielem, którego poznałem na jednym z początkowych kursów. W zasadzie sami stworzyliśmy nasz własny program nauczania. Przed tym kursem korzystałem z aplikacji Memrise i Duolingo. Razem uczestniczyliśmy w kursie zorganizowanym przez klub esperanto w Londynie (online). Przeszliśmy przez cały kurs wideo *Esperanto Pasporta la tuta Mondo* [dostępny w całości na YouTube – przyp. aut.]. Teraz tłumaczmy *Alicję w Krainie Czarów*”.

Podsumowanie

Jesteśmy przekonani, że ludzie uczą się esperanto bardziej z powodów idealistycznych niż ekonomicznych, co potwierdzają nasze rozmowy z respondentami. Wszystkie osoby dzielące się z nami informacjami o esperanto podkreślają, że z jakiegoś powodu nie są przekonane, że język angielski powinien być tak zwanym językiem międzynarodowym i dlatego poszukują dla siebie innych rozwiązań¹¹. Wybór esperanto jest ich decyzją, zatem czasu poświęconego na uczenie się tego języka nie traktują jako straconego.

Większość respondentów zna kilka języków, a nauka esperanto jest dla nich nowością i odmianą w dotychczasowym procesie edukacji lingwistycznej. Wszyscy podkreślają łatwość uczenia się esperanto oraz szybkość, z jaką robi się postępy w znajomości języka. Zwracają również uwagę na fakt, że esperantystów można spotkać na całym świecie, a grupa ta wydaje się naszym respondentom wyjątkowo serdeczna i otwarta. Pablo mówi: „Tak więc, po roku nauki w samotności i w domu, gdy poczułem się wystarczająco bezpiecznie, zdecydowałem, że czas wyjechać w świat i udałem się do siedziby Związku Esperanto w Buenos Aires, aby spotkać się i porozmawiać osobiście w esperanto z innymi użytkownikami języka. Dla członków Stowarzyszenia dużym, ale miłym zaskoczeniem było pojawienie się obcej osoby mówiącej w esperanto”¹².

Żaden z respondentów nie twierdzi, że esperanto ma szansę zastąpić międzynarodową angielszczyznę, za to są przekonani, że ma szansę funkcjonować niejako obok niej. To nawiązuje do etymologii słowa *esperanto*, które oznacza nadzieję. *Esperantysta* jest osobą mającą nadzieję i taką właśnie cechą charakteryzują się nasi rozmówcy, władający językiem esperanto. „Możliwe, że esperanto przegapiło swoją szansę na stanie się mię-

¹⁰ Erin Zarro, Stany Zjednoczone, rozmowa zapisana 26.05.2023 r.

¹¹ Magdalena Golden, Włochy, rozmowa zapisana 28.03.2023 r.

¹² Pablo León, rozmowa zapisana 26.05.2023 r.

dzynarodowym językiem wiek temu. Jak zauważyła inna osoba, angielski jest językiem handlu, a esperanto językiem zrozumienia i współpracy. Dopóki większy nacisk kładzie się na pieniądze niż na pomoc światu i ludziom, esperanto pozostanie w tle. Esperanto jest znacznie bardziej popularne w Europie niż w Stanach Zjednoczonych. Z tyloma kulturami na tak małym obszarze, większa współpraca jest potrzebna i możliwa”¹³.

Zdaniem Alexiane Page¹⁴ silna rola esperanto jest możliwa tylko w idealnym świecie „[...] byłoby ku temu wiele powodów, ale w rzeczywistości nie sądzę, że kiedykolwiek się to stanie. Niestety wiele krajów pragnie, aby ich język stał się bardziej uniwersalny, odrzucając praktyczność esperanto (jeden z moich nauczycieli esperanto powiedział mi, że generał de Gaulle, prezydent Francji, był przeciwny uczynieniu esperanto oficjalnym językiem Unii Europejskiej. To wielka szkoda, bo byłoby to świetne rozwiązanie)”.

Podsumowaniem informacji o esperanto może być cytat z pracy *Esperanto: Its origins and early history* Christera Kiselmana (2008): „Esperanto to interesujące zjawisko kulturowe, zasługujące na badanie z punktu widzenia wielu dziedzin, zarówno nauk społecznych, jak i lingwistyki. Jego użytkownicy tworzą wieloaspektową grupę rozproszoną na dużych obszarach planety. Ciekawe jest należenie do tej społeczności, ponieważ niewiele innych grup ludzi ma tak zróżnicowane kulturowo zainteresowania, tyle międzynarodowych kontaktów i tak dużą tolerancję dla innych. W dzisiejszej mowie potocznej jest to sieć społeczna. W pewnym stopniu można ją porównać z użytkownikami języka jidysz lub romskiego. Myślę, że być esperantystą jest co najmniej tak interesujące, jak należenie do użytkowników jidysz lub romskiego. Jest jednak różnica. Jeśli chcesz stać się mówiącym w jidysz Żydem lub mówiącym po romsku Romem, a nie jesteś nim z pochodzenia, nie możesz tego zrobić. Ale jeśli chcesz stać się mówiącym w esperanto esperantystą, to możesz”¹⁵.

Podziękowania

Dziękujemy naszym rozmówcom: Magdalenie Golden, Alexiane Page, Tobiaszowi Kubisiowskiemu, Chloe-Lynne, Erinowi Zarro, Osvaldowi Pablowi Leónowi, Richowi Harmanowi i Annie Lowenstein za pomoc w napisaniu niniejszego artykułu.

¹³ Rich Harman, rozmowa zapisana 25.05.2023 r.

¹⁴ Alexiane Page, rozmowa zapisana 25.05.2023 r.

¹⁵ Tłum. A. Makoć. Tekst oryginalny: „Esperanto is an interesting cultural phenomenon and deserves to be studied from the viewpoints of several disciplines, social sciences as well as linguistics. Its speakers form a many-faceted group, dispersed over large parts of the planet. It is interesting to belong to this community, since few other groups of people have so culturally diverse interests, so many international contacts, and such great tolerance for others. In today’s parlance, it is a social network. It can in some respects be compared with the speakers of Yiddish or Romani. I would think that it is at least as interesting to be an Esperantist as to belong to the Yiddish-speakers or the Romani-speakers. But there is a difference. If you would like to become a Yiddish-speaking Jew or a Romani-speaking Gypsy not being one from birth, then you cannot. But if you want to become an Esperanto-speaking Esperantist, then you can”.

We would like to thank our interlocutors: Magdalena Golden, Alexiane Page, Tobiasz Kubisiowski, Chloe-Lynne, Erin Zarro, Osvald Pablo León, Rich Harman, Anna Lowenstein for their help in writing this article.

Ni ŝatus danki niajn interparolantojn: Magdalena Golden, Alexiane Page, Tobiasz Kubisiowski, Chloe-Lynne, Erin Zarro, Osvald Pablo León, Rich Harman, Anna Lowenstein pro ilia helpo verki ĉi tiun artikolon.

Bibliografia

A hundred thousand users in the web Lernu.net (2011), <http://www.liberafolio.org/2011/cent-mil-uzantoj-en-la-retejo-lernu.net> [dostęp: 25.03.2024].

Białostocka Kawiarnia Językowa (b.r.), <https://espero.bialystok.pl/pl/bialostocka-kawiarnia-jezykowa/?v=9b7d173b068d> [dostęp: 25.03.2024].

Esperanto (b.r.), Duolingo, <https://duolingo.fandom.com/wiki/Esperanto> [dostęp: 25.03.2024].

Faber R. (2022), *Esperanto Language: Is it Still Alive?*, <https://vasco-translator.com/articles/languages/esperanto-language/> [dostęp: 25.03.2024].

It's all Greek to me (b.r.), <https://www.omniglot.com/language/idioms/incomprehensible.php> [dostęp: 25.03.2024].

Kiselman Ch. (2008), *Esperanto: Its origins and early history*, „Prace Komisji Spraw Europejskich PAU”, t. II, s. 39–56.

Lowenstein A. (2012), *Novel Adventurers, Off The Beaten Track: Travels with Esperanto*, <https://noveladventurers.blogspot.com/2012/03/off-beaten-track-travels-with-esperanto.html> [dostęp: 25.03.2024].

Marian J. (b.r.), *Correlatives in Esperanto*, <https://jakubmarian.com/correlatives-in-esperanto/> [dostęp: 25.03.2004].

Potjewyd G. (2021), *One Language to Unite Them All*, <https://theophthalmologist.com/subspecialties/one-language-to-unite-them-all> [dostęp: 25.03.2024].

Światowy Kongres Esperanto (b.r.), https://www.wikiwand.com/pl/%25C5%259Awiato-wy_Kongres_Esperanto [dostęp: 25.03.2024].

Urban M. (b.r.), *How many people speak Esperanto?*, <http://www.esperanto.net/veb/faq-5.html> [dostęp: 25.03.2024].

Wandel A. (2010), *Esperanto in the Shadow of English*, 95th World Congress of Esperanto, Havana.

Wandel A. (2011), *Esperanto as international language in the shadow of English*, [w:] C. Kiselman (red.), *Proceedings of the 33rd Esperanto Studies Conference*, s. 109–115.

Wandel A. (2012), *Google, Esperanto and Machine Translation*, 97th World Congress of Esperanto, Hanoi.

Wandel A. (2013), *Esperanto Information in the Internet era*, „Esperanto Journal”, October, s. 201.

Wandel A. (2014), *How Many People Speak Esperanto? Esperanto on the Web*, <https://www.indecs.eu/2015/indecs2015-pp318-321.pdf> [dostęp: 25.03.2024].

Wandel A. (2014), *How to become informed about Esperanto on the Internet*, <http://www.slideshare.net/amriw/esperanto-informado-irete> [dostęp: 25.03.2024].

Wielojęzyczna strona do nauki międzynarodowego języka Esperanto, Lernu! (b.r.), <https://lernu.net/> [dostęp: 25.03.2024].

World's first Esperanto Congress in Boulogne-sur-Mer (France), 1905 (2017), <https://sztetl.org.pl/he/file/12037> [dostęp: 25.03.2024].

Abstract

Esperanto. Utopia or reality? – based on contemporary linguistic observations

The aim of this article is to remind readers about Esperanto, a language that was created 136 years ago, and provide a brief description of it. The article mentions the motives behind the creation of Esperanto and the reasons why Esperanto speakers continue to use it despite the great popularity of the English language. Esperanto has been characterized and modern examples of its use included. The role of Esperanto in the world is examined, as well as the users themselves. An attempt is made to answer the question of whether Esperanto could ever become an international language again. For the purpose of the research, several interviews were conducted with authentic Esperanto speakers living in various countries to highlight the characteristics that testify its popularity and vitality within this group.


Keywords: Esperanto, constructed language, international language


Abstraktaĵo

Esperanto. Utopio aŭ realo? – surbaze de nuntempaj lingvaj observoj

La celo de la artikolo estas memori la legantojn pri Esperanto, lingvo kreita antaŭ 136 jaroj, kaj doni mallongan priskribon de ĝi. La artikolo mencias la motivojn de la kreado de Esperanto kaj la kialojn, kial Esperanto-parolantoj daŭre uzas ĝin malgraŭ la granda populareco de la angla lingvo. Esperanto estis karakterizita kaj modernaj ekzemploj de ĝia uzo inkluzivis. Oni ekzamenis la rolon de Esperanto en la mondo, same kiel la uzantojn mem. Oni klopodas respondi al la okaza demando, ĉu Esperanto povus iam denove fariĝi internacia lingvo. Por la celo de la esploro, estis faritaj pluraj intervjuoj kun aŭtentaj Esperanto-parolantoj loĝantaj en diversaj landoj por reliefigi la trajtojn, kiuj atestas ĝian popularecon kaj vivecon ene de tiu grupo de interparolantoj.

Ŝlosilvortoj: Esperanto, konstruita lingvo, internacia lingvo

Adam Bednarek  <https://orcid.org/0000-0002-1563-4968>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: adam.bednarek@ah.e-mail

Anna Pałczyńska  <https://orcid.org/0000-0003-0096-4363>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: a.u.palczynska@gmail.com

Creating XR toolkits to foster an inclusive environment for foreign language learning (FLL) to empower refugee women in new settings

Abstract

The purpose of this paper is to identify the optimal XR tools for cultivating inclusion in a second language classroom that Polish language teachers know and successfully use and which female refugees from Ukraine would like to use. The article is grounded in a project aimed at bridging the substantial gap between refugee women and women with fewer opportunities within the realm of language education. It is acknowledged that women with fewer opportunities (such as migrants, refugees, and asylum seekers) have already coped with significant challenges related to relocation and other traumatic experiences.

The project posits that XR tools can be employed to assist these women in acquiring new language skills. The central objective is to establish an XR environment that alleviates additional anxieties associated with Foreign Language Learning (FLL). By offering a broader array of realistic and engaging scenarios, these XR learning environments can facilitate practical activities. Such environments enable students to familiarize themselves with the nuances of language use and develop proficiency beyond the confines of a classroom setting. This approach emphasizes language application rather than rote memorization of closed-system rules.

Moreover, the work focuses on standardizing terminology and methodologies through comprehensive literature and Internet research. Finally, the report highlights the latest advancements in Poland concerning the discussed issue.

Keywords: extended reality, language teaching tools, foreign language teaching, virtual reality, augmented reality, inclusiveness in teaching, digitalization

Introduction

Recent years have witnessed a significant expansion in digital technologies and their rapid integration into everyday life and learning, to the extent that scholars might encounter difficulties in understanding what Extended Reality (XR) technologies are and how they can be applied in language education. With substantial investments in immersive technologies and Zuckerberg's 2021 push for the Metaverse (Rospigliosi, 2022), scholars anticipate a further surge in XR technology adoption in the 2020s. The challenge of defining immersive technologies, like extended reality (XR), is not unique.

For the purpose of this article, extended reality (XR) refers to three distinct realities: virtual reality (VR), augmented reality (AR), and mixed reality (MR). Additionally, Mobile-Assisted Language Learning (MALL) has rapidly expanded due to the advancement of new technologies and the prevalence of smartphones. Educators and researchers have conducted empirical MALL research (e.g., Rosell-Aguilar, 2017) and advocated for the utilization of mobile tools in English Language Education (ELE), such as instant messaging apps. However, it is Extended Reality (XR) technologies that seamlessly blend the physical and digital worlds, making them increasingly accessible and available to the general public.

The most frequently cited definition of AR is presented in Azuma's work (1997), where "Augmented reality is a field in which 3D virtual objects are integrated into a 3D real environment in real-time." AR is categorized into two types: location-based AR and vision-based AR. Location-based AR employs GPS-enabled mobile devices to track distances between locations. Location data can be combined with information from GPS, gyroscope, compass, or camera to provide insights into the physical environment.

Regarding VR, it immerses users in a fully simulated environment that substitutes the actual physical world. Furthermore, 360-degree media, including images and videos, can be experienced in VR and is frequently used by developers to deliver immersive content. On the other hand, MR allows the integration of real and virtual environments through the use of tools.

XR technologies offer three types of immersion: fully immersive, semi-immersive, and non-immersive. Fully immersive content requires specialized devices like VR HMDs (Head-Mounted Displays) to immerse users in virtual environments by blocking external information. Non-immersive content, however, does not require special devices; it utilizes mobile and desktop screens and represents the lowest level of immersion. Semi-immersive content falls between the two, using a real environment or equipment connected to a desktop screen to enhance immersion without excluding external information.

A primary advantage of XR tools is their capacity to provide immersive experiences that enable users to naturally and intuitively interact with virtual objects. VR facilitates complete immersion in virtually any environment. In contrast, AR overlays digital information onto the real world, enabling the creation of interactive experiences that

enhance real-life situations. For instance, a mechanic could use AR glasses to view digital overlays of an engine, highlighting components and offering repair instructions. In education, AR could animate textbooks by enabling students to explore 3D models of complex concepts interactively. As the term suggests, MR combines VR and AR elements for a more immersive experience. MR allows users to seamlessly interact with virtual objects integrated into the real world, a level of interaction unattainable with traditional screen-based interfaces.

Creating interactive educational content has always posed challenges. An essential concern is adaptive or intelligent learning systems. Many teachers are hindered by limited access to instructional designs. This refers to the scarcity of VR/AR materials, with no guarantee that these materials align with students' learning objectives. Additionally, ensuring VR content interoperability across platforms is challenging, often leading to proprietary solutions owned by organizations or individuals. Another challenge is that while many studies and reviews of educational XR technology use exist in the literature, few, if any, elucidate the various approaches available to average teachers for crafting XR educational materials.

One study investigated the VR market for educational and training applications across domains from 2019 to 2021 using the online store of a major VR HMD player, Oculus. Results revealed that over half of the available applications were free, with most being in English. The top-rated applications spanned nature, space, medicine, art, and history domains. From a language teaching perspective, the authors of this article conducted research into the most popular XR solutions and sought to identify those most suitable for Foreign Language Learning (FLL).

Establishing XR solutions and their application in the Polish context

Using XR solutions in Foreign Language Learning (FLL) has been actively promoted by scholars and app developers across Europe, Asia, and North America. Since the onset of the COVID-19 pandemic, educational institutions, among others, have been compelled to transition to an online environment. This shift has facilitated the development of alternative educational methods beyond traditional classrooms. While some dissenting voices exist, many content creators have praised XR solutions for their numerous advantages, including:

- a. Improved retention rates;
- b. Enhanced Learner Engagement (ELE)
- c. Boosted confidence.

According to the popular English language and culture blog FluentU, the four most popular VR tools are VirtualSpeech, AltspaceVR, Immersive VR Education, and ClassVR. The blog also recognizes Mondly, a leading online language learning platform that enables over 100 million students from 190 countries to learn 41 languages, as one of the top solutions. Launched in 2014, Mondly has quickly gained recognition as a prominent brand in the mobile space, securing the top spot in education, according to the company's

marketing material. Further research uncovered other apps and solutions that appear in search engine results from Poland. Google Trends™ highlights the following top searches:

- a. Mondly AR
- b. Babbel
- c. Duolingo
- d. Polyglot
- e. Quizlet
- f. Kahoot
- g. Wordwall
- h. Babadum.

This appears promising, at least in theory. Teaching experts also refer to Polish state educational laws that define education as:

- Nurturing children’s development toward full maturity in physical, emotional, intellectual, spiritual, and social aspects, reinforced and complemented by preventative measures for children and youth issues (Art. 1. pt. 3);
- Disseminating knowledge and skills essential for active engagement in national and global culture and arts among children and adolescents (Art. 1. pt. 13);
- Adapting education direction and content to labor market demands (Art. 1 pt. 17);
- Instilling entrepreneurial and creative attitudes in students to foster active participation in economic life, including innovative curricular, organizational, or methodological approaches in education (Art. 1 item 18).

It could be argued that XR technologies could efficiently facilitate these goals. However, the authors of the article believe that the main hurdle in achieving these objectives is financing. Firstly, professionals may decline to teach at technical schools unless they receive adequate compensation. Secondly, there are issues related to qualifications. To be authorized to teach students, one must undergo a lengthy, complex, and daunting certification process. Thirdly, research has shown that XR technology is perceived as too expensive. Additionally, there is a lack of appropriate training materials and developed methodologies. Common themes emerging from search engine queries include the high cost of providing equipment for each student, the challenge of producing 3D digital content due to financial constraints, difficulty in creating valuable usage scenarios with didactic value, inadequate methodological support for teachers, and complaints from XR solution users about dizziness and motion sickness, which can lead to exclusion.

In the context of foreign language learning in Poland, like many other European countries, companies and startups are offering XR FLL solutions. For instance, Monika Mitoray (2021) from 3WAY conducted research and development as a result of a grant from the Kuyavia-Pomerania Innovation Agency’s Research and Implementation Fund program. The goal was to create a method for conducting language classes in the VR/AR domain, along with necessary system prototypes. 3WAY developed the first language teaching tool in the VR space for the Polish and European markets, enabling real-time interactions between teachers and students or groups of students. Tests confirmed the viability of the chosen approach for future work and development. The company created a prototype that garnered significant interest. Tools integrated into the application, including 3D models,

a whiteboard, the ability to draw in 3D, and posted graphics, facilitate contextualized classes and provide a unique novelty for users, adding value to specific space-based classes.

During the pandemic, a Polish company developed *Englibot*, a Messenger chatbot that utilizes artificial intelligence to teach English. The monthly fee is approximately 12 Euros, targeting adults aged 25 to 55. *Englibot* prepares lessons using AI, tailoring them to individual abilities and interests while teaching practical language for everyday life. Other companies such as *GiantLazer* have collaborated with the University of Rzeszów to create products enriching this diverse market. *GiantLazer*'s previous project focused on a specific tool – a speech recognition system programmed to capture accurate sentences related to specific phases of situations occurring in distinct locations, like airports, homes, or university campuses.

In the context of refugees, research has unveiled intriguing insights. Kornijchuk (2016) reveals that despite the availability of Polish language integration classes and the legal requirement to attend such classes, refugees often fail to perceive the benefits of participating in language learning programs. This is due to shortcomings in class organization (unsuitable study levels for attendees, inconvenient study locations) and the motivations of refugees prioritizing work and decent living conditions during the Individual Integration Program. However, Plutzer & Ritter (2008) argue that learning a foreign language is a pivotal strategy for refugee integration into society. Recommendations on integration policy and concepts can be found in the document „Polish Policy of integration of Foreigners: assumptions and guidelines.”

Notably, the non-governmental sector primarily fulfills this statutory obligation with assistance from EU funds. Regrettably, few county family assistance centers allocate subsidies available for Polish language learning despite opportunities. However, with the refugee context shifting dynamically, Poland has seen an influx of refugees since the 2022 Ukraine invasion. As a result, language training has become a priority for many communities.

Similarly, the issue of exclusion has affected many Polish women in recent years, especially due to the COVID-19 pandemic. Kowalczyk and Zamorska (2022) substantiate the hypothesis that women at risk of social exclusion have felt the effects of the current health crisis. The auxiliary hypothesis confirms that previously developed survival strategies and adaptive skills effectively aided these women during the pandemic. Consequently, the health crisis has spotlighted unresolved issues, particularly for women who already struggled with various situations before the pandemic. This is due to factors such as age, single motherhood, disability, labor market instability, low education and income, and immigrant status, which limited their participation in social life.

These issues likely resonate in many European countries. As technology advances and the XR market grows, innovations with far-reaching implications are anticipated. XR technology will play a pivotal role in reshaping education to address challenges faced by schools, teachers, and students. However, individuals with fewer opportunities might encounter obstacles due to the cost of these new solutions. In the case of the presented report, immigrants and women facing challenges will need to adapt to a new environment to improve their situations.

Research

The conducted research was two-stage and incorporated an online questionnaire for foreign language teachers and a focus group interview with female refugees from Ukraine.

To properly assess the familiarity with XR solutions an online questionnaire was prepared to elicit information from foreign language trainers. The questionnaire asked a series of questions related to user preferences for a particular product or service in IT, AI, and XR. The research questions could be identified as:

- What are the problems female refugees and women with fewer opportunities encounter?
- What is the awareness of the existence of programmes that aim to help those women in terms of FLL?
- Can digital solutions help those women develop their skills?
- What electronic devices do female refugees and women with fewer opportunities possess?
- What digital skills do Polish language teachers possess?
- How long have Polish teachers used digital tools to enhance the teaching process?
- How do Polish language teachers use the Internet in their work?
- Do Polish teachers attend courses on digital teaching tools?
- What digital tools do Polish language teachers use at work?
- What is the Polish language teachers' experience with Oculus?
- What XR tools are Polish language teachers familiar with?
- Do Polish language teachers believe that digital tools can be useful when teaching and learning a foreign language?
- What XR/VR tools are usually used in Poland?
- What digital tools would Polish language teachers recommend using to enhance language learning?
- What digital tools would enhance language acquisition among female refugees and women with fewer opportunities in Poland?
- What are the benefits of taking advantage of XR tools when teaching a foreign language?
- What open source materials that can help female refugees and women with fewer opportunities are Polish teachers familiar with?

In terms of the responses, the following demographics were identified. The age range of respondents was 18–65, with an average age of 33.2. 51.7% of respondents identified themselves as male, 47.8% as female, and 0.5% as other. The majority of respondents (76.9%) had a master's degree, while 23.1% had a bachelor's degree.

The three most common answers to the identification of problems surrounding refugee women and those of lower status were: language barrier, unequal treatment, and financial instability. The respondents were not familiar with the programmes that help refugee women or women with fewer opportunities to master a foreign language (95%), 5% of the respondents answered: maybe. However, over 60% of them declared that the use of XR tools may prove to be a valid assistant in learning foreign languages. The question concerning access to technology also showed that trainers usually work with people limited

to the use of smartphones or laptops; to a lower degree participants also identified other tools, yet the VR component was missing. Please note the following:

On the other hand, Polish language teachers possess beginner knowledge (55%) in terms of digital tools or basic knowledge (30%), only 15% of the respondents declared they possess advanced knowledge of such tools. It is so despite the fact, that 78,9% of the respondents used digital tools already before the pandemic, whereas only 21,1% have used them since the pandemic when everybody was forced to do so. Polish language teachers have used digital tools to enhance the teaching process for no longer than 4 years. 35% of the respondents have used them for 3–4 years and 65% of them have used them for two years or less, which could lead to the conclusion that Polish language teachers have little experience in using digital tools, which is reflected in their answers concerning the XR tools they use:

In terms of how Polish language teachers use the Internet in their work, 90% of respondents answered that they use it to engage students in the learning process, 65% to look for ways to individualize the teaching process, 50% to look for exercises that require the usage of the Internet, 45% to individualize the teaching process, 30% to look for new materials.

When asked, the group could not provide a coherent list of tools that prove to be useful in language training. Refer to the following array of answers:

- a. Kahoot
- b. Wordwall
- c. Padlet
- d. Quizlet
- e. Learningapps
- f. Canva.

Other tools and applications mentioned include Baamboozle, Flippity, Vocaroo, Edpuzzle, Quizizz, Answergarden, Kreator krzyżówek, DeepL, Memrise, Pearson English panel, MEL, MS Office, MS Teams, Jamboard, Genially, answergarden, YouTube, and e-books.

Most respondents have no experience with Oculus (89,5%), and only 5,3% claim to be familiar with it in an advanced manner. The array of XR/VR tools that are used in Poland is highly limited, the respondents mentioned Duolingo and VR/HR headsets. For that reason, Polish language trainers who took part in the questionnaire could not recommend any such tools. They are also unfamiliar with any OpenSource materials that can help female refugees and women with fewer opportunities. However, they believe that the benefit of taking advantage of XR tools when teaching a foreign language is that such tools are available around the clock. 68,4% of the responders claim that they attend courses on digital teaching tools, which makes the authors hopeful about the usage of XR tools in education in the future.

It is unclear from the responses how frequently each tool or application is used or for what specific educational purposes they are used. However, the list may provide some insight into the tools and applications that are commonly known and used by the respondents for educational purposes.

Further investigation was done into the needs of female refugees. It was a focus group interview that took place on the 18th of April, 2023 at Dom Uchodźcy (Refugee House)

in Łódź run by the Lena Grochowska Foundation. The house is located at Okoniowa 16 in Łódź.

The Lena Grochowska Foundation was established in 2014 from within the Arche Group to help Poles displaced beyond the country's eastern borders return to their homeland. Since then, they have brought 25 families from Kazakhstan, Uzbekistan, Turkmenistan, and Ukraine to Poland. In this regard, they cooperate with the Ministry of Foreign Affairs, the Polish Senate, the Red Cross, and other Polish organizations. Over the years, their activities have expanded to include projects that oscillate around culture, art, and tradition in the broadest sense.

Operating in many other Polish cities, the 6 Refugee houses offered 190,000 free person-nights with food for Ukrainian refugees.¹ An author of this report – Adam Bednarek – contacted the coordinator of the House, Róża Szadziuk, and following an email exchange and direct phone contact, a date was selected for the interview. On April 18th, 2023 the author arrived at the site.

The interview aimed to determine:

- What are the most common problems that refugee women and women with fewer opportunities encounter in the respondents' community?
- Do the respondents have easy access to technology? If so, what is the most commonly used one?
- Do the responders agree with the statement that learning a foreign language will improve your position in the local labor market?
- Have the responders experienced second language learning through technology?
- Do the respondents perceive any disadvantages or complications associated with language learning through technology?
- What kinds of technology have the respondents used regarding second language learning?
- If offered, would the respondents consider pursuing learning a second language in an Extended Reality setting?
- Is there any software or hardware that the respondents would like to use more often during language learning?

Ten refugee women took part in the interview. The demographics are as follows:

- Age 20–29 – 2 participants, 30–39 – 5 participants, 40–49 – 3 participants;
- Education level: high school education – 2 (currently studying in Poland), higher education – 8;
- Time spent in Poland as a refugee: since the beginning of the war – 10 participants.

All the participants had an asylum status. The following is a summary of data gathered from the interviews:

Q1: What are the most common problems that refugee women and women with fewer opportunities encounter in your community?

¹ Further information may be found at: <https://fundacjalenygrochowskiej.pl/>; <https://fundacjalenygrochowskiej.pl/Podstrony/Pomoc-dla-Ukrainy,412>.

The common answer given by all respondents involved 3 key elements:

- Language barrier, which does not allow them to take up occupations in their respective fields. This is in line with institutions not recognizing their University Diplomas. This causes the participants to take up any available job the market has to offer.
- Inability to find employment, which ties in with the mentioned language barrier and lack of credentials.
- Lack of sufficient funds to provide for themselves and their children, leaving very little or none for furthering their language training.

These elements form a circle of three factors, which complement themselves and do not prevent the respondents from furthering themselves in the job market.

Q2: Do you have easy access to technology? If so, what is the most commonly used one?

All participants have smart devices including tablets, smartphones, and laptop access. The Refugee House provides Wi-Fi, which gives them internet access. All three are used for:

- a. Entertainment
- b. Communication
- c. Learning.

Q3: Do you agree with the statement that learning a foreign language will improve your position in the local labor market? Please rate on a scale of 1 (not at all) – 5 (very much)

All participants pointed to 5 on the provided scale.

Q4: Have you experienced second language learning through technology?

All participants have had contact with language learning apps, that are downloadable from *Google Play*. For the most part, these are apps that are free to use. When presented with XR solutions, ANNs, and Chat GPT-4, only one participant was familiar with *Mondly* and *GPT-4*.

Q5: Do you perceive any disadvantages or complications associated with language learning through technology?

Two participants had nothing to say in the matter. Five participants stated that the complication may arise due to a lack of discipline, that a regular classroom provides, that is being forced to have a deadline and present results. Three participants claimed that they would feel less anxious in such a setting. In comparison, the 20–29 age group participants claimed that they would not accept such settings, as they need contact with a real environment and not an XR environment. The 40–49 participants also noted that, if encouraged to work with technology, they would prefer to use a laptop and not a smartphone as this was more familiar to them.

Q6: What kinds of technology have you used regarding second language learning?

All participants pointed to simple apps that they could use on their mobile devices. XR was not familiar to them.

Q7: If offered, would you consider pursuing learning a second language in an Extended Reality setting? Please answer on a scale of 1 (definitely no) to 5 (absolutely yes).

Five participants answered 5 on the scale, however, they mentioned that this cannot be in by itself, but must be accompanied by meetings face-to-face. Three participants declared 3, while two participants provided a 1. The 5 scale respondents indicated that this was a good way to reach out to women with small children as it could allow them to not keep to a schedule and decide when and where they could focus on their language learning.

Q8: Is there any software or hardware that you would like to use more often during language learning?

Only the 5 participants insisted on using a laptop, while all the rest were fine with using accessible technology, providing that it would be free to use or accessible through acceptable funds. Here they mentioned the elements discussed in Q1.

The interview participants do use technology, however a need for actual contact with the language is needed. XR solutions may only be an addition to conventional teaching. These are the main points that the authors took from the focus group.

Conclusions

Extended Reality (XR) technologies, encompassing Virtual Reality (VR), Augmented Reality (AR), and Mixed Reality (MR), have the potential to create inclusive and immersive language learning environments, especially for refugee women and women with fewer opportunities who encounter various difficulties. Language barriers, unequal treatment, and financial instability are among the key challenges faced by these women in Poland. The XR environments can provide interactive and engaging language learning experiences that help improve language skills and enhance confidence, ultimately leading to improved job prospects and integration into society.

Results of a questionnaire addressed to Polish language teachers indicate that there is a growing interest among them in the use of XR technologies. Nevertheless, Polish teachers claim to have limited experience with XR tools and that there is a need for more training to take full advantage of such technologies.

Refugee women and women with fewer opportunities have access to technology mainly through smartphones and laptops, which can be useful tools for learning and communication, however, some problems could be encountered in terms of the availability of hardware and access to the Internet. Moreover, the focus group revealed that XR tools should be seen as complementary to conventional methods, as the participants value face-to-face interaction and traditional classroom settings. Other issues connected with the usage of XR technologies in education would include problems with financing and a lack of standardized methodologies and training materials for language teachers.

The article underlines the potential of XR technologies to create inclusive and immersive language learning environments, particularly for refugee women and women with fewer opportunities. However, it also highlights the importance of addressing various issues

such as financial constraints, lack of training, and the need for balanced approaches that combine XR technologies with traditional teaching methods.

References

- Alalwan N., Cheng L., Al-Samarraie H., Yousef R., Alzahrani A.I., Sarsam S. (2020), *Challenges and prospects of virtual reality and augmented reality utilization among primary school teachers: A developing country perspective*, “Stud. Educ. Eval.”, no. 66, 100876.
- Alqahtani A.S., Daghestani L.F., Ibrahim L.F. (2017), *Environments and system types of virtual reality technology in STEM: A survey*, “Int. J. Adv. Comput. Sci. Appl.” IJACSA, no. 8, pp. 77–89.
- Azuma R. (1997), *A survey of augmented reality*, “Presence: Teleoperators & Virtual Environment”, vol. 6(4), pp. 355–385.
- Brooks L. (2023), *8 VR English Learning Apps for the Learners of Tomorrow*, <https://www.fluentu.com/blog/english/virtual-reality-english-learning/> [accessed: 10.06.2023].
- Giant Lazer blog. *Nowe słowa, inna rzeczywistość*, <https://giantlazer.com/pl/lekcje-jezykow-obcych-w-vr/> [accessed: 10.06.2023].
- Godwin-Jones R. (2016), *Augmented reality and language learning: From annotated vocabulary to place-based mobile games*, “Language Learning and Technology”, vol. 20(3), pp. 9–19, <https://doi.org/10125/44475>
- Kaplan-Rakowski R., Papin K., Hartwick P. (2023), *Language teachers’ perceptions and use of extended reality*, “CALICO Journal”, vol. 40(1), pp. 1–23.
- Kornijchuk A. (2016) *Nauka Języka w Integracji Uchodźców*, Warszawa.
- Kowalczyk O., Zamorska A. (2022), *Społeczno-ekonomiczne funkcjonowanie kobiet zagrożonych wykluczeniem społecznym w trakcie pandemii COVID-19*, „Atheneum”, vol. 74(2), pp. 151–165, <https://doi.org/10.15804/athena.2022.74.09>
- Meccawy M. (2022), *Creating an Immersive XR Learning Experience: A Roadmap for Educators*, “Electronics”, no. 11, 3547, <https://doi.org/10.3390/electronics11213547>
- Mitoraj M. (2021), *VR/AR: Nowoczesne metody nauczania języków obcych*, <https://123way.pl/vr-ar-nowoczesne-metody-nauczania-jezykow-obcych/> [accessed: 10.06.2023].
- Obeidat H., Meccawy M., Blanchfield P., (2009), *Authoring for Adaptive Web-Based Learning Systems: A Case Study; International Journal of Emerging Technology in Learning*, Kassel, Germany.
- Plutzar V., Ritter M. (2008), *Language Learning in the Context of Migration and Integration*, Vienna, Austria.
- Rosell-Aguilar F. (2017), *State of the app: a taxonomy and framework for evaluating language learning mobile applications*, “CALICO Journal”, vol. 34(2), pp. 243–258.
- Rospigliosi P.A. (2022), *Metaverse or Simulacra? Roblox, Minecraft, Meta, and the turn to virtual reality for education, socialization and work*, “Interactive Learning Environments”, vol. 30(1), pp. 1–3.
- Smutny P. (2022), *Learning with virtual reality: A market analysis of educational and training applications*, “Interactive Learning Environments,” vol. 31(10), pp. 6133–6146.

Velev D., Zlateva P. (2017), *Virtual reality challenges in education and training*, "Int. J. Learn. Teach.", no. 3, pp. 33–37.

Wesoła B. (2022), *Edukacja w Polsce wymaga zmian*, <https://strefaedukacji.pl/edukacja-w-polsce-wymaga-zmian-ekspert-proponuje-rozwiazania-sama-zdawalnosc-to-za-malo-nie-kazdy-uczen-musi-miec-wyzsze/ar/c5-16953779> [accessed: 20.05.2023].

XR Guru blog (2022), *Virtual Reality is the Next Step in Language Learning*, <https://www.xrguru.com/blog/2022/01/virtual-reality-is-the-next-step-in-language-learning> [accessed: 20.05.2023].

Zhang D., Wang M., Wu J.G. (2020), *Design and Implementation of Augmented Reality for English Language Education; in Augmented Reality in Education*, Cham, China.


Streszczenie


Tworzenie zestawów narzędzi XR w celu wspierania włączającego środowiska do nauki języków obcych (FLL) w celu wzmocnienia pozycji uchodźczyń w nowych warunkach

Celem niniejszego artykułu jest zidentyfikowanie optymalnych narzędzi XR do kultywowania integracji w klasie drugiego języka, które znają i z powodzeniem stosują polscy nauczyciele języka i z których chciałyby korzystać uchodźczynie z Ukrainy. Raport opiera się na projekcie mającym na celu zniwelowanie znacznej przepaści między uchodźczyniami oraz kobietami z mniejszymi szansami w zakresie edukacji językowej. Uznaje się, że kobiety stojące przed mniejszymi szansami (takie jak: migrantki, uchodźczynie i osoby ubiegające się o azyl) już poradziły sobie z poważnymi wyzwaniami związanymi z relokacją i innymi traumatycznymi doświadczeniami. Projekt zakłada, że narzędzia XR mogą być wykorzystane do pomocy tym kobietom w zdobywaniu nowych umiejętności językowych. Głównym celem jest stworzenie środowiska XR, które łagodzi dodatkowe obawy związane z nauką języków obcych (FLL). Oferując szerszy wachlarz realistycznych i angażujących scenariuszy, te środowiska edukacyjne XR mogą ułatwić praktyczne działania. Takie środowiska umożliwiają uczniom zapoznanie się z niuansami użycia języka i rozwijanie biegłości poza salą lekcyjną. Podejście to kładzie nacisk na zastosowanie języka, a nie rutynowe zapamiętywanie reguł zamkniętego systemu.

Co więcej, praca koncentruje się na standaryzacji terminologii i metodologii poprzez kompleksowe badania literatury i internetu. Wreszcie, raport podkreśla najnowsze osiągnięcia w Polsce dotyczące omawianego zagadnienia.

Słowa kluczowe: nauczanie języków obcych, dydaktyka języków obcych, wirtualna rzeczywistość, augmentowana rzeczywistość, inkluzywność w nauczaniu, cyfryzacja

Karin Sabolíková  <https://orcid.org/0000-0002-9555-1205>
Pavol Jozef Šafárik University in Košice
e-mail: karin.sabolikova@upjs.sk

Adriana Saboviková, PhD.  <http://orcid.org/0000-0002-8588-8162>
Pavol Jozef Šafárik University in Košice
e-mail: adriana.sabovikova@upjs.sk

Using primary sources in teaching selected aspects of British Studies: Benefits and limitations

Abstract

Teaching practices in the field of British studies have become more innovative over recent decades. Advances in the field of digital technologies have prompted a need to use primary sources in order to motivate students and help them to deepen their knowledge of the content. This paper discusses the benefits but also limitations of using primary sources in teaching British Studies as an academic subject.

Keywords: British Studies, digitized collections, educational environment, primary sources

Introduction

British Studies is a rapidly developing field of study that covers a wide range of aspects relating to contemporary British culture and society. Bassnett (2003) associates the growing interest in British (Cultural) Studies in the 1990s with the two key patterns of transition which she perceives in British society during that period: the rise of regionalism and an

increased interest in the study of cultures. Durant (2003) notes that British (Cultural) Studies has replaced English literature as the most significant cultural component of English as a Foreign Language courses, and he also outlines two general perspectives on how British (Cultural) Studies should be understood. The first of these is the perspective of a “civilization” emphasis on history, social institutions and patterns of behaviour, an approach which is perhaps more typical for cultures outside of the Anglosphere. The second perspective, more typical within the Anglosphere itself, combines various approaches to study the formation of British society, with a tacit admission that British Studies can be understood as “cultural studies as practised by British scholars” (Durant, 2003: 22). However, our understanding of British Studies should not be limited to one or other of these perspectives, nor from a combination of the two; Durant stresses that “besides having a ‘content’ it serves broader social functions and interests” (2003: 23).

Defining primary sources

Due in no small measure to recent advances in the field of digital technologies, the teaching of British studies as an academic subject has undergone significant changes outside the Anglosphere in particular, prompting a need to use primary sources in order to motivate students and help them to deepen their knowledge of the content. Technological advances are not only responsible for the wider availability of primary sources online on either official institutional websites or less formal platforms such as YouTube, but they have also made it easier to manipulate or generate a variety of media. Given this fact, it is therefore crucial to identify reliable sources for source materials, as primary sources come in many forms, shapes and sizes.

Primary sources are generally understood to be original documents and other materials that provide firsthand accounts of the topics being studied. Primary sources are not categorised as such based on their format but by the fact that they are original, surviving records that were created either by the participants themselves or by direct witnesses who were present at the time of the events under discussion. Primary sources are an invaluable resource for students and researchers because they are free from any external interpretation. Interpretation and analysis are typically offered by secondary sources which are consulted for background information or possibly in order to obtain an overview of the current state of research in the field. Typical examples of secondary sources include textbooks, biographies, encyclopaedias, dictionaries, reviews, data compilations or any works of interpretation and criticism.

Primary sources enable the user to come as close as possible to what actually happened during an event or time period in history, and therefore educators are increasingly being encouraged to use materials of this nature with their students. However, prior to introducing primary sources into the teaching environment, both educators and students must be aware of what constitutes a primary source and where to find appropriate and usable primary sources. In the current media landscape, an almost limitless range of potential

primary sources is available, but each source has unique qualities that can influence the way in which it is studied. As Clabough et al. (2016: 5) explain:

They were created by and received by the great and famous but also by the little known, ignored and downtrodden. They are written by the makers and shapers of the history, as well as by participants and even contemporary observers. They are not even all written. Some are filmed, recorded, drawn, painted, etched, carved, sung, woven, molded, worn, and used.

Clabough et al. (2016: 5) elaborate further, stating that “[p]rimary sources are, in fact, the discovered, uncovered and recovered remnants surviving from the past. Some come with undeniable provenance while others have dubious origins, and some are absolute forgeries.” While it is important to bear in mind the potential risks involved in using primary sources, they are nonetheless a true record of what really happened in the past; primary sources remain a vital means of gaining a better understand of the political, social, and cultural values or climate of a given historical period (Vest, 2005).

Primary materials can encompass a wide array of formats including written records (for example, speeches, letters, journals or official records), audio and visual recordings, original works of art and literature, and also artifacts and research data. Newman (2014: 1) suggests that the vast and diverse array of types can be organized into two broad categories: human documents and physical remains. He subdivides the category of human documents into print, still vision, oral culture sources and media, while physical remains can be divided into material culture and the built and natural environments. Each of these subcategories can be subdivided further into more specific types which are listed in Figure 1, but this should not be considered as a fixed configuration because the range of formats of primary sources is likely to expand in the future.

PRIMARY SOURCES					
HUMAN DOCUMENTS			PHYSICAL REMAINS		
Media	Print	Visual	Material Culture	Natural Environment	Built Environment
Film	Publications	Maps	Tools	Waterways	Architecture
Audio	Personal Records	Photos	Clothing	Land Forms	Land Use
Digital		Fine Arts	Machines	Plants &	Place Names
	Government Documents			Animals	
Oral Culture					
Storytelling					
Interviews					
Folklore					

Figure 1. Newman’s division of primary sources

Source: Newman 2014: 1.

There are many benefits of using primary sources in teaching and learning. Clabough et al. (2016: 6), among others, list the most significant advantages as follows:

- Primary sources can enliven the content material.
- The possibility of examining several perspectives through multiple sources offers a much fuller overview of a time period and its people.
- Primary sources are the equivalent of duct tape for social studies educators.
- Primary sources shift the emphasis from presentation teaching to inquiry, offering a deeper level of exploration and a more student-centric dynamic in the learning group.

However, the potential of primary materials is not always fully exploited in the teaching environment as educators may find it challenging to include the use of primary sources in already crowded syllabi or curriculum. Additionally, they might face technical challenges regarding access to primary sources or students might lack the necessary skills to perform a critical analysis of primary materials.

Primary sources in teaching British studies – benefits and limitations

In general, teaching practices in the fields of the humanities and social studies, including British studies, have shown a greater tendency towards incorporating innovative visions of teaching and learning over recent decades. Traditional forms of teaching and learning have been challenged by new approaches which place a stronger emphasis on the processes of both teaching and learning rather than the accumulation of knowledge. Colby (2008) describes these new teaching methodologies as allowing students to find answers to problems and questions which they themselves have formulated by following where the evidence leads them, thereby enabling them become independent learners. The questions which they pose might lead to other questions, some of which might not be easily answerable, and the confrontation with this kind of complexity makes them both independent but also more inclined towards life-long learning, a key goal of both teaching and learning. By involving themselves in this type of analysis, students can become the guardians of their own learning, with the teacher acting more as a guide than an authority figure.

The demands of the twenty-first century require a different kind of teaching in the fields of the humanities and social studies, and teachers are increasingly advised to instruct students in a way that allows them to explore the content in more detail rather than merely presenting them with the facts. The main aim here is to spark the curiosity of students and encourage them to be more active and engaged. Primary sources allow students to explore the thoughts, values, and biases of people across different time periods. These sources provide a less filtered version of the analysed event, and often lead to more questions than answers. Consulting primary sources makes us think more about why people wrote what they wrote, said what they said and did what they did. Only then is it possible to determine know if and how all of this information represents the political, cultural, and social values of a historical period (Bickford, 2012).

One of the most common misleading conceptions about using primary sources is that they are more reliable than secondary sources (Barton, 2005). It is important to bear in mind that while primary sources were invariably created during the period under study or by witnesses to the event, this does not necessarily grant them a greater sense of authenticity. Primary materials were created for a variety of reasons, and some of these might have led to the development of highly subjective perspective; in some cases, primary sources might even have been intentionally created to misrepresent the reality. In the case of British political institutions (and those of other states), speeches made by politicians are invaluable primary sources, but they represent only a limited perspective that is likely to reflect the dominant political ideology of the time. An academic work by a respected scholar published many years later typically reflects a much broader perspective since it does not focus on the justification of the dominant political ideology. Given these nuances, we can see that it is not wise to depend entirely on a single source, whether primary or secondary; there is a risk that either can provide students with a very narrow perspective, and the question of whether a source is primary or secondary has no bearing on its reliability (Barton, 2005).

Another common misconception arises in connection with the issue of bias in primary sources. It is crucial that students learn to identify bias by questioning the motivations of the creators of a source and identifying the interests that may affect their accuracy in depicting events. Although many primary sources are biased, every source offers a unique perspective that can help students understand the possible range of viewpoints held by the people at the time. In the specific case of investigating feelings, ideas or attitudes, bias can constitute valuable evidence of how individuals perceived the issues of their day, with a source's bias adding greatly to the picture of society (Barton, 2005).

It is also important to bear in mind that an understanding of the past obtained through primary sources alone is inadequate and insufficient. A solid knowledge of a subject requires more than an analysis of primary sources. Although they are a very useful source of information, primary sources are incapable of constructing an accurate picture of a society unless students possess some prior background information on the topic. Without a factual or theoretical grounding in the relevant historical period, primary sources are often incomprehensible, and any interpretation of the past derived from such an approach is likely to be misleading.

Teaching British Studies as an academic subject with the use of primary sources invites students to participate actively in the learning process. The act of examining primary sources gives students the chance to view the past through a direct lens; they can investigate the historical context in which it was created and therefore gain a better understanding of the given aspect of British history, society and culture. Furthermore, working with primary sources helps students build invaluable critical thinking skills and introduces them to the issues of selection and bias. Due to technological advances, the use of primary sources is no longer hindered by their physical inaccessibility as a wide array of materials has been made available online. In the digital age of the twenty-first century, educators and researchers who have realised the potential of digital tools and technologies have influenced not just the teaching environment but also the scholarly workflow in the field of the humanities, including British Studies.

The emergence of online available digitized collections of primary sources has revolutionised the ways in which educators and scholars can access primary materials. The main benefits include quick access, the possibility to browse digital collections, and more effective search techniques due to the ease of using digital formats. The primary aim of using primary sources in the teaching environment is to engage students, and the use of the Internet allows students outside the UK to apply learn-by-doing approach by exploring digital collections and archives related to British history, society, and culture. This opportunity allows them to engage actively with sources that would otherwise be unavailable to them.

However, the use of online primary materials in teaching, including courses in British Studies, is not without its challenges. The most obvious issue is the need for suitable technology to access and view online primary sources either at school, library or at home, with this infrastructure requiring considerable investment. Eamon has argued that institutions that provide digitized sources (either archives or other repositories) need to mediate their content so that it is “appealing to [an] educational audience” (2006: 308), a demand that he sees as another technical challenge. Eamon (2006) also identifies conceptual challenges such as the need to create supplementary educational material to accompany primary sources in order to ensure that their potential is fully exploited, the necessity of teaching students how to identify bias when working with primary sources and the requirement to teach them how to recognize reliable online providers of authoritative content in comparison to those providing less reputable content.

It is also clear that only primary materials obtained from reliable sources should be used in the teaching process, and online search tools should allow users to obtain detailed descriptions of the resources they offer. However, we should also recognise that not every document can be digitized due to constraints such as copyright or other limiting legislation, insufficient funding or even the lack of time and human resources to create digital versions of the holdings of archives and other institutions. Fortunately, multiple archives, libraries and other institutions of authority have already started the process of digitizing their collections of primary sources and making them available online, and teachers and scholars now have several options for obtaining appropriate primary source materials.

Teachers and educators of British Studies based in Central Europe may suffer from a more limited degree of access to online databases that require paid subscriptions due to a general lack of financial resources for such activities, but this issue can be partly resolved through access to several freely available digital collections that cover British history and culture. Major institutional collections include university libraries and national libraries and archives, many of which provide helpful and user-friendly research guides. One of the most frequently suggested research guides of primary sources covering British (and also Irish) history and culture is that created by Theresa Mudrock, a librarian at the University of Washington, which is available online (<https://guides.lib.uw.edu/research/history-british>). The research guide provides an extensive list of available online collections created by respectable major libraries and archives and features different types of material including government documents, newspapers, letters and diaries, maps, films, and images.

When it comes to teaching selected aspects of British history and culture within British Studies, there are relatively few obvious resources which offer primary sources with the potential to engage students. In terms of social aspects of topics such as the family and migration, statistics are typically used to provide evidence or illustrate various issues of the past, but the insight which they can offer is dependent on the approach taken by educators themselves. The website of the Office for National Statistics (<https://www.ons.gov.uk/>) is routinely used to access the UK's official statistical data on the population, economy, and society, both at a national and local level. The topic of migration could also be approached from a legislative point of view, as British laws on migration can be said to illustrate the changing attitudes of British society towards migration. The official online database of British legislation (<https://www.legislation.gov.uk/>) provides access to all laws enacted in the UK and allows users to explore British history and politics through a different perspective. The website is managed by the National Archives (<https://discovery.nationalarchives.gov.uk/>) and provides an extensive collection of digitized primary sources on various topics relating to Britain. It also offers multiple helpful research guides compiled by professionals on various topics including family and migration which enable users to access personal documents, government records, maps, photographs, and many other types of primary materials. In terms of British political institutions, some of the most commonly used primary sources are speeches made by British politicians which can be analysed both in terms of their content and rhetoric. The website <http://www.britishpoliticalspeech.org/> provides an online archive of texts of speeches of British politicians from the three dominant political parties in the UK (the Conservative, Labour, and Liberal Democrat Parties). All of these collections of primary sources share the potential to offer insightful experiences in the teaching environment, directly challenging students to engage in critical thinking, especially when they are confronted with multiple documents.

Conclusion

The advances in digital technologies in the twenty-first century have greatly increased access to a wider range of primary sources, and educators and researchers in the humanities and social studies have been quick to take advantage of these new opportunities. In terms of the teaching of British Studies in educational institutions outside the UK, this availability of primary sources can be exploited to deepen the understanding of British history and culture, and it is therefore not surprising that educators in the field are generally encouraged to use primary sources in the teaching environment. However, primary sources also offer both benefits and limitations, and it is important to remain aware of the possible technical and conceptual challenges that their use entails.

References

Barton K.C. (2005), *Primary Sources in History: Breaking through the Myths*, "The Phi Delta Kappan", vol. 89(10), pp. 745–753.

- Bassnett S. (eds.) (2003), *Studying British Cultures: An Introduction*, 2nd Edition, London–New York.
- Bickford J.H. (2012), *Original political cartoon methodology and adaptations*, “Social Studies Research and Practice”, vol. 7(2), pp. 91–101.
- Clabough J., Turner T.N., Russel W.B., Waters S. (eds.) (2016), *Unpuzzling History with Primary Sources*, Charlotte.
- Colby S.R. (2008), *Energizing the History Classroom: Historical Narrative Inquiry and Historical Empathy*, “Social Studies Research and Practice”, vol. 3(3), pp. 60–79.
- Durant A. (2003), *Facts and Meanings in British Cultural Studies*, [in:] S. Bassnett (eds.), *Studying British Cultures: An Introduction*, London–New York, pp. 20–40.
- Eamon M. (2006), *A “Genuine Relationship with the Actual”: New Perspectives on Primary Sources, History and the Internet in the Classroom*, “The History Teacher”, vol. 39(3), pp. 297–314.
- Newman M. (2014), *Vital Witnesses: Using Primary Sources in History and Social Studies*, Lanham.
- Vest K. (2005), *Using Primary Sources in the Classroom: Examining our Past, understanding our Present and considering our Future*, Huntington Beach.


This research was supported by the VVGS FF UPJŠ 2022–2023 ‘Innovative trends in the analysis of selected aspects of British history and culture with an emphasis on the 21st and the end of the 20th century’, granted by the Faculty of Arts, Pavol Jozef Šafárik University in Košice.

Streszczenie

Wykorzystanie źródeł pierwotnych w nauczaniu wybranych aspektów studiów brytyjskich: korzyści i ograniczenia

Praktyki dydaktyczne na kierunkach brytyjskich studiów wykazały w ostatnich dziesięcioleciach większą tendencję do włączania innowacyjnych wizji. Postępy w dziedzinie technologii cyfrowych spowodowały potrzebę korzystania ze źródeł pierwotnych w celu motywowania uczniów i w wspomagania ich w pogłębianiu wiedzy na temat treści. W artykule omówiono korzyści, ale także ograniczenia wynikające z wykorzystania źródeł pierwotnych w nauczaniu brytyjki jako przedmiotu akademickiego.

Słowa kluczowe: brytyjstka, zdigitalizowane zbiory, środowisko edukacyjne, źródła pierwotne

Arkadiusz Piętaś  <https://orcid.org/0000-0001-6506-3705>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: apietak@interia.eu

„Wissenschaft bringt Brot”: analiza językoznawczo-glottodydaktyczna treści polityczno-propagandowych zawartych w podręczniku do nauki języka niemieckiego z 1951 roku

Streszczenie

W artykule przeprowadzono analizę podręcznika do nauki języka niemieckiego z 1951 roku ze szczególnym uwzględnieniem treści polityczno-propagandowych oraz rozwiązań metodycznych, które autorzy zastosowali w swojej publikacji. Poprzez analizę wybranych treści autor wprowadza czytelnika w klimat edukacyjno-wychowawczy lat pięćdziesiątych XX wieku.

Słowa kluczowe: propaganda, cele wychowawcze, słownictwo specjalistyczne, rzeczownik

Wstęp

Język niemiecki dla klasy VII autorstwa Emilii Szarlitt i Michała Cieśli został wydany nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Warszawie oraz zatwierdzony pismem Ministerstwa Oświaty z 23 czerwca 1950 roku na rok szkolny 1950/51 z przedłużoną „aprobata” na rok szkolny 1951/52.

Książka opatrzona była czarno-białymi rysunkami. Przeważały motywy zakładów pracy, kominów, uprawy roli, pracowników w skupieniu wykonujących swoją pracę w kopalni, w montażowni traktorów *Im Traktorenwerk – Brandenburg*, w tkalni *In einer Chemnitzer Weberei*, w stoczni *In der Schiffswerft Stralsund* czy na roli. Z kolei

uczniowie albo pracowali przy użyciu kilofów i łopat, albo zaczytani spędzali czas w bibliotece. Z kolei podczas wakacji odwiedzali gospodarstwa rolne, pomagając przy żniwach *Besuch in der Viehaufzuchtstation; Getreideernte*. Na twarzach pracujących można było dostrzec skupienie i powagę lub lekki uśmiech oraz przyjazne nastawienie, co na przykład dało się zauważyć na twarzach górników, wracających do domu po skończonej szycie.

Analiza językoznawczo-glottodydaktyczna

Autorzy podręcznika wiele miejsca poświęcili rzeczownikom złożonym *Die zusammengesetzten Substantive* oraz słownictwu specjalistycznemu *Fachwortschatz*. Każdej czytance *Lesestück* towarzyszył słowniczek, zawierający tłumaczenia specjalistycznych określeń na język polski, a niekiedy autorzy odchodzili od „zwykłego” tłumaczenia, starając się wyjaśnić poszczególne słowa przy pomocy opisu lub synonimów w języku niemieckim, co bez wątpienia poszerzało glosariusz ucznia. Na przykład: *Die Betriebsleitung* – ‘kierownictwo zakładu’; *der Betriebsrat* – ‘rada zakładowa’; *die Volkshochschule* – ‘uniwersytet ludowy’; *das Bekleidungswerk* – ‘pracownia konfekcji’; *die Nachkriegszeit* – ‘okres powojenny’; *die Bewährungsprobe* – ‘próba sprawnościowa’; *die Werkbank* – *der Arbeitstisch*; *der Stollen* – *der Gang in der Grube*.

Ideologia komunistyczna dużą wagę przykładła do rozwoju przemysłu ciężkiego, parcelacji majątków ziemskich¹ oraz propagandowo doceniała przede wszystkim dwie klasy społeczne: robotników i chłopów. W związku z tym w podręczniku promowano przede wszystkim pracę w przemyśle ciężkim lub na roli, naświetlając warunki pracy w tych sektorach gospodarki oraz zaznajamiając ucznia ze słownictwem specjalistycznym z różnych branż przemysłu i rolnictwa. W podręczniku wyszczególniono:

- górnictwo: *der Grubenhund; das Sprengloch; der Stollen; die Sohle; der Oberhauer; die Schacht; der Förderkorb; unter Tag; in die Grube hinabführen; Kohle brechen; der Fackelzug der Bergleute;*
- hutnictwo: *das Stahlwerk; der Stahlgießer; das Walzwerk; die Walzstrasse; der Martinsofen; der Dampfhammer;*
- przemysł maszynowy: *der Durchmesser; der Dreher, die Drehbank; die Schraubenschlüssel;*
- przemysł tkacki: *der Webstuhl; die Weberei; das Bekleidungswerk; der Kattun; das Schnittmuster; die Werkschürze;*
- przemysł stoczniowy i rybołówstwo: *die Taktstrasse; das Schwimmdock; der Schlepper; der Stapellauf; der Fischfang; der Fischkutter; der Eisbrecher; in die See auslaufen/stechen; im Hafen liegen Schiffe; das Felsenriff; die Sturmesnot;*
- rolnictwo: *die Sämaschine; das Saatgetreide; der Speicher* [‘spichrz’]; *der Motorenflug; die Pflugschar; der Friedensertrag* – ‘plony [pokojoye] przedwojenne’; *die Molkerei; die Melkmaschine; Handelsorganisationladen* – ‘sklep spółdzielczy’; *der*

¹ Według hasła: „Am 17.10 erfährt es Herr von Zitzewitz, das Schloß bleibt auch in Zukunft Volksbesitz”.

Kuhstall; die Mähmaschine; die Garbe; der Getreidefeimen; die Dreschmaschine; abernten; das Feld bestellen; den Acker pflügen;

- przemysł drzewny: *das Sägewerk; der Baumstamm; der Holzschlag; der Holzhammer; das Gatter; die Aufforstung.*

W podręczniku zawarto także słownictwo specjalistyczne z takich obszarów życia, jak:

- sport: skoki narciarskie – *der Abfahrtslauf; der Sprunglauf; die Sprungschanze; der Anlauf; der Auslauf;* piłka nożna: *der Schiedsrichter; der Nebenmann; die Pieke; der Torwächter; der Freistoß; der Mittelstürmer; der rechte Läufer;* szybownictwo: *der Segelflug – ‘lot ślizgowy’; das Startseil – ‘lina do ciągnięcia szybowca’;*
- urzędy i administracja: *amtieren; der Bürgermeister; das Standesamt; der Ortsvorsteher; die Gemeindevertretung;*
- zatrudnienie i wynagrodzenie: *der Tagelöhner; der Lohn; die Bezahlung der Knechte; Knechte mieten.*

W omawianym okresie – obok uprzemysłowienia i zwalczania przedwojennej „reakcji” – równie ważna dla władzy była formacja ideologiczna i światopoglądowa młodego człowieka. Z tego względu podręcznik zawierał szereg słów i sformułowań nacechowanych ideologią i propagandą z lat pięćdziesiątych XX wieku. Bez wątplenia był to podręcznik zredagowany zgodnie z „duchem epoki” i atmosfery społeczno-politycznej, która wówczas panowała. Uczeń już na pierwszych stronach książki był konfrontowany z „przodownikami pracy”, „współzawodnictwem pracy”, „wykonaniem planu” czy „aktywem młodzieżowym”. Następnie mógł się przekonać o trwałym „sojuszu robotniczo-chłopskim”, który wypracowywał „godziny solidarnościowe”. Ponadto dzięki parcelacji chłopci mogli uprawiać ziemię, a dzięki nacjonalizacji dawnego pałacu junkierskiego, przekształconego na Dom Kultury, można było w nim posłuchać prelekcji popularnonaukowej „dla ludu”.

Podczas redakcji czytanek autorzy posłużyli się następującymi słowami i zwrotami o cechach polityczno-propagandowych: *der Aktivist – ‘przodownik’; zu einem Wettbewerb aufrufen – ‘wezwać do współzawodnictwa’; den Jahresplan übererfüllen – ‘wypełnić roczny plan ponad normę’; das volkseigene Gut – ‘nacjonalizowany majątek ziemski’; das Jugendaktiv – ‘aktyw młodzieżowy’; die Jugendaktivistennadel – ‘odznaka młodzieżowa za przodownictwo w postaci szpilki’; der Jugendleiter – ‘drużynowy organizacji Junge Pioniere’; das Pionierlager – ‘obóz pionierów’; die Parzellierung des Junkergutes – ‘parcelacja majątku junkierskiego’; das Bündnis zwischen Arbeitern und Bauern festigen und vertiefen – ‘umacniać i pogłębiać sojusz robotniczo-chłopski’; die Solidaritätsstunden – ‘chłoporobotnicze godziny solidarnościowe’; im Kulturhaus Köpernitz, in dem früheren Junkerschloß – ‘w Domu Kultury, w dawnym pałacu junkierskim’; die Erfüllung des Sechsjahrplanes – ‘wykonanie planu sześcioletniego’; Arbeiter der Industrie und der Landwirtschaft erfüllen den Fünfjahrplan – ‘robotnicy i chłoporobotnicy wykonują pięcioletni plan’; Wir nehmen an dem Wettbewerb teil und wollen in der Landwirtschaft Friedenserträge erreichen – ‘bierzemy udział we współzawodnictwie pracy i wypełniamy normy rolnicze z czasów pokoju’; FDJ hilft beim Aufbau des Vaterlandes – ‘FDJ pomaga przy odbudowie ojczyzny’; das Absingen der Internationalen – ‘odśpiewanie Międzynarodówki’; die Arbeiterschaft – ‘klasa robotnicza’.*

Kształtowanie sprawności pisania czy kreowanie rozbudowanych wypowiedzi wspomagały wyrażenia rzeczownikowo-czasownikowe *Funktionsverbgefüge*, do których autorzy podręcznika sięgali bardzo często. Pod każdą czytanką uczeń znajdował objaśnienia kilku wyrażzeń, które wcześniej były zastosowane w kontekście, na przykład *die Arbeit verrichten; eine Arbeit leisten; Schwierigkeiten besiegen; die Sitzung eröffnen; einen Wettbewerb gewinnen; das Jahressoll erfüllen/den Jahresplan ausführen*.

Ponurą rzeczywistością powojenną autorzy próbowali ubarwić opisami otoczenia i przyrody, korzystając z czasowników dźwiękonaśladowczych *Onomatopoeitika: kreischen; rasseln; rattern; brausen; knarren*, czy ze słownictwa z dziedziny botaniki i zoologii: *das Veilchen; die Primel; die Dotterblume; die Narzisse; die Lerche*. Ponadto często sięgali do poezji. Książkę otwierała jedna zwrotka utworu autorstwa Heinricha Seidela *Arbeit*, pochwalająca pracę, która była między innymi „magicznym słowem” *Zauberwort*, „szczęściem duszy” *des Glückes Seele* i czyniła „narody wolnymi” *Arbeit macht die Völker frei*. Kolejny utwór poetycki autorstwa Moritza Döringa *Bergmanngruß* opiewał czyn górniczy, inna anonimowa *Nasza pieśń – Unser Lied* wychwalała pracę traktora, orzącego rolę i kreującego swoją pracą „nowy świat”: *Pflüge Traktor, pflug das Feld; pflüge die nackte Erde, daß sie wieder fruchtbar werde, gib uns eine neue Welt* (Szarlitt, Cieśla, 1951: 45). Z kolei *Pieśń Chłopów – Bauernlied* autorstwa K. Lissa nacechowana volkizmem² wskazywała na znaczenie „stanu chłopskiego” *der Bauernstand*, opierającego się na „związku ludzi i roli” i zapewniającego narodowi chleb: *Wir bauen das Haus auf festem Grund und schließen aufs neue den alten Bund, den Bund zwischen Menschen und Erde. Wir sind die Bauern, wir schaffen das Brot für unseres Volkes Genossen* (Szarlitt, Cieśla, 1951: 95–96). Autorzy podręcznika sięgali również do najwybitniejszych poetów niemieckich, przytaczając na przykład wiersze Heinricha Heinego *Wir saßen am Fischerhause* oraz Johanna Wolfganga Goethego *Gefunden*. Na uwagę zasługuje również przywołanie książki Alexa Weddinga pt. *Das Eismeer ruft*, która opisuje bohaterstwo i nieustępliwość załogi radzieckiego parowca *der Sowjetdampfer „Tscheljuskin”*.

Mankamentem podręcznika były niekiedy ubogie wyjaśnienia dotyczące problematyki gramatycznej. Skąpość wskazówek gramatycznych powodowała, że uczeń nie był w stanie samodzielnie zrozumieć czy rozwikłać problemów gramatycznych bez sięgnięcia do innych publikacji czy pomocy nauczyciela. Odnosi się wrażenie, że autorzy jedynie sygnalizowali problem gramatyczny, a na nauczyciela zrzucili ciężar glottodydaktycznego naświetlenia i wyjaśnienia problemu.

Podręcznik był przewidziany do prowadzenia zajęć metodą gramatyczno-tłumaczeniową. Przeważały ćwiczenia doskonalące sprawność pisania i tłumaczenia, takie jak: *Schreibe den Aufsatz über das Thema: „Wie arbeiten die Bergleute in der Grube?”*; *Schreibe den Aufsatz über das Thema: „Unsere Klasse hilft bei der Entrümmerung der Hauptstadt”*; *Übersetze das Lesestück in die polnische Sprache; Übersetze in die deutsche Sprache folgende Sätze*, oraz umiejętności epistolograficzne, na przykład: *Schreibe einen Brief an deinen Kameraden*. Jeśli chodzi o kwestie gramatyczne, przeważają ćwiczenia polegające na mechanicznym uzupełnianiu tekstu, deklinacji wybranych rzeczowników w oderwaniu

² Zainteresowanych problematyką volkizmu odsyłam do publikacji Mosse, 1972.

od kontekstu czy formułowaniu zdań w narzuconym czasie gramatycznym: *Ergänze die fehlenden Endungen der Adjektive; Dekliniere in Sätzen in der Mehrzahl folgende Substantive; Bilde kurze Sätze im Futurum I und Futurum II*.

Sprawność mówienia ćwiczona była przede wszystkim przy pomocy ustnego streszczenia przez ucznia przeczytanego tekstu, odpowiadania na pytania dotyczące kwestii zawartych w czytance oraz dyskusji na zadany temat (prawdopodobnie w parach, chociaż nie jest to zaznaczone): *Erzähle das Lesestück ohne Dialogform; Bilde Fragen zu dem Lesestück und beantworte sie mündlich; Sprecht über das Thema: „Wozu brauchen wir die Kolhe?“*.

Sprawność rozumienia ze słuchu kształtowano prawdopodobnie przez odczytywanie na głos przez nauczyciela czytanki z poleceniem wynotowania nieznanych słów. Należy wątpić, aby w 1951 roku w kraju zniszczonym wojną szkoły dysponowały sprzętem do prezentowania słuchowisk w języku niemieckim, tak więc przypuszczalnie metoda audiolingwalna nie była w tym czasie wykorzystywana w akwizycji języka obcego.

Wiedza o krajach niemieckojęzycznych *Landeskunde*

Kolejnym mankamentem książki była ubogość wiedzy o krajach niemieckojęzycznych, tak zwanych *Landeskunde*. Autorzy ograniczyli się do zapoznania ucznia z czołowymi komunistami niemieckimi, ponadto wymienili nazwisko Adolfa Hennekego oraz Karla Zeiða, wyjaśnili skrót SED oraz wskazali kilka zakładów przemysłowych na terenie Niemiec Wschodnich³. Jeśli chodzi o ciekawostki geograficzne, to siódmoklasista mógł się jedynie dowiedzieć o górze *der Gaisingberg*⁴ – i to jeszcze w kontekście wizyty w tartaku, oraz o prowincji *Baden*⁵. Z kolei Niemcy Zachodnie *Westdeutschland* były przedstawiane jako kraj biedy i bezrobocia. Autorom podręcznika chodziło o wywołanie w uczniu z jednej strony niechęci do zachodnioniemieckiego systemu polityczno-gospodarczego, z drugiej jednak – o wzbudzenie w nim współczucia i gotowości do spieszenia z pomocą ubogim i pokrzywdzonym. Przytoczono przypadek fachowca z branży metalowej *Metallfacharbeiter*, który nie miał pracy „przez liczne demontaże” *durch die zahlreichen Demontagen* i prosił przyjaciela o znalezienie pracy w Niemczech Wschodnich. Następnie opowiadał o ulicznych protestach robotników zachodnioniemieckich, którzy byli pacyfikowani

³ „Adolf Hennecke – górnik niemiecki, pierwszy wprowadził współzawodnictwo pracy na terenie Niemiec Demokratycznych”, „Wilhelm Pieck: pierwszy prezydent NRD, jeden z czołowych przedstawicieli niemieckiej partii komunistycznej”, „Ernst Thälmann, robotnik portowy w Hamburgu, jeden z przywódców niemieckiej partii komunistycznej. Zabyty w więzieniu w r. 1944 przez hitlerowców”, „Karl Liebknecht, jeden z przywódców ruchu rewolucyjnego w Niemczech po pierwszej wojnie światowej. Zamordowany w r. 1919 przez reakcję niemiecką”, „Karl Zeið założyciel warsztatu, z którego powstały słynne zakłady w Jenie”, „SED – Sozialistische Einheitspartei Deutschlands – Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec” (Szarlitt, Cieśla, 1951: 16, 25, 27, 35, 59, 158). Wymienione zakłady przemysłowe: das Stahlwerk – Hennigsdorf, die Niele – Werke in Berlin – Weißensee, das Traktorenwerk – Brandenburg, „In einer Chemnitzer Weberei”, „Ein Besuch in den Jenaer Zeið-Werken”, „In der Schiffswerft Stralsund”.

⁴ „Ein Berg im Erzgebirge, 600 m hoch (Erzgebirge – Góry Kruszcowe w Saksonii)” (Szarlitt, Cieśla, 1951: 167).

⁵ „Baden – Provinz am Oberrhein, an der französischen Grenze” (Szarlitt, Cieśla, 1951: 127).

przez policję: *Und plötzlich hörten wir Schüsse, welche die Polizei in die Luft abgab. Es entstand ein Tumult, viele begannen zu fliehen, einige warfen sich auf die Polizisten. Es gab schließlich auch Verletzte unter den Arbeitern und einen Teil führten die Polizisten mit sich ab. So endete leider unser Kampf gegen die Demontage und wir standen brotlos da...* (Szarlitt, Cieśla, 1951: 87).

Drugi przypadek opisany w czytance o tytule splagiowanym z powieści E.M. Remarqua *Im Westen nichts Neues* dotyczył ubogiego rolnika, który pozostawiony bez pomocy i wykorzystywany przez bogatych kułaków i obszarników: *der reiche Bauer; der Gutsbesitzer*, postanowił opuścić zachodni Niemiec Baden i przenieść się do wschodni Niemiec Brandenburgii, „gdzie będzie miał wystarczająco chleba”: *Onkel Theodor hat beschlossen, seine Heimat Baden zu verlassen und ist nach Brandenburg gekommen, wo er genug Brot haben wird* (Szarlitt, Cieśla, 1951: 127).

Cele wychowawcze

Treści światopoglądowe, zawarte w czytankach, opiewały przede wszystkim etos pracy. Jednostka mogła realizować się, pracując w fabryce, kombinacie, kopalni czy na roli dla dobra „kolektywu” i otoczenia. Ponadto większość swojego czasu miała spędzać w zakładzie pracy, w otoczeniu kolegów i kierownictwa, które było gotowe do niesienia pomocy i rozwiązywania problemów. Młody człowiek musiał być przede wszystkim zdyscyplinowany, rozsądny, opanowany, skromny, służyć z uwagą i podekscytowaniem treści przekazywanych przez nauczyciela, kierownika lub bardziej doświadczonego pracownika⁶. Postawa bumelanta czy indywidualisty, który realizuje swój wolny czas na własną rękę lub nie robi nic, były sprzeczne z obowiązującymi zasadami społecznymi⁷. Młody człowiek miał wykonywać pożyteczne prace w „kolektywie”, na przykład doprowadzenie do porządku zachwaszczonego ogrodu⁸ czy odgruzowywanie zniszczonego zakładu pracy: *„Wir wollen einen Monat lang das Werkgelände enttrümmern” – schlägt Max Junkers vor* (Szarlitt, Cieśla, 1951: 28).

⁶ Treści są przytoczone zgodnie z zasadami pisowni wówczas obowiązującymi: *Die Schüler der sechsten Klasse der Karl-Liebknecht-Grundschule in Berlin warten heute ungeduldig auf die Gegenwartskunde. Sie sollen nämlich über die Wahl ihres künftigen Berufes sprechen. Der Klassenlehrer hat ihnen dabei eine besondere Überraschung versprochen und deshalb ist ihre Ungeduld doppelt so groß. Endlich klingelt es und bald darauf tritt der Lehrer in die Klasse. Er kommt jedoch nicht allein, zwei Arbeiter in Werkkleidung begleiten ihn und begrüßen lächelnd die erstaunten Jungen. „Guten Tag, Junges – sagt der Lehrer – ich sehe an euren Gesichtern, daß die Überraschung gelungen ist. Hier stelle ich euch zwei junge Aktivisten der Niles-Werke vor. Sie sind gekommen euch über ihre Arbeit zu erzählen und euch zu einem Besuch in den Werken einzuladen”* (Szarlitt, Cieśla, 1951: 35–36).

⁷ *Alles bewegte sich und niemand wollte zurückbleiben, denn es gab unter ihnen keinen Bummelanten* (Szarlitt, Cieśla, 1951: 137).

⁸ *Im Garten war heute ein reger Betrieb. Die Kinder verteilten die Arbeit untereinander. Der zwölfjährige Fritz spielte die wichtigste Rolle – denn er leitete die ganze Gartnergruppe. „Kinder” – meinte Fritz – wir wollen erst einmal den Garten in Ordnung bringen. Wir müssen ihn zunächst von verwelkten Blättern und Müll säubern. Das machen Liese, Rudi und Johann”. Zwei andere Kinder meldeten sich zum Säubern der Wege von Unkraut* (Szarlitt, Cieśla, 1951: 135–136).

Ponadto zwracano również uwagę na rozwój intelektualny młodzieży czy pracowników, którzy po pracy czytali lub spędzali czas na wartościowych rozmowach. Należy wspomnieć, że młodzież sama prosiła kierownictwo o udostępnienie sali na wspólne czytanie książek czy dyskusje w czasie wolnym: *Wir alle, nicht nur wir Jungen, sondern auch die älteren Arbeiter haben Lust, uns nach Feierabend irgendwo zu versammeln. Es fehlt uns ein Raum, wo wir nach der Arbeit zusammen Verschiedenes besprechen und auch gemeinsam Bücher lesen können. Wie denkt ihr, Kameraden – wollen wir nicht unsere freie Zeit dazu hergeben, so einen Kulturraum für unser Werk zu schaffen?* (Szarlitt, Cieśla, 1951: 28).

Podręcznik przedstawiał bezkonfliktowe relacje międzyludzkie w komunistycznym i pacyfistycznym społeczeństwie, a wszelkie problemy, jeśli takowe się pojawiły, były natychmiast rozwiązywane przez „kolektyw” na zwołanym zebraniu⁹. Młodemu człowiekowi wpajano, że nie jest pozostawiony sam sobie, że zawsze znajdzie się grupa osób, które pospieszą mu z pomocą czy radą¹⁰.

Wskazywano także na znaczenie nauki i aktywności fizycznej, promowano pracę nad sobą, zdrową rywalizację sportową, pisanie listów czy przysłuchiwanie się popularnonaukowym odczytom: *Und nun erblicken Sie weite Weizenfelder, wo früher trockene Steppen waren, ... und die prächtigen Ähren dieser Weizenart sind doppelt so groß wie bei uns ... Bilder auf Bilder zeigen immer wieder neue Erfolge der Wissenschaft. Mit Recht sagt man: „Wissenschaft bringt Brot“; Hier kann man ja alle Methoden von Mitschurin mit eigenen Händen versuchen* (Szarlitt, Cieśla, 1951: 105, 130).

Podręcznik uczył życzliwej postawy wobec drugiego człowieka. Mimo trudnych warunków życia i ciężkiej pracy ludzie byli nastawieni wobec siebie pozytywnie, raczej grzeczni i kulturalni, gotowi do niesienia pomocy w razie potrzeby, cieszyli się z sukcesów kolegów oraz nie przejawiali zawiści ani zazdrości: *Jeden schmückte er mit einem Ehrenzeichen und überreichte ihm eine Geldprämie. Jedesmal klatschten die Bergleute Beifall, denn sie freuten sich zusammen mit ihren Arbeitskameraden über den gewonnenen Wettbewerb; Jubelnd klatschen alle Beifall und freudestrahlend umringten die Kameraden den Sieger* (Szarlitt, Cieśla, 1951: 20, 79).

Polacy i Niemcy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej w książce Szarlitt i Cieśli to społeczeństwa, które były bezkrytycznie oddane idei „demokratycznego państwa ludowego”¹¹, nie znały „wysięgu szczurów”, egoizmu, kariery za wszelką cenę, „rozpychania się

⁹ Heute findet eine Versammlung der Senftenberger Bergleute in dem großen Saal der Grubenzeche statt [...] Pünktlich um vier Uhr eröffnet der Vorsitzende des Betriebsrates die Sitzung: „Kameraden, wir haben uns hier versammelt, weil wir eine wichtige Sache besprechen müssen“; Der Leiter des Jugendaktivs „Ernst Thälmann“ ruft seine Gruppe zur allgemeinen Beratung zusammen. „Kameraden“ – beginnt Fritz Müller – wir müssen heute etwas Wichtiges beschließen“; Kommen Sie am nächsten Sonntag zur Besprechung in der MAS. Wir besprechen die Feldarbeiten gemeinsam; Der Vorsitzende: „Ich eröffne die Versammlung. Wir sind zusammgetreten und wollen alle wichtige Fragen beraten, entscheiden und die Arbeit verteilen“ (Szarlitt, Cieśla, 1951: 15–16, 27–28, 98, 107).

¹⁰ Die Vertreter der verschiedenen Abteilungen sprechen über die Schwierigkeiten in ihrer Arbeit. Andere Arbeitskameraden geben Ratschläge und alle versuchen durch gemeinsame Beratungen zu helfen (Szarlitt, Cieśla, 1951: 43).

¹¹ Ein junger Pole schreibt an die FDJ: Es ist eine Freude zu wissen, daß in Deutschland eine demokratische Generation heranwächst, die genau so wie wir denkt und arbeitet. Wir bauen einen demokratischen Staat und arbeiten an der Erfüllung des Sechsjahrplanes. Ihr FDJ-ler wirkt auch an dem Fünfjahrplan mit. Wir bauen das durch Hitlerbanden zerstörte Warszawa und Wroclaw auf, und ihr baut neue Schulen, Kulturhäuser und Wohngebäude in Dörfern und Städten (Szarlitt, Cieśla, 1951: 121).

łokciami”, nie szukały poklasku i taniej popularności, ponadto szanowały współpracowników, przełożonego czy nauczyciela. Jeśli jednostka miała już jakiegokolwiek przemyślenia lub rozterki emocjonalne, to dotyczyły one raczej trudności w „wykonaniu planu” czy zadań zleconych przez „kolektyw”: *Ich habe alle meine Kräfte zusammengenommen und wollte den Kameraden meine Können zeigen und sie zum Wettbewerb anspornen [...] Am meisten ärgerten mich die Schrauben, welche ich immer wieder nachziehen mußte. Aber da ist mir ein guter Einfall gekommen. Ich habe eine Vorrichtung konstruiert und seitdem halten die Schrauben länger; „Wenn wir noch dazu ein trockenes Jahr bekommen, versteppen wir” – denkt der Köperner Traktorist Werner Bloch bei sich. „Unser Plan in der Landwirtschaft steht fest. Wir wollen in diesem Jahr überall Friedenserträge erreichen”* (Szarlitt, Cieśla, 1951: 100–101, 112).

Podsumowanie

Książka Szarlitt i Cieśli bez wątpienia stoi w opozycji do współczesnych podręczników do nauki języka niemieckiego, zawierających barwne fotografie uśmiechniętych twarzy, promujących świętowanie czy beztrudne spędzanie czasu na podróżach po krajach niemieckojęzycznych. Podręcznik z 1951 roku, „skażony” treściami politycznymi i propagandowymi oraz realizujący założenia pedagogiki marksistowskiej, przygotowywał jednak młodzież mentalnie do ogólnie pojętych trudów życia, uczył odpowiedzialności, współdziałania, jak również szacunku dla kadry pedagogicznej.

Bibliografia

Mosse G.L. (1972), *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny Trzeciej Rzeszy*, Warszawa.

Szarlitt E., Cieśla M. (1951), *Język niemiecki dla klasy VII*, Warszawa.

Abstract

“Wissenschaft bringt Brot”: linguistic and glottodidactic analysis of the political and propaganda content contained in a German language textbook from 1951

The article analyzes a German language textbook from 1951, with particular emphasis on the political and propaganda content and methodological solutions that the authors used in their publication. Through the analysis of selected content, the author introduces the reader to the educational climate of the 1950s.

Keywords: propaganda, educational goals, specialized vocabulary, noun

Maksymilian Bartoszewski, MA in Applied Linguistics
The University of Warsaw
e-mail: maksymilian.bartoszewski@europejskauczelnia.edu.pl

Book review: Leszek Berezowski, Piotr Kładoczny, *Jak redagować przekłady angielskich dokumentów prawniczych i gospodarczych? Poprawna polszczyzna dla tłumaczy*, Warsaw, C.H. Beck Sp. z o.o. 2022, 235 pages (ebook), ISBN 978-83-8235-943-5

Abstract

The review discusses key difficulties in the translation of legal English documents into Polish (or the other way around) as identified by Berezowski and Kładoczny in their book *Jak redagować przekłady angielskich dokumentów prawniczych i gospodarczych? Poprawna polszczyzna dla tłumaczy*. The authors argue that, despite fluency in two or more languages, professional translators often take their mother tongue for granted. This in turn leads to proliferation of semantic (and syntactic) calques from English and, as a result, greater homogenisation of the Polish language. Moreover, they point out that the lack of naturalness in legal translation may be misleading to the recipient, thus recommending adopting, to some extent, the domestication strategy along with the functional approach.

Keywords: legal translation, domestication, formulaic expressions, habitual collocations, declension, binomials, punctuation, deverbalisation

The saying the shoemaker's children go barefoot aptly describes the situation of many translators into Polish. Throughout their careers, professional translators develop a number of skills such as fluency in one or more foreign languages, expertise in (often dissimilar) foreign and domestic legal systems and familiarity with the use of computer-assisted translation tools. Beyond a shadow of a doubt, these competences take years of practice

and hands-on experience to acquire, since even seemingly restricted and fixed in form legal documents, with formulaic expressions and habitual collocations, actually constitute a virtually endless collection of cases initiated by different individuals. Consequently, the translator of legal documents is expected to be knowledgeable about forms such as addenda, affidavits, employment contracts, eviction notices, lease addenda, loan agreements, wills, both in the source language (L1) and in the target language (L2). Yet compared to these, it seems that fluency and accuracy in their native language is somewhat taken for granted. In their book, *Jak redagować przekłady angielskich dokumentów prawnych i gospodarczych? Poprawna polszczyzna dla tłumaczy* [How to edit translations of English legal and economic documents? Correct Polish language for translators], prof. dr hab. Leszek Berezowski, Piotr Kładoczny PhD focus on this salient component. The book comprises five chapters drawing on multiple real-life examples of translations from English (both American and British) into Polish. Each chapter provides in-depth analyses of possible errors or inconsistencies and offers exhaustive comments on how to avoid mistakes and, at the same time, preserve the naturalness of the Polish language in legal discourse. The book will be of invaluable help for graduates of applied linguistics, specialised translation and language studies. Professionally active translators into Polish will definitely have a better understanding of localisation strategies, such as domestication, coinage, functional equivalence.

In the first chapter, the authors note the uniqueness of all mother tongues because not only do native speakers think and construct sentences using them, but also describe events typical of a given culture, such as public holidays, traditional observances, units of measure and even abstract notions, including values, virtues and beliefs. All languages are intrinsically linked to their cultures. This proves particularly relevant in the case of legal terminology and formulaic language used in legal texts: '[...] Languages are not nomenclatures, the concepts of one language may differ radically from those of another. Each language articulates or organises the world differently' (Baker, 1995: 10). However, in the case of English, particularly used by law practitioners, a substantial part of documents is written by speakers whose mother tongue is not English:

[...] The key reason for the hybridity and distinctness of EU English is that it is chosen as a preferred language of professional communication within the EU not only by native speakers of English, who constitute a small minority of the EU staff, but, largely, by non-native speakers (Biel, Biernacka, Jopek-Bosiacka, 2018: 252).

Importantly, the authors point out the importance of avoiding literal translation, as examples of clumsily translated texts may be observed in TV commercials, on the internet or in TV series. Hence, the translator should bear in mind the idiomaticity (or even idiosyncrasies) of his mother tongue. The difficulty lies in recreating a text written in L1 (English) using thinking patterns typical of L2 (Polish), without succumbing to fads or newspeak. This seems particularly relevant in the case of the Polish language, which not only demonstrates a rich and diversified lexicon, but also complex grammatical patterns, which may be exemplified by its declension.

Referencing *Master Polikarp's Dialogue with Death* (Polish: *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, Latin: *De morte prologus, Dialogus inter Mortem et Magistrum*

Polikarpum) as the forerunner of all translated documents into Polish, the authors argue that the more field-specific a given text is (especially in the case of legal and economic translation), the more inaccessible it is to the general readership (pointing out this inaccessibility as *hermetyczność* in the Polish language).

To begin with, the first chapter includes an example of inconsistent, or even inaccurate, translation of a will from English into Polish. The authors analyse numerous mistakes and misunderstandings and suggest several corrections, thus arriving at one, final version. They clearly indicate that translation of a formal, legal text is a long, complex process itself, requiring rereading and rectifications, rather than a straightforward translation done all at once. The difficulties arise from idiosyncrasies of legal English: *the last will and testament* exemplifies doublets which abound in the English legal language (cf. *cease and desist, give and bequeath, high crimes and misdemeanours, law and order, null and void, part and parcel, sole and exclusive, terms and conditions, ways and means, will and testament*). Jopek-Bosiacka lists the following binomials as the most commonly used in legal English:

Acknowledge and confirm, act and deed, act or omission (practice), advice and consent (US Constitution, Art. II Sec. 2: “by and with the advice and consent of the Senate”), aid and abet, alter and change, by or on behalf of, cease and desist (e.g. the order of the administrative agency), consist of or include, fair and equitable, false and untrue, final and conclusive, (in) force and effect, full, true, and correct, goods and chattels, known and distinguished as, (of sound) mind and memory, new and novel, rest, residue and remainder, request and require, signed and delivered, sole and exclusive, under or in accordance with, wholly and exclusively, without let or hindrance (Jopek-Bosiacka, 2009: 62).

These etymological twins and binomials do not have direct equivalents in the Polish language. Moreover, doublets clearly demonstrate the formality of legal English:

[...] the degree of formulaicity and prefabrication is much higher in legal language, which is often referred to as ‘frozen’ and ‘fossilized’. [...] The degree of collocational fixedness is even higher in legal language (Biel, Biernacka, Jopek-Bosiacka, 2018: 254).

According to Jopek-Bosiacka,

[...] zestawienia (binomials) choć przyczyniają się do złożoności tekstów prawnych, to z drugiej strony są bardzo efektywnym środkiem językowym służącym precyzji i objęciu możliwie wielu sytuacji faktycznych. (Although binomials contribute to greater language complexity, they are a very effective means of communication, assuring precision and demonstrating a possibly large scope of factual situations) (Jopek-Bosiacka, 2009: 67).

The novelty of Berezowski and Kładoczny’s book lies in highlighting the structures which are used dissimilarly in English and Polish, such as passive voice and gerund forms.

Kolejną istotną cechą dyskursu prawnego, wpływającą na jego złożoność, jest stosowanie konstrukcji biernych (passivization). [...] Sales i in. zauważa, że w stronie biernej podmiot gramatyczny stanowi w rzeczywistości podmiot psychologiczny, a więc temat nie pokrywa się z podmiotem. (Another important feature of legal discourse,

contributing to its complexity, is the use of passive structures [passivization]. [...] Sales et al. observes that in the passive voice the grammatical subject actually constitutes a psychological subject and, as a result, the subject matter does not correspond to the grammatical subject) (Jopek-Bosiacka, 2009: 64).

English gerund forms (participles with *-ing*) may be conveyed in a number of ways in Polish: present participles are not always the most natural, smooth translation of an English equivalent. Therefore, it is recommended to translate [*Grace H. Wilczynski*], *having given bond and duly qualified as executrix* [...] as [*Grace H. Wilczyński*], *po uprzednim złożeniu oświadczenia* [...] *jest należycie upoważniona, aby* [...], instead of *[*Grace H. Wilczynski*] *poręczona oraz należycie kwalifikująca się do bycia wykonawczynią* [...]. The following fragment: [...] *empowered to take upon herself the administration of said estate* was initially translated as *[...] *jest należycie upoważniona do przejęcia zarządzania wspomnianym spadkiem*, whereas the authors suggest a smoother, more idiomatic translation into Polish: [...] *jest należycie upoważniona, aby sprawować zarząd ww. spadkiem* (Kładoczny, Berezowski, 2022: 5). The chapter is concluded with five general reflections about the correct use of Polish syntax and spelling. Bearing in mind increasing globalisation and overreliance on technology, there is a steady increase in the influx of foreign words (not necessarily English, even in translation from the English language) and it is often the sole responsibility of the translator to customise a certain expression or even coin a native equivalent.

Firstly, coinage should be done following the rules of common usage, including native syntax, grammar and long-standing, natural speech patterns. Secondly, the authors accentuate the salience of respecting the rules of Polish grammar, including its declension, word formation, syntax and text coherence. They point out the linguistic phenomenon of topic and comment (or else theme and rheme, in Polish “*temat-remat*”). Polish, as one of the free word order languages, demonstrates a multiplicity of possible combinations (unlike English, where the SVO order prevails). In addition, the diversity and the richness of Polish verbs should be borne in mind. Thirdly, the translator should be able to aptly select correct equivalents with regard to lexis. As previously set forth, legal and economic texts may prove difficult to grasp, particularly for laymen. It is therefore of paramount importance to use precise and accurate terminology in translation. Readers are not supposed to realise that what they are reading is actually a translated text. Fourthly, the translator should take into consideration good style. Accordingly, redundancy and any ambiguities present in the original text should be clarified in translation. This means that complex sentences may be rendered as two separate ones instead; excessive genitive case structures, gerunds and deverbal nouns are not recommended in the Polish language. Additionally, participles in their negative forms are always written as one lexeme: *niebędący, niepalący, nieltumaczony, nieużyty*. Doing so is an example of legitimate and understandable intervention of the translator.

Last but not least, the worldview of the original text should be preserved; for example, several collocations and idioms may have misleading connotations in L2 compared to L1. The authors give examples of the English lexeme *hardworking*, which is quite appreciative in English, while the Polish equivalent **ciężko pracujący* may be regarded

as pejorative; *pracowity* (literally *industrious*) should be used instead. Mistakes in such nuances may be fraught with consequences in legal discourse, for example in descriptions of defendants' behaviour.

The following chapters include examples of legal and economic translations and suggestions as to how to improve overall text coherence.

The second chapter explains the intricacies of correct spelling and writing norms. While the translator has access both to L1 and L2, the reader is not necessarily fluent in the source language or does not speak the language at all. As has been mentioned before, legal and economic texts abound with field-specific terminology, often inaccessible to the general readership; the reader's understanding of a given text should not be taken for granted. Thus not only should the translator focus on how to convey the meaning, but also it is advisable to pay attention to correct spelling and, importantly, punctuation so as to avoid undue strain on the reader. In particular, the rules of capitalisation of many words differ considerably between English and Polish; capital letters are used more often in English than in Polish (days, months, nationalities, official names, official documents), which should not permeate to the Polish language, as doing so is likely to generate misunderstandings. The authors remind the readers that redundant capitalisation (for instance, in names of legal documents) is one of the most frequent mistakes made even by professional translators. For example, [...] *the Family Home Protection Act 1976 / Civil Partnership and Certain Rights and Obligations of Cohabitants Act 2010* should be translated as [...] *Ustawa z 1976 r. o ochronie miejsc wspólnego zamieszkania rodziny oraz Ustawa z 2010 r. o związkach partnerskich i niektórych prawach i obowiązkach wspólnie zamieszkujących osób [...]*, without excessive capitalisation of the subsequent elements (Kładocznny, Berezowski, 2022: 37). Likewise, it is advisable to translate the following fragment:

Section 3 of the Family Home Protection Act 1976 / Civil Partnership and Certain Rights and Obligations of Cohabitants Act 2010 as [...] art. 3 Ustawy z 1976 r. o ochronie miejsc wspólnego zamieszkania rodziny oraz Ustawy z 2010 r. o związkach partnerskich i niektórych prawach i obowiązkach wspólnie zamieszkujących osób [...]
(Kładocznny, Berezowski, 2022: 37).

However, the authors agree that, while referring to the parties such as plenipotentiaries or pledgors, the use of capital letters is justified, as it underlines the individual character of the said parties, as in:

This power of attorney is granted by ING Bank N.V., Warsaw Branch ("Proxy") pursuant to § 9 of the Registered Pledge on Shares Agreement dated May 28 2003 (hereinafter referred to as the "Pledge Agreement") concluded between the Pledgor and the Proxy,

translated upon proofreading as

Niniejsze pełnomocnictwo nadaje się ING Bank N.V., Oddziałowi w Warszawie („Pełnomocnik”), zgodnie z § 9 Umowy zastawu rejestrowego na udziałach z dnia 28 maja 2003 r. (dalej zwanej „Umową zastawu”), zawartej pomiędzy Zastawcą i Pełnomocnikiem (Kładocznny, Berezowski, 2022: 38).

Accordingly, while in English words such as Act, Law, Agreement and their subsequent elements are capitalised, there is no need to use capital letters in their Polish counterparts. Therefore, only the first word (e.g. Act, Law, Agreement on...) should be capitalised and the following components should be written in lower case. Sometimes titles or headlines in legal documents are fully written in capital letters (e.g. *CERTIFIED COPY OF AN ENTRY OF DEATH pursuant to the Births and Deaths Registration Act 1953*). In this case, the authors recommend standard punctuation and spelling norms in Polish (*Odpis aktu zgonu na podstawie Ustawy o rejestracji narodzin i zgonów z roku 1953*) (Kładooczny, Berezowski, 2022: 39). Nouns designating public and political functions may be capitalised (e.g. *dyrektor, kierownik, minister, premier, ratownik, trener, wojewoda*), only if the title is quoted in its full, official version, e.g. *Wojewoda Dolnośląski, Prezes Rady Ministrów, Minister Sprawiedliwości* (Kładooczny, Berezowski, 2022: 42).

Apart from contextual difficulties arising from capitalisation, the authors remind the readers about the correct use of ordinal numbers (the first..., the second... etc.). A full stop should be used to signify an ordinal number (the first – 1., the second – 2.) and no other punctuation options, especially in declension are accepted (i.e. *second floor* – *drugie piętro* or just *2. piętro* in all other Polish grammatical cases; in terms of floors and units of measure, the translator should take into account cultural differences, e.g. in the USA the first floor designates the ground floor in the UK).

By and large, writing norms related to street addresses, titles, centuries and succession differ significantly if we compare rules in English and in Polish. The authors recommend respecting the rules of the Polish language: *section 5(3) or 5(4) of the Children Act 1989* should be translated as *art. 5 ust. 3* or *art. 5 ust. 4 Ustawy o dzieciach z 1989 r.* instead of **art. 5 ust. 3* or *art. 5 ust. 4 Ustawy z 1989 r. o dzieciach*; *James C. Carlson 3rd* corresponds to the Polish *James S. Carlson III* (and the rules of declension apply accordingly: for instance, the genitive case would be *Jamesa S. Carlsona III*) (Kładooczny, Berezowski, 2022: 47). Moreover, due attention should be given to the use of commas before subordinate conjunctions (e.g. *aby, bowiem, choć, czy, jeżeli, ponieważ, że*). Some conjunctions require only one comma (e.g. *chyba że, ... mimo że, ... zwłaszcza że, ...*), and some may replace others in order to simplify the sentence structure: *jeśli* instead of *pod warunkiem że, [...]*. Commas should not be overused in the Polish version either. Let us compare two translations of the following fragment: *[...] and requested us and each of us, to sign our names.* The first one **zwrócił się do nas obu i do każdego z nas osobno, o złożenie [...]* and the second one: *zwrócił się do nas obu i do każdego z nas osobno o złożenie [...]* (Kładooczny, Berezowski, 2022: 26). It is clear that the comma used in the first translation is redundant and exemplifies a punctuation calque from English. Other examples: *In witness whereof, I hereunto subscribed [...]* unlike in English, the sentence should be translated without the comma: *Na dowód powyższego złożyłem poniżej [...]*. On the whole, the authors draw readers' attention to the use of adverbials and, in particular, adverbials of place and time, frequently used in legal documents. As can be seen, in the Polish language there is no need to use a comma in the case of adverbials when the meaning is clearly and unequivocally conveyed in translation.

As previously explained in the example of gerunds (or else, present and past participles), according to the authors, a translated document should not hinder communication, as the ultimate goal of a translated document is for the reader to be able to understand and grasp the meaning naturally. If we compare the authors' viewpoint with that of Lawrence Venuti (1995), it is clear that they privilege domestication over foreignisation, in contrast to the American scholar. The authors explain their standpoint by the complexity of the Polish language; its free order sentence structure and abundance of synonyms and poecilonyms. Contrarily to Venuti, who sees domestication (referring mainly to literary translation, but also, to some extent, legal translation, which he considers technical translation) as a violent erasure of source language culture, they highlight the need to preserve the clarity and correctness of the Polish language.

The third chapter addresses the complexity of the Polish lexicon. Again, the authors highlight the individuality and uniqueness of all languages and the necessity of using nuanced, diversified lexemes appropriate in L2. As heretofore discussed, correct spelling and punctuation guarantee overall text coherence. Moreover, it is incumbent upon the translator to make ample use of the richness and diversity of target language vocabulary. Several examples demonstrate that word for word translation is virtually impossible, not only due to linguistic but, to a large extent, cultural reasons. For instance, the Polish word *przyjaciół* connotes affection much more than its direct English equivalent *friend*. In a similar vein, official titles and state functions do not always overlap between two legal and political systems: *prezydent, premier, naczelnik* are just a few examples of these constraints. Units of measurement are yet another example of how different cultures construct their linguistic representations (*morgen, mark, mile – morga, marka, mila* and so on). Rather than providing clear-cut answers, the authors emphasise that no single rule determines all the translator's decisions. What should be borne in mind, however, is the clarity of the meaning and its explicitness in the target language. This seems to be in contrast to Venuti's tenets of domestication and foreignisation. In his seminal work, *The Translator's Invisibility*, the American scholar speaks in favour of (moderate) foreignisation while criticising the tradition of Anglo-American culture to domesticate:

An illusionism produced by fluent translating, the translator's invisibility at once enacts and masks an insidious domestication of foreign texts, rewriting them in the transparent discourse that prevails in English and that selects precisely those foreign texts amenable to fluent translating (Venuti, 1995: 17).

On the other hand, Hejwowski goes so far as to suggest that

certain types of documents (business correspondence, CV's, letters of credit etc.) are codified in both cultures to such an extent that translation resembles replacing Text A with Text B [...], where the equivalence can only be seen in specific data like names, dates, figures etc. (Hejwowski, 2004: 58).

Hence the importance of lexical correctness in the Polish language: the translator should not use the words which are just a fad or have only recently entered the lexicon, oftentimes being a calque from English. The Authors give the following examples:

adekwatny, aktualnie, alternatywa, anulować, beka, ciężko, dokładnie, dysponować, dywagować, edycja, facet, hajs, hejt, kondycja, masakra, mega, opcja, prawidłowy, rozkminić, spektrum, standard, szlagier (from German), trend, wiodący;

it goes without saying that words such as aktualnie, dokładnie, hajs, hejt, opcja, standard, trend stem from English; there is an ongoing debate around the term *wiodący*, which, according to some linguists, is a calque from Russian (as opposed to *czołowy*, *główny*, *przodujący*), but it is quite noteworthy that it also reflects the structure of the English word *leading*. Calques such as **okres czasu (a period of time)* are to be avoided.

Similarly, certain English-Polish equivalents are actually false friends, i.e. words which out of the context may actually have the same signifiers both in L1 and L2, but otherwise do not fit the context: *In the past decade the Internet has already produced three proven advertising categories* translated before proofreading as **w ostatniej dekadzie Internet zdążył już wyprodukować trzy udowodnione kategorie reklamowania* versus *w ostatniej dekadzie w Internecie ukształtowały się już trzy sprawdzone typy reklam* after proofreading (Kładoczny, Berezowski, 2022: 55). The above excerpt exemplifies the importance of understanding formulaic language, which determines overall fluency or text coherence. Hence, the translator should take into account that some collocations may share similar patterns in L1 and L2, whereas some may be constructed dissimilarly. Baker admits that

[...] some collocations are in fact a direct reflection of the material, social, or moral environment in which they occur. This explains why bread collocates with butter in English but not in Arabic. Buy a house is a frequent collocation in English, but in German it is very rare because the practice of house-buying is very different in the two cultures (Alexander, 1987). Law and order is a common collocation in English; in Arabic a more typical collocation would be *al-qanuun wa altaqaalid* ('law and convention/tradition'). The English collocation reflects the high value that English speakers place on order and the Arabic collocation reflects the high respect accorded by Arabs to the concept of tradition (Baker, 1995: 49).

It is therefore advisable to consult not only dictionaries such as <https://sjp.pwn.pl/poradnia>, <https://sjp.pwn.pl/>, but also the corpus of the Polish language: <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/> which provides real-life, contextualised examples of collocations. *Language units are considered collocations mainly due to their frequency; a word sequence needs to be sufficiently frequent to be regarded as a collocation* (Biel, Biernacka, Jopek-Bościacka, 2018: 254).

Although the analysed examples demonstrate the procedures applied to the field of written translation, a parallel may be drawn with the Interpretive Theory of Translation, formulated by the French interpreter Danica Seleskovic in the 1970s. The basic tenets of the theory stipulate that the translator should first deverbilise the meaning, taking into account that sense is the consequence of comprehension, and only then can s/he convey the meaning in the target language. Therefore, the three stages, namely, comprehension, deverbilisation, and reformulation should also be taken into consideration in written translation.

The authors highlight the importance of accurate terminology in translation of legal documents and economic texts. In doing so, they point out the translator's responsibility

and the need to avoid misunderstandings. Let us now consider the following examples: *The last Will and Testament was proved [...]; the Administration of all the estate; the personal representative of the said deceased*. These terms should be translated, respectively, as follows: *Testament został uznany za ważny [...]; zarząd spadkiem; wykonawca testamentu* and not **Testament został udowodniony [...]; *Administracja spadku, osoba osobiście reprezentująca zmarłego* (Kładocznny, Berezowski, 2009: 62). Although the meaning of the latter is to a large extent the same, these equivalents are not actually used in standard legal documents in Polish. Moreover, the translator should be knowledgeable about cultural realities: *I, Edward Gardiner, of the City of London NOTARY PUBLIC* corresponds to *Ja, Edward Gardiner, notariusz anglosaski praktykujący w the City of London*; cf. *The Registrar of Companies for England and Wales* designates *Kierownik Urzędu ds. Rejestracji Spółek dla Anglii i Walii* (Kładocznny, Berezowski, 2022: 64). By and large, names of institutions require utmost terminological precision, e.g. *The Principal Registry of the Family Division* corresponds to *Siedziba Główna Wydziału do spraw Rodziny i Spadkowych*. Other examples include *registered owner – ujawniony w rejestrze właściciel; implied trust – zarząd powierniczy; trustee – powiernik; settlor – fundator zarządu powierniczego; joint tenants – współwłaściciele z prawem przyrostu; to transfer – sprzedać; credit score – zdolność kredytowa; revoke all previous proxies – odwołać wszystkie dotychczasowe pełnomocnictwa; perform in said capacity – wykonywanie obowiązków; I bequeath all the estate and effects whatsoever; both real and personal – przekazuję cały majątek spadkowy zarówno nieruchomości, jak i ruchomy; to sell and convey, lease or mortgage real estate – sprzedaż, wynajem, dzierżawa lub obciążenie nieruchomości hipoteką; full power of substitution – pełne prawo do substytucji* (Kładocznny, Berezowski, 2022: 67).

The following fragment demonstrates several practices discussed before: *I hereby endorse my said consent pursuant to Section 3 of the Family Home Protection Act 1976 [...]. I hereby endorse* should be translated as *niniejszym potwierdzam* (and not, for instance, **wspieram*); *endorse my said consent*, contextualised, is simply *potwierdzam swoją zgodę* (which not only is correct, but, importantly, sounds natural in the target language; contrarily, **wspomniany*, **rzeczony* or **powiedziany* would sound archaic) (Kładocznny, Berezowski, 2022: 179). Lastly, as we have seen, titles of legal documents do not require full capitalisation in the Polish language.

Interestingly, social media platforms, especially when it comes to their terms and conditions, provide fertile ground for translation studies. [...] *Content that is simply conspiratorial* should be translated as *treści ewidentnie szkalujące*; *those videos may be considered “borderline content” and subjected to suppression* means simply that *takie filmy będą uważane za „treści graniczne” i będą usuwane*. *Konspiracyjny* is yet another example of too strong a term which is quite negatively charged, especially in Polish culture. Again, the authors argue that reformulations are an inherent part of the translator’s job (Kładocznny, Berezowski, 2022: 95).

Semantic nuances are also exemplified by poecilonyms which, according to the authors, should not be used interchangeably in the target language. *Have* can be translated both as *mieć* and *posiadać*; the latter is likely to be overused in legal discourse because it is seemingly more formal.

Precyzja na poziomie semantycznym osiągnięta jest poprzez odpowiedni dobór słów i wyrażeń. Aby prawo mogło spełniać swoje funkcje, niezbędne jest zachowanie wierności semantycznej lub też spójności językowej. (Precision on the semantic level can be achieved thanks to the right selection of words and expressions. In order to make law effective, semantic faithfulness and text coherence are essential) (Jopek-Bosiacka, 2009: 49).

Yet not all terms have equivalents in L1 and L2: [...] *without having paid the distance-related toll* can be translated as *bez uiszczenia obowiązkowej opłaty za przejechaną odległość*; likewise, [...] *with portfolios and funds that maintain a structural bias towards innovation* – *w portfelach i funduszach, które utrzymują strukturalne nastawienie na innowacje* (Kładoczny, Berezowski, 2022: 101).

Importantly, repetitions in L2 should be avoided, especially in the case of the Polish language, whose stylistics differs considerably from English. A *toll* can be translated both as *opłata* or *należność*; a *matter* has multiple equivalents: *kwestia*, *sprawa*, *zagadnienie*.

Last but not least, the authors address phraseology and idiomaticity. Legal texts are quite formal and as such do not make ample use of idioms, such as e.g. *the straw that broke the camel's back*, *the shoemaker's children go barefoot*, *constant dropping wears away a stone*, which are the feature of a journalistic style, colloquial or spoken language. However, a number of law-related texts can be found in press articles. The authors quote the expression *to crack the whip* and its likely translations: *trzymać dyscyplinę*, *potraktować kogoś ostro*, *przykręcić komu śrubę*, *trzymać kogoś w ryzach* and *szarpnąć cuglami* and, given the context, opt for the last one. Also, it is worth considering which version of *to keep pace with the times* fits better the context: *być na czasie* or *dotrzymywać kroku*. The translator should undoubtedly bear in mind the degree of formality of a given text; *at risk of future stranding* does not actually mean *utknąć na mieliźnie* (Kładoczny, Berezowski, 2022: 117).

The fourth chapter sheds new light on practical uses of Polish grammar: neologisms, feminine nominal forms, semantic shifts, verb forms. Although grammar errors are rare among linguists, the translator should always consider the accuracy of a certain term, given the diversity of Polish verbs: *to run* means *biegać*, *biec*, *biegnąć*; perfectives are also possible (*przebiec*, *przebiegnąć*). Moreover, the Authors give several examples of problematic inflection, which nevertheless does not seem particularly challenging for present-day translators. It is worth considering, however, how to correctly inflect foreign names and surnames. *I give and bequeath to Norman and Hedda Rosten* [...] should be translated as *Przekazuję w spadku Normanowi i Heddzie Rostenom* [...], following the rules of the Polish inflection even in translation of foreign surnames; in the same vein, *the marriage between Paul Andrew Key, the Petitioner, and Anna Krystyna Key, the Respondent* [...] – *małżeństwo zawarte pomiędzy Paulem Andrew Keyem, powodem, a Anną Krystyną Key, pozwaną* [...]. Other examples include: [...] *hereby appoints James C. Carlson 3rd and Gerald McCloskey* [...] – *udzielam pełnomocnictwa Jamesowi C. Carlsonowi III i Geraldowi McCloskeyowi*; it is worth comparing with [...] *transfers* [...] *to Marta Joanna Bielicka Stacy and Brendan Lewis Stacy as joint tenants* [...] – *sprzedaje Marcie Joannie Bielickiej-Stacy oraz Brendanowi Lewisowi Stacy'emu*. Interestingly, *Smith Barney's net profit*, rather than *zysk firmy Smith Barney's*, should be translated as

zysk netto spółki Smith Barney's, because it simply takes its name from its founder (Kładoczny, Berezowski, 2022: 139).

Syntax is another vital aspect of text coherence. *For any of the different financial needs it is essential to take into account* means simply [...] *dla każdej z tych różnych potrzeb finansowych kluczowe jest* [...] and not **kluczowym jest; application must be made to the Court for rescission of this decree before it is made absolute – należy koniecznie złożyć wniosek do tutejszego Sądu o uchylenie niniejszego postanowienia zanim stanie się ostateczne* (and not **ostatecznym*). When it comes to syntax, the authors recommend consulting the following source: walenty.ipipan.waw.pl (Kładoczny, Berezowski, 2022: 165).

Also, the book investigates frequent syntactic errors stemming from deficiencies in L2, such as *odnośnie czegoś* (instead of **odnośnie do czegoś*); *travel to and from work* corresponds to *podróżowanie do pracy i z pracy* (Kładoczny, Berezowski, 2022: 175). Notably, in legal texts, the future form *shall* should predominantly be translated into Polish using the present tense:

[...] any property which, or an interest which is devised or bequeathed to the former spouse shall pass as if the former spouse had died on the date on which the marriage is dissolved – wszelki majątek lub wszelkie udziały w nim, które przekazane zostały w testamentie byłemu małżonkowi, są dziedziczone tak, jak gdyby były małżonek zmarł w dniu rozwiązania małżeństwa (Kładoczny, Berezowski, 2022: 156).

Again, similarly to gerunds, deverbal and deadjectival nouns (in Polish: *rzeczowniki odczasownikowe i odprzymiotnikowe*) should not be amply used (*nakazała, by zaproponowali* vs. **nakazała zaproponowanie; tendencja* vs. **tendencyjność*). Importantly, clusters of deverbal nouns should be avoided: [...] *new anti-tax avoidance measures to tackle the abusive use* [...] should not be translated as **[...] nowe środki zwalczania unikania opodatkowania*; the following structure provides a more practical solution: *środki, by przeciwdziałać optymalizacji opodatkowania* [...] (Kładoczny, Berezowski, 2022: 192). The chapter provides multiple case-by-case examples, focussing especially on gerunds and deverbal nouns in the Polish language. Jopek-Bosiacka admits that gerunds tend to be overused in legal discourse:

Nagromadzenie rzeczowników odczasownikowych (gerundiów) zakończonych na -ing lub -tion i odprzymiotnikowych zauważa wielu badaczy [...]. Preferowane są w związku z tym również konstrukcje analityczne, a więc z czasownika nazywającego ogólnie czynność oraz rzeczownika wskazującego jej obiekt. (Deverbal and deadjectival noun clusters ending in -ing or -ed are remarked upon by many scholars [...]. Consequently, analytical constructions, comprising a general descriptive verb and a noun indicating the object, are preferred as well (Jopek-Bosiacka, 2009: 67).

Although Berezowski and Kładoczny focus primarily on originally English and American documents, stressing their respective cultural contexts and differences stemming from these, it is worth emphasising that nowadays a substantial number of documents drawn up originally in English are actually written by non-native English speakers. This in turn entails greater neutralisation of this kind of language, but also its grammatical idiosyncrasies, especially in syntactic terms:

Another collocational trend is a frequent use of deverbal nouns, the so-called ‘buried’ verbs which are derived from verbs with suffixes -ment, -tion, -ance, etc. This trend is not unique to EU English but is in general typical of formal registers and administrative language (Biel, Biernacka, Jopek-Bosiacka, 2018: 254).

The phenomenon was analysed by Biel, Biernacka and Jopek-Bosiacka (2018). In a way, the translator cannot rely on the accuracy of the original text, let alone translate it following the original syntactic structures. Thus the innovativeness of Berezowski and Kładoczny’s book lies in underscoring the problem of inapparent calques from English.

In the fifth chapter, the authors examine how to convey long, complex sentences. Jopek-Bosiacka admits that legal documents abound with long sentences:

Złożoność na poziomie zdania, szczególnie jeśli chodzi o długość zdania to czwarta cecha, wyróżniająca dyskurs prawny. W analizie brytyjskiego odpowiednika ustawy o ustroju sądów powszechnych British Courts Act 1971 Marita Gustaffson stwierdziła, że długość zdań zawierała od 10 do 179 wyrazów, zaś średnia długość zdania w ustawie wyniosła 48 wyrazów. Dla porównania w angielskich tekstach naukowych średnia długość zdania jest prawie dwa razy mniejsza i wynosi 28 wyrazów, zaś w utworach scenicznych – 7 wyrazów, czyli prawie osiem razy mniej. (Complexity on the sentence level, particularly in terms of sentence length, is the fourth [of many] distinctive feature of legal discourse. In her analysis of British Courts Act 1971, Marita Gustaffson admitted that sentences comprised between 10 and 179 words, whereas the average sentence length was 48 words. Sentences in English scientific texts contain approximately half the number of that, namely, 28 words, and theatre plays – 7 words, which is nearly 8 times less compared to legal texts (Jopek-Bosiacka, 2009: 63).

As we have seen, the translator’s intervention is acceptable as long as a given utterance preserves its naturalness in the target language.

The phrase “naturalness of expression” signals the importance of a fluent strategy to this theory of translation [domestication], and in Nida’s work it is obvious that fluency involves domestication (Venuti, 1995: 21).

Therefore, translators may split complex sentences in two or more, bearing in mind the importance of correct verbal syntax.

Overall, the book examines hitherto unaddressed problems of English – Polish legal translation. Thanks to a plethora of real-life examples, the authors draw readers’ attention to the most common types of mistakes made even by professional translators. These include semantic and syntactic calques from English as well as problems related to correct declension, toponyms and punctuation in the target language. These problems may arise from overreliance on one’s intuition (i.e. the assumption that one has an excellent command of the mother tongue). The innovativeness of the book lies in its thorough analysis of syntactic structures in L2 (Polish). At the same time, due attention must be given to the importance of semantics and cultural implications (titles, names of acts, institutions, units of measurement).

References

- Baker M. (1995), *In other words. A coursebook on translation*, London–New York.
- Berezowski L., Kładoczny P. (2022), *Jak redagować przekłady angielskich dokumentów prawniczych i gospodarczych? Poprawna polszczyzna dla tłumaczy*, Warszawa.
- Biel Ł., Biernacka A., Jopek-Bosiacka A. (2018), *The Glossary of EU English Competition Collocations and Terms: The Role of Language and Translation in EU Competition Law*, [in:] Marino S., Biel Ł., Bajčić M., Sosoni V. (2018), *Language and Law. The Role of Language and Translation in EU Competition Law*, Cham, Switzerland, pp. 249–274.
- Hejwowski K. (2004), *Translation: A cognitive-communicative approach*, Olecko.
- Jopek-Bosiacka A. (2009), *Przekład prawny i sądowy*, Warszawa.
- Venuti L. (1995), *The Translator's Invisibility*, London–New York.

Streszczenie

Recenzja książki: L. Berezowski, P. Kładoczny, *Jak redagować przekłady angielskich dokumentów prawniczych i gospodarczych? Poprawna polszczyzna dla tłumaczy*

Niniejszy artykuł wskazuje kluczowe trudności w tłumaczeniu angielskich dokumentów prawnych na język polski (lub odwrotnie) omówione przez prof. dr. hab. Leszka Berezowskiego i dr. Piotra Kładoczno w książce *Jak redagować przekłady angielskich dokumentów prawniczych i gospodarczych? Poprawna polszczyzna dla tłumaczy*. Autorzy argumentują, że pomimo biegłej znajomości dwóch lub więcej języków zawodowi tłumacze często traktują swój język ojczysty jako coś oczywistego. To z kolei prowadzi do mnożenia semantycznych (i składniowych) kalk z języka angielskiego, a w rezultacie do większej homogenizacji języka polskiego. Co więcej, wskazują oni, że brak naturalności w tłumaczeniu prawniczym może być mylący dla odbiorcy. Zalecają tym samym przyjęcie, do pewnego stopnia, strategii udomowienia wraz z podejściem funkcjonalnym.

Słowa kluczowe: tłumaczenie prawnicze, udomowienie, utarte zwroty, kolokacje, deklinacja, binominalna nomenklatura, interpunkcja, dewerbalizacja

Angelika Lis  <https://orcid.org/0009-0007-7720-430X>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: angelikalis@interia.eu

Prawo i język. Analiza porównawcza polskiej i niemieckiej umowy o pracę w zakresie prawno-językowym

Streszczenie

W artykule omówione zostały zagadnienia związane z prawno-językową analizą porównawczą tłumaczenia tekstu prawnego w języku polskim i niemieckim na przykładzie umowy o pracę. Autorka artykułu podejmuje próbę ukazania możliwości zastosowania zagadnień dotyczących szeroko pojętej juryslingwistyki w perspektywie przekładu tekstów prawnych. Wyniki analizy mają na celu eliminację błędów językowych w tłumaczeniu tekstów prawnych.

Słowa kluczowe: prawo, język, juryslingwistyka, umowa o pracę

Lingwistyka prawa

W historycznym ujęciu termin naukowy **juryslingwistyka – lingwistyka prawa** zastosowany został po raz pierwszy w Kanadzie w latach siedemdziesiątych XX wieku. To właśnie Kanada miała największy wkład w rozwój tej dyscypliny naukowej ze względu na współistnienie dwóch kultur prawnych (*bijuridisme*) i dwóch języków (*bilinguisme*) (Sobiszewska, 2021: 123).

W początkowych etapach prowadzenia badań nad językiem prawa w większym zakresie uczestniczyli prawnicy i historycy prawa, natomiast językoznawcy odgrywali w tym czasie rolę drugoplanową (Jopek-Bosiacka, 2021: 9). Należy jednak zauważyć, iż współcześnie badania nad polskim językiem prawa prowadzą często językoznawcy, dla których język prawa jest często wymagającym i interesującym polem badawczym.

Z uwagi na hybrydowy charakter juryslingwistyki na termin ten należy spojrzeć z dwóch różnych perspektyw, tj. językoznawczej i prawnej (Sobiszewska, 2021: 128). Z jednej strony juryslingwistyka bada zagadnienia dotyczące języka specjalistycznego prawa, a z drugiej strony odgrywa ważną rolę w pracy prawników przy interpretacji prawa krajowego i unijnego w przypadku ewentualnych błędów w tłumaczeniu poszczególnych terminów prawnych. Oznacza to, że znajomość języków specjalistycznych jest szczególnie istotna nie tylko w pracy tłumacza, lecz także prawnika.

W tej perspektywie należy zauważyć, iż praca prawnika jest nierozdzielnie związana z językiem. Praca prawnicza jest zatem pracą w języku, na języku i z językiem, a działań prawnych nie można określać inaczej niż jako komunikacyjne akty językowe (Wimmer, Christensen, 1989: 27), co ostatecznie prowadzi do ustalenia istotnego faktu, że prawoznawstwo przynależy do nauk filologicznych (Savigny, 1951: 15). Prawo bez języka nie istnieje, tak jak język bez prawa. W związku z tym można stwierdzić, iż język prawny jest swojego rodzaju kodem, który prawnik w czasie swojej pracy dekoduje w prosty komunikat, dlatego należy tu podkreślić, iż akt językowy występuje tu na każdej płaszczyźnie. Fakt ten świadczy o tym, iż prawoznawstwo bazuje na podstawowych zasadach językoznawstwa związanych z aktem komunikacji językowej.

Niejednokrotnie w zagadnieniach dotyczących **juryslingwistyki** pojawiają się pytania dotyczące wspólnego zainteresowania językoznawców i jurystów, relacji między językiem a prawem, a także cech języka prawnego jako języka specjalistycznego.

Przedmiotem niniejszego opracowania – w odniesieniu do wskazanych pytań – jest próba porównania niemieckiego i polskiego języka prawnego z uwzględnieniem ich narodowych osobliwości na przykładzie wzorów umów o pracę w polskiej i niemieckiej wersji językowej.

Cechy języka prawa

W przypadku specjalistycznego języka prawnego można niejednokrotnie zadawać pytanie o jego charakterystyczne cechy, co też jednocześnie prowadzi do próby odróżnienia języka prawnego od innych języków specjalistycznych, na przykład języka nauki, języka ekonomicznego, języka technicznego czy też języka medycyny. Każdy język specjalistyczny ma swoje indywidualne cechy, które wskazują jego charakter i pole badawcze, a także odróżniają go od języka potocznego.

Dzisiejsze skomplikowane i wymagające wysokiego wyspecjalizowania realia życia, jak również stale rosnąca legalizacja związana z nadawaniem mocy prawnej prawie wszystkim dziedzinom życia wymuszają dostosowanie języka prawnego do tych tendencji. Prowadzi to do powstawania coraz większej przepaści między językiem prawnym a potocznym i przepaść ta będzie pogłębiać się w przyszłości, ponieważ język ewoluuje i ulega nieustannym modyfikacjom i transformacjom.

Zjawisko to prowadzi do powstania dwóch skrajnych postaw wobec języka prawnego. Z jednej strony językowi prawnemu zarzuca się, że jest niezrozumiały dla laików, z drugiej strony jest wysoko ceniony jako instrument ustalania prawdy i zabezpieczenia porządku prawnego w państwie.

Wydaje się jednak, że wskazany powyżej zarzut niezrozumiałości języka prawnego i tekstów prawnych nie może liczyć na żaden sukces jeśli chodzi o rozwiązanie tego problemu, ponieważ zrozumiałość lub niezrozumiałość tekstów prawnych nie odnosi się do samych tekstów, ale wiąże się z konkretnymi odbiorcami oraz z ich indywidualnie odmiennymi uwarunkowaniami poznawczymi i motywacyjnymi (Christmann, 2004: 3). Zrozumiałość tekstu jest zatem interpersonalnie różna.

Według językoznawców stopień zrozumiałości dowolnego tekstu prawnego jest łatwa do określenia na podstawie wzoru:

$$Z = Ls + Lw,$$

w którym niewiadome oznacza się przez Ls – jako przeciętną liczbę wyrazów powyżej ośmiu liter wśród 100 wyrazów tekstu, a Lw określa przeciętną długość zdania mierzoną liczbą wyrazów, co niejednokrotnie ukazuje, iż teksty prawne można zakwalifikować jako teksty trudne do zrozumienia (Jopek-Bosiacka, 2021: 16). Należy tu również podnieść, iż w rozumieniu tekstu prawnego szyk wyrazów w zdaniu jest niezwykle istotny, gdyż przyczynia się do przejrzystości i jasności specjalistycznego tekstu prawnego (Jopek-Bosiacka, 2021: 17). Uporządkowanie w tekście prawnym gwarantują również reguły formułowania zdań w retoryce prawnej przyjęte w *Zasadach techniki prawodawczej* (Jopek-Bosiacka, 2021: 18). Zdania występujące w tekstach prawnych konstruowane są według porządku *ordo naturalis* – zapoczątkowanego przez Arystotelesa (Jopek-Bosiacka, 2021: 18). Do zasad arystotelesowskiego porządku zdania w tekście prawnym należą między innymi:

- zasada najbardziej znaczących pozycji w zdaniu tj. inicjalnej i finalnej,
- zasada miejsc padania akcentu logicznego w zdaniu, w których powinny znaleźć się najważniejsze informacje dla nadawcy (Jopek-Bosiacka, 2021: 18).

Uporządkowanie zdania w tekście prawnym wpływa również na wysoką ocenę i szacunek, jakimi cieszą się język prawa i praca językowa jurystów, która paradoksalnie wiąże się z jego niezrozumiałością.

Kiedy laik udaje się do eksperta (prawnika) z oczekiwaniem rozwiązania konfliktu, nie oczekuje od prawnika, że wszystko będzie dla niego zrozumiałe. Całkiem przeciwnie, niezrozumiałość pociąga za sobą poczucie autorytetu. To powód, dla którego język prawników nadal cieszy się bardzo dużym szacunkiem. Prawdopodobnie nie ma innego języka specjalistycznego, który cieszyłby się wśród społeczeństwa takim uznaniem i prestiżem..

Posługiwanie się językiem prawniczym uważane jest za przykład precyzji, zróżnicowania i adekwatności merytorycznej. Natomiast stawianymi zarzutami językowi prawnemu są chociażby: wyróżniany styl nominalny, skomplikowana struktura zdania i trudna terminologia.

W związku z powyższym można wyróżnić pewne charakterystyczne cechy języka prawnego, jakimi są między innymi: specjalistyczna terminologia prawna, nominalizacja, impersonalny charakter wypowiedzi.

Specjalistyczna terminologia prawna

Bardziej szczegółowe omówienie funkcji słownictwa prawniczego w pracy prawniczej jest konieczne, aby móc opisać semantykę języka prawnego, w szczególności funkcjonowanie terminów prawnych. W tym kontekście można odnieść się do publikacji niemieckiego językoznawcy Dietricha Bussego, który odnosi się w nich do takich aspektów, jak zależność kontekstowa znaczeń pojęciowych i terminów specjalistycznych języka prawnego oraz związany z tym problem interpretacji pojęć w tekście prawnym, a także rola ram wiedzy specjalistycznej w kształtowaniu znaczenia terminów prawnych.

Busse proponuje opisanie specyfiki języka prawnego na podstawie pięciu prawniczych cech pojęciowych. Są to: specjalistyczność, intertekstualność, normatywność, funkcjonalność i instytucjonalność terminów prawnych.

Jak opisuje Busse, dwa pierwsze aspekty terminologii prawniczej są ze sobą ściśle związane, ale nie należy ich ze sobą porównywać. Związek ten wynika z faktu, że specjalistyczna strona języka prawnego ujawnia się w tekstach i odwołaniach tekstowych. Analiza tekstów prawnych nie zawsze jest wystarczająca do ujawnienia semantyki poszczególnych terminów prawnych. Interpretacja terminów prawnych nie odnosi się wyłącznie do tekstów, ale w wielu miejscach jest związana ze złożonymi ramami wiedzy prawniczej, bez uwzględnienia których nie można ustalić wyjaśnienia terminów. Jak wskazuje Busse, prawo jest wysoce złożoną strukturą ram wiedzy z różnych dziedzin, niejednokrotnie ze sobą połączonych. W zakresie tekstu znajdują one odzwierciedlenie w różnych relacjach intra- i intertekstualnych, jak na przykład relacja między częściami ogólnymi i fachowymi tekstu prawnego lub odniesienie do innych rodzajów tekstów, takich jak teksty komentarze czy też orzeczenia sądowe. Znaczenie pojęcia prawnego może być wyraźne w tekście ustawy (na przykład w części ogólnej) lub tylko w odniesieniu do bardziej złożonych ram naukowych.

Cechy normatywności i instytucjonalności są ze sobą ściśle związane również w tym sensie, że interpretacja pojęć prawnych jest powiązana z różną rangą hierarchiczną poszczególnych instytucji odpowiedzialnych za wykładnię prawa i orzecznictwo.

Busse w związku z tym zauważa, że normatywność prawnych interpretacji pojęciowych nierozdzielnie łączy się z instytucjonalnym charakterem prawa.

Z hierarchicznego punktu widzenia dopuszczalność lub niedopuszczalność interpretacji danego pojęcia zależy od tego, czy odpowiada ona dominującej opinii. Tylko tę interpretację uznaje się za normatywną, czyli wiążącą, jeśli jest przypisana do przeważającej opinii dotyczącej wykładni prawnej danego pojęcia.

W odniesieniu do funkcjonalności jako wyznacznika języka prawa Busse podkreśla, że terminy prawne służą za zbiór instrumentów do wykonywania funkcji regulującej przez ustawę, ponieważ wiele terminów pozostaje funkcjonalnie otwartych, aby można było je wykorzystywać w sposób elastyczny.

Z etymologicznego punktu widzenia terminy prawne dzielą się na terminy prawne pierwotne i wtórne. Pierwsze z nich powstają wewnątrz w prawie, w celu opisanie konkretnych stosunków i procesów prawnych, natomiast pozostałe wywodzą się z języka potocznego i są używane przez język prawny z niezmiennym lub prawnie ściślejszym

znaczeniem. W zależności od tego, czy znaczenie pojęcia jest precyzyjnie określone za pomocą definicji legalnej lub pozostaje niejasne lub nieokreślone zgodnie z wolą ustawodawcy, mamy wówczas do czynienia z określonymi i nieokreślonymi pojęciami prawnymi.

Nominalizacja

Terminologia prawnicza dzieli się zgodnie z funkcjonalnym trójpodziałem prawa na język prawa, język orzecznictwa i język doktryny prawniczej. Jak zauważa Gustav Radbruch, główne obszary działania prawa można przypisać do każdego z głównych obszarów funkcjonowania prawa. Zatem jako charakterystyczne cechy język prawa wyróżnia się:

- lapidarność,
- precyzję wypowiedzi,
- rzeczowość,
- nienacechowane emocjonalnie określenia.

Podczas gdy język prawa charakteryzuje się rzeczowym i nienacechowanym emocjonalnie sposobem wyrazu, język sporów sądowych często ucieka się do emocjonalnej retoryki, co Radbruch nazywa żarliwą retoryką. Standardem estetycznym języka decyzji prawnych i orzecznictwa jest, zdaniem Radbrucha, elegancja sformułowań, która wyraża się poprzez zwięzły język i zrozumiałość.

Wśród osobliwości gramatycznych i stylistycznych należy wymienić preferowanie nominalizacji. Masowe użycie rzeczowników można wyjaśnić przede wszystkim ich specyficzną funkcją w tekście prawnym. Rzeczowniki odnoszą się do adresatów, których dotyczy obowiązująca norma prawna. Służą one również do określenia zachowań, które są wymagane lub dozwolone. Rzeczowniki są także składnikami dyrektywnych form wypowiedzi, takich jak pozwolenie, ostrzeżenie, przykazanie czy obowiązek. Preferowanie form nominalnych związane jest również z dążeniem do kształtowania możliwie najogólniejszych określeń dla prawnie utrwalonych faktów, które tym samym nabierają charakteru wysoce abstrakcyjnego.

Rzeczownik stanowi najodpowiedniejszą formę gramatyczną do opisywania stanów. Pozwala na wykazanie obiektywizmu, z czym wiąże się kolejna funkcja stylu nominalnego. Rzeczowniki zapewniają także jasność pojęcia, wyrażają wynik działania, akcentują obiektywizm mówcy, a także przedstawiają to, co rzeczywiste, i podkreślają jednocześnie moc prawa.

Ponadto należy wspomnieć o jeszcze jednej funkcji stylu nominalnego, tj. ekonomii wypowiedzi, która opiera się na wyrażaniu się w sposób oszczędny tak, by formuła tekstów wyrażona była przez ich lapidarność, konkretność i zwięzłość, w tym zachowując ich rzetelność.

Bezosobowy charakter wypowiedzi

W specjalistycznych tekstach prawnych uwaga skoncentrowana jest na opisie i nazywaniu faktów, czynności, przedmiotów i obiektów w celu zachowania ich formalnego charakteru.

Natomiast nadawca wypowiedzi nie jest spersonalizowany, podobnie jak adresat tekstu (na przykład adresat normy). Należy zauważyć, iż zapewnia to obiektywność i podkreśla rangę prawa w życiu codziennym.

Nieosobowy charakter wypowiedzi osiągnąć jest w języku prawnym między innymi przez następujące formy językowe:

- konstrukcje strony biernej,
- zaimki nieosobowe,
- czasowniki substancywne,
- konstrukcje imiesłowowe i bezokolicznikowe.

Nieosobowy charakter retoryki prawnej jest ważnym aspektem, wpływa bowiem na zachowanie obiektywności wypowiedzi i tym samym pozwala wypowiedzi nabrać formalnego stylu, który powoduje niejednokrotnie, iż język prawa poprzez zastosowanie takich form językowych cieszy się niesłabnącym szacunkiem w społeczeństwie.

Przekład dokumentów z zakresu prawa pracy

Przekład dokumentów prawnych wymaga nie tylko odpowiedniego przygotowania językowego, lecz także odpowiedniej wiedzy merytorycznej dotyczącej właściwej gałęzi prawa tłumaczonego dokumentu. Należy tu podkreślić, iż jakość przekładu w dużej mierze zależy od stosownego przygotowania merytorycznego, gdyż bez znajomości podstaw wiedzy specjalistycznej z danej dziedziny może dojść do pomyłki lub błędu językowego w tłumaczeniu pojedynczego terminu lub całej frazy. Dlatego niezwykle istotna w tym wypadku jest literatura fachowa, która może okazać się pomocna w trakcie przekładu wskazanej dokumentacji prawnej.

W związku z powyższym analizowane poniżej umowy z zakresu prawa pracy, które są przedmiotem tejże pracy, zostaną zaprezentowane również od merytorycznej strony, co jest niezbędne w celu dokonania analizy porównawczej umów w prawn językowym ujęciu.

Należy w tej kwestii podkreślić, iż prawo pracy jest gałęzią prawa regulującą stosunek pracy konkretnego pracownika i pracodawcy jako stron stosunku pracy. Jak wiadomo, ta dziedzina prawa jest ściśle związana z prawem cywilnym, ponieważ obie należą do prawa prywatnego i regulują stosunki prawne między osobami/obywatelami, które są równe jako podmioty. Prawo cywilne określa ogólne normy dotyczące zawierania umów zarówno w Niemczech, jak i w Polsce. Kodyfikacje prawa cywilnego obu krajów definiują rodzaje większości umów, które są dopuszczalne w obrocie publicznym. W Republice Federalnej Niemiec prawo cywilne określane jest mianem *Bürgerliches Recht*, ponieważ jego nazwa sięga łacińskiego *ius civile* (łac. *civis* – obywatel), a ono odnosi się do stosunków prawnych poszczególnych obywateli wobec siebie. Jego regulacje zostały zawarte w Kodeksie cywilnym, który został uchwalony 18 sierpnia 1896 roku (Osiewicz-Maternowska, 2020: 279).

Warto zauważyć, iż źródłem prawa pracy w polskim systemie prawnym jest przede wszystkim Kodeks pracy z dnia 26 czerwca 1974 roku, którego regulacje uzupełniane są przez kolejne akty prawne, uchwalone na jego podstawie. Kwestie nieuregulowane w Kodeksie pracy regulują przepisy innych ustaw i aktów prawnych, które określają

prawa i obowiązki pracowników i pracodawców. Należą do nich między innymi wszelkie układy zbiorowe i układy zbiorowe pracy, regulaminy i statuty. Podstawą ogólnych norm prawnych Kodeksu pracy jest między innymi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Jak już zostało wspomniane, podstawowym aktem prawnym regulującym prawa i obowiązki stron stosunku pracy w Polsce jest Kodeks pracy, natomiast w niemieckim systemie prawnym umowa o pracę jako jedna z umów cywilnoprawnych jest uregulowana co do zasady w prawie cywilnym i wyraźnie wymieniona w art. 611a niemieckiego Kodeksu cywilnego.

Zatrudnienie, czyli nawiązanie stosunku pracy, stanowi swoistego rodzaju umowę pomiędzy pracownikiem a pracodawcą i podlega regulacjom prawnym. Cechą wspólną umów, w których nawiązuje się zatrudnienie (stosunek pracy), jest jasny podział, iż to pracodawca gwarantuje pracownikowi pracę na ściśle określonych warunkach i określone wynagrodzenie, a pracownik zapewnia w zamian swoją dyspozycyjność oraz uczciwą i dobrze wykonaną pracę.

Z względu na charakter prawny umów można wyróżnić następujące ich rodzaje, które są najbardziej powszechne:

Tabela 1. Rodzaje umów przy nawiązywaniu zatrudnienia – porównanie

Rodzaj umowy	Umowa o pracę	Umowa zlecenia	Umowa o dzieło
Regulacja prawna	Kodeks pracy	Kodeks cywilny	Kodeks cywilny
Czas trwania umowy	Na okres próbny. Na czas określony. Na czas nieokreślony.	Bez ograniczeń czasowych.	Bez ograniczeń czasowych.
Urlopy	Przysługujące urlopy: – 20 dni – gdy pracownik jest zatrudniony krócej niż 10 lat; – 26 dni – gdy pracownik jest zatrudniony co najmniej 10 lat; – urlop macierzyński.	Brak urlopu (chyba, że ujęte jest to w umowie). Urlop macierzyński nie przysługuje.	Brak urlopu. Urlop macierzyński nie przysługuje.
Składki ZUS	Obowiązkowe: emerytalne, rentowe, wypadkowe, zdrowotne, chorobowe.	Obowiązkowe: emerytalne, rentowe, wypadkowe, zdrowotne. Dobrowolne: chorobowe.	Brak obowiązku odprowadzania składek.

Rodzaj umowy	Umowa o pracę	Umowa zlecenia	Umowa o dzieło
Okres wypowiedzenia	Okres próbny: – 3 dni – przy zatrudnieniu do 2 tygodni; – 7 dni – przy zatrudnieniu ponad 2 tygodnie; – 14 dni – przy zatrudnieniu do 3 miesięcy. Czas określony i nieokreślony: – 14 dni – przy zatrudnieniu krótszym niż 6 miesięcy; – 1 miesiąc – przy zatrudnieniu co najmniej 6 miesięcy; – 3 miesiące – przy zatrudnieniu co najmniej 3 lat.	Może być rozwiązana za wypowiedzeniem w każdym czasie, przez każdą ze stron.	Wygasa po wykonaniu dzieła i zapłacie należności. Możliwość odstąpienia od umowy w każdym czasie.

Źródło: opracowanie na podstawie Kodeksu pracy (Dz.U. z 2023 r., poz. 1365) i Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610, 1615, 1890, 1933)

W powyższej tabeli porównane zostały rodzaje umów przy nawiązywaniu zatrudnienia. Należy podkreślić, iż w niemieckim prawie pracy powszechniejszą formą nawiązywania stosunku pracy jest umowa o pracę i to ta forma zatrudnienia zostanie szerzej omówiona w tejże publikacji. Jednakże w celu ukazania szerszej perspektywy istniejących form nawiązywania stosunku pracy w opracowaniu przedstawiono również pozostałe rodzaje umów, które mogą regulować sposób nawiązywania stosunku pracy.

Istotną cechą umowy o pracę jest fakt, iż daje ona osobie zatrudnionej pełen zakres praw wynikających z Kodeksu pracy. Należy wskazać, iż w tym rodzaju umowy pracownik ma prawo do urlopu wypoczynkowego, macierzyńskiego i zdrowotnego.

Ponadto umowa o pracę musi mieć określoną formę prawną, czyli powinna być sporządzona na piśmie w dwóch identycznych egzemplarzach. Jest to najważniejszy obowiązek pracodawcy i nie może on go nie dopełnić. Jeden egzemplarz umowy jest przekazywany pracownikowi, drugi pozostaje u pracodawcy i zostaje włączony do akt osobowych pracownika.

Umowa o pracę ma określoną strukturę i powinna zawierać odpowiednie elementy, aby jej postanowienia uzyskały moc prawną. W umowie o pracę powinny zostać określone elementy, takie jak:

- strony umowy – nazwa pracodawcy i osoba go reprezentująca oraz imię i nazwisko pracownika;

- rodzaj umowy (na przykład umowa na czas określony);
- data jej zawarcia;
- rodzaj pracy, tj. określenie zawodu pracownika, funkcji, jaką będzie pełnił, nazwę stanowiska pracy lub czynności, jakie miałby wykonywać;
- miejsce wykonywania pracy, wymiar czasu pracy (na przykład jedna czwarta etatu, półetatu, pełen etat);
- wynagrodzenie poprzez podanie wysokości pensji zasadniczej oraz dodatków i premii;
- termin rozpoczęcia pracy, a w przypadku umów na czas określony, również termin jej zakończenia.

Każda umowa o pracę powinna zostać podpisana przez dwie strony: pracownika oraz osobę upoważnioną przez pracodawcę lub przez samego pracodawcę. Zaprezentowany powyżej teoretyczny aspekt specjalistycznej wiedzy prawniczej ściśle wiąże się z aspektem językowo-translatologicznym, który w dziedzinie przekładoznawstwa jest niezwykle istotnym punktem odnoszącym się do wspomnianej już jakości tłumaczenia tekstu prawnego.

Problemy związane z tłumaczeniem prawniczym dotyczą przede wszystkim różnic między poszczególnymi systemami prawnymi w Polsce i Niemczech, które pociągają za sobą odmienne wymagania informacyjne odbiorcy tekstów. Ponadto tłumacz napotyka na trudności, gdy ma do czynienia z różnymi typami tekstów prawnych i ich różnymi funkcjami. W tym kontekście dokumenty i ich tłumaczenie stanowią same w sobie szczególny przypadek tłumaczeń, gdyż problematyczna może okazać się również terminologia prawnicza ze swoimi wieloznacznymi pojęciami.

W związku z powyższym warto podkreślić, iż komparatystyka prawnicza, znana również jako prawo porównawcze, to duży i poważny problem zarówno dla tłumacza prawniczego, jak i prawnika. We wszystkich krajach świata prawo jest uprawiane jako doktryna własnego, krajowego prawa, a studia prawnicze niejednokrotnie nie przygotowują młodych adeptów prawa w tej dziedzinie. Prawo porównawcze nie jest też wymagane na egzaminach państwowych. Jednocześnie jednak badacze prawa zajmują się tym tematem, o czym świadczy powoływanie na wydziałach prawa katedr prawa porównawczego/komparatystycznego.

Jednocześnie w przypadku przekładu tekstów prawnych należy wyraźnie podkreślić, że zestawienie tekstów odnoszących się do podobnych instytucji prawnych w dwóch językach nie oznacza, że oba systemy prawne są ze sobą zgodne. Teksty i instytucje paralelne mogą jednak pomóc tłumaczowi w znalezieniu terminologii i reguł strukturalnych dla jego przekładów. W tekście paralelnym z tego samego obszaru tematycznego i na podobnym poziomie treści znajdzie on specjalistyczne wskazówki terminologiczne, frazeologiczne i stylistyczne dla bezbłędnej kompozycji tekstu docelowego (Osiewicz-Maternowska, 2020: 284).

Zestawione poniżej teksty niemieckie i polskie nie są swoimi bezpośrednimi odpowiednikami, tzn. polski wzór umowy nie jest tłumaczeniem niemieckiego tekstu źródłowego i odwrotnie. Odnoszą się one jednak do podobnych sytuacji w poszczególnych systemach prawnych. W analizie umów o pracę uwzględniono dwa aspekty: ich strukturę (budowa umowy i jej elementów składowych) oraz terminologię prawniczą.

Tabela 2. Wzory umów o pracę w niemieckiej i polskiej wersji językowej

Wzór umowy o pracę w niemieckojęzycznej wersji	Wzór umowy o pracę w polskojęzycznej wersji
<p style="text-align: center;">ARBEITSVERTRAG</p> <p>zwischen</p> <hr/> <p>– nachfolgend: Arbeitgeber – und</p> <hr/> <p>– nachfolgend: Arbeitnehmer – wird folgender Arbeitsvertrag geschlossen:</p> <p>§ 1 – Beginn des Arbeitsverhältnisses, Probezeit und Tätigkeit (1) Der Arbeitnehmer wird zum _____ auf unbestimmte Zeit als _____ eingestellt. (2) Die ersten sechs Monate des Arbeitsverhältnisses gelten als Probezeit. Während dieser Zeit können die Vertragspartner das Arbeitsverhältnis mit einer Frist von zwei Wochen kündigen.</p> <p>§ 2 – Arbeitszeit Die regelmäßige Arbeitszeit beträgt _____ Stunden wöchentlich.</p> <p>§ 3 – Vergütung Der Arbeitnehmer erhält für seine vertragliche Tätigkeit ein monatliches Bruttogehalt in Höhe von _____ EUR.</p> <p>§ 4 – Urlaub Der Arbeitnehmer hat Anspruch auf Urlaubstage pro Kalenderjahr. Für diesen Urlaubsanspruch gelten die Vorschriften des Bundesurlaubsgesetzes.</p>	<p style="text-align: center;">UMOWA O PRACĘ</p> <p>zawarta w dniu</p> <p>.....</p> <p style="text-align: center;">(data zawarcia umowy)</p> <p>między</p> <p>.....</p> <p>(imię i nazwisko pracodawcy lub osoby reprezentującej pracodawcę albo osoby upoważnionej do składania oświadczeń w imieniu pracodawcy)</p> <p>a</p> <p>(imię i nazwisko pracownika oraz jego adres zamieszkania)</p> <p>na</p> <p>.....</p> <p style="text-align: center;">(okres próbny, czas nieokreślony, czas określony)</p> <p>1. Strony ustalają następujące warunki zatrudnienia:</p> <p>1) rodzaj pracy (stanowisko, funkcja, zawód, specjalność)</p> <p>2) miejsce wykonywania pracy</p> <p>3) wymiar czasu pracy</p> <p>4) wynagrodzenie (składniki wynagrodzenia i ich wysokość oraz podstawa prawna ich ustalenia)</p> <p>5) inne warunki zatrudnienia</p> <p>6) termin rozpoczęcia pracy</p> <p>7)</p> <p>(dopuszczalna liczba godzin pracy ponad określony w umowie wymiar czasu pracy, których przekroczenie uprawnia pracownika, oprócz normalnego wynagrodzenia, do dodatku do wynagrodzenia, o którym mowa w art. 1511 § 1 Kodeksu pracy)</p>

Wzór umowy o pracę w niemieckojęzycznej wersji	Wzór umowy o pracę w polskojęzycznej wersji
<p>§ 5 – Arbeitsverhinderung Der Arbeitnehmer ist verpflichtet, dem Arbeitgeber jede Arbeitsverhinderung und ihre voraussichtliche Dauer unverzüglich anzuzeigen. Auf Verlangen sind die Gründe der Arbeitsverhinderung mitzuteilen.</p> <p>§ 6 – Beendigung des Arbeitsverhältnisses durch Kündigung (1) Das Arbeitsverhältnis kann von den Parteien gemäß der gesetzlichen Vorschriften ordentlich gekündigt werden. (2) Die Kündigungsfrist richtet sich nach den gesetzlichen Vorschriften. Die Anwendung der verlängerten Kündigungsfristen und Kündigungsstermine gemäß § 622 Abs. 2 BGB wird für beide Vertragsparteien vereinbart.</p> <p>§ 7 – Ende des Arbeitsverhältnisses ohne Kündigung Das Arbeitsverhältnis endet ohne Kündigung mit Ablauf des Monats, in dem der Arbeitnehmer das gesetzliche Rentenalter erreicht hat oder in dem seine Berufs- oder Erwerbsunfähigkeit durch einen entsprechenden Rentenbescheid festgestellt wird. Das Recht zur Kündigung des Arbeitsverhältnisses bleibt hiervon unberührt.</p> <p>§ 8 – Ausschlussfristen (1) Alle beiderseitigen Ansprüche aus dem Arbeitsverhältnis verfallen, wenn sie nicht binnen drei Monaten nach Fälligkeit gegenüber der anderen Vertragspartei schriftlich geltend gemacht werden. (2) Lehnt die andere Vertragspartei den Anspruch ab oder erklärt sie sich nicht innerhalb von drei Wochen nach Geltendmachung des Anspruchs, verfällt dieser, wenn er nicht innerhalb von drei Monaten nach der Ablehnung oder dem Ablauf der Drei-Wochen-Frist gerichtlich geltend gemacht wird. (3) Absatz 1 und Absatz 2 gelten auch für Ansprüche, die mit dem Arbeitsverhältnis in Zusammenhang stehen.</p>	<p>2. Przyczyny uzasadniające zawarcie umowy (informacja, o której mowa w art. 29 § 11 Kodeksu pracy, o obiektywnych przyczynach uzasadniających zawarcie umowy o pracę na czas określony)</p> <p>..... (data i podpis pracownika)</p> <p>..... (podpis pracodawcy lub osoby reprezentującej pracodawcę lub osoby upoważnionej do składania oświadczeń w imieniu pracodawcy)</p>

Tabela 2 cd.

Wzór umowy o pracę w niemieckojęzycznej wersji	Wzór umowy o pracę w polskojęzycznej wersji
(4) Absatz 1 und Absatz 2 gelten nicht für Ansprüche auf Haftung für Schäden aus der Verletzung des Lebens, des Körpers oder der Gesundheit, auf Haftung für Sach- und Personenschäden wegen grob fahrlässiger oder vorsätzlicher Pflichtverletzungen, auf Zahlung des Mindestlohns nach dem MiLoG und für andere gesetzliche oder tarifliche Ansprüche, auf die nicht verzichtet werden kann.	
_____ Ort, Datum	
_____ (Unterschrift des Arbeitgebers)	
_____ Ort, Datum	
_____ (Unterschrift des Arbeitnehmers)	

Źródło: *Arbeitsvertrag (kurz)* (b.r.); *Umowa o pracę – wzór obowiązujący od 26 kwietnia 2023 r.* (2023).

Porównując powyższe przykładowe umowy, polski tekst wydaje się znacznie bardziej zwięzły i koherentny. Z kolei niemiecka wersja zawiera wiele szczegółowych informacji i dodatkowych klauzul. Wynika to z faktu, że niemieckie prywatne prawo pracy jest fragmentaryczne, i aby zapewnić pełną ochronę prawną stronom umowy, konieczne jest szczegółowe uregulowanie poszczególnych obszarów bezpośrednio w umowie. Należy tu zauważyć, iż polscy pracownicy i pracodawcy są chronieni przez przepisy Kodeksu pracy, które regulują szereg indywidualnych praw i obowiązków stron związanych ze stosunkiem pracy.

Zarówno we wzorze umowy niemieckiej, jak i polskiej rodzaj pracy i uzgodniony czas pracy zostały dokładnie opisane i doprecyzowane, ponieważ są to istotne zapisy w umowie, regulujące stosunek pracy, i dzięki temu umowa może zostać zawarta. Istotne jest również, by w umowie znalazły się informacje o świadczeniach, tj. wysokości i składzie wynagrodzenia, oraz ewentualnie także te dotyczące terminów płatności. Są to wzajemne świadczenia pracodawcy i pracownika stanowiące przedmiot umowy. W każdej z dwóch umów znajdują się również ogólne i charakterystyczne elementy dla wszystkich tekstów tego typu, które mają duże znaczenie, ale także które nie wynikają bezpośrednio ze stosunku pracy, tj. preambuła czy też podpisy stron umowy.

Oprócz wewnętrznej ustalonej struktury umowy o pracę i jej istotnych elementów, ważnym elementem jest również język, który wyraża jej treść. Należy zauważyć, iż kwestie terminologiczne, frazeologiczne i stylistyczne stanowią największe trudności

w tłumaczeniu tekstów prawnych, w tym wypadku wszelkiego rodzaju umów (Kierkowska, 2002: 56).

W przypadku obu umów do prawnych terminów specjalistycznych zalicza się przede wszystkim nazwę umowy oraz określenia stron. Oba przykładowe teksty zawierają istotne informacje dotyczące stron (nazwy i adresy), które zostały określone na początku i są przywoływane w dalszej części tekstu jedynie pod przypisanymi im oznaczeniami jako „pracodawca” i „pracownik”. Ponadto pojawiają się również określenia odnoszące się do poszczególnych części umowy.

W treści umowy pojawiają się między innymi następujące określenia paralelne specjalistycznych terminów prawnych:

1. **Arbeitsvertrag** jest niemieckim ekwiwalentem językowym polskiej **umowy o pracę**.
2. **Arbeitgeber** jest tu odpowiednikiem polskiego **pracodawcy**.
3. **Arbeitnehmer** odpowiada natomiast **pracownikowi** w języku polskim.
4. **Vergütung** jest odpowiednikiem polskiego **wynagrodzenia za pracę**.
5. **Arbeitszeit** tłumaczony zwykle zostaje jako **czas pracy** w języku polskim.
6. **Kündigung** znajduje swój ekwiwalent w polskim **wypowiedzeniu**.

Powyższe przykłady ekwiwalentów językowych w polskiej i niemieckiej wersji wzorów umowy o pracę są stałymi elementami, które występują zawsze w umowach i tym samym ułatwiają pracę specjalistom związanym z dziedziną translatoryki czy językoznawstwa.

Należy tu podkreślić, iż umowy o pracę w obu językach charakteryzują się pewnymi określonymi strukturami i specjalistycznymi określeniami z zakresu prawa pracy. W umowie niemieckiej występują złożenia z *Arbeit* i *Vertrag*, w polskiej – stałe zwroty z wymienionymi dwoma słowami, na przykład „umowa o pracę” lub „wynagrodzenie za pracę”. Są one powszechne w danym systemie prawnym, dlatego powinny pojawić się odpowiednio w tłumaczeniu. Zestawienie wyrażen z tekstów paralelnych oferuje tłumaczowi dalszą pomoc w poszukiwaniu ekwiwalentów. Powyższa lista przykładów z umów o pracę pokazuje, jakie struktury są używane w danym języku. Pomocne jest również użycie ich w konkretnym kontekście.

Z perspektywy badania językoznawczego należy tu wskazać, iż tłumacz podczas procesu tłumaczenia dysponuje przede wszystkim specjalistycznymi słownikami oraz całą swoją dotychczasową wiedzą. Jednocześnie należy podkreślić, że zestawienie specjalistycznych terminów prawnych z tekstów paralelnych dostarcza wielu informacji o tym, które z podanych elementów powinien zawierać tekst docelowy. Analiza i porównanie tekstów w obu językach pomaga podjąć trafną decyzję przy wyborze odpowiedniego wariantu w tłumaczonym dokumencie prawnym.

Znajomość wyrażen występujących jako paralelne dla siebie i ich znaczenia w obu językach jest warunkiem koniecznym do poprawnego przetłumaczenia umowy.

Wnioski końcowe

Język jest nieodłącznym elementem prawa, dlatego prawo należy prezentować jako zjawisko społeczne, które wyznacza różne wymiary i płaszczyzny komunikacji

językowo-prawnej. Prawo bez języka nie istnieje, dlatego istotnym punktem jest tu akt komunikacji. W związku z tym interkulturowa komunikacja prawna wymusza od jej użytkowników odpowiednią znajomość ekwiwalentów językowych w specjalistycznych tekstach w różnych wersjach językowych. Z tego powodu przekład wyróżniający się wysoką jakością odgrywa istotną rolę i może okazać się pomocny w sytuacjach spornych związanych z regulacjami prawnymi.

W przypadku przekładu specjalistycznych tekstów prawnych koniecznym okazuje się fakt połączenia wiedzy specjalistycznej z zakresu języka, prawa oraz translatoryki. Ważnym aspektem jest to, iż szczególną wagę przykładana się do błędów w przekładach tekstów prawnych, ponieważ te najpoważniejsze mogą wpływać niejednokrotnie na skutki prawne, co też może znaleźć odniesienie w poniesieniu odpowiedzialności prawnej przez tłumacza. Za Anną Jopek-Bosiacką warto powtórzyć, iż błędy te – choć są najczęściej określone jako błędy tłumaczeniowe – nierzadko wynikają z nieznaności lub z niedostatecznej wiedzy na temat systemów prawnych właściwych dla tekstu źródłowego i docelowego. Błędy w tłumaczeniach niejednokrotnie pogarszają jakość tłumaczonego tekstu, a tym samym wpływają na jego estetykę, która powinna być wartością dodaną w specjalistycznym tekście prawnym. Ponadto estetyka tekstów prawnych jest ściśle związana z rzetelnością i precyzją tekstów prawnych.

Co więcej, jak zauważyła Jopek-Bosiacka, przekład prawny cechuje pewna autonomia w przekładoznawstwie specjalistycznym, co oznacza, że istnieją określone zasady, którymi każdy tłumacz powinien się kierować przy tłumaczeniu tekstów prawnych.

Ponadto tłumacz i prawnik wykazują często opozycyjne stanowiska, które są często wynikiem wymagań stawianych osobom z określonej profesji, tzn.: tłumacz jest zobowiązany do wiernego oddania swojego tekstu wyjściowego, a także do spełnienia oczekiwań swoich odbiorców tekstu docelowego, natomiast zadaniem prawnika, jako autora specjalistycznego (na przykład sędziego), jest wiernie oddanie tekstu prawnego i spełnienie oczekiwań swoich odbiorców tekstu docelowego. Oba odgrywają rolę pośrednika, dzięki któremu może dojść do aktu komunikacji. Zarówno prawnik, jak i tłumacz muszą przestrzegać pewnych reguł swojej pracy zawodowej, a jednocześnie postawić się w sytuacji komunikacyjnej z laikami (obywatelami) i innymi ekspertami (prawnik) oraz z odbiorcami w innej kulturze prawnej (tłumacz).

Trudność pracy jurysty polega na posługiwaniu się językiem, który jest dostosowany zarówno do laika, jak i do innych ekspertów. Co więcej, jakość prawna tekstu, na przykład orzeczenia sądowego, nie może na tym ucierpieć. Trudność pracy tłumacza polega natomiast na tym, iż nie może on zapomnieć, że tłumaczyć należy tak, by odbiorca tekstu docelowego nie stracił wrażenia, że czyta oryginalny tekst prawny, a nie jego tłumaczenie. Odnosząc się do tego faktu, można ponownie podnieść argument, iż jakość w przekładzie prawnym odgrywa szczególnie dużą rolę.

W artykule przedstawiono argumenty świadczące o tym, iż zarówno niemiecki, jak i polski język prawny mają swoje cechy charakterystyczne. Wskazane języki są wysoce sformalizowane i zawierają wiele specjalistycznych terminów, które są przede wszystkim abstrakcyjne i precyzyjnie określają pewne zagadnienia prawne. W obu wersjach językowych umów o pracę można zauważyć, iż każdy z języków wymaga jednoznacznych

sformułowań w celu uniknięcia wielości interpretacji. Wynika z tego również fakt, że umowy charakteryzują się dwiema cechami: dużym naciskiem na terminy fachowe oraz specyficznymi sformułowaniami specjalistycznych terminów prawnych i specyficznych sformułowań. Z prawnego-językowego aspektu przykład umów o pracę nie należy do łatwych, jednak posługiwanie się tekstami paralelnymi może okazać się pomocne.

Reasumując, prawo jest ściśle związane z językiem, gdyż – jak już wcześniej wskazano – jest ono również nauką filologiczną, czyli opiera się na języku, dlatego tak istotną rolę w dobrym przekładzie odgrywa połączenie wiedzy specjalistycznej z zakresu języka, prawa oraz translatoryki – dzięki temu tłumacz będzie mógł uniknąć popełnienia ewentualnych błędów tłumaczeniowych w swoim przekładzie.

Bibliografia

Busse D. (1998), *Rechtssprache als Problem der Bedeutungsbeschreibung. Semantische Aspekte einer institutionellen Fachsprache*, „Sprache und Literatur in Wissenschaft und Unterricht”, Jg. 29(81), s. 24–47.

Christmann U. (2004), *Verstehens- und Verständlichkeitsmessung. Methodische Ansätze in der Anwendungsforschung*, [w:] K. Lerch (Hrsg.), *Recht verstehen. Verständlichkeit, Missverständlichkeit und Unverständlichkeit von Recht*, Berlin, s. 33–62.

<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19640160093/U/D19640093Lj.pdf> [dostęp: 15.01.2023].

Jopek-Bosiacka A. (2021), *Przekład prawny i sądowy*, Warszawa.

Kierzkowska D. (2002), *Tłumaczenie prawnicze*, Warszawa.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 2009 r., nr 114, poz. 946), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970780483/U/D19970483Lj.pdf> [dostęp: 17.01.2023].

Muster: Arbeitsvertrag (kurz) (b.r.), Dr. Kluge Rechtsanwälte, <https://www.kluge-recht.de/arbeitsrecht/muster-vorlagen/arbeitsvertrag-kurz/> [dostęp: 23.01.2023].

Osiewicz-Maternowska M. (2020), *Der Arbeitsvertrag auf Deutsch und auf Polnisch – eine Analyse ausgewählter Aspekte auf rechtswissenschaftlicher und sprachlicher Ebene*, „Colloquia Germanica Stetinensia”, nr 29, s. 277–294.

Radbruch G. (2003), *Rechtsphilosophie: Studienausgabe. 2. Auflage*, Heidelberg.

Savigny F.K. von (1951), *Juristische Methodenlehre*, V.G. Wesenberg (Hrsg.), Stuttgart.

Sobieszewska M. (2015), *Juryslingwistyka: między językiem a prawem*, „Studia Iuridica Lublinensia”, t. 4, s. 123–130.

Umowa o pracę – wzór obowiązujący od 26 kwietnia 2023 r. (2023), Druki Gofin, <https://druki.gofin.pl/umowa-o-prace-wzor.1026.54.html> [dostęp: 23.01.2023].

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2023 r., poz. 1610, 1615, 1890, 1933).

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 2023 r., poz. 1365), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19740240141/U/D19740141Lj.pdf> [dostęp: 15.01.2023].

Wimmer R., Christensen R. (1989), *Probleme zwischen Linguistik und Rechtstheorie*, [w:] F. Müller F. (Hrsg.), *Untersuchungen zur Rechtslinguistik: interdisziplinäre Studien zu praktischer Semantik und Strukturierender Rechtslehre in Grundfragen der juristischen Methodik*, Berlin, s. 27–46.

Abstract

Law and language. A comparative analysis of the Polish and German employment contracts in terms of law and language

This article discusses issues related to the legal-linguistic comparative analysis of the translation of a legal text in Polish and German using the example of employment contracts. The author of the article attempts to show the possibility of applying the insights from broad jurilinguistics in the translation of legal texts. The results of the analysis are aimed at eliminating linguistic errors in the translation of legal texts.

Keywords: law, language, jurilinguistics, employment contract

Krystyna Ratajczyk  <https://orcid.org/0000-0001-8519-709X>
Uniwersytet Łódzki
e-mail: krystyna.ratajczyk@uni.lodz.pl

„Nie” dla paniki i smutku, czyli humor w czasie pandemii (na materiale rosyjskich żartów internetowych)

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest rosyjskim żartom internetowym o tematyce pandemicznej. Celem pracy jest klasyfikacja funkcjonalna dowcipów oraz analiza zawartego w nich humoru językowego. Klasyfikacja funkcjonalna uwzględnia trzy kryteria: kryterium tematyczne, kryterium stereotypu i kryterium genetyczne. Analiza humoru językowego wyjawia polisemię wyrazów oraz innowacje leksykalne i frazeologiczne jako główne zjawiska językowe, na których humor ten się opiera.

Słowa kluczowe: humor, dowcip, pandemia, koronawirus, język rosyjski

Wprowadzenie

Pandemia koronawirusa, która z Chin (Wuhan) przedostała się do Europy w lutym 2020 roku (Włochy)¹, zabrała życie ponad sześciu milionów osób². Świat się zatrzymał. Pandemia dotknęła wszystkich dziedzin życia: gospodarki, turystyki, kultury, edukacji, sportu, ochrony zdrowia i innych. Widoczny stał się destrukcyjny wpływ pandemii na zdrowie psychiczne. Przyniosła ona skutek w postaci negatywnych emocji – strachu, złości, frustracji, niepewności, stresu. Nierzadką konsekwencją były przypadki depresji. Takie

¹ Według Wikipedii pandemia COVID-19 „rozpoczęła się jako epidemia 17 listopada 2019 w mieście Wuhan, w prowincji Hubei, w środkowych Chinach, a 11 marca 2020 została uznana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) za pandemię” (*Pandemia COVID-19*, 2024).

² Stan na 25 maja 2022 roku (*Pandemia COVID-19*, 2024).

nagromadzenie zła, negatywnych myśli i emocji potrzebuje w końcu „rozładowania”, odreagowania. Jednym ze sposobów uwolnienia od cierpienia, odreagowania napięcia i negatywnych emocji – swoistym katharsis – jest humor.

W związku z ogłaszaniem kolejnych lockdownów duża część ludzi przeniosła się do sieci, gdzie niektórzy z nich dzielili się swymi talentami i poczuciem humoru, by przetrwać izolację społeczną i pomóc w tym procesie innym. Od początku pandemii internet został zalany mnóstwem żartów, dowcipów, a w szczególności memów i filmików zabawnie komentujących to, co dzieje się tu i teraz (Głazewska, Karwatowska, 2023: 7).

Żarty internetowe o tematyce pandemicznej są przedmiotem badania w niniejszym artykule. Celem dociekań jest klasyfikacja funkcjonalna rosyjskich dowcipów, spełniająca optymalnie zamysł ich charakterystyki, jak również analiza zawartego w nich humoru językowego. Badanie obejmuje humor językowy i sytuacyjny. Choć powstały liczne opracowania zarówno w polskiej, jak i rosyjskiej lingwistyce na temat koronawirusa, w tym również żartów, to jednak nie odnotowano dotychczas pracy klasyfikującej, porządkującej, charakteryzującej rosyjskie dowcipy internetowe o tematyce koronawirusowej. Tym samym niniejszy szkic jest próbą uzupełnienia tej luki.

Pojęcie humoru. Z historii humoru

Na temat zjawiska humoru powstało wiele opracowań w polskiej i światowej literaturze przedmiotu. Natomiast rozważania nad tym zjawiskiem sięgają czasów starożytnych i łączą się z wybitnymi filozofami: Platonem, Arystotelesem, Epiktetem i stoikami. Humorem zajmowali się też ojcowie Kościoła, tacy jak Ambroży z Mediolanu czy Hieronim ze Strydonu. Pojęcie humoru było analizowane również przez innych wybitnych myślicieli, między innymi: Kartezjusza, Pascala, Hobbesa, Kanta, Hegla, Hazlitta, Schopenhauera, Kierkegaarda, Freuda, Bergsona i Koestlera. „Z ich pism wyłoniło się konkretne, powracające, teoretyczne podejście do humoru” (Carroll, 2018: 18).

Czym jest humor? Na temat etymologii tego słowa czytamy:

[...] w starożytnej fizjologii mianem *humorów* określano cztery płyny ciała (krew, flegmę, żółć żółtą i czarną). Ponieważ uważano, że wzajemne proporcje tych płynów determinują nasz temperament, humor zaczął się kojarzyć z nastrojem – jeżeli ktoś był w dobrym humorze, oznaczało to, iż wszystkie płyny występowały u niego w równowadze. Wreszcie słowo to nabrało skojarzeń przede wszystkim z pozytywnym usposobieniem – rozbawieniem, i tak pozostało do dziś (Hurley, Dennett, Adams, 2016: 51).

W związku z powyższym znaczenie terminu można sprowadzić do stwierdzenia, że humor jest „ogólną nazwą wszystkich zjawisk budzących rozbawienie”³ (Carroll,

³ Powyższa konstatacja amerykańskiego filozofa zdaje się potwierdzać tezę D. Brzozowskiej (2000: 13), że *humor* uważa się za kategorię nadrzędną zjawisk wywołujących śmiech w języku angielskim. W języku polskim zdaniem badaczki takim terminem jest *komizm*.

2018: 16). W tym stwierdzeniu zawiera się bardziej szczegółowe, leksykograficzne ujęcie wspomnianego zjawiska⁴, a mianowicie „zdolność dostrzegania zabawnych stron życia”, „chwilowy stan usposobienia, zwłaszcza pogodny nastrój”, „przedstawienie czegoś w zabawny sposób; zabawne, komiczne sceny, sytuacje, dialogi itp.” (Dubisz, 2006: 1168). Rozbawienie jest stanem emocjonalnym, właściwym tylko człowiekowi⁵. W jego trakcie człowiek doświadcza przyjemności i bez troski. Zewnętrznym wyrazem rozbawienia jest śmiech.

Terapeutyczne znaczenie humoru i śmiechu

Jak zauważają autorzy *Filozofii dowcipu*:

[...] opinia, że humor uzdrowia, nie jest nowa, na co wskazuje porzekadło „śmiech to zdrowie”. [...] Lekarze poważnie traktujący tę maksymę pojawili się jednak stosunkowo niedawno. W 1971 roku dr Patch Adams wraz z grupą przyjaciół założył Gesundheit! Institute, w którym leczy się pacjentów poprzez wyrabianie w nich pozytywnego nastawienia do świata. Terapia polega na podawaniu pacjentom humorystycznych treści. Instytut ten funkcjonuje do dziś⁶ (Hurley, Dennett, Adams, 2016: 476).

Terapeutyczna funkcja humoru przejawia się zwłaszcza w sytuacji trudnej, katastroficznej, jaką jest na przykład pandemia. Pomaga on wtedy przywrócić równowagę psychiczną. Wprowadza poczucie wspólnoty osób uczestniczących w nim jako nadawcy lub odbiorcy. Ponadto „przynosi ulgę, relaksuje, odpręża i w ten sposób staje się rodzajem oręża w walce z nierównym przeciwnikiem”⁷ (Głazewska, Karwatowska, 2023: 19).

Podobnie śmiech, jako „pochodna” humoru, dostarcza samych pozytywnych bodźców. Rapior (2017: 3–4) wymienia osiem przyczyn, dla których warto się śmiać. Należą do nich: dotlenienie organizmu, zwiększenie odporności, rozładowanie stresu, poprawienie nastroju, dodanie energii, upiększenie, uaktywnienie mięśni i wreszcie wzbudzanie sympatii śmiechem. Ważną wśród wymienionych przyczyn jest ta, odnosząca się do sytuacji stresowych. Stres bowiem, zwłaszcza w obecnych czasach, dotyka prawie każdego. Dlatego warto umieć sobie z nim radzić. Sposobem na rozładowanie stresu i zmienienie widzenia sytuacji stresowej jest właśnie śmiech – reakcja na humor. Jak przekonuje S. Rapior (2017: 5), śmiech wykorzystujemy nieraz „jako lekarstwo – dlatego w dramatycznych sytuacjach może nas czasem ogarniać nieprzeparta ochota do wybuchnięcia «głupim

⁴ Zob. na przykład różne definicje humoru zebrane ze słowników języka polskiego przez A. Rębkowską (2016: 158) w kontekście próby rozgraniczenia interferujących pojęć humoru i komizmu.

⁵ Aczkolwiek, jak twierdzi N. Carroll (2018: 17), z obserwacji pewnych naukowców wynika, że „niektóre szympansy nauczone języka migowego bawiły się w kalambury i czerpały z tego radość”.

⁶ Autorzy wspomnianej monografii nie stwierdzają jednoznacznie uzdrawiających właściwości humoru i śmiechu, które ich zdaniem nadal pozostają przedmiotem kontrowersji i licznych spekulacji (Hurley, Dennett, Adams, 2016: 477). Ostrożnie jednak zauważają, że „humor rzeczywiście może odgrywać pewną rolę w przełamaniu cyklu depresji” (Hurley, Dennett, Adams, 2016: 480).

⁷ Jak utrzymują Głazewska i Karwatowska (2023: 19), „humor nie służy wyłącznie celom rozrywkowym. Może dostarczać «wyższych wartości» [...], niosąc w przesłaniu nawet wartości moralne”.

śmiechem». Dla przykładu dramatyczne wydarzenia wywołują falę żartów w internecie”. Potwierdza powyższe M. Mielcarek (2021: 124), utrzymując, że „wypowiadanie się w sposób humorystyczny o tragicznych wydarzeniach jest znaną formą samoobrony przed paniką i depresją”.

Dramatycznym wydarzeniem było niewątpliwie to, z czym cały świat walczył przez ostatnie trzy lata⁸, czyli pandemia koronawirusa. Żarty pandemiczne były dostępnym, nowoczesnym sposobem oswojenia lęku, aby „poradzić sobie z realnym i mentalnym zagrożeniem” (Głażewska, Karwatowska, 2023: 7). Były one lekarstwem na stres wywołany pandemią i jednocześnie reakcją obronną na to, co się wokół działo. Były one już obecne w internecie na początku pandemii⁹, bowiem z pomocą humoru, śmiechu łatwiej poradzić sobie z wszelkimi trudnościami. Tak więc śmiejmy się i bądźmy zdrowi!

Humor językowy i pozajęzykowy

W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa typy humoru: humor językowy (słowny) i humor pozajęzykowy (rzeczowy, referencjalny¹⁰) (Wowro, 2017: 58), który nazywa się także sytuacyjnym¹¹. Jak przekonuje R. Lew (2000: 2), „rozdzielenie to ma długą historię, sięgającą *De oratore* Cyserona [...], gdzie wyróżnia się humor *de dicto* (w mowie) i *de re* (w rzeczach)”. Humor językowy zawiera się w językowym sposobie opisu sytuacji, w którym dowcip zależy od określonych struktur leksykalno-gramatycznych, w tym innowacji leksykalnych, frazeologicznych, czyli tak zwanych odchyłeń od normy. Jak zauważa I. Wowro (2017: 58), „w wypadku humoru językowego z reguły następuje przerwanie linearnego ciągu przez element zwany dysjunktorem¹² [...]”. Według badaczki „humor językowy oparty jest poza tym najczęściej na wieloznaczności, która może przybierać formę wieloznaczności leksykalnej, fonologicznej lub syntaktycznej” (Wowro, 2017: 59, zob. też Brzozowska¹³, 2000: 55). W humorze sytuacyjnym śmieszna jest sama sytuacja.

Charakterystyka rosyjskich żartów na temat koronawirusa

Dowcipy internetowe wywołane dramatycznymi wydarzeniami są zdaniem S. Rapiora (2017: 5) często „niskiego lotu, ponieważ nie tyle mają rozśmieszać, co odreagowywać napięcia”. Trudno nie przyznać racji cytowanemu autorowi, przywoławszy niektóre z nich,

⁸ Choć formalnie pandemia zakończyła się, to według WHO „COVID-19 stanowi obecnie utrwalony i wciąż aktualny problem zdrowotny” (*Pandemia COVID-19*, 2024).

⁹ Zarówno w Polsce, jak i w Rosji żarty, memy na temat koronawirusa pojawiły się, jeszcze zanim wirus dotarł do Europy.

¹⁰ Także *referencyjny* (Brzozowska, 2000: 53).

¹¹ Taki podział „podtrzymują i propagują współcześni humorolodzy” (Brzozowska, 2000: 53).

¹² Dysjunktor to „element sprawiający, że konieczne jest przejście ze znaczenia poważnego do humorystycznego” (Brzozowska, 2000: 28).

¹³ Badaczka za jedyne kryterium odróżnienia dowcipów językowych od referencyjnych uważa relewancję struktury powierzchniowej tekstu. Za dowcipy językowe uważa takie, „w których wykonano operację na powierzchni tekstu” (Brzozowska, 2000: 55).

na przykład: – *А у вас в семье в магазин тоже ходит тот, кого не жалко?*; – *Надо четче формулировать свои желания. Вот принц Чарльз всю жизнь хотел корону и дождался, но не ту...;* – *Еще одна неделя карантина и маска будет мне мала (Нет панике и грусти: лучшие шутки и анекдоты про коронавирус, b.r.); По-моему это огромная глупость «работа на дому». Моя семья этому не рада. Иннокентий, 41 год, патологоанатом; Первый человек погиб в России от коронавируса! В гараже на него упал 200-кг стеллаж с гречихой, макаронами и тушенкой!;* – *Выздоровевшие от ковида болеют только один раз. – Да и невыздоровевшие тоже (Анекдоты про коронавирус: „Господи, пошли людям мозги. Гречка и туалетная бумага у них уже есть”, 2020).*

Warto jednak pochylić się nad podobnym typem humoru z racji jego „oczyszczającego” i „prozdrowotnego” charakteru w myśl maksymy „śmiech to zdrowie” i podjąć próbę analizy funkcjonalnej oraz językowej dowcipów, wzbogacając tym samym badania nad humorem zrodzonym w warunkach dramatycznego wydarzenia.

Klasyfikacja funkcjonalna dowcipów koronawirusowych

Funkcjonalna charakterystyka nie rozgranicza humoru językowego i sytuacyjnego. W artykule nie rozróżnia się też pojęć *żart* i *dowcip*. Istotą wypowiedzi tak nazywanych jest bowiem zawarty w nich humor.

Grupy dowcipów, utworzone dla potrzeb niniejszej pracy, mają spełniać zamysł ich charakterystyki, choć kwalifikacja do poszczególnych kategorii nie zawsze może być jednoznaczna. W toku badania wyróżniono:

1. Kryterium tematyczne:

- Kwarantanna, na przykład: *Ещё одна неделя карантина, и маска будет мне мала...;* *В России зафиксирован первый случай смерти от коронавируса. Мужчина задушил свою тещу после 3-х дней совместного домашнего карантина...;* – *Вы куда собираетесь этим летом? – Ну в июне и июле будем дома, а в августе хотим выйти в магазин; А вы в курсе, что в четверг исполняется ровно год двухнедельному карантину?*
- Maski, na przykład: – *Мужчина, вы где такую масочку брали? – Я – сварщик; Если внимательно присмотреться, то во всем есть свои плюсы. Например, во время масочного режима куда-то исчезли несимпатичные девушки;* – *Скоро Новый год! Пора изменить жизнь к лучшему. – Маску в кармане на свежую заменить собрался?;* – *Гражданин, почему у вас маска на подбородке?! – Сползла... – Немедленно наденьте, как следует! А у вас почему нет маски? – Да вот она, в кармане. – Почему она у вас в кармане?! – Сползла...; Пришли из магазина с мужем, сняли маски. Оказалось, муж не мой! Будьте бдительны!*
- Samoizolacja, na przykład: *Изменения в театре в период пандемии коронавируса: Отелло задушит Дездемону бесконтактно; Во время пандемии появились люди с пониженной социальной самоизоляцией; В это непростое коронавирусное время предлагаю вспомнить о старом бесконтактном*

приветствии – пионерском салюте. Текст приветствия, разумеется, нужно немного подправить: – Будь здоров! – Всегда здоров!; – Выходи за меня! – Сейчас нельзя никуда выходить!

- Szczepienia, na przykład: – Петрович, при каких условиях ты согласишься на вакцинацию? – Если вакцина будет в бутылках 0,5 литра, с содержанием алкоголя не менее 40% и ценой не более 200 рублей; На заводе УралВагонЗавод началась ловля трезвых слесарей для вакцинации. Пока не поймали ни одного; Как только Голикова¹⁴ сказала, что для вакцинации надо быть трезвым, а также потом 42 дня не пить – я сразу понял, что массовая вакцинация в России провалилась; Барак Обама и Билл Клинтон решили вакцинироваться от ковида, чтобы убедить американцев о безопасности вакцины. Владимир Путин приказал вакцинировать миллионы россиян, чтобы убедить самого себя о безопасности российской вакцины.
- 2. Kryterium stereotypu, jakim jest alkoholizm Rosjan, w tym:
 - Alkohol a skutki koronawirusa: – Одним из необычных последствий коронавируса, наряду с пропажей обоняния и вкуса, может стать отсутствие опьянения от выпитого алкоголя. – Вот оно! А мы не знали, как убедить людей носить маски!; Россиянин после заболевания коронавирусом перестал пьянеть. До этой новости я не боялся коронавируса...; Тесть переболел ковидом. Говорит, что перестал чувствовать запах водки и солёных огурцов. Похоже, вирус уничтожает в нём всё русское. Скоро перестанет слышать балалайку, и ушанка перестанет налезать на голову.
 - Alkohol a sposób na samoizolację: В ходе пандемии стало ясно, что запой – это не банальная пьянка, а эффективный способ самоизоляции; Чем больше людей переводят на удаленку, тем выше прибыль алкогольных баронов.
 - Alkohol jako lekarstwo: Я здоровье не запускаю: лечусь абсентом от ковида, коньяком от давления, водочкой с перцем от простуды, пивком от камней в почках. От меня даже жена ушла, считает, что я слишком зациклен на своём здоровье; Самое разочарование во всём этом деле с КОВИДом, это то, что водка и чеснок оказались не эффективны.
 - Alkohol a objawy COVID: Диагностика ковида в России очень затруднена тем фактом, что заболевшие часто путают синдромы заболевания с похмельным синдромом.
 - Alkohol – „antyseptyk”: Сегодня еще раз попытался сам сделать санитайзер, опять получилось виски с колдой; – Мой батя относится к пандемии очень серьезно. – Почему ты так думаешь? – От него постоянно пахнет санитайзером.
- 3. Kryterium genetyczne zostało wskazane jako ostatnie, przejawiające intertekstualność: Иных уж нет, а те далече – Они любили covid-встречи (Eugeniusz Onie-

¹⁴ Tatiana Golikowa – „rosyjska ekonomistka i polityk, wicepremier od 2018 roku” (Tatiana Golikowa, 2023).

gin)¹⁵; *Маски сброшены, господа!* (piosenka *Господа*)¹⁶; *И за борт ее бросает в набежавшую волну... – Ты это о чем? – Об экономике в период второй волны коронавируса (pieśń ludowa *Из-за острова на стрежень*)¹⁷; – Но помни, Золушка, ровно в 23 часа твоё платье превратится в лохмотья... – А разве не в полночь, крестная? – Прости, новые ограничения, всё до 23:00 только работает («Золушка»); *Береженого бог бережет*, – сказал *Кащей Бессмертный*, надевая маску и перчатки перед входом в супермаркет (folklor rosyjski)¹⁸.*

Предstawione grupy żartów na temat koronawirusa z właściwym sobie humorem charakteryzują całą otoczkę pandemii. W prześmiewczy sposób, nierzadko z dozą ironii czy sarkazmu, przedstawiają całą prawdę o niej, a mianowicie:

- długotrwała kwarantanna sprzyja powiększaniu masy ciała, wywołuje złość i agresję; kwarantanna trwa dłużej, niż zapowiadano;
- maski pozwalają komfortowo czuć się osobom (zwłaszcza dziewczynom) o nieciekawej fizjonomii; jednorazowe maski służą dużo dłużej, nawet są odświeżane; noszenie masek może przyczynić się do wielu pomyłek – można pomylić nawet współmałżonka;
- szczepionki są niebezpieczne, a nawet śmiertelne; politycy testują skuteczność i bezpieczeństwo szczepionek na zwykłych obywatelach;
- Rosjanie piją alkohol w nadmiernych ilościach, boją się koronawirusa dlatego, że niweluje on działanie alkoholu, zabija to, co rosyjskie, czyli zapach wódki i ogórków kiszonych; zamiłowanie do alkoholu przeszkadza Rosjanom w przyjęciu szczepionki; picie sprzyja samoizolacja; COVID można wyleczyć alkoholem, ale czasami jest on nieskuteczny; objawy koronawirusa są podobne do syndromu przepicia; alkoholizm Rosjan powoduje, że nie gardzą oni nawet płynami do dezynfekcji;
- nie ma już wśród nas tych, którzy odbywali spotkania towarzyskie w czasie pandemii.

Warto zwrócić uwagę na niewielką frekwencję żartów covidowych o określonej proveniencji (por. kryterium genetyczne). Tego typu dowcipy można zaliczyć do tak zwanych tekstów precedensowych, czyli cytowań, zawierających się w pojęciu intertekstualności. Brak czy znikoma liczba podobnych żartów wydają się uzasadnione ich przeznaczeniem dla niewymagającego odbiorcy, który nie przywiązuje wagi do genezy żartu. Jej rozszyfrowanie nie ma znaczenia, gdyż liczy się tylko aktualny, literalny wydzźwięk dowcipu.

¹⁵ W dowcipie został wykorzystany fragment z *Eugeniusza Oniegina*: „Но те, которым в дружной встрече я строфы первые читал... *Иных уж нет, а те далече*, как Сади некогда сказал. Без них Онегин дорисован” (część 8, zwrotka 51) (Dsllov.ru). Występuje tu też gra rymem: *далече – встрече*.

¹⁶ Żart pochodzi z pieśni rosyjskiej piosenkarki rockowej Zemfiry Ramzanowej, występującej pod pseudonimem Zemfira. Tytuł pieśni *Господа*: „*Господа Маски сброшены* Карты разложены Получаем кому что положено” (*Земфира – Господа*, 2007). Dowcip jest grą słów, w której odzywa dosłowne znaczenie frazeologizmu *маски сброшены* ‘ujawniło się, jaki ktoś jest naprawdę’.

¹⁷ Dowcip wykorzystuje fragment pieśni ludowej do słów Dymitra Sadownikowa pt. *Из-за острова на стрежень*, której bohaterem jest Stierpan Razin: „[...] Волга Волга, мать родная, На, красавицу прими! Мощным взмахом поднимает Он красавицу княжну *И за борт ее бросает В набежавшую волну*” (*Из-за острова на стрежень*, b.r.). Występuje tu gra słów oparta na polisemii słowa *волна* ‘wał wodny, wzniesienie wody’ i ‘nasilenie się jakichś zjawisk’ – tu fala koronawirusa.

¹⁸ Kościej Nieśmiertelny (ros. Кошей/Кашей Бессмертный) – „postać z folkloru rosyjskiego, czarny charakter z baśni i podań ludowych” (*Kościej Nieśmiertelny*, 2024).

Analiza humoru językowego zawartego w żartach koronawirusowych

Źródłem humoru językowego zawartego w dowcipach jest gra językowa, identyfikowana często z kalamburem¹⁹. Opiera się ona na pewnych zjawiskach językowych, takich jak:

1. Polisemia, na przykład: – *Петровна, как ты думаешь, до нашей деревни коронавирус дойдет?* – *Дорогая не дошла, газ не дошел и вирус не дойдет* (efekt komiczny wywołuje tu ogrywanie wieloznaczności słowa *дойти* ‘tu – zostać doprowadzonym (droga, gaz)’ i ‘dotrzeć (wirus)’²⁰); *Как говорят электрики: «Лучше изоляция, чем заземление»* (kalambur oparty na polisemii słowa *изоляция* ‘oddzielenie od otoczenia, uniemożliwienie kontaktów’ i ‘urządzenie do izolacji przewodów elektrycznych’; efekt komiczny potęguje tu kontekst – *электрики, заземление* będący zawołaniem podwójnego odczytania); *Приходит дама к врачу: – Доктор, а можно вирус удалить, а корону оставить?*; *Принц Чарлз вылечился от коронавируса за несколько дней. Да-с... не пристаёт к нему корона* (źródłem komizmu jest ogrywanie polisemii słowa *корона* ‘symbol władzy monarchy, zwykle w postaci złotej, bogato zdobionej obręczy, wkładanej na głowę’ i *neolog. pot.* ‘koronawirus SARS-CoV2’ oraz ‘wywoływana przez koronawirus SARS-CoV2 choroba COVID-19’²¹); *В связи со сложной эпидемической обстановкой правительство перешло на удаленную работу на Канары* (humor oparty na polisemii słowa *удаленный*, które w danym kontekście łączy w sobie dwa znaczenia – przenośne we frazeologizmie *удаленная работа* ‘praca zdalna z domu przez internet’ i dosłowne ‘znajdujący się w dużej odległości od czegoś’); *Выходи за меня!* – *Сейчас нельзя никуда выходить!* (kalambur ogrywający polisemię słowa *выходить*, tu – ‘opuścić jakieś miejsce’ i w połączeniu *выходить за кого* ‘zostać czyjąś żoną’); *Ужасно себя чувствую. Сделал с утра тест на ковид, жду результата. Не знаю, что и думать. – Не волнуйся, думай о позитивном* (humor oparty na polisemii słowa *позитивный* ‘korzystny, pomyślny’ i *med.* ‘o wyniku badania krwi, testu itp.: stwierdzająca obecność poszukiwanych substancji, bakterii, wirusów itp.’. W dowcipie gra słów dotyczy frazy *думай о позитивном*, w której zawarte są dwie przeciwstawne wskazówki – z jednej strony: *мысль позитивно* ‘bądź optymistycznie nastawiony do wyniku badania’, a z drugiej strony: *мысль о позитивном результате* ‘myśl o tym, że masz pozytywny wynik badania, czyli jesteś zarażony’, co jest negatywną wiadomością dla badanego. Śmieszność dowcipu wzmacnia fraza: *не волнуйся*, która zapowiada pozorne uspokojenie rozmówcy); *Раньше из-за границы привозили*

¹⁹ Kalambur bywa identyfikowany z grą językową utożsamianą z grą słów. Wielu lingwistów jednak nie łączy tych dwóch rodzajów gry. W artykule nie skupiam się na zgłębianiu pojęcia gry językowej i różnych interpretacji tego zjawiska, gdyż nie jest ono przedmiotem moich rozważań. Moim celem jest zaprezentowanie gry językowej jako źródła humoru językowego, a więc wszelkich operacji językowych, na których ta gra się opiera. Posługuję się też pojęciem kalamburu jako zabiegu wykorzystującego polisemię i homonimie wyrazów.

²⁰ Dane znaczenia opieram na kontekście, natomiast nie znalazłam ich w słownikach objaśniających obydwu języków.

²¹ Neologiczne znaczenia słowa *корона*, zob. Корона, 2009.

импортные имотки, аппаратуру, музыкальные диски, а сегодня – одни вирусы (źródłem humoru jest polisemia słowa *привозить* ‘wioząc dostarczać coś komuś’ i ‘przekazać po powrocie’ – znaczenie to, dostosowując do dowcipu, można zinterpretować – ‘przyjechać zarażonym i przekazać chorobę innym’); *Больной заразительно захохотал* (efekt komiczny wywołuje tu ogrywanie polisemii słowa *заразительно* od *заразительный* ‘taki, którym można się zarazić; zakaźny’ i *прзен.* ‘łatwo udzielający się innym’). Przysłówek *заразительно* bazuje przede wszystkim na przenośnym znaczeniu przymiotnika (zob. *заразительный смех, заразительно смеяться*), tak więc raczej nie spotyka się go w znaczeniu ‘zakaźnie’. Kalambur aktualizujący to znaczenie wywołuje śmiech); *Я знаю один шикарный анекдот про коронавирус, но не хочу его распространять...* (kalambur oparty na polisemii słowa *распространять* ‘rozpowszechniać, czynić ogólnie znanym, wiadomym’ i ‘rozsięwać’ w znaczeniu ‘przekazać wielu osobom, zarazić kogoś’. Komizm polega na rozszyfrowaniu różnej łączliwości obydwu znaczeń – rozpowszechniać można anegdoty o koronawirusie, zaś rozsięwać można tylko koronawirus); *Если коронавирус делится на волны, то можем ли мы называть пандемию потопом?* (efekt komiczny wywołuje polisemia słowa *волна* ‘wał wodny, wzniesienie wody’ i ‘nasilenie się jakichś zjawisk’, na co wskazuje kontekst – *потоп*); *Вы так боитесь потерять вкус из-за короны, как будто он у вас когда-то был* (kalambur oparty na polisemii słowa *вкус* – smak i gust); *ВОЗ предупреждает: Дед Мороз в этом году может принести в ваш дом не только подарки* (efekt komiczny wywołuje ogrywanie słowa *принести что либо, кому либо* ‘niosąc, dostarczyć coś komuś’ oraz w połączeniu z *болезнь* – tu (w domyśle) *коронавирус* ‘zarazić koronawirusem’); *И за борт ее бросает набежавшую волну...* – *Ты это о чем? – Об экономике в период второй волны коронавируса* (zob. kryterium genetyczne).

2. Homonimia wyrazów, na przykład: *В московском метро машинист предупреждает пассажиров по громкой связи: – В связи с угрозой распространения нового штамма коронавируса поезд проследует станцию «Китай-город» без остановки* (źródłem komizmu jest homonimia słów *Китай* – Chiny i *Китай* – Kijaj w nazwie *Китай-город*²²); *Может вопрос и глупый, но я его задам: а где предыдущие 18 ковидов?* (kalambur oparty na homonimii *ковид-19* ‘infekcja koronawirusa 2019 roku’ i liczby 19); *В наши дни человека украшает не тело, а антитело* (komizm zawiera się w ogrywaniu homonimii słów *тело* – ciało ‘organizm ludzki jako całość’ i *тело* w złożeniu *антитело* – przeciwciało, antyciało ‘rodzaj białka wytwarzanego pod wpływem antygenów i alergenów, z którymi się łączy, czyniąc je nieszkodliwymi dla organizmu i chroniąc ustrój przed zakażeniem).
3. Homonimia frazeologizmów (frazemów), tak zwana homonimia składniowa. Polega ona na aktualizacji we frazeologizmie homonimicznego mu luźnego związku

²² Jak podaje rosyjska Wikipedia, nazwa *Китай-город* pochodzi od staroruskiego słowa *кита* oznaczającego wiązanie żerdzi używanych przy budowie fortyfikacji. Według *Словника языка росыјского XI–XVII в.* słowo *кута* oznacza coś plecionego, zawiązanego w kłębek, w warkocz. Oprócz tego istnieje jeszcze kilka innych wersji pochodzenia nazwy (*Китай-город*, 2024, tłum. aut.).

wyrazowego z dosłownym znaczeniem, na przykład: *А что делать с теми, кто не носит маски? – Да **чихайте на них!*** (kalambur frazeologiczny łączy w sobie dwa znaczenia: metaforyczne *чихать на кого* – kichać na kogoś ‘lekceważyć kogoś lub coś, nie przejmować się kimś lub czymś, i literalne ‘kichać na kogoś’); *Внимание! В связи с коронавирусом фраза: «чихал я на тебя!» будет приравниваться к покушению на убийство* (we frazeologizmie *чихал я на тебя!* – kicham na ciebie! odzywa swobodnie, dosłowne znaczenie); – *А почему у вас в помещении сотрудники без масок? – Так мы **общество с ограниченной ответственностью*** (gra językowa polega na nałożeniu się dwóch znaczeń w wyrażeniu *общество с ограниченной ответственностью* – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – dosłownego, luźnego, które wybrzmiewa jako pierwsze, i stałego, specjalistycznego znaczenia); *Профессор, после ковида у меня глаза не закрываются! – Вас это беспокоит? – **Закрывать на некоторые вещи глаза это мой основной заработок, я таможенник*** (luźne połączenie *глаза не закрываются* w drugiej części dowcipu ulega formalnemu i semantycznemu przekształceniu we frazeologizm *закрывать глаза на что* przymykać na coś oczy ‘tolerować coś, udawać, że się nie widzi czegoś negatywnego’, na co wskazuje kontekst, wzmocniony frazą: *я таможенник*); *Маски сброшены, господа!* (zob. kryterium genetyczne).

4. Innowacje leksykalne i frazeologiczne, na przykład: *Столичный метрополитен временно переименовал названия станций метро: Домодедовскую на **ДомаДедовскую**, Бабушкинскую на **ДомаБабушкинскую*** (efekt komiczny wywołuje innowacja kontaminująca z dodatkowym wyróżnieniem graficznym *дома* + *домодедовская* oraz neologiczne złożenie z wyróżnieniem graficznym *ДомаБабушкинская*. Wyróżnione komponenty w innowacjach są homonimiczne w stosunku do wyrazów wyjściowych²³); – *Почему мою сестру зовут Пэрис? – Потому что мы ее зачали в Париже. – Спасибо, пап. – Не за что, **Карантино*** (gra językowa oparta na żartobliwej etymologii neologizmu *Карантино*, którą odbiorca z łatwością rozszyfruje po „wujśnieniu” przez nadawcę pochodzenia antroponimu *Пэрис*); *Как называется варенье без вкуса и запаха? – **Ковидло!*** (gra językowa oparta na kontaminacji *ковид* + *повидло*); *Во время пандемии появились люди с **пониженной социальной самоизоляцией*** (efekt komiczny wywołuje innowacja kontaminująca *пониженная социальная ответственность* + *самоизоляция*); *В это непростое коронавирусное время*

²³ Nazwa *Домодедовская (станция метро)* pochodzi od położonego w pobliżu lotniska Домодедово. Onim *Домодедово* natomiast posiada wiele znaczeń, między innymi oprócz wspomnianego lotniska nazywa też wieś w Obwodzie Moskiewskim. O możliwej genezie nazwy czytamy: «Название, предположительно, произошло от некалендарного личного имени *Домодед (Домодедово (село), 2023)*. Z kolei *Бабушкинская (станция метро)* została nazwana na cześć lotnika polarnego М.С. Бабускина (*Бабушкинская (станция метро), 2023*). Ciekawostką jest fakt, iż analizowany żart nie jest wymyślony i ma swoją genezę: 29 marca 2020 roku w związku z pandemią koronawirusa kierownictwo rosyjskiego metra czasowo zmieniło nazwę stacji: *Домодедовская* i *Бабушкинская* na *ДомаДедовская* i *ДомаБабушкинская*, żeby przypomnieć o konieczności pozostawania w domach osób w podszłym wieku (tłum. aut.) (zob. *Домодедовская (станция метро), 2023; Бабушкинская (станция метро), 2023*).

предлагаю вспомнить о старом бесконтактном приветствии – пионерском салюте. Текст приветствия, разумеется, нужно немного подправить: – **Будь здоров! – Всегда здоров!** (gra językowa oparta na innowacji kontaminującej: *Будь готов + здоров, Всегда готов + здоров*²⁴; w dowcipie zapowiadana jest konieczność modyfikacji; humor opiera się nie tylko na wspomnianym przekształceniu, ale także na nazwaniu tradycyjnego pozdrowienia pionierskiego – bezkontaktowym powitaniem); *В Хогвартсе новая игра – «Ковидич»*. Правила: сидеть по комнатам и стараться ничего не поймать (komizm zawarty jest w innowacji kontaminującej: *ковид + квиддич*²⁵, a także w nowych regułach gry); *Протягивая руку при встрече теперь принято говорить: – Привит!* (źródłem komizmu jest gra językowa oparta na innowacji kontaminującej: *привит + привет*²⁶); **Коронаверующие** (innowacja oparta na kontaminacji: *коронавирусные + верующие*); **Чтобы не самоизолироваться до полной потери самоизоляции** минздрав рекомендует гражданам принимать не более 0,1 литра **самоизолятора** в день (gra językowa oparta na zabawnych powtórzeniach, przy czym kolejne z nich, zamieniające właściwe wyrazy, są łatwe do rozszyfrowania: *самоизоляция* zamiast *самоконтроль*, neologizm *самоизолятор* zamiast *санитайзер*, w domyśle: *алкоголь*); – *Этот год был високосный? – Да уж куда високоснее* (źródłem humoru jest modyfikacja morfologiczna – nieistniejący stopień wyższy od słowa *високосный* – przestępny w odniesieniu do roku); *Учитывая то, куда большинство людей деваает использованные маски, его правильно называть Кармано-вирус* (źródłem humoru jest innowacja kontaminująca: *карман + коронавирус*). Do innowacji frazeologicznych zaliczamy nowoprzysłowia (антипословицы) na temat koronawirusa, na przykład *He так страшен черт, как его мутации* (kontaminacja: *He так страшен черт как его малюют + мутации*); *С Новым годом, с новым штабмом* (kontaminacja: *С Новым годом с новым счастьем + штабмом*); *Что европейцу – локдаун, то русскому праздник* (nowoprzysłowie zbudowane według modelu: *Что русскому здорово, то немцу смерть*); *Кто за ПЦР девушки платит, тот ее и танцует* (innowacja rozwijająca przysłowie: *Кто за девушку платит, тот ее и танцует*²⁷); **Каждый год в мире возникают новые эпидемии гриппа, лихорадки и малярии, а ВОЗ и ныне там** (innowacja rozwijająca za pośrednictwem okazjonalnego wstępu

²⁴ Odpowiedź pionierów «Всегда готов!» pada na wezwanie: «К борьбе за дело Коммунистической партии будь готов!». Przy tej odpowiedzi pionierzy salutują wyciągniętą przed sobą prawą ręką, zgiętą w łokciu tak, aby znalazła się ona nieco wyżej głowy (zob. *Пионерский салют*, 2023, tłum. aut.).

²⁵ Quidditch – zespołowa gra sportowa mężczyzn i kobiet. Zawodnicy poruszają się po boisku, trzymając między nogami miotłę, a do gry używają piłki siatkowej. Gra polega na umieszczeniu piłki w bramce przeciwnika. Opiera się na fikcyjnej grze o tej samej nazwie, wymyślonej przez pisarkę J.K. Rowling. Na niektórych uczelniach wyższych w Stanach Zjednoczonych (między innymi na Uniwersytecie Harvarda) i Australii istnieją uniwersyteckie drużyny quidditcha (zob. *Quidditch (sport)*, 2024).

²⁶ Kontaminacja zachodzi tylko w danym kontekście, jako że słowo *привит* (*привить* – ‘zaszczepić’) funkcjonuje w języku ogólnym. W dowcipie *привит* jako efekt kontaminacji łączy w sobie nie tylko formy obydwu słów, ale także ich znaczenia.

²⁷ Przysłowie to ma też wersję: *Кто девушку ужинает, тот ее и танцует* ‘с точки зрения мужчин – простое правило: кто угощает девушку, женщину, тот и претендует на ее любовные ласки’ (*Академик. Словарь народной фразеологии*, 2000).

przysłowie: *А воз и ныне там* ‘a sprawa stoi w miejscu’, z dodatkową kontaminacją: *А воз и ныне там + ВОЗ*²⁸); *Теперь говорят о везунчиках – он в маске родился* (innowacja rozwijająca za pośrednictwem okazjonalnego wstępu frazeologizm *родиться в сорочке (в рубашке)*), z dodatkową kontaminacją: *родиться в сорочке (в рубашке) + маске*).

Zakończenie

Artykuł poświęcony był analizie rosyjskich żartów internetowych, które powstały w odpowiedzi na pandemię COVID-19. Materiał badawczy zawiera 157 dowcipów, dla potrzeb pracy wykorzystano 75 przykładów.

Celem artykułu była analiza funkcjonalna dowcipów pandemicznych oraz analiza humoru językowego w nich zawartego. W toku badania zostały wyodrębnione grupy dowcipów według kryteriów: tematycznego, genetycznego oraz kryterium stereotypu. Kryterium tematyczne (najliczniejsze) wyróżnia cztery podgrupy: kwarantanna, maski, samoizolacja, szczepienia. Kryterium stereotypu wiąże się z alkoholizmem Rosjan i klasyfikuje dowcipy w zależności od roli, jaką odgrywał alkohol w pandemii. Warto podkreślić, iż zamiłowanie Rosjan do alkoholu wybrzmiewa też w kryterium tematycznym, zwłaszcza w grupie szczepienia. Kryterium genetyczne (najmniej liczne – 5 przykładów) wyjawia pochodzenie dowcipów, wskazując na intertekstualność. Wymienione grupy scharakteryzowano pod względem zawartych w nich treści, czyli przekazu dla odbiorcy. Osobnej analizie poddano humor językowy w dowcipach. Humor ten, utożsamiany z grą językową, inaczej kalamburem, opiera się na pewnych zjawiskach, przede wszystkim na polisemii (14 jednostek), znacznie rzadziej na homonimii wyrazów (3 przykłady) czy frazeologizmów (5 przykładów). Źródłem humoru językowego w żartach są też wszelkiego rodzaju innowacje leksykalne i frazeologiczne (łącznie 18 przykładów). Widoczna w nich gra językowa oparta jest na kontaminacji dwóch leksemów lub (rzadziej) frazeologizmu (frazemu) z wyrazem. Do grupy innowacji frazeologicznych należą również nowoprzysłowia (антипословицы), które zawierają przekształcone semantycznie (aktualizacja znaczenia) i strukturalnie znane paremia. Materiał badawczy dostarczył 6 tego typu przykładów, w których aktualizacja znaczenia, powstała drogą przekształceń strukturalnych (kontaminacji, innowacji rozwijającej, powstanie nowoprzysłowia według modelu), zachowuje refleksy znaczenia wyjściowego przysłowia (frazelogizmu).

Bibliografia

- Brzozowska D. (2000), *O dowcipach polskich i angielskich. Aspekty językowo-kulturowe*, Opole.
- Carroll N. (2018), *Humor*, Łódź.

²⁸ ВОЗ – Всемирная организация здравоохранения (WHO).

- Dubisz S. (red.) (2006), *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN: A–J*, Warszawa.
- Głazewska E., Karwatowska M. (2023), *Humor w „czasach zarazy”*, Lublin.
- Hurley M., Dennett D., Adams R. (2016), *Filozofia dowcipu. Humor jako siła napędowa umysłu*, Kraków.
- Lew R. (2000), *Dowcip językowy w świetle najnowszych językoznawczych teorii humoru*, https://www.researchgate.net/publication/265253441_Dowcip_jezykowy_w_swietle_najnowszych_jezykoznawczych_teorii_humoru *The linguistic joke in the light of current linguistic theories of humour* [dostęp: 14.09.2021].
- Mielcarek M. (2021), *Humor w walce z pandemią koronawirusa*, „Studia Edukacyjne”, nr 63, s. 121–132.
- Rapior S. (2017), *Humor² równa się*, Szczecin.
- Rębkowska A. (2016), *Humor w badaniach nad przekładem*, „Romanica Wratislaviensia”, nr 63, s. 157–174.
- Wowro I. (2017), *Humor w przekładzie: pole do popisu i zabawy?*, [w:] J. Lubocha-Kruglik, O. Małysa (red.), *Przestrzenie przekładu. T. 2*, Katowice, s. 53–72.

Material badawczy

- Анекдоты про коронавирус*, <https://www.anekdot.ru/tags/коронавирус> [dostęp: 18.08.2022]./
Anekdoty pro koronavirus, <https://www.anekdot.ru/tags/коронавирус> [dostęp: 18.08.2022].
- Анекдоты про коронавирус, ковид*, <https://anekdotovstreet.com/tag/koronavirus/> [dostęp: 18.08.2022]./
Anekdoty pro koronavirus, kovid, <https://anekdotovstreet.com/tag/koronavirus/> [dostęp: 18.08.2022].
- Анекдоты про коронавирус: „Господи, пошли людям мозги. Гречка и туалетная бумага у них уже есть”* (2020), <https://www.kp.ru/daily/27107.5/4182311/> [dostęp: 18.08.2022]./
Anekdoty pro koronavirus: „Gospodi, poshli lyudyam mozgi. Grechka i tualetnaya bumaga u nikh uzhe est” (2020), <https://www.kp.ru/daily/27107.5/4182311/> [dostęp: 18.08.2022].
- Нет панике и грусти: лучшие шутки и анекдоты про коронавирус* (b.r.), <https://www.lobl.ru/news/o-lyudyakh/net-panike-i-grusti-luchshie-shutki-i-anekdoty-pro-koronavirus/> [dostęp: 30.03.2021]./
Net panike i grusti: luchshie shutki i anekdoty pro koronavirus (b.r.), <https://www.lobl.ru/news/o-lyudyakh/net-panike-i-grusti-luchshie-shutki-i-anekdoty-pro-koronavirus/> [dostęp: 30.03.2021].
- Тушенкина Е. (2020), *40 отборных шуток про коронавирус для того, чтобы не впасть в отчаяние*, <https://fishki.net/3264076-40-otbornyh-shutok-pro-koronavirus-dlja-togo-chtoby-ne-vpasty-v-otchajanie.html> [dostęp: 1.04.2021]./
Tushenkina E. (2020), *40 otbornykh shutok pro koronavirus dlya того, chtoby ne vpast' v otchajanie*, <https://fishki.net/3264076-40-otbornyh-shutok-pro-koronavirus-dlja-togo-chtoby-ne-vpasty-v-otchajanie.html> [dostęp: 1.04.2021].

Źródła internetowe

- Dslov.ru, <https://dslov.ru/pos/p2894.htm> [dostęp: 28.08.2022].
- Kościej Nieśmiertelny* (2024), https://pl.wikipedia.org/wiki/Kościej_Nieśmiertelny [dostęp: 13.09.2022].

Pandemia COVID-19 (2024), https://pl.wikipedia.org/wiki/Pandemia_COVID-19 [dostęp: 1.06.2021].

Quidditch (sport) (2024), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Quidditch_\(sport\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Quidditch_(sport)) [dostęp: 2.09.2022].

Tatiana Golikowa (2023), https://pl.wikipedia.org/wiki/Tatjana_Golikowa [dostęp: 23.08.2022].

Академик. Словарь народной фразеологии (2000), https://folklor.academic.ru/798/Кто_девушку_ужинает%2C_тот_её_и_танцует [dostęp: 5.09.2022]. *Akademik. Slovar' narodnoy frazeologii* (2000), https://folklor.academic.ru/798/Кто_девушку_ужинает%2C_тот_её_и_танцует [dostęp: 5.09.2022].

Бабушкинская (станция метро) (2023), [https://ru.wikipedia.org/wiki/Бабушкинская_\(станция_метро\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/Бабушкинская_(станция_метро)) [dostęp: 1.09.2022]. *Babushkinskaya (stanciya metro)* (2023), [https://ru.wikipedia.org/wiki/Бабушкинская_\(станция_метро\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/Бабушкинская_(станция_метро)) [dostęp: 1.09.2022].

Домодедово (село) (2023), [https://ru.wikipedia.org/wiki/Домодедово_\(село\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/Домодедово_(село)) [dostęp: 1.09.2022]. *Domodedovo (selo)* (2023), [https://ru.wikipedia.org/wiki/Домодедово_\(село\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/Домодедово_(село)) [dostęp: 1.09.2022].

Домодедовская (станция метро) (2023), [https://ru.wikipedia.org/wiki/Домодедовская_\(станция_метро\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/Домодедовская_(станция_метро)) [dostęp: 1.09.2022]. *Domodedovskaya (stanciya metro)* (2023), [https://ru.wikipedia.org/wiki/Домодедовская_\(станция_метро\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/Домодедовская_(станция_метро)) [dostęp: 1.09.2022].

Земфира – Господа (2007), www.lyrics.by/zemfira/s2007a1_06.html [dostęp: 28.08.2022]. *Zemfira – Gosпода* (2007), www.lyrics.by/zemfira/s2007a1_06.html [dostęp: 28.08.2022].

Из-за острова на стрежень (b.r.), <https://pesni.retroportal.ru/np1/33.shtml> [dostęp: 28.08.2022]. *Из-za ostrova na sterzhen'* (b.r.), <https://pesni.retroportal.ru/np1/33.shtml> [dostęp: 28.08.2022].

Китай-город (2024), <https://ru.wikipedia.org/wiki/Китай-город> [dostęp: 31.08.2022]. *Kitaj-gorod* (2024), <https://ru.wikipedia.org/wiki/Китай-город> [dostęp: 31.08.2022].

Корона (2009), <https://ru.wiktionary.org/wiki/корона> [dostęp: 30.08.2022]. *Korona* (2009), <https://ru.wiktionary.org/wiki/корона> [dostęp: 30.08.2022].

Пионерский салют (2023), https://ru.wikipedia.org/wiki/Пионерский_салют [dostęp: 2.09.2022]. *Pionerskiy saljut* (2023), https://ru.wikipedia.org/wiki/Пионерский_салют [dostęp: 2.09.2022].

Abstract

“No” to panic and sadness, or humour during the pandemic (based on Russian internet jokes)

This article is devoted to Russian pandemic internet jokes. The aim of the work is the functional classification of jokes and the analysis of linguistic humour contained in them. The functional classification takes into account three criteria: the thematic criterion, the stereotype criterion and the genetic criterion. The analysis of linguistic humour reveals the polysemy of words, as well as lexical and phraseological innovations as the main linguistic phenomena on which this humour is based.

Keywords: humour, joke, pandemic, coronavirus, Russian language

Anna Bielska  <http://orcid.org/0000-0003-0614-354X>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: a.bielska@o2.pl

Unearthing humor in the Polish AV translation of *Red Notice*: A cross-cultural analysis

Abstract

This article delves into humor translation, focusing on the Polish adaptation of the film *Red Notice*. Exemplifying the correlation of culture and language, the analysis highlights the translator's role as a cultural mediator. Through idiomatic expressions and cultural references, the study shows how the Polish version not only faithfully translates comedic elements but often enhances them. The success of these adaptations is attributed to the translator's creativity in reflecting lexical and cultural elements, creating a translation that makes viewers laugh. The findings emphasize the artistry involved in humor translation and its profound impact on cross-cultural communication.

Keywords: AVT, culture, humor translation, idioms

Introduction

Humor translation is a fascinating subject where culture and linguistics interconnect to form a comedic expression. This article analyzes translation of humor, focusing on the Polish dubbed version of the film *Red Notice*. The goal is to demonstrate how the Polish translation not only faithfully captures the original humor but, in many instances, enhances it. This phenomenon is rooted in the correlation of cultural and social context, as well as linguistic aspects. Through a demonstration of selected examples, this article aims to shed light on why the Polish translation triggers such a big laugh.

Cultural and social context

Before analyzing the correlation of culture and humor, it is essential to establish a fundamental understanding of culture. Culture, in its broadest sense, embraces the shared beliefs, values, customs, and artifacts that characterize a social group. According to Geert Hofstede, a pioneer in cultural dimensions theory, culture is “the collective programming of the mind that distinguishes the members of one group or category of people from another” (Hofstede, 2001).

Culture plays a key role in shaping the nation’s unique identity. Historical events, cultural symbols, and societal norms add flavor to Polish humor. This humor can be found in the film “Red Notice,” with the inclusion of historical and cultural references. The translator must reflect the source humor with its complex nature so that it resonates with the Polish viewers and their culture.

Viewers should not only follow the fast-flowing action but also find themselves laughing during many scenes. However, translating humor is an elaborate task, as comedy often bases on shared experiences and societal references. The translator becomes a cultural mediator, ensuring that the humor aligns with the characteristics of Polish society. In “Red Notice,” the translator needs to adjust the cultural context so that the original funny scenes make the target viewers laugh as well.

Beyond a thorough understanding of both the source and target cultures, the success of translation also relies on thoughtful vocabulary selection.

Linguistic aspects

The linguistic intricacies of humor, especially wordplay, pose significant challenges for translators. *Red Notice* abounds with linguistic problematic elements that may not be easily transferred to Polish. The translator must skillfully reflect linguistic problematic elements, ensuring that the humor is not lost in translation and, where possible, even enhanced.

The structure of jokes, including timing, rhythm, and delivery, is invariably tied to linguistic elements. *Red Notice* employs a distinctive linguistic rhythm that contributes to its comedic impact. The translator must decipher and replicate the funny utterances in Polish, demonstrating linguistic creativity to mirror the comedic aspect of the original text.

Linguistic creativity becomes inseparable element in the process of translation. The adaptation of cultural and linguistic elements requires great skills with a translator who becomes a linguistic artist. Through the adaptation of the source language into the target language, the translation not only preserves but also enhances the humor in the film *Red Notice*.

Adaptation as a translation strategy involves modifying the content so that it suits the linguistic and cultural expectations of the target audience. This approach involves creative adjustments that preserve the source message while focusing on the specific characteristics of the target language and culture. Adaptation is particularly crucial when dealing with idiomatic expressions, cultural references, or humor, as these elements may not have

direct equivalents in the target language. The goal of adaptation is to create a translation that not only communicates the original message accurately but also takes into account the culture and language of the target audience. It requires a deep understanding of both source and target cultures, as well as source and target languages (Venuti, 2008).

A few words on *Red Notice*”

In 2021, Netflix premiered *Red Notice*, a popular film directed by Rawson Marshall Thurber, featuring Dwayne Johnson (as John Hartley, an FBI agent, a thief), Gal Gadot (as Sarah Black aka the Bishop, an art thief), and Ryan Reynolds (as Nolan Booth, an art thief). With the blend of action and humor, the film received global attention. The dubbed Polish version, titled *Czerwona Nota*, (rated 13+) is prepared by IYUNO-SDI Group and the dialogues are translated by Barbara Eyman-Stranc. The film’s humor that resonates with a broad spectrum of viewers showed the importance of cultural adaptation with linguistic adjustments in search of the most suitable equivalents.

In the subsequent sections, I will delve deeper into language, culture and humor of source and target languages examining how the Polish dubbing of *Red Notice* masterfully captures and enhances the comedic essence of the original.

Cultural analysis of AVT of *Red Notice*

The film revolves around three treasure hunters forced to collaborate to confront a devious art thief. Together, they pursue a valuable gem, navigating through countless plot twists, dangerous chases, and unpredictable alliances.

The opening scene of *Red Notice* features an art heist at the Louvre Museum in Paris. The two FBI agents, John Hartley and Inspector Urvashi Das are rushing to catch the thief. The Inspector utters the following words:

Source Language (SL)	Target Language (TL)
All right, then, here we go. (00:04:30–00:04:31*)	Raz kozie śmierć. No to lecimy.

* hh:mm:ss.

The original statement could be translated more literally, for example, into “W porządku, no to ruszamy,” but Polish translation “Raz kozie śmierć, no to lecimy” captures the essence of translation challenges, especially in humor translation. The English phrase is casual and colloquial, setting a tone of readiness and informality. It has been translated into “Raz kozie śmierć, no to lecimy.” This introduces a cultural reference with the phrase “raz kozie śmierć” that has a similar English equivalent “you only die once.” The inclusion of “koza” in the Polish proverb may be derived from observing the nature of the goat as an unpredictable animal associated with risk. According to *Słownik Języka Polskiego*

(SJP – <https://sjp.pwn.pl/slowniki/koza.html>), “koza” can also refer to “a lively, cheerful girl,” thus, “a risky girl.” This idiomatic Polish translation serves as a creative equivalent that enhances humorous tone.

When Nolan Booth is standing with his hands up, pretending to surrender to Officer John Hartley, he utters a humorous phrase:

SL	TL
And number two, on the whole Arresting me thing, I totally get it. You know, baby did a bad, bad thing. Yeah. (00:11:07–00:11:10)	Pytanie drugie, z tym aresztowaniem. Rozumiem, w końcu misiu, misiu brzydko zrobił, a fe!

The original utterance is colloquial, and Ryan Reynolds’ great acting adds extra humor to the scene. The English version involves a play on scolding language as it refers to admonishing a misbehaving child for doing something wrong, as a viewer might interpret “baby did a bad, bad thing.” If this phrase were to be translated regardless of the humorous and informal tone, it could be rendered as “A po drugie, ogólnie rzecz biorąc, to zatrzymywanie mnie całkowicie rozumiem. Wiesz, dzidzia źle zrobiła. Ta.” The Polish translation successfully captures the essence of the original while introducing a cultural touch with the phrase “misiu, misiu brzydko zrobił” (you know, baby did a bad, bad thing). The addition of “a fe!” at the end maintains the scolding tone and enhances the humor, demonstrating the translator’s skill in adapting not just the words but also the cultural and humorous elements. Overall, the translation preserves and even boosts the comedic part of the original in a culturally relevant and amusing manner.

Another intriguing translation refers to the scene where Nolan Booth feels secure in his own house, only to suddenly hear John Hartley behind him.

SL	TL
Nice place you got here. (00:14:42)	No, niezły kwadrat.

The informal tone of the original finds even more colloquial translation as “place” is rendered into “kwadrat,” which is a slang term referring to “mieszkanie, dom,” thus “place”. Since Polish version adopts slang word it proves to be more casual and adapted to the Polish style. Both the original and translation imply a positive evaluation of the place. They carry a favorable tone, indicating that the person saying it finds the place appealing. In summary, the translation captures the overall meaning and tone of the original while incorporating the Polish linguistic and cultural elements.

In the same scene, John Hartley tells Nolan Booth that he is an extraordinary thief.

SL	TL
But what is unusual is the risk that you take. (00:17:05–00:17:08)	Ale wiesz co cię wyróżnia? Jazda na krawędzi.

The original suggests that uniqueness lies in the willingness to embrace risks, but a viewer does not find any idiomatic expressions. They are only confronted with the informal phrase “to take the risk.” A different situation arises in the Polish translation with the inclusion of “jazda na krawędzi,” which corresponds to the original meaning of “to take the risk” but carries a dynamic and slightly informal tone. This aligns with the more casual style often found in colloquial Polish. Similarly to the previous example, the translation effectively captures the meaning of the original, adapting it to the Polish language and cultural context while maintaining the emphasis on taking risks.

Another instance of incorporating an idiom into the Polish translation can be observed in the subsequent scene when John and Nolan are sent to prison.

SL	TL
John: I know how a confidence scheme works, trust me. Nolan: Well, you do now, that’s for sure. (00:23:37–00:23:41)	John: Na przekrętach się znam. Wierz mi. Nolan: Teraz już tak, bo mleko się rozlało.

The first sentence “Na przekrętach się znam” corresponds to “I know how a confidence scheme works.” The translation successfully captures the speaker’s expertise in confidence schemes. Moreover, the phrase “Wierz mi” corresponds to “Trust me,” which corresponds to the original English utterance. The concluding sentence “Teraz już tak, bo mleko się rozlało” adds a colloquial touch, which reflects the original phrase, “Well, you do now, that’s for sure,” maintaining the humor and the unexpected turn of events. The reference to spilled milk (mleko się rozlało) introduces a common idiom implying that what’s done is done and cannot be undone, adding a cultural tone to the translation. Overall, the translation effectively conveys the source message of the original while adjusting source culture and language to target viewers.

The continuation of this dialogue is reflected in John’s utterance.

SL	TL
In one move the Bishop took out her lead competitor and lead investigator. (00:23:51–00:23:54)	Jednym ruchem sprzątnął konkurencję i psa, który za nim szczekał.

What stands out most in the translation is the use of a different register, significantly more informal. Omitting “Bishop” in the Polish translation is not a mistake or oversight, as the context clarifies who is being referred to. The informal phrasal verb “take out” is

translated into the equally informal verb “sprzątać (kogoś),” which corresponds to the source meaning. However, the most notable difference lies in the position “lead investigator,” rendered as “pies” in Polish. The Polish slang word is an offensive expression used to refer to a policeman. The informal tone is further enhanced by adding “który za nim szczekał,” which indicates that the policeman was chasing a thief. While the original phrase lacks this description, the context provides viewers with an understanding of the lead investigator’s role. Despite these variations, the overall meaning of both texts remains the same. Generally, the Polish translation skillfully adapts the source material by employing a more informal register, making contextual adjustments, and incorporating idiomatic expressions, while ensuring the essential meaning of the original text is preserved.

The scene is further continued in the dialogue below.

SL	TL
John: Two birds, one stone. Nolan: Egg. John: What? Nolan: Two birds, one egg. (00:23:55–00:24:00)	John: Dwie pieczenie. Nolan: Rzymskie. John: Co? Nolan: Takie pieczenie mielone, z jajem.

The English proverb “to kill two birds with one stone” means “to achieve two things at the same time with one action.” In the source language, the proverb is modified by replacing the stone with an “egg,” fitting the plot as the thieves are in search of precious, unique eggs. Polish has an equivalent proverb, “upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu,” which needed modification. However, changing “ogień” into “jajo” in Polish would not align with the logical and lexical aspects of the proverb. Therefore, the translator opted to refer to a meal that is served with an egg inside, i.e. “pieczeń rzymska.” As a result, the first part of the Polish proverb is preserved, but the second part, “przy jednym ogniu,” has been omitted. This examples also proves that the translation retains the essence of the original while making adjustments to maintain coherence within the plot, resulting in appropriate linguistic transformation.

Subsequent example demonstrates more informal and descriptive translation. Nolan blows John’s identity to the rest of the prisoners.

SL	TL
Let’s give him a warm welcome to the prison, guys. (00:26:37–00:26:38)	Powitajmy go gorąco w tym spoconym grajdole.

“Prison,” a neutral term, receives a more creative and descriptive Polish equivalent – “spocony grajdoł.” “Grajdoł” carries negative connotations, referring to narrow-minded individuals isolated from the rest of society. The adjective “spocony” further intensifies the depiction of this unpleasant and dreadful place. While the conventional translation for

“prison” is “więzienie,” this inventive rendition allows the viewer to experience a certain resentment towards the location. Reynolds’ delivery of this phrase, along with his facial expressions and translation, adds humor to the utterance. This translation effectively communicates the comedic and linguistic elements of the original text while focusing on the target culture.

The continuation of this scene is reflected in Nolan’s utterance, where he ironically reassures John that prisoners did not understand who he really is.

SL	TL
I don’t think anyone heard me. We’re good. (00:26:47–00:26:48)	Jest gites. Nic nie zakumali.

The Polish translation is far more colloquial but conveys a casual and colloquial exchange between characters, maintaining a lighthearted tone. The English original ironically expresses a sense of relief, pretending that the speaker believes their statement went unnoticed, and therefore, there are no negative consequences. The phrase “We’re good” indicates that everything is satisfactory. In the Polish translation, the phrase “Jest gites” captures the informal tone of the original “We’re good.” “Gites” is a colloquial term commonly used in Polish to convey a sense of things being fine or good. This slang word “git” has been present in Polish for over a hundred years. Moreover, it was nominated in the Youth Word of the Year contest for 2018 and 2023 (<https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/haslo/git;6477406.html>). The following sentence “Nic nie zakumali” corresponds to “I don’t think anyone heard me,” indicating that the speaker seemingly believes their message wasn’t understood or noticed. The use of “zakumali” introduces an informal and slightly playful touch to the translation. Overall, the translation effectively maintains the conversational and informal style of the original, ensuring that the tone and source message are reflected in the Polish adaptation.

Nolan continues his utterance and tells John:

SL	TL
All’s quiet on the western front. (00:26:48)	Obstawiam, że na zachodzie bez zmian.

The English original is a well-known phrase originating from the title of Erich Maria Remarque’s novel *All Quiet on the Western Front*, describing the lack of disturbance on the western front during wartime. It has become a commonly used expression to signify peace. This title finds its direct translation in Polish as the target language version “na zachodzie bez zmian” is a literal translation of the film. However, it’s crucial to note that this phrase holds historical significance and cultural connotations specific to the context of German announcements during World War I from the Western Front. In this historical context, *All Quiet on the Western Front* was often used as a typical text in German

communications during periods when no new events were taking place, despite the grim reality of daily battles and the loss of thousands of German soldiers. The phrase served to illustrate the neutral attitude towards the brutality of war, portraying it as an almost normal state. As this phrase gained popularity in Polish, its adaptation in the language reflects not only a linguistic translation but also the cultural correspondence to the original expression. The adaptation not only captures the linguistic essence but also preserves the cultural and historical aspects embedded in the original utterance.

When Nolan boards a plane he once again wants to emphasize that John is a policeman. He says:

SL	TL
It's exciting. (00:47:32)	No boki zrywać.

The original phrase and its translation present a comparison that juxtaposes both similarities and differences in terms of tone and cultural adaptation. The English original is a straightforward expression conveying enthusiasm or a sense of thrill. "It's exciting" suggests a positive and engaging experience, commonly used to describe something that generates a feeling of excitement. The Polish translation "No boki zrywać" is a more idiomatic expression that adds a layer of colloquialism and humor. Idiomatically it means feeling overwhelmed with excitement or being extremely thrilled. This translation introduces humor and the use of the idiom makes the expression funnier. While the English original and its Polish translation share the theme of excitement, the Polish version adds a cultural and linguistic tone through the use of an idiom, making it more creative. The adaptation not only captures the meaning but also adds a cultural expression to resonate with a Polish audience.

In the following scene, Nolan teases John and tells him about their feelings.

SL	TL
Nolan: You don't wanna talk about what just happened? John: What you talking about? Nolan: We had a moment. John: We didn't have a moment. Nolan: No, we had a moment. (01:02:43–01:03:00)	Nolan: Nie pogadamy o tym, co się wydarzyło? John: Niby o czym? Nolan: O tym, że coś między nami kliknęło. John: Ja nic nie klikałem. Nolan: Wiem, że też to czułeś.

The original and the translation maintain the key elements of the conversation, capturing the message, dynamics and humor. The original phrase "to have a moment" is skillfully translated into "kliknąć." In Polish, this phrase is frequently used to depict a moment when two individuals experience a sudden understanding or bond. The expression conveys a positive and mutual connection, as though an unspoken understanding or chemistry

has developed between the individuals. The same verb is humorously employed in the subsequent part of the utterance with a different sense: “ja nic nie kilkałem.” While the verb “kilkać” is commonly used in IT, meaning “to choose a particular function or item on a computer screen, etc., by pressing one of the buttons on a mouse or touchpad” (https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/click_1?q=click). Blending the two meanings creates a humorous tone. Unlike the original, which includes “to have a moment” three times in the same sense. The translation introduces a pun by incorporating the verb “kilkać” in two different contexts, enhancing the overall comedic effect. The Polish adaptation is a successful translation of the original.

Just when John threatens to push Nolan out of the train, Nolan tells him:

SL	TL
‘Cause even though you’re running around with me, playing the thief, You’re not a real bad guy, Bubba. (01:17:39–01:17:43)	Bo nawet jak robisz włamy i udajesz zbója to w głębi duszy jesteś taki mysiu-pysiu.

The original phrase and its Polish translation maintain the narrative elements while adapting to the linguistic and cultural context. In the original, the speaker suggests that despite engaging in actions like “running around and playing the role of a thief,” the addressed person is not truly a bad person. The use of the nickname “Bubba” adds a touch of familiarity and affection to the statement as “Bubba” refers to the character from the movie *Forrest Gump*. Bubba is a simple man, dutiful, and loyal as both a soldier and friend to Forrest. The Polish translation reflects the essence of the original, as “Bo nawet jak robisz włamy i udajesz zbója to w głębi duszy jesteś taki mysiu-pysiu” conveys a similar emotion. The translation maintains the playful tone. Using the term “mysiu-pysiu” is an endearing expression to express this affection. What’s more, “Mysiu-Pysiu” is a phrase taken from the film “Pulp Fiction” and refers to a tender description of one’s partner. Both versions successfully convey the playfulness and emotions present in the original, demonstrating how the translator has adapted the lexical elements and cultural references to resonate with Polish viewers. The inclusion of cultural references, such as “Bubba” and “Mysiu-Pysiu,” adds humorous tone to the translation, creating a connection with the target viewers.

In the next scene, John expresses his annoyance as he and Nolan do not know where to go. John yells at Nolan:

SL	TL
You know what’s not kind? Dragging me out in the middle of nowhere, halfway around the world, based on a goddamn hunch! (01:23:27–01:23:36)	Wiesz co nie jest fajne? Że zabierasz mnie na drugi koniec świata, gdzie psy dupami szczekają, bo w coś kuźwa wierzysz!

In the original, John expresses his discontent with being taken to a remote location based on just a hunch. The use of “dragging me out in the middle of nowhere” conveys a sense of inconvenience and frustration. However, the Polish translation is far more colloquial as the phrase “gdzie psy dupami szczekają” does convey the original meaning referring to a remote location but, unlike the original, this expression is vulgar. Another part of this utterance “based on a goddamn hunch” is rendered into “bo w coś kuźwa wierzysz!” The choice of words like “kuźwa” is a euphemism of a vulgar word “kurwa,” which enhances a colloquial tone of the original’s “goddamn.” The English original and its Polish translation maintain the key elements of the expression, capturing the frustration, and colloquial language. Overall, the translation successfully reflects the emotional tone and maintains the meaning of the source phrase, demonstrating the translator’s ability to convey the speaker’s frustration and informal language. The employment of the vulgar phrase enhances the humor and is appropriate in the given context.

The scene depicts John and Nolan who are looking for the priceless eggs in a warehouse full of boxes. John is wondering how to find the gem, but Nolan answers:

SL	TL
Look for a box that says “MacGuffin.” (01:27:44)	Szukaj skrzyni z napisem „wolny wybieg.”

The term “MacGuffin” is worth analyzing as it poses certain difficulty when it comes to translation. In the original, MacGuffin refers to an object, place, or goal that motivates a character to act. The juxtaposition with egg only adds humor to the scene as it can be playfully associated with Egg McMuffin, which is McDonald’s breakfast. The Polish translation preserves the same message as “wolny wybieg” is commonly referred to free-range eggs that come from hens that have access to open spaces and pasture. This means that they are not kept in confined cages but have the opportunity to move around in the fresh air. Therefore, both the original and Polish translation pertain to eggs, which is the reason why this scene is humorous. The translator’s ability to mirror the playful tone of the original in Polish version contributed to the successful rendition of source culture language element into target culture.

The scene is further continued when John is discouraged as he thinks that in a huge warehouse they will be unable to find the precious egg.

SL	TL
John: Bob’s your uncle. Nolan: Who’s your daddy? John: That’s not how it goes. Nolan: I know. (01:28:54–01:28:59)	John: I po herbacie. Nolan: Są i ciasteczka. John: Jakie ciasteczka? Nolan: Jajeczne.

The British idiom “Bob’s your uncle” is used to say how easy and quick it is to do a particular task. However, Nolan responds to this phrase in an unusual manner, not directly related lexically to what John has said. Nolan’s response “Who’s your daddy?” is an informal, sometimes playful, way of asking someone who is in charge or who is in control. It can also carry a sense of authority or dominance. In this way Nolan wishes to highlight that he is the one to be praised as he has found the priceless egg. This lexical complexity is creatively rendered in the Polish version. The translator had to adapt the idiomatic expression and the rest part of the dialogue to not only preserve the same message but also to mirror the source humor. In Polish version the viewer finds “I po herbacie,” which is a colloquial expression meaning that it is over. The same meaning is used in the phrase “cześć i po herbacie” taken from the book *Szkice piórkami* Andrzeja Bobkowskiego. The translation successfully corresponds to the context, especially with the addition of “ciasteczka” (“cookies”) which are usually served with tea. The translator takes one additional step in his creativity by emphasizing references to “egg” in the response regarding the flavor of the cookies, i.e. “jajeczne.” Since everything in the film revolves around the gem, it is not surprising that Polish version contains a lot of egg connotations. Overall, the Polish version successfully adapts the source language and culture to the Polish reality.

The final example of cultural references present in this article relates to the scene where Nolan believes that they captured the dangerous thief, the Bishop. His main aim is to make her aware of her failure.

SL	TL
As an added bonus, my friend here, at no extra charge, is gonna give you a lifetime supply of prison. So... That’s-a nice. (01:38:48–01:38:58)	Wyobraź sobie, że mój przyjaciel, bez dodatkowych opłat, chętnie ci załatwi co najmniej dożywotni urlop za kratkami. Także...taki klimat.

The original and its translation maintain a humorous and sarcastic tone while incorporating cultural references. The phrase “is gonna give you a lifetime supply of prison” is a humorous reference to imprisonment as if it were a commodity. The sarcasm is even emphasized when Nolan adds “So... That’s-a nice” which suggests that receiving a lifetime supply of prison is not a desirable outcome. The same sarcasm is reflected in Polish version as the illusive commodity of imprisonment finds its equivalent, i.e. “urlop” (vacation) which has very good associations. However, the final line is the one that adds more humor to the Polish version. The expression “taki klimat” refers to the controversial words “sorry, mamy taki klimat” uttered by the former Minister of Infrastructure and Development, Elżbieta Bieńkowska, during a television interview conducted in connection with difficulties in railway communication in January 2014 due to freezing temperatures. Generally, the Polish translation successfully adapts the cultural context and linguistic elements, maintaining the comedic essence of the scene.

Conclusion

The process of adapting culture and language from the source to the target language is an elaborate task that demands both linguistic creativity and broad knowledge of culture. The translation of complicated language elements becomes a challenging task especially if the main goal is to preserve the essence of the original humor that resonates with the target viewers. The great difficulty lies in translating idiomatic expressions and cultural references, since the translator acts as a cultural mediator, ensuring that the richness of the source material is not lost in translation.

Humor, which is an integral part of culture, undergoes a fascinating transformation in the adaptation process. The Polish version not only faithfully translates the comedic elements but often enhances them by employing cultural references that resonate with the Polish viewers. The success of such adaptations depends on the translator's ability to mirror the lexical and cultural references so that they correspond to the target language and culture.

The linguistic creativity involved in this adaptation process is a demonstration of the translator's artistry. Elaborate language elements such as idioms, wordplays or cultural allusions, are meticulously translated into the target language, ensuring that the humor remains intact. These lexical skills are especially apparent in instances where cultural contexts differ significantly, requiring the translator to make choices that not only convey the intended meaning but also make a viewer laugh.

To sum up, through the skillful employment of adaptation, the translated version emerges not only as a faithful rendition but as a culturally enriched creation in its own right.

References

Hofstede G. (2001), *Culture's Consequences: Comparing Values, Behaviors, Institutions, and Organizations Across Nations*, Thousand Oaks, CA.

Venuti L. (2008). *The Translator's Invisibility: A History of Translation*, London.

Internet Sources

Click (n.d.), Oxford Learner's Dictionaries, https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/click_1?q=click [accessed: 13.01.2024].

Git (2023), Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/mlodziezowe-slowo-roku/haslo/git:6477406.html> [accessed: 12.01.2024].

Koza (n.d.), Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/koza.html> [accessed: 11.01.2024].

Streszczenie

Odkrywanie humoru w polskim tłumaczeniu audiowizualnym *Red Notice*: Analiza międzykulturowa

Artykuł przedstawia tłumaczenie humoru, skupiając się na polskiej adaptacji filmu *Red Notice* (*Czerwona nota*). Poprzez badanie wzajemnego oddziaływania kultury i języka, analiza podkreśla rolę tłumacza jako mediatora kulturowego. Przez przykłady dialogów zawierające zwroty idiomatyczne i odniesienia kulturowe, artykuł ukazuje, jak polska wersja nie tylko wiernie tłumaczy elementy humorystyczne, lecz często je wzbogaca. Sukces tych adaptacji wiąże się z umiejętnością tłumacza w odwzorowywaniu leksykalnych i kulturowych odniesień, tworząc wersję, która zachwyca odbiorców docelowych. Wyniki analizy podkreślają, że tłumaczenie humoru jest sztuką, która ma wpływ na komunikację międzykulturową.

Słowa kluczowe: tłumaczenie audiowizualne, kultura, tłumaczenie humoru, idiomy

Gabriela Gruner  <https://orcid.org/0009-0003-5858-3309>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: gab.gruner@gmail.com

Metafora i metonimia konceptualna jako narzędzia perswazji i manipulacji

Streszczenie

„Daj mi właściwe słowo i odpowiedni akcent, a poruszę świat”. Słowa Josepha Conrada, choć wypowiedziane w kontekście literatury, z powodzeniem można odnieść również do rzeczywistości pozaliterackiej. Słowa wypowiedziane na głos, utrwalone na papierze czy widoczne na ekranie mają potencjał sprawczy. Wpływają na ludzkie odczucia i postrzeganie rzeczywistości, a w konsekwencji – na ludzkie działanie. Ocena autentyczności przekazywanych informacji stanowi dziś wyzwanie dla każdego użytkownika mediów, zarówno tradycyjnych (telewizja, radio, prasa), jak i nowych (internet). Dziennikarstwo nie polega już tylko na informowaniu o wydarzeniach i ludziach. Dziś podejmuje też próby narzucania interpretacji rzeczywistości, jednocześnie kreując ją często według przyjętej linii światopoglądowej. Niniejszy artykuł stanowi próbę syntetycznego omówienia wpływu środków językowych i pozajęzykowych, ze szczególnym uwzględnieniem metafory i metonimii konceptualnej, na perswazję i manipulację w mediach. Analizie poddano przekazy formułowane w trzech głównych serwisach informacyjnych w Polsce: *Wiadomościach* w TVP 1, *Wydarzeniach* w telewizji Polsat oraz *Faktach* w TVN we wrześniu 2022 roku.

Słowa kluczowe: perswazja, manipulacja w mediach, techniki perswazji i manipulacji, werbalne i niewerbalne techniki perswazji i manipulacji

Perswazja językowa a manipulacja

Perswazja i manipulacja to zjawiska komunikacyjne obecne w codziennej rzeczywistości każdego człowieka. Perswazja przybiera często postać reklam i banerów widocznych na niemal każdej ulicy, przystanku autobusowym czy w portalach sponsorowanych w internecie. Jednak perswazja to nie tylko reklama – perswazję wykorzystuje się (wręcz nieświadomie) w codziennych relacjach z ludźmi. Rozróżnienie pomiędzy perswazją

a manipulacją stanowi nie lada wyzwanie, gdyż granica między tymi dwoma zjawiskami jest dość płynna – oba wykorzystują takie same techniki, ponadto z łatwością mogą przechodzić jedno w drugie (Gruner, 2022: 8).

Rozważania dotyczące zjawisk manipulacji i perswazji należałoby rozpocząć od zdefiniowania obydwu pojęć. Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto definicje podawane przez *Słownik języka polskiego PWN* (2021), który definiuje termin *perswazja* jako „namawianie do czegoś lub odradzanie czegoś z przytoczeniem odpowiednich argumentów”. Ten sam słownik definiuje termin *manipulacja* jako „wykorzystywanie jakichś okoliczności, naginanie lub przeinaczanie faktów w celu udowodnienia swoich racji lub wpływania na cudze poglądy i zachowania”.

Jednym z elementów umożliwiających wyznaczenie granicy między tymi dwoma zjawiskami jest intencja. Jeśli nadawca celowo próbuje wprowadzić odbiorcę w błąd, aby uzyskać zamierzony cel, to bez wątpienia można mówić o manipulacji. Z intencją bezpośrednio wiąże się jawność – to, czy odbiorca ma dostęp do pełnego zakresu informacji na dany temat, czy może nadawca coś przed nim ukrywa. Dokonując oceny rzetelności danej informacji, warto przeanalizować interesy nadawcy komunikatu, a w szczególności możliwość uwikłania w jakiś układ zależności, czy to politycznych, osobistych, czy finansowych (Gruner, 2022: 9).

Na proces perswazji składa się możliwość wyboru i uwzględnienie potrzeb odbiorcy, logika argumentów używanych przez nadawcę oraz uczciwość. W przypadku perswazji odbiorca ma świadomość, że jest poddawany próbie przekonania go do czegoś. W przypadku manipulacji celem nadawcy jest przekonanie odbiorcy, że nie ma żadnej alternatywy i musi zgodzić się z nadawcą. Manipulator ukrywa swoje intencje i cele albo przedstawia fałszywe pobudki działania. Informacja często nie jest tu przekazywana wprost, ale przy użyciu środków zastępujących bezpośredni przekaz, na przykład przy użyciu metafor czy metonimii. Odbiorca nie jest świadomy próby wywarcia na niego wpływu, co wiąże się z utratą możliwości swobodnego wyboru i stawia go w pozycji podrzędnego partnera dyskusji (Gruner, 2022: 9).

Niewerbalne techniki perswazji i manipulacji

Komunikacja niewerbalna stanowi istotny element komunikacji. Treść komunikatu może zostać zatwierdzona, zanegowana albo zmodyfikowana w zależności od tego, w jaki sposób dany komunikat został przekazany, jaką postawę przyjmuje nadawca, a nawet jak ów komunikat wygląda. Zatem mikro- i makroekspresja mogą stanowić istotne elementy perswazji i manipulacji. Niewerbalne techniki manipulacji mogą dotyczyć mowy ciała, sposobu zarządzania przestrzenią, wyglądu oraz reguł, które zostały wykształcone w procesach kształtowania się społeczeństw (Gruner, 2022: 11).

Skuteczność działania technik perswazji i manipulacji oparta jest na automatycznych i stereotypowych sposobach działania, które Cialdini (2007) nazywa heurystykami wydawania sądów. Stereotypy te są często poparte doświadczeniem, jednak za Cohenem (1978) i Milgramem (1970) autor podkreśla, że skuteczność takiego działania zależy od

priorytetów danej osoby – jeśli jakaś kwestia jest dla niej istotna i jednocześnie istnieją ku temu warunki (na przykład dostateczna ilość czasu), reaguje on w sposób przemyślany i nieautomatyczny (Cialdini, 2007).

Chcąc wywrzeć wpływ na czyjeś decyzje, często stosuje się zasadę kontrastu, która opiera się na skłonności do wyolbrzymiania różnic między obiektami przez porównywanie ich z obiektami wcześniejszymi. Przykładem wykorzystania tej reguły jest prowadzenie procesu sprzedaży w taki sposób, że produkt przedstawiany jako pierwszy ma wyższą cenę, a następnie polecony zostaje inny produkt (często stanowiący uzupełnienie pierwszego), mający cenę niższą tak, aby cena drugiego artykułu wydawała się kupującemu bardzo niska w porównaniu z pierwszą. Zasada ta odnosi się także do kwestii niematerialnych, na przykład do próśb. Chcąc o coś poprosić, manipulator najpierw kieruje prośbę o coś, co jest niemal niewykonalne, po czym przedstawia kolejną prośbę, która wydaje się niewielka w porównaniu z pierwszą, przez co rosną szanse na jej spełnienie (Gruner, 2022: 12).

Cialdini (2007) wyszczególnia sześć kluczowych reguł, wpływających na siłę perswazji: regułę wzajemności, społecznego dowodu słuszności, lubienia, autorytetu, niedostępności oraz regułę zaangażowania i konsekwencji.

Reguła wzajemności zakłada, że człowiek odpowiada na zachowanie innych osób względem siebie w podobny sposób, na przykład na komplement odpowiada komplementem, na uprzejmość – uprzejmością, na krzyk – krzykiem, na zaproszenie – zaproszeniem. Tiger i Fox (1971) zauważają, że reguła wzajemności stanowi istotny mechanizm adaptacyjny, który umożliwił wykształcenie społeczeństw, oraz że jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych reguł postępowania we wszystkich znanych kulturach. Polega ona na zobligowaniu człowieka, aby za to, co otrzymał, odwdzińczył się w podobny sposób. Obligowanie odbiorcy do odwdzięczenia się w przyszłości umożliwia ludziom darowanie innym jakichś dóbr bez ryzyka ich bezpowrotnej utraty. Poczucie zobowiązania może decydować często o spełnianiu próśb, które w innych warunkach mogłyby się spotkać z odmową, co również jest wykorzystywane w perswazji. Obligowanie do wzajemności może być przyczyną wyświadczenia nieproszonych przysług oraz niesprawiedliwej wymiany dóbr, gdyż w celu jak najszybszego pozbycia się poczucia zobowiązania człowiek godzi się na oddanie znacznie większej przysługi niż ta, którą sam otrzymał (Cialdini, 2007).

Spółeczny dowód słuszności to reguła, według której najbardziej popularne opinie uważane są za prawdziwe. Reguła ta stanowi kolejną drogę na skróty przy podejmowaniu decyzji, a co za tym idzie – może stać się narzędziem manipulacji. Za Tesserem, Campbellem i Micklerem (1983) Cialdini (2007) wskazuje, że czynnikami zwiększającymi podatność na uznanie działania innych za dowód słuszności są: brak pewności siebie, nieklarowna i niejednoznaczna sytuacja oraz niepewność zdarzeń. Okoliczności te bywają celowo wykorzystywane przez manipulatorów.

Ludzie zgadzają się zwykle z tymi, których znają i lubią, zatem zasadę sympatii charakteryzuje wysoki potencjał perswazyjny. O sympatii decyduje kilka czynników: aparycja, podobieństwo (ludzie bardziej lubią tych, którzy są podobni do nich samych), komplementy oraz częstość kontaktów. Wskazane czynniki zwiększają szansę na osiągnięcie celu, stąd też usilne starania polityków, producentów czy handlowców do kojarzenia swoich produktów z tym, co wywołuje u ludzi sympatię (Cialdini, 2007).

Eksperyment Milgrama jednoznacznie wykazał, że ludzie są posłuszni autorytetom. W wyniku procesów socjalizacyjnych powstało przekonanie, że uległość wobec autorytetu jest zachowaniem pożądanym. Posłuszeństwo autorytetom ma charakter adaptacyjny, a jednocześnie stanowi formę drogi na skróty w procesie podejmowania decyzji. Uległość może odnosić się nie tylko do osób, ale też do symboli lub rzeczy, na przykład tytułów i przedmiotów, które postrzegane są jako symbol wysokiego statusu, takich jak ubrania, samochody itd. (Cialdini, 2007).

Reguła niedostępności zakłada, że im coś jest trudniej osiągalne, tym bardziej pożądane. Regułę tę wykorzystuje się w sloganach typu: *ograniczona liczba egzemplarzy* czy *seria limitowana*. Ich celem jest przekonanie potencjalnego klienta, że dostęp do jakichś dóbr jest w pewien sposób ograniczony. Skuteczność tej reguły opiera się na stereotypie, zgodnie z którym obiekty trudno osiągalne są zazwyczaj cenniejsze, a ich niedostępność staje się wyznacznikiem wartości. Brak możliwości osiągnięcia pożądanego dobra oznacza utratę swobody wyboru działań i opór wzmacniający motywację (Cialdini, 2007).

Reguła zaangażowania i konsekwencji mówi, że ludzie trzymają się podjętych decyzji, nawet jeśli wiążą się one z trudnościami i istnieją racjonalne przesłanki do rezygnacji z tych działań. Regułę tę wykorzystuje się w ofertach zawierających bezpłatne okresy testowe, gwarancję zwrotu pieniędzy czy inne promocje „na start”. Wiele osób po zakończeniu takiego okresu próbnego decyduje się na dalsze korzystanie z produktu czy usługi. U podstaw tego działania leży zaangażowanie (na przykład wypełnienie formularza), chęć „zachowania twarzy” oraz bycia postrzeganym jako osoba konsekwentna (Cialdini, 2007).

Autorzy wskazują, że na siłę perswazji i/lub manipulacji wpływają też inne elementy. Wśród nich Kaczmarek (2005) wymienia: sympatyczność, inteligencję, wiarygodność, empatię i kompetencję. Ludzie sympatyczni i inteligentni wywierają zwykle znacznie większy wpływ na swoje otoczenie niż osoby nie lubiane o niskim poziomie inteligencji. Sytuacja wygląda podobnie w przypadku osób wiarygodnych i kompetentnych w danej dziedzinie – są one bardziej przekonujące niż osoby postrzegane jako niewiarygodne i laicy. Osoby empatyczne skuteczniej porozumiewają się z innymi i cieszą się uznaniem, a więc wykazują większy potencjał wywierania wpływu na decyzje innych ludzi.

Niewerbalne techniki perswazji i manipulacji często przyjmują nieoczywiste formy, przez co bywają niezauważalne. W przypadku manipulacji częstą oznaką tego, że zostały one wykorzystane, jest pojawienie się niezrozumiałego dyskomfortu i wewnętrznego sprzeciwu (Gruner, 2022).

Wербalne techniki perswazji i manipulacji

Z powodu roli, jaką pełni język w procesie komunikacji, stanowi on główne narzędzie wywierania wpływu na innych. Do werbalnych strategii stosowanych w perswazji i manipulacji Sobkowiak (1999: 61–68) zalicza: strategię obietnicy, strategię groźby, strategię emocji pozytywnych, strategię emocji negatywnych, strategię odwoływania się do opinii ekspertów oraz strategię odwoływania się do wzorców i aktywności innych grup i osób.

Strategia obietnicy (strategia marchewki) polega na wskazaniu odbiorcy możliwych korzyści, które niesie ze sobą realizacja sugestii nadawcy. Jej przeciwieństwem jest strategia groźby (strategia kija), w której nadawca wskazuje odbiorcy potencjalne straty, jakie może ponieść lub na pewno poniesie w przypadku braku podporządkowania się woli nadawcy (Sobkowiak, 1999: 61–68).

W przypadku strategii emocji pozytywnych (strategii zaszczytu) nadawca kieruje komunikat w taki sposób, by odbiorca uznał, że podporządkowanie się woli nadawcy stanowi zaszczyt i powód do dumy. Podobnie działa strategia emocji negatywnych (strategia samopotępienia), jednak z tą różnicą, że bazuje na nieprzyjemnych dla odbiorcy odczuciach – poczuciu niższości i wstydu wskutek niepodporządkowania się woli nadawcy (Sobkowiak, 1999: 61–68).

Powszechnie stosuje się strategię odwoływania się do opinii ekspertów oraz wzorców i aktywności innych grup. W pierwszym przypadku wskutek działań nadawcy u odbiorcy pojawiają się negatywne emocje będące efektem kwestionowania powszechnie uznanych autorytetów, jeśli odbiorca nie przyjmie podawanych sugestii. W przypadku strategii odwoływania się do wzorców i aktywności innych grup i osób u odbiorcy, który nie przyjmuje sugestii nadawcy, pojawia się poczucie „inności” względem reszty osób i nieprzystosowania do obowiązujących norm (Sobkowiak, 1999: 61–68).

Awdiejew (2004) wskazuje na istnienie systemowych środków językowych, które nazywa się metaoperatorami perswazyjnymi. Zalicza się do nich: operatory blokujące weryfikację, operatory wywołujące efekt obserwatora, operatory zmieniające hierarchię układu informacyjnego, operatory wzmocnienia funkcji pragmatycznych. Ich celem jest uniemożliwienie weryfikacji prawdziwości wyrażonej tezy lub trafności dokonanej oceny (Awdiejew, 2004: 143).

Operatory blokujące weryfikację mają na celu przekonanie odbiorcy, że to, co mówi nadawca, jest prawdą i jest zgodne z opinią większości. W ten sposób odbiorca traci możliwość wyrażenia sprzeciwu. Do grupy operatorów blokujących autor zalicza takie wyrażenia, jak: *wszyscy wiedzą, że; jak wiadomo; dobrze wiesz, że; jak ci wiadomo; mówią, że; jak się okazało; nie uwierzysz, że; prawdę mówiąc; w istocie; mówiąc szczerze* (Awdiejew, 2004: 143).

Operatory wywołujące efekt obserwatora sprawiają, że odbiorca odnosi wrażenie uczestniczenia w opisywanych wydarzeniach. Taki odbiór sprawia, że treść relacji staje się wiarygodna. Wśród operatorów tego typu autor wymienia takie wyrażenia, jak: *wyobraź sobie; jak widzisz; nagle; tuż-tuż; wręcz* (Awdiejew, 2004: 145).

Grupę operatorów zmieniających hierarchię układu informacyjnego (operatory rematyżacji) stanowią wyrażenia podkreślające te fragmenty sensu wypowiedzi, na których zależy nadawcy. Do takich zabiegów Awdiejew zalicza inwersję i akcenty logiczne, a także leksemy: *właśnie, zwłaszcza* oraz *tematyzację*, czyli „przeniesienie danych fragmentów informacji do poziomu treści założonej” (Awdiejew, 2004: 146). Działanie to stwarza możliwość narzucenia informacji jako prawdziwej, gdyż uniemożliwia jej strukturalne zanegowanie (Awdiejew, 2004: 146).

Operatory wzmocnienia funkcji pragmatycznych to operatory leksykalne i frazesy, które zwiększają efektywność mocnych funkcji. Awdiejew zalicza do nich środki służące wyrażeniu pewności, wykluczenia, prośby, żądania, obietnicy, zakazu, rady, na przykład *absolutnie, zupełnie, całkowicie, na sto procent*, frazemy: *mów, co chcesz, nie ma siły, nie ma dwóch zdań* oraz operatory wzmacniające funkcję żądania, na przykład *natychmiast, w tej chwili, no już, do kogo ja mówię*. Do operatorów wzmocnienia funkcji pragmatycznych zalicza się również zapewnienia w funkcji obietnicy, jak: *zobaczysz, jak Boga Kocham, jak daję słowo, słowo honoru, masz moje słowo* (Awdiejew, 2004: 146–147).

Lewicki zwraca uwagę na zastosowanie cytatów oraz fraz i przysłów jako narzędzi wywierania wpływu. Cytaty wykorzystywane są często przez odwołanie się do kontekstu, w jakim cytat się pojawił. W przypadku fraz i przysłów wykorzystuje się skojarzenia z sytuacjami, w jakich są używane, umniejszając istocie znaczenia części składowych tej frazy, często przez wykorzystanie frazy lub przysłowia jako elementu gry słów (Lewicki, 2004: 101–113).

Silnym potencjałem perswazyjnym i manipulacyjnym charakteryzuje się parafraza, której istotą jest przekształcenie treści. Według Nowaka właściwie użyta parafraza powinna „[...] mieć charakter definicji równościowej, wyjaśniać znaczenie wypowiedzenia, poprzez użycie innych wyrażen, których znaczenie nie powinno w żadnym stopniu różnić się od znaczenia wyjściowego” (Nowak, 2004: 138). Parafrazy można użyć w taki sposób, że będzie zawierać wyrazy wartościujące negatywnie lub pojawiać się w innym kontekście, co bez wątpliwa wzmacnia treść przekazu.

Kaczmarek (2005) zwraca uwagę na istotę przesądów, stereotypów, fobii i uprzedzeń, których skuteczność perswazyjna związana jest głównie z wpływem wywieranym na emocje. Odnosi się to szczególnie do określeń nacechowanych ujemnie, na przykład *komuch* (dla określenia socjaldemokraty), *bezbożnik* (jako synonim ateisty) i *klecha* (jako określenie kapłana). Według autora charakter perswazyjny mogą mieć zdania w trybie warunkowym (*Twój kot kupowałby Whiskas*) lub użycie przymiotników w stopniu wyższym (na przykład *Z Vegetą smakuje lepiej, Biel staje się jeszcze bielsza*) (Kaczmarek, 2005).

Mówiąc o werbalnych technikach perswazji i manipulacji, należy zwrócić uwagę na użycie pytań retorycznych. Wbrew powszechnemu przeświadczeniu mechanizm pytania retorycznego nie polega na tym, że nie wymaga ono odpowiedzi, ale że odpowiedzi na pytanie retoryczne udziela odbiorca. Pytanie retoryczne pojawia się często na końcu wypowiedzi, co w przypadku silnego argumentowania wypowiedzi wcześniejszej dodatkowo wzmacnia jej przekaz. Zabieg ten stosowany jest często w kampaniach reklamowych, szczególnie billboardowych. Na takim mechanizmie zbudowano na przykład kampanię, której głównym celem było przekonanie społeczeństwa o słuszności prowadzonej reformy wymiaru sprawiedliwości, wywołującej cały czas kontrowersje. Kampania opierała się na billboardach przytaczających wyroki sądów, które wywoływały oburzenie w społeczeństwie. Stałym elementem każdego billboardu było pytanie: *Czy naprawdę tego chcesz?* Zabieg ten wyraźnie wzmacniał odbiór przekazywanych treści, ponieważ udzielona przez odbiorcę odpowiedź (w tym przypadku, naturalnie, przecząca) działa silniej niż słowa, które zostałyby wypowiedziane (Kłosińska, Rusinek, 2019).

Językowe środki manipulacji w polityce i mediach

Język polityki i mediów jest silnie zróżnicowany i realizowany na różne sposoby, wśród których odnaleźć można elementy różnych gatunków wypowiedzi oraz różne style polszczyzny – od wypowiedzi wzniosłych, przez wypowiedzi zawierające żargon oficjalno-urzędniczy, aż po wypowiedzi swobodne lub potoczne, nacechowane emocjonalnie. Dziś język polityki jest językiem mediów, a jego głównymi odbiorcami są masy, zatem musi być on dostosowany do odbiorcy masowego. Główną funkcją takiego języka jest funkcja perswazyjna.

Fras (1995) wyszczególnia dwa podtypy języka polityki: język propagandy i agitacji oraz język dyplomacji. Jedną z głównych cech tekstów propagandowych jest funkcja fatyczna, gdzie język pełni funkcję kontrolną, polegającą na narzucaniu odbiorcy określonego sposobu odbioru i myślenia o świecie. Różnica pomiędzy propagandą a agitacją polega na tym, że propaganda ma działać dalekosiężnie, agitacja zaś – doraźnie. Wykorzystują one emocje oraz motywację negatywną odwołującą się zwykle do uprzedzeń i braku perspektyw.

Inaczej jest w języku dyplomacji, który charakteryzuje się tym, że jest bardzo ogólnikowy, złożony z gotowych i powtarzalnych formuł i eufemizmów. Elementy języka dyplomacji odnaleźć można w przemówieniach programowych.

Według Siewierskiej-Chmaj (2006) w języku polityki wykorzystuje się trzy główne techniki oddziaływania na odbiorcę:

- wezwanie odbiorcy do zajęcia określonego stanowiska i podjęcia określonych działań,
- narzucanie konkretnej interpretacji faktów i jedyne go słusznego systemu wartości,
- racjonalne argumentowanie przekazywanych treści.

Kłosińska i Rusinek (2019) zwracają szczególną uwagę na próby podporządkowania sobie świata przez ludzi władzy. Autorzy wskazują, że współczesny język polityki pełni dziś kilka podstawowych funkcji:

- magiczną – język bierze udział w tworzeniu określonej wizji rzeczywistości,
- perswazyjną, która polega na przekonaniu odbiorcy do określonej wizji,
- rytualną, polegającą na podtrzymaniu wspomnianej wcześniej wizji.

Autorzy zauważają, że w języku polityki coraz częstszym zjawiskiem jest modyfikacja znaczenia używanych słów czy wyrażeń. Dotyczy to zwykle słów istniejących w języku od wielu lat, jednak użycie ich w nowym kontekście i zmiana znaczenia powodują często całkowity zanik ich znaczenia pierwotnego. Słowa te zwykle charakteryzują się silnym nacechowaniem ekspresywnym i aksjologicznym. Odwracanie znaczeń można odnaleźć w wyrażeniu *poprawność polityczna*, którego podstawowym znaczeniem było konstruowanie wypowiedzi w taki sposób, aby nie wskazywać na pogardę wobec osób wykluczonych. W polityce i mediach zaczęto używać tego wyrażenia niezgodnie z jego podstawowym znaczeniem, kojarzyć je ze środowiskami liberalnymi oraz wykorzystywać w kontekstach o charakterze opresyjnym, co można zauważyć w wyrażeniach, takich jak *dyktat poprawności politycznej* (S. Janecki: „Polityczna poprawność terroryzowała wyborców. Ale nadchodzi rewolucja godności. Skutki poznamy 13 października” oraz „poprawność polityczna knebluje usta” w *Polityce.pl* 17.09.2019). To, co kiedyś postrzegane było jako wartościowe, staje się czymś niebezpiecznym, a wręcz głupim (Kłosińska, Rusinek, 2019).

Wśród słów, którym nadano nowe znaczenie, pojawia się termin *seksualizacja*. W terminologii psychologicznej seksualizacja odnosi się do zjawiska wartościowania siebie i drugiego człowieka przez pryzmat atrakcyjności seksualnej. W języku polityki i mediów określenie *seksualizacja dzieci* używane jest w kontekście edukacji seksualnej. Trudno stwierdzić, czy wynika to z nieznamomości znaczenia terminu, czy też jest to zabieg celowy, który wywołuje jednoznaczne skojarzenia związane z seksem, wzbudzając poczucie zagrożenia. Podobnie wykorzystywane jest słowo *bojówka*, którą definiuje się jako „grupę osób działającą z użyciem siły, tworzoną i kierowaną przez jakąś organizację polityczną” (*Słownik języka polskiego PWN*, 2021). Dziś w części mediów określenie to odnosi się zwykle do grup sprzeciwiających się działaniom władzy, na przykład *bojówki KOD*, *bojówki Obywateli RP*, *bojówki opozycji*, *bojówki totalnej opozycji*. *Bojówka* pojawia się w kontekście agresji, nawet jeśli opisywane grupy nie są stroną agresywną, o czym świadczy sformułowanie użyte w tekście Jakuba Maciejewskiego w serwisie Polityka.pl: „Marsze LGBT to specyficzny gatunek bojówek – to jednostki, które nie chcą bić, ale które same chcą być bite”. Takie użycie języka jest bez wątpienia kolejnym przykładem orwellowskiego odwrócenia znaczeń. W podobnym charakterze pojawia się słowo *puć*, które oznacza „zamach stanu dokonany przez grupę wojskowych” (*Słownik języka polskiego PWN*, 2021), natomiast we współczesnej polskiej rzeczywistości stało się synonimem protestów grup stojących w opozycji do rządzących (Kłosińska, Rusinek, 2019).

Obserwując przekaz płynący ze strony polityków, nietrudno dostrzec, że rządzący uzurpują sobie prawo do panowania nad symbolami. Przeciwnieństwem antypolskości jest wyrażenie *biało-czerwona drużyna*. Wyrażenie to wywołuje pozytywne skojarzenia z polską flagą, a jednocześnie pozytywne emocje związane ze sportem, z polską drużyną i dumą narodową. Symbol ten jest wykorzystywany przez rządzącą partię do promowania siebie. Władza niejako zawłaszczyła sobie symbol, który przestał już tylko być dowodem polskości, ale przyczynił się przede wszystkim do kolejnego podziału polskiego społeczeństwa na ludzi zgadzających się z postulatami partii („drużynę”) i na tych, którzy, pomimo że są Polakami, nie należą do drużyny. W podobny sposób wykorzystuje się symbol biało-czerwonej flagi, którą przeciwstawia się fładze tęczącej i fładze Unii Europejskiej (Kłosińska, Rusinek, 2019).

Oprócz zawłaszczania symboli pojawiają się próby nadawania innych znaczeń symbolom, które mają utarte kulturowo znaczenie. Przykładem takiego działania są słowa Jarosława Kaczyńskiego, który w jednym ze swoich wystąpień zmienił znaczenie symbolu białej róży. W reakcji na białe róże przynieszone przez uczestników kontrmanifestacji powiedział: „Dziś mamy [...] nowy wielki atak nienawiści, bo te białe róże, które tam widać, to właśnie symbol nienawiści i głupoty, skrajnej głupoty i skrajnej nienawiści”. Według *Słownika symboli* Kopalńskiego biel symbolizuje czystość, prostotę, niewinność i prawdę, a biała róża – cnotę, czystość, dziewictwo, pobożność. W XX wieku biała róża stała się też symbolem oporu antyfaszystowskiego, a więc zupełnego przeciwieństwa „nienawiści i głupoty”. Odwracanie znaczeń jest więc kolejną próbą przejęcia władzy nad językiem w iście orwellowskim stylu i trudno nie przywołać w pamięci hasła: *Wojna to pokój. Wolność to niewola. Ignorancja to siła* (Kłosińska, Rusinek, 2019).

Kłosińska i Rusinek (2019) wskazują na niebezpieczeństwa, jakie niesie z sobą takie użycie języka. Nowy język tworzy nowy świat, w którym dominuje dychotomiczne myślenie: można być albo patriotą, albo zdrajcą – nie ma nic pomiędzy. Co istotne – ta „gorsza” strona jest wyraźnie hiperbolizowana (*totalna opozycja, bojówki*). Ta „lepsza” strona wykorzystuje synekdochę, na przykład *atak na partię to atak na Polskę*. W nowym świecie najwyższe wartości są zagrożone, za co odpowiedzialność ponosi *multikulti* i *lewactwo* – narrację buduje się głównie w oparciu o dumę (*żołnierze wyklęci, wstawanie z kolan*) oraz strach przed jej utratą (*pedagogika wstydu*). Nowy świat to świat ciągłej walki, a przynajmniej gotowości do wojny w obronie tego, co jedna grupa utożsamia z polskością (*wiara, życie, rodzina*), a w sporach są zawsze *wrogowie*, a nie *przeciwnicy*.

Podział na „lepszych” i „gorszych” przejawia się w wielu frazach pojawiających się w języku polityki i mediów. Takim przykładem jest wyrażenie *element animalny*. Za tym wyrażeniem kryje się niebezpieczna próba dehumanizacji, mająca silny potencjał manipulacyjny, gdyż sprowadza oponenta do pozycji kogoś (a może nawet czegoś) niegodnego, wobec kogo nie trzeba stosować żadnych zasad. Stąd wyrażenia *warczeć na rząd, wilcze zęby Tuska, wilcze oczy Tuska*. Samo słowo *element* używane w stosunku do człowieka pojawiało się w retoryce sowieckiej, na przykład *element antysocjalistyczny, wrogi element*. Dehumanizacja jest jednym z filarów nazizmu, może stanowić pierwszy krok do wykluczenia kogoś poza grupę, która ma prawa (Kłosińska, Rusinek, 2019).

Autorzy zwracają uwagę, że w języku polityki (a więc i mediów) po 1989 roku wyróżnić można dwa główne dyskursy: etyczny i pragmatyczny. Pierwszy – dyskurs etyczny – nawiązuje do wartości i symboliki wywodzącej się z tradycji szlacheckiej, którą charakteryzowało przekonanie o swojej wyjątkowości, a utrwalonej w okresie rozbiorów, kiedy wyobrażenia Polaków miały charakter mesjanistyczny. Drugi – dyskurs pragmatyczny – wywodzi się z tradycji liberalnych, które uznają jednostkę za wartość nadrzędną. Dyskursem etycznym posługują się dziś ugrupowania o prawicowych poglądach, dla których szczególne znaczenie mają słowa *patriotyzm, patriota, patriotyczny*. Mają one charakter romantyczny, dla którego najwyższe dobro stanowi wspólnota duchowa z narodem (a nie z obywatelem lub narodem jako ludźmi), zaś wartość moralna narodu nad innymi jest bezdyskusyjna (Kłosińska, Rusinek, 2019).

Wśród licznych zabiegów perswazyjnych stosowanych w przekazie medialnym autorzy wskazują zabieg hiperbolizacji rzeczywistości, która polega na przedstawianiu faktów w sposób wyolbrzymiony, skutkujący pojawieniem się u odbiorcy silnej reakcji emocjonalnej. Hiperbolizacja służy nie tylko skuteczniejszemu rozpowszechnieniu treści, ale przede wszystkim temu, żeby odbiorca utożsamiał się z ludźmi, którzy te emocje u niego wywołują. To słowa takie jak *afery* i *mafia*, które stosuje się często w znaczeniu odbiegającym od znaczenia podstawowego. Aferą staje się więc nie tylko „kolidujące z prawem przedsięwzięcie z udziałem wielu osób” (*Słownik języka polskiego PWN*, 2021), ale wszystko to, co zostanie tak nazwane przez dziennikarzy lub polityków, jak na przykład *afery smoleńska, afery urlopowe, mafia III RP, mafia watowska*. Zabieg ten jest wzmacniany przez użycie liczby mnogiej, a więc *afery*, które stwarzają wrażenie wielości tych procederów, podobnie jak: *kradzież, grabież, rabunek, ukraść, złodziejski*,

na przykład *złodziejska reprivatyzacja*, które nacechowane silnie negatywnie przemawiają do wyobraźni odbiorcy (w przeciwieństwie do słów: *malwersacja*, *defraudacja*, *sprzeniewierzenie*, które, choć neutralne, nie są zrozumiałe dla każdego odbiorcy). Na skuteczność przekazu, poza elementami negatywnymi, wpływają też elementy pozytywne, które odnoszą się zawsze do nadawcy komunikatu, na przykład nadawca stwarza u odbiorcy poczucie zagrożenia tak, aby za chwilę zaprezentować się jako ten, który sobie z tym zagrożeniem potrafi poradzić (Kłosińska, Rusinek, 2019).

Synonimem wroga zmian politycznych stały się *elity*. Kłosińska i Rusinek (2019) zwracają uwagę na zastosowaną tu liczbę mnogą. Liczba mnoga jest, rzecz jasna, uzasadniona: elita jest grupą niejednorodną. Jednak zarazem liczba mnoga sugeruje ideowe rozmycie, brak spójności, brak porozumienia. Jest także zabiegiem retorycznym, nie pozwala ustalić, o kogo dokładnie chodzi; elity, czyli oponenti, zostają pozbawione twarzy, a zatem i możliwości prowadzenia dialogu (Kłosińska, Rusinek, 2019: 67).

Elity może stanowić opozycja: „*Elity*” *opozycji gardzą Polakami* (*Wiadomości*, TVP1, 29.05.2019); Unia Europejska: *Podwójne standardy brukselskich elit* (*Wiadomości*, TVP1, 2.03.2019). Stąd mowa o *wymianie elit* lub *przebudowie elit*. Kolejnym wrogiem tworem może być *Bruksela* czy *brukselskie elity*, na zmianę ze słowami *Europa*, *Unia Europejska*, *Unia* lub *Niemcy*. Często wykorzystywana synekdocha ma silny potencjał manipulacyjny, informujący odbiorców o rzekomo szkodliwym dla Polski działaniu instytucji i urzędników. W ten sposób potęguje się podział: my–Polska i oni–wszyscy na zewnątrz, pomimo że Polska stanowi część Unii Europejskiej. W podobnym kontekście używa się słów *ulica* i *zagranica*. Słów *Niemcy/niemiecki* używa się w stygmatyzującym i stereotypowym znaczeniu *zły*, *wrogi*, *antypolski*. Do niewidzialnych wrogów zaliczyć należy także różne *siły*. Określenie przejęte z nowomowy okresu PRL (*siły antysocjalistyczne*, *siły dywersyjne*) dobrze się spełnia również dziś (*lewackie siły*, *postkomunistyczno-lewackie siły*, *postkomunistyczne* i *liberalne*). Niedookreśloność jest zabiegiem, który tworzy swoistą wspólnotę między nadawcą a odbiorcą oraz wpisuje się w retorykę spisku, wywołując strach i nieufność. W okresie kryzysu migracyjnego w Europie wrogiem byli *uchodźcy*, w szczególności *muzułmańscy uchodźcy*, *imiigranci*. Do utrwalenia wyobrażenia o imigrantach jako osobach stwarzających zagrożenie przyczyniły się przekazy medialne, w których pojawiały się określenia: *islamska inwazja*, *agresywny islam*, *Islamski gwałt na Europie*, *islamska ofensywa*, stanowiące element polityki strachu.

Wywołaniu poczucia zagrożenia służy słowo *antypolski*, które w języku dzisiejszej władzy i mediów odnosi się do wszelkich działań niezgodnych z przyjętą polityką, między innymi historyczną oraz przekonaniem władzy. Władza buduje poczucie zagrożenia dla polskiej tożsamości, której głównym składnikiem (według władzy) jest duma narodowa (*wstawać z kolan*). Zatem to, co *antypolskie* budzi poczucie krzywdy (*pedagogika wstydu*). *Antypolonizm*, który kiedyś odnosił się do prób zniszczenia wszystkiego, co polskie, dziś jest używany zupełnie dowolnie, zwłaszcza w odniesieniu do krytyki władzy. *Pedagogika wstydu* (wyrażenie puste ontologicznie) lub *przemysł pogardy* (sugerujący pogardę na masową skalę) to wyrażenia manipulujące narracją o byciu Polakiem i stanowiące pretekst do tego, by nie mówić o faktach, które nie pasują do przyjętej linii ideologicznej. Przeciwnością pedagogiki wstydu jest *pedagogika dumy*, która ma podobny cel

psychologiczny. Opisane tu działanie przyczynia się do tworzenia nowych elementów rzeczywistości oraz niebezpiecznego dzielenia społeczeństwa (Gruner, 2022).

Wśród technik manipulacji werbalnej warto wspomnieć o technice nazywanej *whataboutismem*, która polega na dyskredytowaniu argumentów strony przeciwnej przez zarzucenie jej hipokryzji przy jednoczesnym braku odniesienia się bezpośrednio do stawianego zarzutu. Zjawiskiem często występującym w mediach i dyskusji politycznej jest bagatelizowanie ważnych społecznie tematów przez stosowanie czystej retoryki polegającej na posługiwaniu się żartobliwymi czy ośmieszającymi nazwami, jak: *kapiszon*, *odgrzewane kotlety*, których celem jest odwrócenie uwagi od istoty sprawy (Kłosińska, Rusinek, 2019).

Rozważając techniki manipulacji, warto zwrócić uwagę na nadużywanie określeń wartościujących. Odbiorca może odnieść mylne wrażenie, że w ten sposób media opisują świat obiektywnie, i nie jest on zwykle świadomy, że tak zbudowany przekaz służy wyrażeniu subiektywnej wizji nadawcy, a nawet wykreowaniu nowej rzeczywistości. Do takich określeń należą hasła: *sędziowska kasta*, *grupa koleśiów*, *komuniści i złodzieje*, *układ* (Kłosińska, Rusinek, 2019).

Wzmocnieniu siły przekazu metafory służy jednocześnie użycie kilku technik, stanowiących często połączenie technik werbalnych z niewerbalnymi. W ostatnich latach często usłyszeć można wyrażenia *Polska w ruinie*, *Polska z dykty*, *zgliszcza*, *państwo z dykty i październik* oraz *odbudowywać*, *odbudowa*. Przekaz płynący z użycia wyżej wymienionych metafor był często wzmocniony obrazem tła, w którym te wypowiedzi padały, na przykład na tle ruin fabryk i innych zniszczonych miejsc z różnych części Polski, sugerując odbiorcom, że właśnie tak wygląda Polska.

Kostecki (2020) wskazuje na szczególny rodzaj niebezpiecznego oddziaływania metafor, które służą oswojeniu, a nawet pochwalaniu zjawisk zasługujących na jednoznaczne potępienie. Wśród tego typu eufemizmów można wskazać takie wyrażenia, jak *czystki etniczne* (ludobójstwo), *syndrom Eichmanna* (brak poczucia odpowiedzialności przez zasłanianie się wykonywaniem rozkazów), *współczynnik zabijania* (proporcja zabitych żołnierzy wroga do własnych strat).

W odniesieniu do mediów należy zwrócić uwagę na powszechny brak ostrożności ocen, używanie oceniającego tonu i ostrych przymiotników, które prowadzą do narzucania odbiorcy ocen i opinii. Podobnie działa przedstawianie opinii jako faktu. Ciekawym elementem manipulacji jest manipulowanie statystykami. Warto zwracać uwagę na ich źródło oraz sposób ich przedstawienia i zachować ostrożność, gdy pojawiają się twierdzenia typu: *Większość ludzi nie zgadza się* (Kostecki, 2020).

Przedstawione tu techniki nie stanowią wyczerpującego przeglądu wszystkich znanych i stosowanych narzędzi wpływu społecznego i manipulacji. Współczesne analizy mediów jednoznacznie wskazują, że trudno dziś szukać w mediach rzetelnych i obiektywnych informacji, a celem dziennikarstwa nie jest już głównie informowanie o wydarzeniach i ludziach, ale także kreowanie zwykle zafałszowanej rzeczywistości przygotowanej na potrzeby przyjętej linii światopoglądowej. Niektórzy badacze doszukują się źródła takiego działania w wydarzeniach z połowy XX wieku, kiedy pojawiło się przekonanie, że nastroje i zainteresowania społeczne powinny być kreowane odgórnie, aby zapobiegać

wydarzeniom, które miały miejsce w latach 1939–1945. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że kreowanie rzeczywistości stało się łatwiejsze z powodu rozpowszechnienia edukacji. Doprowadziło to niemal całkowicie do zaniku analfabetyzmu i wzrostu poziomu wykształcenia społeczeństw, przez co właściwie każdy człowiek jest w stanie zrozumieć nieskomplikowane komunikaty, które mogą przybierać już formę nie tylko mówioną, ale też pisaną. Nie oznacza to niestety, że człowiek rozumiejący nieskomplikowane komunikaty ma potrzebę i chęć zadawania dodatkowych pytań i zastanawiania się nad prawdziwością stawianych tez. Najszersza wiedza wykorzystywana w sposób nieumiejętny, bez użycia krytycznego myślenia jest potencjalnie szkodliwa, gdy może zostać zniekształcona i wykorzystana przeciwko człowiekowi na skutek działania czynników zewnętrznych i celowych działań innych ludzi (Gruner, 2022).

Perswazyjny i manipulacyjny potencjał metafory i metonimii

W świetle retoryki klasycznej metafora stanowiła jedynie element dekoracyjny zasadniczej treści, ale nie była warunkiem koniecznym. Wpływ dziedzictwa retoryki klasycznej jest widoczny w powszechnych przekonaniach odnoszących się do metafory (Wasilewski, Skibiński, 2008).

W świetle retoryki współczesnej metafora spełnia trzy podstawowe funkcje retoryczne:

- wyrażanie tego, co niewyrażone, na przykład *obibok polityczny, prymityw polityczny*,
- etykietowanie związane z użyciem sugestywnej metafory niosącej zazwyczaj silny ładunek emocjonalny, na przykład *hucpa polityczna, konował polityczny*,
- podnoszenie atrakcyjności przekazu, na przykład *badylarz, lewak* (Wasilewski, Skibiński, 2008).

Metonimię można zdefiniować jako myślowy mechanizm, umożliwiający opisywanie i rozumienie otaczającej rzeczywistości, a wiążący się z istnieniem w ludzkim umyśle struktur i modeli pojęciowych. Stanowi uproszczoną interpretację świata, a w praktyce polega na zastąpieniu jednej nazwy inną.

Współcześnie nietrudno zaobserwować zmęczenie wszechobecną informacją, wskutek której wiele osób nie przyswaja nowych wiadomości, nie rozumie prostych komunikatów i nie potrafi ich wyselekcjonować (Burzyński, 2012). Co więcej, współczesne tempo życia sprawia, że przeciętny odbiorca nie ma czasu, a niekiedy jest zbyt zmęczony, by interesować się polityką czy sprawdzać rzetelność informacji podawanych w mediach. Metafora stanowi pewnego rodzaju atrakcyjne opakowanie, które służy przykryciu nudnej zawartości, tym bardziej że wyborcy jawią się jako grupa o ograniczonych możliwościach percepcyjnych oraz ograniczonej ilości czasu. Czas i uwaga odbiorców jest istotnym celem specjalistów w dziedzinie marketingu i polityków chcących przekonać wyborców do swojej wizji świata. Z powodu braku czasu człowiek wrywkowo wychwytuje doznania i strzępki informacji podawane przez masowe media. Myśli obrazami, zatem nic nie działa tak szybko i skutecznie jak metafory obrazowe.

Media ustalają wzorce i utrwalają określony metaforyczny sens związany z daną sytuacją. Używają swoistego kodu znaków, który stanowi narzędzie wpływające na wy-

obrażnię, sympatię lub antypatię odbiorców. Przenośnie są doskonałym instrumentem, służącym wywołaniu skandalu medialnego, a następnie podtrzymaniu go, gdyż przyspieszają rozprzestrzenianie się informacji, dostosowując ją do kompetencji odbiorcy. Medialność metafory wiąże się jednak z tym, że każda kolejna musi być bogatsza emocjonalnie od poprzednich (Burzyński, 2008).

Burzyński (2008) wskazuje, jakimi cechami musi charakteryzować się metafora, aby była medialna. Przede wszystkim powinna być aktualna i odnosić się do tematów wzbudzających zainteresowanie w danym momencie, dotyczyć ludzi i skupiać się na jednostkach. Musi być dramatyczna, wypełniona konfliktem i prowadzić do ekstremalnych działań. Ponadto powinna burzyć ustanowiony porządek, a także zawierać się w krótkiej i prostej historii, żeby można było łatwo ją powtórzyć.

Mrozowski (2001) twierdzi, że metafora ma charakter newsa i ma wyższą wartość, jeśli jest: aktualna (odnosi się do zdarzenia mającego miejsce w danym momencie lub zakończonego niedawno), znacząca (zdarzenie, o którym mowa, wyróżnia się spośród innych), kulturowo lub mentalnie bliska odbiorcy, jednoznaczna (niebudząca wątpliwości), istotna dla odbiorcy, powiązana z innymi doniesieniami, spersonalizowana i konkretna (zdarzenie opisywane jest przez czyjeś zachowania lub jego wpływ na ludzi), przewidywalna i zgodna z oczekiwaniami odbiorcy, różnicująca przekaz, zaskakująca odbiorcę, negatywna (zdarzenie narusza normy) oraz skoncentrowana na elitach.

Według Jabłońskiego (2007) zadaniem metafory jest tłumaczenie faktów i nadanie im sensu, prezentowanie informacji i opinii, sugerowanie sposobu postępowania, odrzucenie niepotrzebnych (zdaniem nadawcy) aspektów dostępnej rzeczywistości.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że jedna z możliwości wynikających z zastosowania przenośni wiąże się z ukrywaniem prawdziwego celu oraz przyciągnięciem uwagi odbiorcy. Szybkie działanie metafory wpływa na zmniejszenie wrażliwości odbiorcy oraz przyczynia się do osłabienia skupienia na właściwym przekazie. Odbiorca często nie ma czasu lub możliwości, aby zastanowić się nad tym, co pominięte lub niedopowiedziane, korzysta więc z kolejnej drogi na skróty, wpadając w pułapkę manipulacji. Politycy, specjaliści z zakresu marketingu i przedstawiciele mediów zwykle znają potrzeby swoich odbiorców oraz ich słabości. Korzystając z gry słów, wpływają na kształtowanie odbiorców i ich potrzeb dla własnych celów. Potrafią uwypuklić cechy nasuwające się na myśl odbiorcy, kiedy słyszy daną metaforę, oraz wzbudzić uczucie niepokoju.

Zatem siła metafory jako narzędzia perswazji wynika z natychmiastowego zrozumienia i przeżycia nowego doświadczenia znanego z doświadczeń wcześniejszych (Gruner, 2022).

Przenośnie mogą również potęgować działanie innych technik perswazyjnych, stanowić ich tło lub dodatek (Szczęsna, 2007). Perswazja przez metaforę sprawia, że odbiorca staje się podatny na jawne i ukryte sugestie. Przenośnia stwarza dużą możliwość wykorzystania ludzkich słabości i bezradności dla osiągnięcia celów manipulatora.

Czarnowska (1995) zwraca uwagę na wykorzystanie metafory w erystyce. Jest ona obecna w takich zabiegach językowych, jak:

- *ad personam* (*farbowany lis, trup polityczny, kolaborant Moskwy*),
- *ad populum* (*Polska stoi nad przepaścią, tu bije polskie serce*),

- bezpośredni atak (*Ekobandyta, hiena polityczna*),
- odwrócenie argumentu (*świr polityczny, mydlenie oczu*),
- posługiwanie się ironią (*republika bananowa, towarzystwo wzajemnej adoracji*),
- autorytet (*wizjoner przyszłości, złoty chłopiec, prawdziwy Polak*),
- uogólnienia (*POpapańczy, PiSiory*),
- przytoczenie analogii (*PRLowskie korzenie*).

Warto również wspomnieć, że nie wszystkie metafory używane w przekazie medialnym mają odniesienie do rzeczywistości. Jak zauważają Kłosińska i Rusinek (2019), wiele metafor jest pustych ontologicznie, czyli nie zawierają żadnej treści, którą można zwerbyfikować. Autorzy podają przykłady, takie jak: *Polska gospodarka łapie wiatr w żagle* (*Wiadomości*, TVP1, 14.10.2017), *Polska gospodarka rośnie najszybciej w UE* (*Wiadomości*, TVP1, 31.08.2018), *Morze źródłem potęgi polskiej gospodarki* (*Wiadomości*, TVP1, 13.10.2017), *Siła polskiej gospodarki budzi zazdrość* (*Wiadomości*, TVP1, 5.10.2017). Tak zastosowane metafory nie są rzetelnymi opisami świata, a jedynie próbą narzucenia (na co wskazuje również powtarzalność tych treści) wyobrażeń autora. Mają one za zadanie wykreować rzeczywistość, a nie rzetelnie ją zrelacjonować. Granice między światem realnym a światem pożądanym ulegają zatarciu.

Podsumowując, metafora może modulować emocje i służyć zwiększeniu zdolności koncentracji oraz przyswajania nowych treści. Porównania wywołują emocjonalne poruszenie oraz napięcie, będące skutkiem dysonansu poznawczego. Następuje on wówczas, gdy u odbiorcy pojawiają się dwa elementy poznawcze, stojące w sprzeczności ze sobą. Przenośnia wpływa na emocje, a słowa – na rozum. Metafora działa szybko i skutecznie, gdyż odbiorcy często brakuje odpowiedniej wiedzy i umiejętności niezbędnych do przeprowadzenia analizy zjawisk pojawiających się w przekazie medialnym. Przenośnia stanowi ramę, w której świadomy umysł dokładnie rozważa przekazywane treści, a jego nieświadoma część odczytuje ukryty sens. Właściwie użyta przenośnia wpasowuje się w sposób postrzegania świata przez odbiorcę, kluczową kwestią jest zatem znajomość mechanizmów wpływających na percepcję świata przez danego człowieka. Odczytanie przenośni przez odbiorcę wymaga od niego spostrzegawczości umożliwiającej dostrzeżenie podobieństw, które wiążą się z wcześniejszymi doświadczeniami.

Ocena rzetelności dziennikarskiej

Zachowanie rzetelności dziennikarskiej jest jednym z obowiązków dziennikarza, wynikającym z art. 12 prawa prasowego. Istnieje wiele kryteriów oceny rzetelności dziennikarskiej, jednak aby móc względnie szybko określić, czy przygotowany materiał jest rzetelny, warto przede wszystkim:

- ocenić jakość i treść przytoczonych argumentów, czyli określić, które z przytoczonych argumentów mają charakter merytoryczny i logiczny, a więc odnoszą się do sedna sprawy, przywołują rzeczowe uzasadnienie, analizują motywacje stojące za osobami zaangażowanymi w konflikt, a które spośród nich mają charakter niemerytoryczny lub personalny, to znaczy, dążą do zdeprecjonowania lub wzmocnienia au-

- torytetu osób zaangażowanych w konflikt, nie odnosząc się w żaden sposób do sedna sprawy,
- dokonać analizy autorytetu osób wypowiadających się w materiale – kim są, kogo reprezentują eksperci cytowani przez redakcje oraz w jakiej relacji eksperci pozostają ze stronami danej sprawy czy konfliktu,
 - ocenić bezstronność, to jest określić, czy reporter samodzielnie zapytał obie strony o opinię,
 - ocenić logikę myślenia i etykę dziennikarską – czy w materiałach znajdowały się jakieś wątpliwości i pytania ich autorów, czy dziennikarz konfrontuje wypowiedzi bohaterów, czy materiał został zrealizowany pod tezę, do której dopasowano argumenty.

Wnioski badawcze

Analiza komunikatów informacyjnych wykazała, że w każdym z badanych serwisów informacyjnych wykorzystuje się mechanizmy perswazji, manipulacji lub propagandy, jednak z różnym nasileniem. Elementem, który najszybciej trafia do widza, jest obraz, następnie – dźwięk, a na samym końcu – słowo. Najłatwiejszym do zrealizowania sposobem manipulacji jest działanie za pośrednictwem obrazu. Manipulację obrazem w sposób szczególnie wykorzystują *Wiadomości* w telewizji publicznej. Materiał jest montowany w taki sposób, aby potwierdzić postawioną wcześniej tezę, a nawet stworzyć nowe fakty medialne. Często montuje się fragmenty nagrań pochodzących z różnych okresów, z wydarzeń, które nie miały ze sobą nic wspólnego, z wyrwanymi z kontekstu wypowiedziami, co jako całość przedstawia całkiem nowy obraz rzeczywistości.

Powszechnie wykorzystywanym mechanizmem jest mechanizm emocjonalizacji odbioru. Przekaz *Wiadomości* (TVP1) z jednej strony opiera się na emocjach pozytywnych – zapewnia się widzów, że sytuacja w kraju jest bardzo dobra, władza dba o obywateli, a pomimo europejskiego kryzysu energetycznego i gospodarczego Polacy mogą być spokojni, bo niczego im nie zabraknie. Reporterzy odwołują się też zwykle do uczuć patriotycznych. *Polska, suwerenność, polska racja stanu* to słowa pojawiające się codziennie. Z drugiej strony przekaz buduje się na emocjach negatywnych, skierowanych przeciwko krajom czy grupom, które nie zgadzają się z obecną władzą (Niemcy, opozycja, Unia Europejska).

W *Faktach* (TVN) mechanizm ten jest również wykorzystywany, jednak w tym przypadku przekaz wywołuje zwykle emocje negatywne: strach (związany z kryzysem energetycznym i gospodarczym, skażeniem środowiska, odbieraniem Polakom podstawowych praw czy inwigilacją), złość z powodu bezkarności i samowoli władzy. I choć sama informacja jest prawdziwa, to sposób jej przekazania może budzić wątpliwości co do rzetelności.

W inny sposób informacje przekazywane są przez prowadzących i reporterów *Wydarzeń*, którzy konstruują zazwyczaj przekaz w taki sposób, aby był możliwie neutralny. Co więcej, pozostawiają odbiorcy możliwość samodzielnej interpretacji, prezentując

materiał, którego często nawet sami nie komentują, a czasami jedynie parafrazują, dbając o prawdziwość przekazu.

Mechanizm wspólnoty świata jest wykorzystywany szczególnie w *Wiadomościach*. Aby wzmocnić pozory wspólnoty, korzysta się z symboli narodowych i religijnych. My = Polacy, oni = Unia Europejska, Niemcy, opozycja, mniejszości. Tutaj też wyraźnie działa mechanizm symplifikacji rozkładu wartości. W rzeczywistości wszystko to opiera się na stereotypach (Niemcy = naziści, okupanci, Polska = ofiara „wstająca z kolan”, Polak = patriota, chrześcijanin), ale też fobiach (Polska jako ofiara wojen i rozbiorów musi dbać o swoją suwerenność, którą definiują rządzący). Te mechanizmy nie są tak często wykorzystywane w relacji *Wydarzeń* i *Faktów*.

We wszystkich omawianych serwisach informacyjnych stosuje się regułę społecznego dowodu słuszności. Powszechnie praktyka ta opiera się na sondach ulicznych, w których udział biorą osoby głoszące przekonania zgodne z przekonaniem widzów stanowiących większość oglądających dany serwis. Każdy z serwisów wykorzystuje również zasadę posłuszeństwa wobec autorytetów, które komentują zaistniałe wydarzenia. To też użycie strategii emocji pozytywnych i negatywnych – jeśli odbiorca zgadza się z przyjętą ideologią, buduje się w nim poczucie dumy, jeśli nie – wzmacnia się w nim poczucie, że nie jest przystosowany do norm, do których (rzekomo) przystosowana jest większość.

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku strategii odwoływania się do opinii ekspertów – w każdym z omawianych serwisów informacyjnych pojawiają się komentatorzy, którzy przedstawiani są jako autorytety w danej dziedzinie. W przypadku *Wiadomości* są to zwykle prawnicy politycy i publicyści związani z prawniczymi mediami, czasem też naukowcy związani z uczelniami szczególnie wspieranymi przez rządzących. W *Faktach* przedstawia się zwykle komentarze obydwu stron – polityków partii rządzącej i partii opozycyjnych, ale również specjalistów w danej dziedzinie – osób, które albo naukowo, albo hobbystycznie zajmują się daną dziedziną. W *Wydarzeniach* dominują komentarze osób, które na co dzień zajmują się omawianą tematyką.

W serwisach informacyjnych bardzo często pojawia się parafraza. Tego środka językowego szczególnie często używa się w *Wiadomościach* i *Faktach*, gdzie to zwykle prowadzący lub reporter relacjonuje słowa wypowiedziane przez polityka. W tej parafrazie wykorzystuje się zwykle metaoperatory perswazyjne, w szczególności operatory zmieniające hierarchię układu informacyjnego i operatory wzmocnienia funkcji pragmatycznych. W ten sposób często nie pozostawia się odbiorcy miejsca na interpretację danej sytuacji, ale podaje mu się interpretację zgodną z przyjętą linią ideologiczną. Na tym tle wyróżniają się *Wydarzenia*, w których parafraza pojawia się znacznie rzadziej, ponadto zwykle jest rzeczywistym odzwierciedleniem komunikatu przekazanego przez nadawcę. W porównaniu z pozostałymi serwisami w *Wydarzeniach* często używa się cytatu lub prezentuje się nagranie wypowiedzi, nie dodając dodatkowego komentarza, co w efekcie pozostawia odbiorcy możliwość samodzielnej interpretacji faktów.

Użycie metafor i metonimii pojęciowych, które są swoistym łącznikiem między kulturą a językiem, stanowi bardziej wyrafinowaną formę manipulacji. Badając wpływ metafor na manipulowanie decyzjami ludzi, Thibodeau i Boroditsky (2011) przedstawili uczestnikom eksperymentu dane statystyczne dotyczące przestępczości w Stanach Zjed-

noczonych. Dane te zostały zaprezentowane przy użyciu dwóch metafor: wirusa (*plaga przestępczości w mieście*) i bestii (*miasto ofiarą przestępczości*). Uczestników zapytano o sposób rozwiązania problemu przestępczości. Badani, którym przedstawiono problem, używając metafory bestii, opowiedzieli się za skutecznym egzekwowaniem prawa, czyli karaniem ludzi, którzy dopuścili się przestępstwa. W grupie, w której użyto metafory wirusa, pojawiały się rozwiązania oparte na diagnozie problemu, leczeniu i zapobieganiu. Badani w sposób nieświadomy przenieśli schematy typowe dla zastosowanych metafor na pojęcie przestępczości, co miało bezpośrednie przełożenie na zaproponowane przez nich rozwiązania problemu. W omawianych programach informacyjnych mechanizm ten wykorzystywany jest do eskalowania sporów światopoglądowych. Charakterystyczną cechą dla współczesnej debaty politycznej jest polaryzacja opinii publicznej. W tym celu stosuje się metaforykę konfliktu. I podobnie jak w omawianym powyżej badaniu odbiorcy trudno zauważyć, że sposób prezentacji danego zagadnienia narzuca mu konkretną postawę i zmusza do opowiedzenia się po konkretnej stronie.

Podsumowanie

Analiza przeprowadzona dla celów tej pracy i porównanie uzyskanych wyników z wynikami innych badań prowadzi do dwóch głównych wniosków:

1. Spośród pozajęzykowych narzędzi perswazji i manipulacji w mediach najczęściej wykorzystuje się: obraz, regułę społecznego dowodu słuszności i autorytetu, emocjonalizację odbioru, strategię emocji pozytywnych, strategię emocji negatywnych. Wśród środków językowych najczęściej stosowane są metaoperatory perswazyjne, w szczególności operatory blokujące weryfikację, operatory zmieniające hierarchię układu informacyjnego i wzmocnienia funkcji pragmatycznych. Ponadto bardzo często występuje ramowanie, czyli dostarczanie gotowych wskazówek do oceny i interpretacji, a wręcz gotowych interpretacji rzeczywistości, i wykorzystuje się przy tym aspekty informacji zgodne z przyjętą linią ideologiczną z pominięciem tych, które są z nią niezgodne. Bardzo często przekaz medialny dopuszcza się demonizowania przeciwnika, co wpływa na wysoką skuteczność manipulacji przez wywoływanie negatywnych uczuć, takich jak strach.
2. Metafora i metonimia konceptualna mają silny potencjał perswazyjny i są wykorzystywane jako narzędzia manipulacji i propagandy, a w badanym materiale służyły zmianie nastrojów i preferencji opinii publicznej.

Bibliografia

- Awdiejew A. (2004), *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków.
- Burzyński R. (2012), *Metafory jako narzędzie poznania polityki i oddziaływania politycznego*, praca doktorska, Warszawa.
- Cialdini R. (2007), *Wywieranie wpływu na ludzi: teoria i praktyka*, Gdańsk.


- Cohen S. (1978), *Environmental load and the allocation of attention*, [w:] A. Baum, J.E. Singer, S. Valins (red.), *Advances in environmental psychology*, vol. 1, Nowy Jork, s. 1–29.
- Czarnowska M. (1995), *Współczesny sofista, czyli nowe chwytły erystyczne*, Warszawa.
- Fras J. (1995), *Komunikowanie publiczne w III Rzeczypospolitej. Studia politologiczne*, Wrocław.
- Gruner G. (2022), *Metafora i metonimia konceptualna jako narzędzia perswazji i manipulacji na przykładzie telewizyjnych serwisów informacyjnych*, praca magisterska, Łódź.
- Jabłoński W. (2017), *Kreowanie informacji. Media relations*, Warszawa.
- Kaczmarek B. (2005), *Misterne gry w komunikację*, Lublin.
- Kłosińska K., Rusinek M. (2019), *Dobra zmiana. Czyli jak się rządzi światem za pomocą słów*, Kraków.
- Kostecki W. (2020), *Orwell się nie mylił. Metafory, polityka i politologia raz jeszcze*, „Społeczeństwo i Polityka”, nr 4(65), s. 147–160.
- Lewicki A.M. (2004), *Nagłówki w formie ustalonych związków wyrazowych jako narzędzie manipulacji*, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak, *Manipulacja w języku*, Lublin, s. 101–113.
- Milgram S. (1970), *The experience of living in cities*, „Science”, no. 13, s. 1461–146.
- Mrozowski M. (2001), *Media masowe: władza, rozrywka, biznes*, Warszawa.
- Nowak P. (2004), *Parafrazowanie – narzędzie manipulacji i perswazji*, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak, *Manipulacja w języku*, Lublin, s. 137–149.
- Siewierska-Chmaj A. (2006), *Język polskiej polityki. Politologiczno-semantyczna analiza expose premierów Polski w latach 1919–2004*, Rzeszów.
- Skowronek B. (2014), *Mediolingwistyka: teoria – metodologia – idea*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 2(14), s. 1–26.
- Słownik języka polskiego PWN* (2021), Warszawa.
- Sobkowiak B. (1999), *Public Relations jako forma komunikowania masowego*, [w:] B. Dobek-Ostrowska, *Studia z teorii komunikowania masowego*, Wrocław, s. 51–61.
- Szczęśna E. (2007), *Poetyka mediów*, Warszawa.
- Tesser A., Campbell J., Mickler S. (1983), *The role of social pressure, attention to the stimulus, and self-doubt in conformity*, „European Journal of Social Psychology”, no. 13, s. 217–233.
- Thibodeau P., Boroditsky L. (2011), *Metaphors We Think With: The Role of Metaphor in Reasoning*, „Plos One”, no. 6(2), e16782.
- Tiger L., Fox R. (1971), *The imperial animal*, Nowy Jork.
- Wasilewski J., Skibiński A. (2008), *Prowadzeni słowami. Retoryka motywacji w komunikacji publicznej*, Warszawa.

Abstract

Metaphor and conceptual metonymy as tools of persuasion and manipulation

This article attempts to synthetically discuss the impact of linguistic and non-linguistic figures of speech, with particular emphasis on conceptual metaphor and metonymy, on persuasion and manipulation in the media. The analysis focused on messages formulated in the three main news services in Poland: *Wiadomości* on TVP1, *Wydarzenia* on Polsat television, and *Fakty* on TVN.

Keywords: persuasion, manipulation in the media, techniques of persuasion and manipulation, verbal and non-verbal techniques of persuasion and manipulation

Daniel Dzienisiewicz  <https://orcid.org/0000-0003-0400-5143>
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
e-mail: dzienis@amu.edu.pl

Forma i pragmatyka aktów mowy informujących o zdziwieniu mówiącego w języku polskim

Streszczenie

Celem artykułu jest zbadanie struktury i cech pragmatycznojęzykowych aktów mowy informujących o zdziwieniu mówiącego w języku polskim. Materiał badawczy obejmuje około 300 replik wyekscerpowanych z XX- i XXI-wiecznych utworów prozatorskich. Analiza prowadzi do wniosku, że rozpatrywane akty mowy najczęściej przybierają formę pytań ułomnych oraz konstrukcji pytajnych, które są samodzielne pod względem gramatycznym. Zaobserwowano także akty mowy realizowane w postaci zdań oznajmujących, niewielki udział w badanym materiale mają zaś interiekcje. Analizowane akty mowy oprócz funkcji konstatowania i zarazem wyrażania zdziwienia mogą pełnić między innymi także rolę aktów sterujących, wyrażać inne odcienie emocjonalne oraz uściślać przyczyny zdziwienia.

Słowa kluczowe: pragmatyka językowa, akty mowy, emocje, zdziwienie, składnia, język polski

Uwagi wstępne

Celem niniejszych rozważań jest analiza formy i właściwości pragmatycznojęzykowych aktów mowy o funkcji informowania o zdziwieniu mówiącego w języku polskim. Materiał badawczy obejmuje około 300 wypowiedzi, z których większość zaczerpnięta została z utworów prozatorskich zgromadzonych w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (NKJP). Część replik została zaś wyekscerpowana bezpośrednio z tekstów powieści przez autora. Obserwacji poddane zostały utwory napisane i opublikowane w drugiej połowie XX oraz na początku XXI wieku. Dobór analizowanych utworów podyktowany był dążeniem do wyodrębnienia replik, które byłyby możliwie zbliżone do autentycznych

dialogów mówionych. W badaniach uwzględnione zostały wyłącznie akty mowy informujące o zdziwieniu nadawcy przybierające formę jednego wypowiedzenia, nieuzupełnione o inne wypowiedzenia o funkcji wspomagającej¹.

Przed scharakteryzowaniem zgromadzonych replik dialogowych, przedstawione zostaną kluczowe kwestie związane z problematyką, jakiej omówienia podejmuje się autor artykułu². Dotychczas na gruncie różnych dyscyplin naukowych zaproponowano wiele definicji zdziwienia akcentujących zróżnicowane właściwości tej emocji. I tak filozofowie postrzegają zdziwienie między innymi jako impuls do prowadzenia dociekań filozoficznych (zob. na przykład Witwicki, 1995: 253–254), podczas gdy na gruncie psychologii jest ono z reguły definiowane jako ulotne uczucie o neutralnym charakterze, któremu nie można przypisać zabarwienia pozytywnego lub negatywnego i które stanowi konsekwencję niespodziewanego wydarzenia (zob. na przykład Кутковой/Kutkovoy, 2013). Mimo to psychologowie przypisują zdziwieniu duże znaczenie, o czym świadczy chociażby fakt, iż w wielu klasyfikacjach uczuć zaliczane jest ono do tzw. emocji podstawowych (por. Wiatrowski, 2010: 50). W perspektywie pedagogicznej zdziwienie uznawane jest natomiast za bodziec poznawczy prowokujący pytania mające na celu wyjaśnienie określonych kwestii (Redyk, 2008: 86). Podobnie jak psychologowie, również językoznawcy formułowali dotychczas różne tezy dotyczące emocjonalnej wartości zdziwienia. Twierdzono między innymi, że uczucie to nie ma znaku wartości, czyli nie jest ani pozytywne, ani negatywne (Nowakowska-Kempna, 1986: 144), zakładano, że jest emocją ambiwalentną, której charakter uzależniony jest od konkretnej sytuacji (Wiatrowski, 2010: 85–86; Awdiejew, 1983: 86–87), jak również wskazywano, że może ono współwystępować z innymi – zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi – emocjami (por. Бочкарев/Bochkarev, 2018: 97; Krzempek, 2021: 312). Poza tym badano konceptualizację zdziwienia i zaskoczenia (silnego zdziwienia), a także werbalne i niewerbalne sposoby wyrażania tych uczuć w różnych językach, między innymi w polskim, bułgarskim, rosyjskim i angielskim (Nowakowska-Kempna, 1995: 24–53; Вотякова/Votyakova, 2015; Ковшова/Kovshova, 2014; Дорофеева/Dorofeyeva, 2002; Куралева/Kuraleva, Павленко/Pavlenko, Вьюнова/V'yunova, 2023; Михайлова/Mikhaylova, 2010a; Михайлова/Mikhaylova, 2010b; Козеренко/Kozerenko, 2001). Ponadto analizowano semantykę zdziwienia i uczuć pokrewnych – zaskoczenia, zadziwienia i zdumienia (Wierzbicka, 1971: 54–55; Wołk, 2017), jak również opisywano właściwości formalnojęzykowe (między innymi pytań i interiekcji, na przykład Danielewiczowa, 1991; Wąsik, 1979; Grzesiuk, 1995; Wiertelwski, 1995; Krzempek, 2021) i pragmatyczne (Prokop, 2010: 124–125; Awdiejew, 2004: 126–127³; Ożóg, 1990: 36, 57, 59, 161–162) wypowiedzi wyrażających zdziwie-

¹ Kilkuwypowiedzeniowe repliki komunikujące zdziwienie nie będą dalej rozważane, gdyż omówieniu ich struktury i cech pragmatycznych poświęcone zostało odrębne studium (Dzienisiewicz, b.r.).

² Część przywoływanych dalej informacji znalazła się także w artykule Dzienisiewicz, b.r.

³ Interesujący pogląd w rozważanej w artykule kwestii przedstawia Aleksy Awdiejew, który uznaje wyrażanie zaskoczenia za realizację pragmatycznej funkcji mieszanej – modalno-emotywniej. W ramach tej funkcji komponent modalny informuje o naruszeniu procesu oczekiwania, emotywny zaś – o pozytywnym lub negatywnym przeżyciu (Awdiejew, 1983: 86–87). Autor artykułu nie zgadza się jednak z założeniem, iż składnikowi emotywnemu można przypisać jednoznaczny charakter pozytywny lub negatywny (zob. kolejny przypis).

nie. Oprócz tego prowadzone były badania porównawcze nad językowymi sposobami werbalizowania zdziwienia w języku rosyjskim i angielskim (Мезенцева/Mezentseva, 2005; Глущкова, Горбунов/Glushkova, Gorbunov, 2022).

W dalszych rozważaniach zdziwienie rozumiane będzie jako krótkotrwałe uczucie o nieokreślonym, neutralnym charakterze⁴, stanowiące reakcję na niespodziewane wydarzenie. W artykule zdziwienie pojmowane jest w ślad za eksplikacją predykatu *kogoś zdziwiło (to), że* autorstwa Marioli Wołk: „ktoś nie wiedział, że stanie się p, i nie wie o p czegoś_k, co mogłoby spowodować, że wiedząc to_k, nie czułby tego, co czuje z tego powodu, że stało się p” (Wołk, 2017: 60). Formuła ta – jakkolwiek stosunkowo ogólna – uwzględnia najważniejsze cechy interesującego nas pojęcia: 1) fakt, iż stan zdziwienia jest wywoływany przez niespodziewane wydarzenie, 2) emocjonalny charakter zdziwienia, 3) fakt, iż przyczyną zdziwienia jest niesprecyzowany typ niewiedzy, a także 4) fakt, iż zdarzenie wywołujące zdziwienie nie musi mieć osobowego sprawcy (Wołk, 2017: 60–61).

W kontekście prezentowanych dalej analiz konieczne jest także omówienie techniki wyodrębniania aktów mowy komunikujących zdziwienie z tekstu prozatorskiego. Zastosowana przez nas procedura polegała na identyfikowaniu wypowiedzi informujących o zdziwieniu mówiącego na podstawie oglądu narracyjnych elementów tekstu. Określona replika kwalifikowana była jako akt zdziwienia, jeżeli w towarzyszącym jej opisie narracyjnym obecne były wyrazy *zdziwić się, zdumieć się, zaskoczyć*, a także ich derywaty i wyrażenia synonimiczne. Należy podkreślić, że zdajemy sobie sprawę z niedoskonałości zastosowanego rozwiązania, gdyż pomiędzy znaczeniami pojęć określanymi przez powyższe wyrazy występują niekiedy istotne różnice (zob. Wołk, 2017). W wypadku wypowiedzi zaczerpniętych z utworów prozatorskich proponowane podejście wydaje się jednak uzasadnione, ponieważ dotychczasowe badania dowodzą, że różnice występujące między zdziwieniem a emocjami pokrewnymi w tekście literackim najczęściej sprowadzają się do różnego stopnia intensywności nazywanych uczuć (na przykład zaskoczenie i zdumienie implikują większą siłę doświadczanych uczuć niż zdziwienie). W świetle powyższych uwag tytułowe *zdziwienie* rozumienie będzie jako hiperonim dla nazw emocji z pola zdziwienia⁵. Dlatego też obszarem zainteresowania będą wszystkie emocje wchodzące w skład danego pola, a konkretnie: repliki konstatujące i wyrażające wskazane emocje za pomocą samodzielnych aktów mowy.

⁴ Wyjaśnienie tego stanowiska zawarte zostało w artykule Dzienisiewicz, b.r., w którym na podstawie analizy kilkuwypowiedzeniowych replik informujących o zdziwieniu stwierdzone zostało, że emocje pozytywne lub negatywne uzewewnętrzniane są dopiero za pomocą wypowiedzi następujących po pierwszym wypowiedzeniu w serii, które sygnalizuje zdziwienie. Niekiedy zaś zdziwienie uzewewnętrzniane jest równoległe z innymi uczuciami, które cechują się większą klarownością pod względem ich wartości emocjonalnej. Obserwacja ta koresponduje z rezultatami dotychczasowych badań psychologicznych (na przykład Ekman, Friesen, 2003: 98; Кутковой/Kutkovoy, 2013: 48) i językoznawczych (na przykład Krzemppek, 2001: 312; Бочкарев/Bochkarev, 2018: 97; Вотякова/Votyakova, 2015: 120–121).

⁵ Również inni badacze uznają rzeczownik *zdziwienie* za hiperonimiczny w stosunku do takich wyrazów, jak na przykład *zdumienie, wstrząs, oszolomienie, zaskoczenie czy szok*. Por. prace: Sieradzka-Mruk, 2016: 211–217; Nowakowska-Kempna, 1986: 70; Wiatrowski, 2010: 86.

Podjęcie badań nad aktami zdziwienia nastręcza badaczowi wielu trudności. Mimo że wypowiedzi uzewnętrzniające emocje powszechnie zaliczane są do ekspresywów⁶ (Searle, 1975: 356–358), tj. aktów mowy, których celem jest wyrażanie stosunku mówiącego do świata (jego stanów psychicznych: odczuć, postaw), obserwacja materiału empirycznego prowadzi do wniosku, że mogą one równolegle pełnić także szereg innych funkcji pragmatycznych, tworząc swoisty konglomerat sensów illokucyjnych, w którym ekspresywne znaczenie zdziwienia jest częstokroć paralelne bądź wtórne względem innych intencji zawartych w wypowiedzi⁷. Wypowiedzi będące przedmiotem naszego zainteresowania należy bowiem przede wszystkim uznać za akty konstatywne, tj. akty informujące o zdziwieniu mówiącego, konstatające ten stan emocjonalny. Wyrażanie tej emocji nie stanowi natomiast ich treści propozycjonalnej i odbywa się niejako dodatkowo, głównie za pomocą czynników prozodycznych, między innymi intonacji⁸. Biorąc pod uwagę złożoność omawianego zagadnienia, celem artykułu jest możliwie wyczerpujący opis skomplikowanych relacji pragmatycznych zachodzących w rozpatrywanych aktach mowy.

Językowe sposoby wyrażania zdziwienia i uczuć pokrewnych

Dotychczas na polskim gruncie analizowano sposoby uzewnętrzniania zaskoczenia, pojmowanego jako silny przejaw zdziwienia. Zagadnienie to było przedmiotem zainteresowania Iwony Nowakowskiej-Kempnej, która wyodrębniła następujące środki werbalizowania rozpatrywanego uczucia:

- 1) leksemiczne (na przykład *zaskoczenie*, *osłupieć*, *skołowacieć*),
- 2) morfologiczne (na przykład *Zostałam zaskoczona*),
- 3) składniowe (wykrzykniki, na przykład *ovej!*; *no nieee!*; zdania wykrzyknikowe i pytajno-wykrzyknikowe, na przykład *Skądże znowu!?!; Ale heca!*; strukturyzacja tematyczna w mianowniku wydobywająca zaskakujące zdarzenie, na przykład: *Jej słowa^T mnie po prostu zamurowały^R*),
- 4) fonologiczne (pauzy, akcentuacja wykrzyknień, kontur intonacyjno-składniowy zdań pytajno-wykrzyknikowych i wykrzyknikowych, zwiększanie długości samogłoski w wykrzyknieniu, powtarzanie identycznych sylab w wykrzyknieniu) i 5) niemorfo-

⁶ W zależności od przyjętej klasyfikacji stosowane są także inne określenia, na przykład akty emotywno-oceniające (por. Awdziejew, 2004: 123–126).

⁷ Spostrzeżenie to koresponduje z konstatacją Stanisława Grabiasa dotyczącą znaków ekspresywnych. Badacz ten utrzymuje bowiem, że obecność elementu emocjonalnego jest fakultatywna dla większości wypowiedzi językowych (z wyjątkiem wykrzykników). Zdaniem lingwisty ich obligatoryjny komponent stanowią natomiast treści intelektualne (Grabias, 1981: 33). Również Miroslav Grepl twierdzi, że środki językowe mają na celu wyrażanie komunikatów o charakterze intelektualnym, podczas gdy werbalizowanie uczuć stanowi dla nich jedynie wartość naddaną, która jest realizowana w określonych warunkach (za: Grzesiuk, 1995: 23).

⁸ Do wypowiedzi prymarnie wyrażających (nie zaś komunikujących) zdziwienie należy odnieść głównie interiekcje w rodzaju *och*, *rany*, *rety*.

logiczne (na przykład pauza niewypełniona, mimika, gesty, przełykanie śliny, opadnięcie szczęki, otwarcie ust)⁹ (Nowakowska-Kempna, 1995: 24–26¹⁰).

Typologia zaproponowana przez tę autorkę, pomimo niewątpliwych zalet, nie jest jednak w pełni zadowalająca. Jak wykazane zostanie dalej, nie rejestruje ona niektórych powszechnie używanych środków. Wyniki badań I. Nowakowskiej-Kempnej są punktem wyjścia do poszerzenia zestawu sposobów konstatowania i wyrażania zdziwienia w polszczyźnie. Jak już wspomniano, podstawę do uzyskania wiedzy na omawiany temat stanowić będzie analiza replik dialogowych występujących w utworach prozatorskich. Tak sformułowane zamierzenie pozwoli na wyodrębnienie reakcji językowych, które zbliżone są do wypowiedzi stosowanych w autentycznych sytuacjach komunikacyjnych. Dobrany w ten sposób materiał empiryczny ma jednakże pewne mankamenty. Ograniczenie bazy materiałowej do źródeł pisanych w znacznym stopniu utrudnia bowiem lub wręcz uniemożliwia analizę prozodycznych i niewerbalnych środków wyrażania zdziwienia. Rozwiązaniem tego problemu mogłoby być poszerzenie materiału badawczego o autentyczne wypowiedzi mówione, którą to kwestią planujemy zająć się na dalszych etapach badań.

Formalno- i pragmatycznojęzykowa analiza aktów mowy informujących o zdziwieniu

Obserwacja materiału empirycznego dowodzi, że zdziwienie może być komunikowane za pomocą trzech podstawowych struktur składniowych: pytań, zdań oznajmujących i interiekcji. Rozpatrywane akty mowy mogą występować w formie jednowyrazowej, w postaci grup składniowych, a także zdań pojedynczych i złożonych o różnym stopniu rozwinięcia. Wszystkie z nich wyrażają znaczenie zdziwienia w sposób pośredni, nie odnotowano przypadków werbalizacji rozpatrywanego stanu emocjonalnego za pomocą predykatów nazywających uczucia bądź tzw. leksyki zdziwienia (na przykład rzeczowników w rodzaju

⁹ Przegląd siatek haseł słowników opisowych polszczyzny dokonany przez piszącego te słowa prowadzi do wniosku, że opracowania leksykograficzne rejestrują głównie leksemiczne oraz – w pewnym zakresie – składniowe środki komunikowania i wyrażania zdziwienia. Przykładowo, analiza haseł zarejestrowanych w WSJP pozwala skonstatować, że zdziwienie może być werbalizowane za pomocą czasowników (*zdziwić się, zdumieć się, ostupieć, zaskoczyć, proszę?*), operatorów wypowiedzeń wykrzyknieniowych (*jak, ależ, ileż, to, ale, jaki*), fraz zdaniowych (*kto by pomyślał, kto by się spodziewał, aż dziw bierze, gdzie się ktoś taki uchował*), fraz czasownikowych (*co ktoś zrobił najlepszego, ktoś upadł na głowę*), fraz wykrzyknikowych (*nie może być, oho ho*) i operatorów wypowiedzeń pytajnych (*jak to, jakże to*). Poza tym wskazać można jednostki, którym w definicjach słownikowych oprócz potencjału wyrażania zdziwienia równolegle przypisano także inne funkcje pragmatyczne. Wśród nich wyróżnić można czasowniki (*slucham?* – zdziwienie lub niedowierzanie), wykrzykniki (*ach, och* – szeroko rozumiane reakcje emocjonalne; *o* – zdziwienie lub oburzenie), modyfikatory deklaratywności (*no*, na przykład *no, nieźle* – zaskoczenie, podziw, delikatne ostrzeżenie), frazy wykrzyknikowe (*coś takiego!* – zaskoczenie lub niedowierzanie; *coś podobnego!* – oburzenie lub zaskoczenie) i frazy czasownikowe (*ktos pierwszy słyszy* – niewiedza lub zaskoczenie).

¹⁰ Katalog I. Nowakowskiej-Kempnej obejmuje trzy sposoby uzewnętrzniania emocji zaproponowane przez Stanisława Grabię (1981: 26–28), tj. przejawianie się emocji za pośrednictwem środków niewerbalnych, komunikowanie emocji za pomocą predykatów nazywających uczucia oraz wyrażanie emocji *implicite* z wykorzystaniem środków językowych.

zdziwienie, zaskoczenie, zdumienie). Poniżej omówiono poszczególne typy konstrukcji stosowane do komunikowania omawianego stanu emocjonalnego.

Akty mowy komunikujące zdziwienie za pomocą pytań

Konstrukcje pytające stanowią najliczniejszą grupę wśród realizacji aktów mowy konstatających zdziwienie, obejmującą niemal przez 89% badanych replik. Większość z nich przybiera typową dla codziennej komunikacji potocznej formę pytań ułomnych, będących reakcją na poprzedzającą je replikę lub sytuację (56,7%)¹¹. Barbara Boniecka zauważa, że pytania ułomne „aktualizują [...] formułę, w której tylko jedna pozycja jest wypełniona, właśnie przez funktor pytajny (zaimkowy lub partykułowy) albo przez jego ekwiwalent w postaci opatrzonych pytajną intonacją różnych kategorii leksykalno-znaczeniowych, jak na przykład *A ty?, Hotel?, Ruina?* itp.” (Boniecka, 1978: 154). Zdaniem lingwistki ustalenie, do jakiej pozycji w zdaniu odnoszą się pytania ułomne, tj. czy są to pytania o niedookreślone części zdania (na przykład dopełnienie, podmiot, orzeczenie), czy też wyrażają one wątpliwość dotyczącą całości wypowiedzi, możliwe jest dzięki zastosowaniu parafraz (Boniecka, 1978: 148, 154). Badaczka utrzymuje, że nawet konstrukcje z sygnałami pytaniowości w postaci zaimka lub partykuły oraz ze wskazaną niedookreśloną pozycją wykazują dużą ułomność zarówno pod względem formy, jak i znaczenia – por. pytanie *Jakie kolokwia?*, w którym przymiotnik *jakie* informuje o niedookreśloności pozycji przydawki, jak również dopełnienia *kolokwia*¹² (Boniecka, 1978: 154–155).

Test parafrazy pytań ułomnych pozwala stwierdzić, że najczęściej zbliżają się one pod względem formy i struktury znaczeniowej do pytań o rozstrzygnięcie (25,3%)¹³. Ze względu na ich wysoką frekwencję w zgromadzonych tekstach należy uznać je za wykładniki zdziwienia typowe dla replik dialogowych – zob. przykład nr 1:

[1]

- Halo – odezwałem się.
 - Oskar? Dlaczego tak długo nie odbierasz? – usłyszałem głos mamy.
 - Przepraszam, że nie dzwoniłem.
 - Wszystkiego najlepszego z okazji urodzin.
 - **To dzisiaj?** – zdziwiłem się.
 - Tak. Równo czterdzieści lat. Dla mnie to było jak wczoraj. Żyj w zdrowiu do setki.
- (Tomaszewski, 2006)

¹¹ Pytania ułomne mają formę równoważników zdań (Boniecka, 2000: 172), tj. stanowią „[...] zamknięty od-cinek planu ekspresji, który nie posiada osobowej formy czasownika, a w danych warunkach pełni funkcję choćby najmniejszego komunikatu” (Musiołek, 1978: 151; por. Grzesiuk, 1995: 28). Na podstawie analizy równoważników stosowanych w wypowiedziach wyrażających uczucia, Anna Grzesiuk konstatuje, że pytania ułomne często przybierają formę równoważników eliptycznych będących powtórzeniami elementów zdania poprzedniego (Grzesiuk, 1995: 37). Przykłady tego typu replik zob. w dalszej części artykułu.

¹² Jak zauważa Dżyżewski, część przedmiotu pytania w konstrukcjach ułomnych zostaje pominięta w sytuacji, gdy wynika on z poprzedniej repliki bądź może zostać wysnuty z konsytuacji (Wąsik, 1979: 23).

¹³ Barbara Boniecka twierdzi, że wypowiedzenia, które implikują potrzebę rozstrzygnięcia i mają na celu rozpoznanie, czy coś nie jest obce interlokutorowi, mogą wyrażać intencję zdziwienia (między innymi obok irytacji i aprobaty), na przykład *Już na polach nie ma śniegu?* (Boniecka, 2000: 114–115).

Treść zawartą w nim repliki *To dzisiaj?* należy interpretować jako następującą konstatację: *Informuję, że jestem zdziwiony, że obchodzę dzisiaj urodziny*. Warto tutaj podkreślić, że wyżej wskazany konstatywny charakter jest powszechny dla treści analizowanych replik, gdyż analogiczne formuły interpretacyjne (utworzone według modelu: *Informuję, że jestem zdziwiony, że X*) można sformułować dla wszystkich spośród przywoływanych dalej wypowiedzi niezależnie od zastosowanych w nich konstrukcji składniowych. Rozpatrywana replika ilustruje charakterystyczne dla mowy potocznej użycie wypowiedzenia niewerbalnego, tj. wypowiedzenia, w którym ma miejsce elipsa orzeczenia w formie czasownikowej – składnik ten znany jest jednak z kontekstu rozmowy¹⁴ (Jodłowski, 1976: 82–84). Większość wypowiedzi o strukturze pytań o rozstrzygnięcie zgromadzonych w materiale badawczym nie zawiera funktora pytajnego, tj. partykuły *czy*. Zjawisko to stanowi potwierdzenie obserwacji Anny Grzesiuk, głoszącej, iż funktor rzadko występuje w dialogach języka mówionego, w którym pytania najczęściej przyjmują postać wypowiedzenia orzekającego i wyróżniane są jedynie za pomocą intonacji (Grzesiuk, 1995: 58).

W badanych utworach prozatorskich reprezentowane są także ułomne konstrukcje pytajne, które należy interpretować jako pytania o uzupełnienie (17,1%). Anna Grzesiuk konstatuje, że w wypowiedziach emocjonalnych najczęściej spotyka się pytania retoryczne o strukturze pytań o uzupełnienie z niedookreśloną pozycją dopełnienia i okolicznika, rzadziej zaś podmiotu i orzecznika (Grzesiuk, 1995: 62). Przeprowadzone badanie w zasadzie potwierdza to spostrzeżenie – wśród pytań o uzupełnienie zaobserwowano przede wszystkim konstrukcje z niedookreśloną pozycją okolicznika (8,3%), między innymi celu i przyczyny – zob. odpowiednio przykłady nr 2 i 3. Warto zauważyć, iż oprócz konstatacji zdziwienia za pomocą pytań w tej formie mówiący autentycznie dąży do uzyskania informacji. Ich treść można interpretować odpowiednio jako: *Informuję, że jestem zdziwiony, że twierdzi pan, że śmierć mogła być upozorowana. Chcę wiedzieć, w jakim celu to zrobiono.* oraz *Informuję, że jestem zdziwiony, iż sądzisz, że jutro wyjeżdżamy. Chcę wiedzieć, dlaczego tak sądzisz.*

[2]

- Czy jest pan pewien, że nie żyje? – dociekał Irx.
- Oczywiście, brałem udział w identyfikacji zwłok.
- Wszystko można sfingować – niecierpliwie przerwał Irx. – Inaczej by tutaj pana nie ścigali.
- **Ale w jakim celu?** – zdziwił się Stok.
- On z jakichś nieznanych mi powodów był czy jest dla nich bardzo ważny [...] (Kapelanski, 2006)

[3]

- Do kolacji pan Jeffrey otworzył wino.
- Czy my już jutro wyjeżdżamy? – spytał Alek.

¹⁴ Obserwacja materiału faktograficznego pozwala stwierdzić, że obecny w tej replice wykładnik nawiązania to jest charakterystyczny dla aktów zdziwienia w formie pytania, por. inne przykłady: *To ciocia pamięta jeszcze te czasy?; To jeszcze burzę słychać?*

- **Dlaczego?** – zdziwił się jego ojciec.
- Bo otworzyłeś wino. (Nurowska, 2008)¹⁵

Spotykane są także wypowiedzenia o strukturze pytań o dopełnienie (3,2%) i przydawkę (4,1%) – zob. odpowiednio przykłady nr 4 i 5. Podobnie jak pytania o okolicznik mają one na celu uzyskanie określonej informacji. Przykładowo, treść repliki nr 4 należy interpretować: *Informuję, że jestem zdumiony, że słyszał pan, iż chcę zamienić mieszkanie. Chcę wiedzieć, od kogo pan to słyszał.*

- [4]
- Słyszałem, że chce pan mieszkanie zamienić – powiedział.
 - **Od kogo pan słyszał?** – zapytałem zdumiony.
 - Mniejsza od kogo. Ważne, czy to prawda. (Kurowski, 1960)

- [5]
- Co tam słyhać w artylerii? – zapytał Kowalik.
- Porucznik Kubasa nosił w kłapie munduru skrzyżowane lufy armatnie, jak wszyscy oficerowie z białych koszar.
- **W jakiej artylerii?** – zdziwił się.
 - W amerykańskiej – wyjaśnił podporucznik Samczyc. – Słuchajcie, czy już nie można z wami wypić normalnie wódki? – zapytał z zalem w głosie. – Wypić i pogadać? (Pawlik, 1998)

Materiał faktograficzny zawiera również defektywne pytania o podmiot (1,4%) – zob. wypowiedź w przykładzie nr 6, która także wyraża chęć dowiedzenia się czegoś w myśl interpretacji: *Informuję, że jestem zdziwiona tym, że ktoś może być głodny. Chcę wiedzieć, kto może być głodny.*

- [6]
- Może są głodne – powiedziała nieśmiało.
 - **Kto?** – zdziwiła się.
- Wskazałam szkraby, próbujące po jej kolanach dostać się na wysokość talerza. (Sędziowska, 2008)

Część pytań ułomnych odnosi się zaś do całej repliki odbiorcy (14,3%) – zob. przykłady nr 7 i 8:

- [7]
- Jeszcze jedna ważna rzecz do uzgodnienia – dodał Leo.
 - Boże, jeszcze coś – westchnął malarz.
 - Tak, to niezbędne, ale raczej niekłopotliwe dla ciebie. Po zakończonej pracy będziesz mi mówił, że na dzisiaj koniec, wtedy ja zabiorę obraz do przyspieszonego starzenia.
 - **Co takiego?**¹⁶ – zdziwił się Vito. (Kapelański, 2006)

¹⁵ Powyższa wypowiedź ilustruje przywołaną wcześniej konstatację Z. Wąsika odnoszącą się do praktyki opuszczania założenia pytania w mowie żywej ze względu na ekonomię wysiłku – jest ono bowiem znane z wcześniejszego kontekstu lub konsytuacji. Przywołana wyżej replika *Dlaczego?*, po uzupełnieniu jej o elidowane elementy (założenie pytania), mogłaby mieć postać: *Dlaczego sądzisz, że już jutro wyjeżdżamy?*

¹⁶ O potencjale wyrażania zaskoczenia przez metatekstowe *co* pisał K. Ożóg (1990: 162).

[8]

Poczekalnię wypełniał szczególnie zapaszek formaliny, a zza drzwi dobiegał przerażający szum maszyny do borowania.

– Co teraz będzie? – zapytała z niezmierną rozpaczą, sadowiac się w fotelu dentystycznym.

– **Słucham?** – zdziwił się doktor Kamiński.

– Panie doktorze, to już nie będzie klubu filmowego?

– Nie będzie – odpowiedział doktor Kamiński. (Pawlik, 1998)

W przeciwieństwie do powyższych rodzajów pytań ich treść dotyczy całej poprzedniej repliki odbiorcy: *Informuję, że jestem zdziwiony tym, co powiedziałeś*. Pytania te cechują się dużą różnorodnością formalną i mogą przyjmować zarówno postać jedno- (*Co?*; *Serio?*; *Słucham?*), jak i wielowyzrazową (*Co takiego?*; *Ale jak to?*). Ich wyróżnikiem jest zdolność do kreowania wrażenia niedosłyszania repliki odbiorcy lub przesłyszenia się. W ten sposób sygnalizowana jest niespodziewaność komunikatu, a ponadto nadawca upewnia się, że odbiorca nie pomylił się, gdy wypowiedział określoną kwestię. Tego rodzaju repliki odznaczają się stosunkowo dużą mocą illokucyjną (dużą intensywnością emocji wyrażonej) w porównaniu do innych typów formalnych wypowiedzi, jak na przykład powtórzenie części repliki odbiorcy.

Analizowany materiał obejmuje także konstrukcje pytające, które są samodzielne pod względem gramatycznym, tj. zdania (32,3%). Podobnie jak ma to miejsce w przypadku pytań ułomnych, można wśród nich wyróżnić typowe dla języka mówionego pytania o rozstrzygnięcie pozbawione funktora pytajnego (21,7%) (Grzesiuk, 1995: 67) – zob. przykłady nr 9 i 10:

[9]

– I to było o takich młodych, Agnieszce i Piotрку. Oni się kochali i, rozumiesz, chcieli, żeby ten ich pierwszy raz był taki piękny. Ale nie mieli gdzie to zrobić. Bo na działkach żule podglądają i jest niebezpiecznie. A w domu starzy. Ta Agnieszka, to ona jeszcze była dziewczicą, a że laska, to ją wszyscy wyzywali, że ona kurwa. Pani profesor nam to ładnie objaśniła.

– **Naprawdę było na lekcji o takich rzeczach?**¹⁷ – zdziwił się Maciej.

– Tak! – zapewnił żarliwie Adaś. (Sędzikowska, 2008)

[10]

– Moja głowa jest teraz więcej warta niż kiedyś, wprawili mi blaszkę na miejsce połamanej kości, jest chyba srebrna lub platynowa.

– **Macie platynową blaszkę w głowie?** – powiedział zaskoczony chłopak.

– Tak, ale wolałbym mieć swoją własną głowę w całości. (Jarosz, 2003)

Poza tym odnotowano pytania o uzupełnienie (10,6%), między innymi z niedookreśloną pozycją podmiotu (11) i okolicznika (12):

¹⁷ W obrębie wypowiedzenia mogą znaleźć się dodatkowe leksykalne wyznaczniki intelektualne niebędące jego składnikami, które mają za zadanie wyrażanie postawy mówiącego wobec treści wypowiedzianego komunikatu. Użyta w powyższej wypowiedzi jednostka *naprawdę* zaliczana jest do tzw. wyznaczników oceniających (Klemensiewicz, 1963: 26).

[11]

Obok w garnku pływa coś podobnego do naszych parówek. Bokwursty. Salami pokładane na talerzach. I takie. I siakie. I owakie. Z pieprzem i bez pieprzu, z ziołami i całkowicie bez dodatków. Czegóż tu nie ma! Baranowski zbaraniał.

– **Kto to wszystko zje?**¹⁸ – poszeptuje.

– Zjemy, zjemy. Nie martw się, Baranoszczak. Trzeba tylko porządnie się przyłożyć. Polak potrafi! I oczy nam się do tego pełnego stołu śmieją. (Sekulski, 2001)

[12]

– To nie jest syn Karola – wtrąciła jego matka – tylko tego koniuszego, z którym Diana go zdradzała. Jest rudy i do niego łudząco podobny.

– **Mamo, skąd ty masz takie informacje?** – zdumiał się Borys.

– Z telewizji, mój synu – odrzekła. (Nurowska, 2008)

Warto zwrócić uwagę na ostatni z przywołanych przykładów, w którym pytanie obudowane zostało zwrotem adresatywnym *mamo*. Wzbogacenie aktu mowy o adresatyw, oprócz nazwania i wskazania odbiorcy, pełni funkcję emocjonalno-ekspresywną, ponieważ służy do wzmocnienia efektu zdumienia. Poza tym zwrot adresatywny stanowi wykładnik relacji między rozmówcami, wskazując na pokrewieństwo rodzinne, jak również może spełniać funkcję dodatkowego bodźca prowokującego odbiorcę do reakcji (o funkcjach adresatywów zob. na przykład Rudyk, 2021: 35; Ożóg, 1990: 40).

Interesującym zabiegiem stosowanym w aktach mowy przybierających formę pytań jest także powtarzanie całości lub części repliki odbiorcy, której treść stanowi przedmiot zdziwienia nadawcy¹⁹. Działanie to ma na celu zakomunikowanie zdziwienia oraz upewnienie się, czy nadawca dobrze usłyszał wypowiedź odbiorcy. Akty w tej formie pełnią również funkcję wskazującą – identyfikują przyczynę zdziwienia, wyodrębniając ją z całej wypowiedzi odbiorcy – zob. przykłady nr 13 i 14:

[13]

Obowiązują tam jednak przepisy specjalnego regulaminu, więc w nagłym wypadku, gdybym musiał opuścić klasę w wiadomej potrzebie, zamiast wiercić się na siedzeniu lub nonszalancko – jak Tomasz – wyjść ze słowami „spadam do wychodka”, co tylko w chałupie uchodziło płazem, powinienem w milczeniu podnieść do góry jeden wskazujący palec. Przelknąłem lzy napływające mi do gardła i otworzyłem usta ze szczerym zdumieniem.

– **Palec?**

– Tak, chłopcze. Ale tylko jeden. O... ten!

I pani Rozent, pomagając sobie lewą ręką przy układaniu niesfornych palców prawej dłoni, zwinęła cztery z nich w nienaganną trąbkę, po czym wzorowym ruchem uniosła wyprostowany palec nad głowę – tak wysoko i sugestywnie, jakby wskazywała gwiazdy. Nie dowierzałem własnym oczom. (Wiśniewski-Snerg, 1997)

¹⁸ Powyższa wypowiedź oprócz wyrażania zdziwienia uzewnętrznia także obawę nadawcy.

¹⁹ Przywołane pytania określane są w literaturze mianem pytań echo (ang. *echo-question*, ros. *nepechnoc*). Magdalena Danielewiczowa zauważa, że „jedynym wykładnikiem powierzchniowym tego typu wypowiedzi jest zmiana wzorca intonacyjnego, podstawowego dla zdań interogatywnych” (Danielewiczowa, 1996: 97).

[14]

- Wujku! – zawołał. – Ella obiecała mi, że jak się przeprowadzimy, będę miał psa. Zgadzasz się?
 – Skoro obiecała, tak będzie – odrzekł. – Damom nie wypada się sprzeciwiać.
 – **Damom nie wypada się sprzeciwiać?** – powtórzył chłopiec z takim zdumieniem, że wszyscy się roześmiali. Przy kolacji nie mówiło się właściwie o niczym innym, jak o przeprowadzce. (Nurowska, 2005b)

Przedstawione rozważania pokazują, że analizowane pytania poza równoczesnym konstatowaniem i wyrażaniem (głównie za pomocą cech prozodycznych – zob. podsumowanie artykułu) emocji z pola zdziwienia mogą symultanicznie uzewnętrzniać inne stany uczuciowe, a także pełnić rolę aktów sterujących (pytań właściwych), które mają na celu spowodowanie jakiejś reakcji odbiorcy, na przykład zastanowienia się nad wypowiedzianymi słowami bądź udzielenia odpowiedzi (Grzesiuk, 1995: 68; Przybyła, 2004: 60). W większości wypadków nie mają one charakteru retorycznego i nie służą wyłącznie do uzewnętrzniania stanów emocjonalnych, lecz stanowią wypowiedzi „mieszane” pod względem realizowanych przez nie funkcji pragmatycznych.

Akty mowy komunikujące zdziwienie za pomocą wypowiedzeń orzekających

Akty mowy informujące o zdziwieniu niekiedy przybierają także formę wypowiedzeń oznajmujących o zabarwieniu emocjonalnym (termin za: Jodłowski, 1976: 62). Należy jednak zauważyć, że ten rodzaj wypowiedzeń występuje w badanym materiale znacznie rzadziej niż konstrukcje pytające (około 9,7% wszystkich badanych wypowiedzi). Ich treść również wyraża komunikat: *Informuję, że jestem zdziwiony, że X* i stosowane są one zwykle wtedy, gdy nadawca chce odnieść się do kwestii z poprzedniej repliki, stanowiącej przyczynę jego zdziwienia. Najczęściej są to wypowiedzenia wykrzyknikowe²⁰, które opatrzone zostają takimi operatorami, jak: *ależ, ileż, jak, to, ale, jaki*²¹ – por. przykłady nr 15, 16 i 17:

[15]

- Doktor Kamiński zjadł swój ostatni obiad w kasynie oficerskim, potem wrócili do hotelu, gdzie doktor wyczarowywał kolejne butelki. Zajrzał na chwilę zmaltretowany artylerzysta Głowaty w służbowym mundurze oficera inspekcyjnego. Odmówił wypicia pożegnalnej szklanki, wskazał na pasek czapki zapięty pod brodą.
 – Służba – powiedział.
 Zdumionym wzrokiem przeliczył puste butelki stojące w karnym szeregu pod piecem.
 – **Ileż to musiało kosztować**²² – zdziwił się.

²⁰ Anna Grzesiuk zauważa, że wykrzyknikowość stanowi wyróżnik zdań orzekających wypowiedzianych przy zaangażowaniu emocjonalnym – następuje wówczas zmiana charakterystycznej dla zdań oznajmujących intonacji opadającej na wznosząco-opadającą o charakterze wykrzyknikowym (Grzesiuk, 1995: 168).

²¹ Obserwacja ta koresponduje z tezą, iż w wypowiedziach emocjonalnych do zdań orzekających o uczuciowo neutralnej formie często dodawane są spójniki w formie partykuł, między innymi *ale, a, że* (Grzesiuk, 1995: 169).

²² WSJP rejestruje następujące znaczenie wyrazu *ileż*, informujące o potencjale jego użycia w funkcji operatora zdziwienia: ‘mówiący wyraża zaskoczenie tym, że tego, o czym mowa, jest tak dużo’.

– Drogie, bo drogie – wyjaśnił doktor Kamiński – ale jeśli idzie o zdrowie, to przecież nie można oszczędzać. (Pawlik, 1998)

[16]

Kiedy Umberto zadzwonił i dowiedział się, że ekspertyza wypadła pozytywnie, nie zdziwił się, ale zapytał o wycenę.

- Zapłacę za ekspertyzę i odbiorę obraz – powiedział.
- **Ależ obrazu już nie ma**²³ – wydusił z siebie zaskoczony marszand.
- Jak to nie ma? Ukradziono go? Zniszczył go pan? – zdenerwował się właściciel.
- Sprzedałem – niepewnie i cicho dodał Nolte. (Kapeląński, 2006)

[17]

- Czy ten areszt jest gdzieś daleko? – spytała, aby przerwać milczenie.
- Już prawie dojeżdżamy.
- **Ale jesteśmy w śródmieściu**²⁴ – zdziwiła się.
- Areszt jest właśnie w śródmieściu. (Nurowska, 2005a)

Partykuły stanowiące element obudowy aktów wyrażających emocje z pola zdziwienia manifestują stosunek nadawcy do komunikowanej treści, a także intensyfikują intencję i modyfikują znaczenie zdania. Obecność partykuł w analizowanych wypowiedzeniach sprawia, że rozpatrywane akty mowy są bardziej ekspresywne²⁵.

Część rozpatrywanych wypowiedzeń orzekających stanowią komentarze uzasadniające zaskoczenie nadawcy. Replika w przykładzie nr 18 stanowi konstatację zaskoczenia i jednocześnie informuje, iż osoba mówiąca nie spodziewała się, że jej rozmówczyni jest w tak zaawansowanym wieku. Replikę tę należy interpretować następująco: *Informuję, że jestem zaskoczona, że ma pani już osiemdziesiąt dwa lata. Gdyby mi pani o tym nie powiedziała, nie domyśliłabym się tego.*

[18]

- Mówi pani znacznie lepiej po francusku niż na początku – zachęciła ją Elizabeth.
- Przypomniałam sobie ten język dzięki pani, kiedyś radziłam sobie całkiem nieźle, ale to było w młodości, tak dawno... mam już osiemdziesiąt dwa lata.
- **Nigdy bym nie powiedziała** – odrzekła zaskoczona Elizabeth.
- A jednak tak... – smutno pokiwała głową pani Sanicka. (Nurowska, 2005a)

Uzasadnienie zdziwienia, o którym informuje się za pomocą zdań oznajmujących, może także polegać na prezentowaniu określonej wiedzy, doświadczeń, opinii, przekonań itp., cechujących się odmiennością od tych, które wyrażone zostały w replice odbiorcy – por. przykład nr 19 (interpretacja treści repliki: *Informuję, że jestem zdziwiona, że on jest tutaj z nami. Myślałam, że nie ma go tutaj z nami.*)

²³ Por. następującą definicję znaczenia partykuły *ależ*: ‘mówiący nie sądził, że tak jest i jest bardzo zaskoczony tym, że tak jest’ (WSJP).

²⁴ Zdaniem Kazimierza Ożoga metatekstowy leksem *ale* jest incipitem, który w polszczyźnie potocznej może być stosowany do wprowadzania nowej repliki, między innymi zapowiadając pole informacyjne, które jest przeciwstawieniem (Ożóg, 1990: 130). Ilustrację tego zjawiska stanowi powyższy przykład.

²⁵ Partykuły pełnią zbliżone funkcje w aktach aprobaty, zob. Czapiła, 2017: 196.

[19]

– Wracajmy do Balbiny, bo tam Adam czeka na portierni – portier, widząc zdezorientowaną minę dziennikarki, dodał z uśmiechem – ten od Marlboro, który nam dziś zdjęcie robił.

– **A ja myślałam, że on jest tu cały czas z nami**²⁶ – zdziwiła się Karolina.

– Poszedł już dawno temu, przejrzeć zdjęcia na portierni. (Chętkowski z uczniami, 2007)

Oprócz tego wypowiedzenia orzekające, które komunikują i uzewnętrzniają zdziwienie, równoległe z tym uczuciem mogą wyrażać także inne emocje – por. na przykład replikę *Dużo zapamiętałeś* w przykładzie nr 20 zawierającą odcień uznania lub wręcz podziwu (*Informuję, że jestem zdziwiona, że tak dużo zapamiętałeś. Podziwiam cię za to, że tak dużo zapamiętałeś*), a także wypowiedź w przykładzie nr 21 ujawniającą zadowolenie (ew. radość) nadawcy (*Informuję, że jestem zaskoczony, że zna pan relacje z moich badań. Jest mi miło / cieszę się z tego powodu*).

[20]

[...] Siedział również nad podręcznikiem do nauki estońskiego.

– Dlaczego uczysz się tego języka? – pytała zdziwiona żona. – Przecież nie będzie ci do niczego potrzebny.

– Część Estonii należała kiedyś do Polski, do Szwecji, do Rosji. Niektóre słowa przypominają rosyjskie. Estoński, lapoński, fiński, karelski...

– **Dużo zapamiętałeś** – zdziwiła się żona.

– Ważne też są liczby – powiedział powoli i szykował się, aby wyjść do miasta. (Jarosz, 2003)

[21]

– Może jest... Ale gdy już nasze zbliżone zainteresowania doprowadziły do tego spotkania, to proszę mi powiedzieć, czy kontynuuje pan badania nad metodami wykrywania krwi. Pańskie doniesienia były bardzo interesujące.

Holmes rzadko chyba czuje się zaskoczony (uwielbia natomiast zaskakiwać innych), ale tym razem zaskoczenie było bardzo wyraźne, miłe zaskoczenie.

– **Nie sądziłem, że relacje z moich skromnych badań, do których wracam, dotarły do pana profesora.**

– Staramy się – mówił profesor – nie przeoczyć informacji o ważnych badaniach i ich wynikach i zamieszczamy bodaj krótkie sprawozdania w naszym piśmie „Biochemistry and Medicine”, którego jestem redaktorem. (Jarosz, 2002)

W rozpatrywanych aktach mowy można zatem zaobserwować proces polegający na paralelnym wyrażaniu dwu emocji przez jedną wypowiedź językową²⁷.

Akty mowy informujące o omawianym stanie emocjonalnym mogą być również wypowiedziane z intencją skomplementowania odbiorcy. Replika w przykładzie nr 22

²⁶ Incipit *a* może wprowadzać repliki oznajmujące o charakterze ekspresywnym, które nawiązują do wcześniejszego kontekstu (Ożóg, 1990: 138; por. Mazur, 1986: 46–53). W kontekście analizy pytań potocznych (aczkolwiek obserwację tę częściowo można odnieść również do zdań orzekających) Barbara Boniecka (2000: 166–168) zauważa, że zaimkowe i partykułowe pytania zawierające skupienia o charakterze nawiązującym i nawiązująco-ekspresywnym, na przykład *a bo*, *a to kiedy*, *a z jakiego powodu*, *no ale jak*, *a czemu*, są typowe dla sytuacji potocznych.

²⁷ Na częste występowanie tego zjawiska w języku wskazywało dotąd wielu badaczy, zob. na przykład Бочкарев/Bochkarev, 2018: 97; Grzesiuk, 1995: 184; Dzienisiewicz, 2022: 307.

informuje, że nadawca nie spodziewał się, iż odbiorca posiada określone umiejętności, które budzą jego (nadawcy) uznanie.

[22]

– Ruszymy – zapewnił ją Stalker – i dojedziemy, gdzie trzeba. Bo to jest „swój” pojazd, nie będzie się rzucił w oczy.

– **Mówi pan dobrze po angielsku** – odrzekła zaskoczona.

– Już teraz z tym angielskim gorzej, ale kiedyś niezłe sobie radziłem, studiowałem anglistykę... (Nurowska, 2005a)

Z kolei wypowiedź zawarta w przykładzie nr 23 ilustruje sytuację odwrotną: konstatacja zaskoczenia (interpretacja treści repliki: *Informuję, że jestem zaskoczona, iż sądzisz, że zakochanie prowadzi do szybkiego założenia rodziny*) uzupełniona jest w niej przez swobodną drwinę z przekonań (niewiedzy?) odbiorcy. Replika ta stanowi zatem (oprócz samej konstatacji zaskoczenia) reakcję ekspresywną o charakterze negatywnym, jak również służy do uświadomienia odbiorcy, że wypowiedziane przez niego twierdzenie jest błędne.

[23]

– A ty? Masz kogoś?

Alona pokręciła przecząco głową.

– Chcę zobaczyć kawałek świata, chcę się uczyć, a nie zmieniać zasrańcom pieluchy. Dostyc się nazmieniałam swoim braciom i siostram.

– **Od samego zakochania pieluch się nie zmienia, do tego jeszcze długa droga** – odrzekła zaskoczona jej odpowiedzią.

– Ja tam swoje wiem. (Nurowska, 2005b)

W materiale spotykane są także zdania komunikujące przekonanie pozostające w sprzeczności z treścią poprzedniej wypowiedzi odbiorcy – por. przykład nr 24 (interpretacja treści repliki: *Informuję, że jestem zdziwiona, że na Ukrainie nie wszyscy mówią po ukraińsku*).

[24]

– A jak jedno nosiło buty, co z innymi? – spytała Elizabeth.

– Nic, nie mogli wychodzić. Ale na szczęście lekcje mieliśmy o innych porach. W ich domu mówiło się po ukraińsku.

– **Myślałam, że na Ukrainie wszyscy mówią po ukraińsku** – zdziwiła się.

Dziewczyna pokręciła głową.

– To surżyk, mieszanka ukraińskiego z rosyjskim. Ale ojciec pilnował, abyśmy mówili czystym językiem. (Nurowska, 2005a)

Ponadto w materiale empirycznym występują oznajmienia, tj. wypowiedzi oznajmujące pozbawione konstytutywnego składnika zdania, jakim jest orzeczenie bądź jego część (Czapiga, 2017: 184–185). Charakterystyczną cechą oznajmień jest fakt, iż uzewnętrzanie zdziwienia pełni w nich rolę wtórną wobec innych sensów illokucyjnych. Przykładowo, podstawową funkcją replik wyodrębnionych w przykładach nr 25 i 26 jest wyrażanie mocnego potwierdzenia (Awdiejew, 2004: 111–112²⁸), zaskoczenie stanowi dla nich zaś jedynie dodatkowy odcień emocjonalny.

²⁸ Por. definicję potwierdzenia autorstwa A. Awdiejewa (2004: 111): „Stosując A, nadawca, reagując na pytanie odnośnie do (p), tu i teraz, przyjmuje prawdziwość lub zakłada określony stopień prawdopodobieństwa zaistnienia (p)”.

[25]

– Niepotrzebnie tutaj przyjeżdżałam – powiedziała z goryczą. – Babcia Jeffa mi to odradzała. Wiesz, jego dziadka po wojnie aresztowali komuniści. Przesiedział pięć lat w więzieniu, za nic. Za to, że lekkomyślnie przekroczył żelazną kurtynę... ta kurtyna istnieje do dziś.

– Jasne! – wykrzyknął Andrew. – To był Peter Connery, architekt. Zgadza się?

– **Tak** – odrzekła zaskoczona.

– Przyjechał do Polski – ciągnął – bo chciał pomóc Polakom w odbudowaniu stolicy, którą Niemcy zrównali z ziemią. (Nurowska, 2005a)

[26]

– Jestem Amerykanką, nie mówię ukraiński – wydukała, mając świadomość, że niemilosiernie kaleczy język. Staruszka pokiwała ze zrozumieniem głową i nieoczekiwanie spytała:

– *Parlez-vous français?*

– **Tak, mówię po francusku** – odparła zaskoczona.

Staruszka znowu pokiwała głową.

– Przyjechała pani na wakacje do naszego Lwowa?

– Nie, raczej nie na wakacje. Mam tutaj coś do załatwienia. (Nurowska, 2005a)

Należy dodać, że akty mowy w formie zdań oznajmujących są niekiedy uzupełniane o metatekstowe operatory o funkcji fatycznej, tj. wyrażenia odnoszące się do jednostki tekstu, nie zaś do innych elementów rzeczywistości, mające na celu tworzenie i/lub utrzymywanie więzi fatycznej oraz uspojnianie wypowiedzi (Ożóg, 1990: 7–8, 15, 23; Kawka, 1988: 215–216). Przykładem operatora metatekstowego o funkcji fatycznej jest leksem *popatrz* występujący w dialogu nr 27 (interpretacja treści repliki: *Informuję, że jestem zdziwiony, że naprawdę to przeżywasz*). Kazimierz Ożóg uznaje tego rodzaju jednostki (między innymi także: *wiesz, słuchaj, widzisz*) za quasi-czasowniki²⁹, które straciły swoją czasownikową wartość kategorialną i przeszły do pełnienia funkcji fatycznych polegających na podtrzymywaniu kontaktu rozmówców (Ożóg, 1990: 30).

[27]

– Prześcianicie się z niej nabijać, sadyści! – wycedził Sule. – Chciałbym zobaczyć was na jej miejscu!

– Trzeba się było zgłosić parę lat wcześniej – odparła Oria. – Teraz możesz już tylko pomarzyć.

– **Popatrz, on to naprawdę przeżywa** – zdziwił się Dag. (Rydzewska, 2006)

Jak pokazują powyższe przykłady, akty w postaci zdań orzekających – podobnie jak akty mowy komunikujące zdziwienie za pomocą pytań – również mogą pełnić różne funkcje pragmatyczne. Ich treść oprócz konstatowania zdziwienia nadawcy może wyjaśniać przyczyny zdziwienia, na przykład prezentując dotychczasową wiedzę czy przekonania nadawcy, które nie odpowiadają zawartości poprzedzających je komunikatów. Akty w tej formie mogą ponadto wyrażać inne odcienie emocjonalne, jak na przykład zadowolenie i podziw, bądź wypełniać takie funkcje komunikacyjne, jak potwierdzenie czy

²⁹ W terminologii Krystyny Pisarkowej takie jednostki noszą miano sygnałów konatywnych kontynuujących (Pisarkowa, 1975: 20).

komplementowanie. Wypowiedzenia orzekające są niekiedy obudowywane partykułami i wyrażeniami metatekstowymi, odpowiednio w celu wzmocnienia ich ekspresywności oraz utrzymania więzi fatycznej z partnerem.

Akty mowy komunikujące zdziwienie za pomocą interiekcji

W zgromadzonym materiale tekstowym zdziwienie najrzadziej wyrażane jest za pomocą interiekcji (ok. 1,3% rozpatrywanych replik). Z reguły uważa się, że interiekcje nie mają składnika intelektualnego i „służą wyłącznie do sygnalizowania emocjonalnych stanów mówiącego. Pozostają tylko znakami przeżyć wewnętrznych i dają się interpretować w formule «czuję...» [...]»³⁰ (Grabias, 1981: 33, 76–77; por. Wierzbička, 1969: 36). W perspektywie składniowej nie są one składnikami wypowiedzenia i wyrażają wyłącznie postawę uczuciową nadawcy w stosunku do jakiejś treści przeżycia, o której informuje samo wykrzyknienie bądź też kontekst lub konsytuacja (Klemensiewicz, 1963: 16–17; Urbańczyk, Kucala, 1999: 426). Wskazuje się również, że wykrzyknienia mogą komunikować różne emocje i są niezrozumiałe poza sytuacją realizacji komunikatu, a ich znaczenie rozpoznawane jest za pomocą intonacji³¹ (Grabias, 1981: 77; Krzempek, 2021: 312). Poniżej przytoczono przykład użycia ekspresywnej repliki fatycznej *O rany!* w funkcji wyrażania zdumienia:

[31]

Sprawdzała kolejne rubryki, zdumiona swą ciekawością. Stan: wolny. Mhm... Zawód: doradca finansowy. Ło! Osoba, z którą można się kontaktować: brak. Dziwne... Taki facet ma chyba cały tabun przyjaciół. No i dzieci, musi przecież mieć dzieci! Wróciła na sam początek formularza. Data urodzenia: 28 grudnia 1951 roku. Trochę dawno – zmarmotniała.

– Dwadzieścia siedem lat różnicy, stary... Stary, ale jary – skontrowała samą siebie, co znów wprawiło ją w zdumienie.

– **O rany!** – nagle uświadomiła sobie, że Lewicki jest o rok starszy od jej ojca. Od tego mężczyzny, który dawno już stracił resztki wigoru i wyglądał teraz jak podstarzała, otyła nauczycielka wiedzy o społeczeństwie, śmiertelnie obrażona na zdradziecką historię. (Górniak, 2009)

Analizowana replika stanowi reakcję na uświadomienie sobie pewnego faktu przez nadawcę, nie zaś, jak ma to miejsce w przypadku większości replik, na słowa interlokutora. Ze względu na fakt, że nie można wyodrębnić w niej składnika intelektualnego uznajemy ją za przykład czystego aktu ekspresywnego uzewnętrzniającego zdumienie nadawcy, która w przeciwieństwie do poprzednich przykładów nie stanowi konstatacji stanu emocjonalnego³².

³⁰ Nie wszyscy lingwiści są jednak zgodni w tej kwestii. Dla przykładu, Michał Błaszyk (2007) utrzymuje, że ekspresywne akty interiekcyjne mają treść propozycyjną i cele illokucyjne.

³¹ Więcej informacji dotyczących cech prototypowych wykrzykników (zob. Wojtczuk, 2006: 348–349).

³² Na marginesie warto odnotować, że ze względu na swoją odtwarzalność rozpatrywana interiekcja ma cechy frazemu emotywnego (Wojtczuk, 2006: 351; Rodak, 2000: 197). Według definicji Renaty Rodak (2000: 197) frazemy ematywne to „reprodukowane jednostki autosituacyjne, czyli odtwarzane z pamięci zgodnie z zaistniałą sytuacją operatory przekształcające wypowiedzenia w akty mowy o funkcji oceniającej/ekspresywnej”.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza dowodzi, że dominującym środkiem służącym do konstatowania zdziwienia zgodnie z formułą *Informuję, że jestem zdziwiony, że X* jest w badanym materiale forma pytania. Należy tutaj wskazać przede wszystkim pytania ułomne, które aktualizują tylko jedną pozycję w zdaniu i są pozbawione funkтора pytajnego. Wśród nich przeważają pytania o rozstrzygnięcie, lecz stosunkowo często spotykane są także pytania o uzupełnienie. Oprócz funkcji konstatywnej i ekspresywnej pytania mogą pełnić rolę aktów sterujących, które prowokują odbiorcę do udzielenia odpowiedzi, jak również uzewnętrzniają inne emocje wespół ze zdziwieniem. Swoista wielofunkcyjność charakteryzuje także akty mowy realizowane w formie wypowiedzeń oznajmujących, które oprócz funkcji komunikowania i wyrażania zdziwienia mogą mieć na celu między innymi uzasadnienie doświadczenia tej emocji, udzielenie odpowiedzi na pytanie z poprzedniej repliki, a także – podobnie jak konstrukcje pytające – uzewnętrznienie innych stanów uczuciowych. W większości przeanalizowanych replik wyrażanie zdziwienia (składnik emocjonalny wypowiedzi) nie stanowi prymarnego celu aktu mowy, ustępując funkcji informowania o doznawaniu tego stanu emocjonalnego. Stosunkowo rzadko w materiale tekstowym występują interiekcje, w których treści ujawnia się wyłącznie komponent emocjonalny.

Forma analizowanych aktów mowy w dużej mierze potwierdza dotychczasowe ustalenia dotyczące składni wypowiedzi emocjonalnych. Uzyskane rezultaty pozwalają jednak na uzupełnienie katalogu składniowych środków komunikowania i wyrażania emocji zdziwienia/zaskoczenia zaproponowanego przez I. Nowakowską-Kempną (1995) o wypowiedzenia orzekające i pytające. W tym miejscu warto ponownie zauważyć, iż wszystkie analizowane akty mowy stanowią przykłady informowania o emocjach w sposób implicytny, są zatem pośrednimi aktami mowy. Analizowany materiał nie zawiera bowiem przypadków komunikowania emocji przy pomocy predykatów nazywających uczucia (na przykład *dziwię się, jestem zaskoczony, jestem zdumiony* itp.), tj. bezpośrednich aktów mowy. Brak w nim również tzw. przejawów emocji, tj. opisów mówiących o niewerbalnym okazywaniu zdziwienia (por. Grabias, 1981).

W świetle powyższych spostrzeżeń oraz w kontekście potencjału wyrażania (nie: konstatowania) emocji z pola zdziwienia przez analizowane wypowiedzenia należy stwierdzić, że w dialogach powieściowych stylizowanych na mowę żywą dominują składniowe (aczkolwiek nierozzerwalnie skorelowane z prozodycznymi – zob. dalej), a nie leksykalne czy niewerbalne środki uzewnętrzniania zdziwienia mówiącego. Spostrzeżenie to koresponduje z sądem M. Danielewiczowej, wedle której w pytaniach ekspresywnych to intonacja, a nie leksyka, stanowi główny wykładnik formalny wyrażania emocji (zob. Danielewiczowa, 1991: 165). Wyjątkowo podatnym „gruntem” do realizacji tego (a także innych, między innymi akcentuacji czy wydłużania samogłosek) prozodycznego sposobu uzewnętrzniania zdziwienia są zaś omówione konstrukcje składniowe, które stanowią dogodny narzędnik do wyrażania różnych odcieni emocjonalnych.

W przyszłości godnym rozważenia zamierzeniem mogłaby stać się analogiczna analiza autentycznych replik dialogowych stosowanych w codziennej komunikacji potocznej.

Pozwoliłaby ona wykazać, w jakim stopniu omówione tu stylizacje powieściowe odpowiadają rzeczywistym wypowiedziom polszczyzny mówionej.

Bibliografia

- Awdiejew A. (1983), *Klasyfikacja funkcji pragmatycznych*, „Polonica”, nr IX, s. 53–87.
- Awdiejew A. (2004), *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków.
- Błaszyk M. (2007), *Treść propozycjonalna i cele illokucyjne ekspresywnych aktów interiekcyjnych*, „Przegląd Rusycystyczny”, nr 3(119), s. 81–101.
- Boniecka B. (1978), *Podstawowe typy struktur pytajnych polszczyzny mówionej*, [w:] T. Skubalanka (red.), *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław.
- Boniecka B. (2000), *Struktura i funkcja pytań w języku polskim*, Lublin.
- Czapiga A. (2017), *Leksykalno-pragmatyczne wykładniki aprobaty jako aktu mowy (na materiale języka polskiego, rosyjskiego i angielskiego)*, Rzeszów.
- Danielewiczowa M. (1991), *Zdania pytajne o funkcji ekspresywnej*, [w:] J. Bartmiński, R. Grzegorzyczowa (red.), *Język a Kultura. Funkcje języka i wypowiedzi*, t. 4, Wrocław, s. 159–168.
- Danielewiczowa M. (1996), *O znaczeniu zdań pytajnych w języku polskim. Charakterystyka struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzeń interrogaatywnych*, Warszawa.
- Dzienisiewicz M. (2022), *Вербализация эмоций в текстах русской музыкальной критики*, niepublikowana rozprawa doktorska, Poznań, <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/b110ba66-c4aa-4424-9e1e-53cd0fac817d/content> [dostęp: 8.02.2024].
- Dzienisiewicz M. (2022), *Verbalizatsiya emotsiy v tekstakh russkoy muzykal'noy kritiki* (niepublikowana rozprawa doktorska), Poznań, <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/b110ba66-c4aa-4424-9e1e-53cd0fac817d/content> [dostęp: 8.02.2024].
- Dzienisiewicz D. (b.r.), *Struktura i właściwości pragmatyczne kilku wypowiedzeniowych replik dialogowych informujących o zdziwieniu (na materiale współczesnej prozy polskiej)*, artykuł niepublikowany.
- Ekman P., Friesen W.V. (2003), *Unmasking the face*, Malor.
- Grabias S. (1981), *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin.
- Grzesiuk A. (1995), *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Lublin.
- Jodłowski S. (1976), *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Kawka M. (1988), *Metatekstowe zdania z bo w języku Jana Kochanowskiego*, „Język Polski”, nr LXVIII, s. 212–221.
- Klemensiewicz Z. (1963), *Zarys składni polskiej*, Warszawa.
- Krzempek M. (2021), *Wykrzykniki a emocje*, „Stylistyka”, nr 30, s. 307–322.
- Mazur J. (1986), *Organizacja tekstu potocznego. Na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego*, Lublin.
- Musiołek K. (1978), *Równoważnik zdania we współczesnym języku polskim*, Wrocław.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://nkjp.pl/> [dostęp: 8.02.2024].

- Nowakowska-Kempna I. (1986), *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*, Katowice.
- Nowakowska-Kempna I. (1995), *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*, Warszawa.
- Ożóg K. (1990), *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*, Kraków.
- Pisarkowa K. (1975), *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław.
- Prokop I. (2010), *Aspekty analizy pragmatyngwistycznej*, Poznań.
- Przybyła O. (2004), *Akty mowy w języku nauczycieli*, Katowice.
- Redyk M. (2008), *Edukacyjna wartość pytań dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, „Forum Dydaktyczne: przeszłość, terażniejszość, przyszłość”, nr 3/4, s. 84–98.
- Rodak R. (2000), *Frazemy jako emotywnie opertory interakcyjne*, [w:] I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz (red.), *Język a Kultura. Uczucia w języku i tekście*, t. 14, Wrocław, s. 187–198.
- Rosińska-Mamej A. (2013), *Ile jest aktów w makroakcie mowy, czyli o najczęstszych sposobach realizacji próśb we współczesnym języku polskim*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr LXIX, s. 113–126.
- Rudyk A. (2021), *Zwroty adresatywne w języku rosyjskim i polskim*, Rzeszów.
- Searle J.R. (1975), *A Taxonomy of Illocutionary Acts*, [w:] K. Gunderson (red.), *Language, Mind, and Knowledge. Minnesota Studies in the Philosophy of Science*, Minneapolis, s. 344–369.
- Sieradzka-Mruk A. (2016), *„Radość i nadzieja, smutek i trwoga” w nabożeństwie drogi krzyżowej. Wybrane aspekty ewolucji dyskursu religijnego w XX wieku na przykładzie leksyki dotyczącej uczuć*, Kraków.
- Urbańczyk S., Kucala M. (red.) (1999), *Encyklopedia języka polskiego. Wydanie trzecie, poprawione i uzupełnione*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Wąsik Z. (1979), *Typologia strukturalna wypowiedzi pytajnych (na materiale wybranych współczesnych języków indoeuropejskich)*, Wrocław.
- Wiatrowski P. (2010), *Morfologiczne i leksykalne wykładniki negatywnych emocji w „Przewodniku Katolickim” z lat 1895–2005*, Poznań.
- Wiertelwski S. (1995), *Pytania bez odpowiedzi. Pytania jako pośrednie akty mowy*, Poznań.
- Wierzbicka A. (1969), *Dociekania semantyczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Wierzbicka A. (1971), *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa.
- Witwicki W. (1995), *Psychologia uczuć i inne pisma*, Warszawa.
- Wojtczuk K. (2006), *Zapożyczenia w klasie wykrzykników polskich. Ich formy oraz wybrane funkcje pragmatyczne*, [w:] K. Wojtczuk, V. Machnicka (red.), *Wokół językowej funkcji emocjonalnej. Fakty dawne i współczesne*, Siedlce, s. 347–358.
- Wołk M. (2017), *W poszukiwaniu klucza do semantycznego opisu pojęcia zdziwienia*, „Poradnik Językowy”, nr 9, s. 47–62.

WSJP – Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <https://wsjp.pl/> [dostęp: 8.02.2024].

Бочкарев А.Е. (2018), *Об удивлении как лингвоспецифичном концепте русского языка*, „Вестник НГУ. Серия: Лингвистика и межкультурная коммуникация”, № 16(2), с. 90–100 / Bochkarev A. Ye. (2018), *Ob udivlenii kak lingvospetsifichnom kontsepte russkogo yazyka*, „Vestnik NGU. Seriya: Lingvistika i mezhkul'turnaya kommunikatsiya”, № 16(2), s. 90–100.

Вотякова И.А. (2015), *О концепте «удивление» в русской языковой картине мира*, „Вестник Удмуртского университета. Серия: История и филология”, № 25(3), с. 120–124 / Votyakova I.A. (2015), *O kontsepte «udivleniye» v russkoy yazykovoy kartine mira*, „Vestnik Udmurtskogo universiteta. Seriya: Istoriya i filologiya”, № 25(3), s. 120–124.

Глушкова Т.С., Горбунов Г.В. (2022), *Языковая репрезентация эмоционального состояния удивления в русском и английском языках*, „Вестник Омского государственного педагогического университета. Гуманитарные исследования”, № 1, с. 70–76 / Glushkova T.S., Gorbunov G.V. (2022), *Yazykovaya reprezentatsiya emotsional'nogo sostoyaniya udivleniya v russkom i angliyskom yazykakh*, „Vestnik Omskogo gosudarstvennogo pedagogicheskogo universiteta. Gumanitarnyye issledovaniya”, № 1, s. 70–76.

Дорофеева Н.В. (2002), *Удивление как эмоциональный концепт (на материале русского и английского языков)* (автореферат диссертации) / Dorofeyeva N.V. (2002), *Udivleniye kak emotsional'nyu kontsept (na materiale russkogo i angliyskogo yazykov)* (avtoreferat dissertatsii).

Ковшова М.Л. (2014), *Языковой «портрет» русского удивления: лексические, фразеологические и пословичные способы описания*, „Вестник Новгородского государственного университета”, № 77, с. 25–28 / Kovshova M.L. (2014), *Yazykovoy «portret» russkogo udivleniya: leksicheskiye, frazeologicheskkiye i poslovichnyye sposoby opisaniya*, „Vestnik Novgorodskogo gosudarstvennogo universiteta”, № 77, s. 25–28.

Козеренко А.Д. (2001), *Метафорические модели УДИВЛЕНИЯ (на материале русских идиом)* (автореферат диссертации) / Kozerenko A.D. (2001), *Metaforicheskkiye modeli UDIVLENIYA (na materiale russkikh idiom)* (avtoreferat dissertatsii).

Куралева Т.В., Павленко Е.А., Вьюнова Е.К. (2023), *Лингвистическая репрезентация эмоционального состояния «УДИВЛЕНИЕ» (на материале американского варианта английского языка)*, „Litera”, № 9, с. 133–139 / Kuraleva T.V., Pavlenko Ye.A., V'yunova Ye.K. (2023), *Lingvisticheskaya reprezentatsiya emotsional'nogo sostoyaniya «UDIVLENIYE» (na materiale amerikanskogo varianta angliyskogo yazyka)*, „Litera”, № 9, s. 133–139.

Кутковой Н.А. (2013), *Удивление как предмет социально-психологического исследования*, „Национальный психологический журнал”, № 3(11), с. 47–53 / Kutkovoy N.A. (2013), *Udivleniye kak predmet sotsial'no-psikhologicheskogo issledovaniya*, „Natsional'nyu psikhologicheskij zhurnal”, № 3(11), s. 47–53.

Мезенцева Т.А. (2005), *Функциональные особенности репрезентации удивления в английском и русском языках: На материале прозы Чарльза Диккенса оригинальных и переводных вариантов* (автореферат диссертации) / Mezentseva T.A. (2005), *Funktsional'nyye osobennosti reprezentatsii udivleniya v angliyskom i russkom yazykakh: Na materiale prozy Charl'za Dikkensa original'nykh i perevodnykh variantov* (avtoreferat dissertatsii).

Михайлова Е.А. (2010а), *Эмоция удивления и способы её отражения в современном русском языке*, „Наука и современность”, № 5, с. 52–56 / Mikhaylova Ye.A. (2010a),

Emotsiya udivleniya i sposoby yeyë otrazheniya v sovremennom russkom yazyke, „Nauka i sovremennost’”, № 5, s. 52–56.

Михайлова Е.А. (2010b), *Средства невербального выражения удивления в русской разговорной речи*, „Молодой учёный. Ежемесячный научный журнал”, № 21, с. 150–153 / Mikhaylova Ye. A. (2010b), *Sredstva neverbal'nogo vyrazheniya udivleniya v russkoy razgovornoy rechi*, „Molodoy uchënyy. Yezhemesyachnyy nauchnyy zhurnal”, № 21, s. 150–153.

Cytowane utwory

Chętkowski D. z uczniami (2007), *Ostatni weekend*, Łódź.

Górniak Z. (2009), *Siostra i byk*, Warszawa.

Jarosz M. (2002), *Nieznane przygody Sherlocka Holmesa*, Łódź.

Jarosz M. (2003), *Déjà vu i inne opowiadania*, Łódź.

Kapelański A. (2006), *Wielki koneser*, Łódź.

Kurowski E. (1960), *Kroki w samotności*, Łódź.

Nurowska M. (2005a), *Imię twoje*, Warszawa.

Nurowska M. (2005b), *Powrót do Lwowa*, Warszawa.

Nurowska M. (2008), *Dwie Miłości*, Warszawa.

Nurowska M. (2009), *Niemiecki taniec*, Warszawa.

Pawlik L. (1998), *Ankara*, Warszawa.

Rydzewska J. (2006), *Gwiazdomorze*, Warszawa.

Sekulski H. (2001), *Przebitka*, Olsztyn.

Sędzikowska M. (2008), *Eus, deus, kosmateus*, Warszawa.

Tomaszewski M. (2006), *UGI*, Wołowiec.


Wiśniewski-Snerg A. (1997), *Dzikus*, Warszawa.

Abstract

The form and pragmatic features of speech acts communicating a speaker's surprise in Polish

The aim of this article is to analyze the form and pragmatic features of speech acts communicating the speaker's surprise in Polish. The collected research material includes approximately 300 statements extracted from 20th- and 21st-century prose works. The study leads to the conclusion that the analyzed speech acts most often take the form of defective questions and grammatically independent interrogative structures. Speech acts in the form of declarative sentences are also encountered. Interjections, in turn, have a small share in the examined material. In addition to informing about surprise and expressing it, the analyzed speech acts may also, among others, perform the directive function, simultaneously express other emotional states and specify the causes of surprise.

Keywords: linguistic pragmatics, speech acts, emotions, surprise, syntax, Polish language

Agnieszka Kijak  <https://orcid.org/0000-0002-4547-3798>
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
e-mail: agnieszka.kijak@uph.edu.pl

Towarzysz, przyjaciel, wróg... – postrzeganie psa na przykładzie wybranych tekstów

Streszczenie

Artykuł stanowi przegląd badań na temat społeczno-kulturowego obrazu psa. Autorka odnosząc się do nich, przedstawia różne sposoby postrzegania tego zwierzęcia zależne od czasów i rodzaju źródła. W artykule uwzględniono opracowania dotyczące występowania psa w literaturze, filmie oraz tekstach użytkowych. Jak pokazała przeprowadzona przez autorkę analiza, istotny materiał w badaniach nad postrzeganiem tego zwierzęcia wyekscerpowano ze słowników zawierających katalog utrwalonych kulturowo związków frazeologicznych. Wartościowe okazały się także nowsze źródła, zwłaszcza internetowe. Prześledzenie różnorodnych opracowań na temat psa w wybranych tekstach pozwoliło na pokazanie, jak zmieniał się jego obraz, oraz wskazanie głównych czynników wpływających na te zmiany, a także sformułowanie prognoz dotyczących dalszych przeobrażeń w jego postrzeganiu.

Słowa kluczowe: pies, językowy obraz świata, komunikacja internetowa, frazeologia, ekspresywnizm

Historia psa w życiu człowieka

Uważa się, że pies jest zwierzęciem najwcześniej udomowionym przez człowieka. W Azji najstarsze ślady pochodzą sprzed około stu tysięcy lat przed naszą erą, a na terenach dawnego Kanaanu potwierdzono, że pies pojawił się w życiu człowieka około ośmiu tysięcy lat przed naszą erą (Lemański, 2011: 51). Domestykacja nastąpiła prawdopodobnie na skutek styczności człowieka pierwotnego z wilkiem, która nie należała do rzadkości, i być może niektóre znalezione wilcze szczenięta otaczano opieką i wychowywano. Później oswojone zwierzęta wędrowały razem z człowiekiem (Karczmarczyk, 1997: 302). W ciągu tysiącleci wyhodowano wiele ras psów użytkowych. Powstały między innymi psy pasterskie, myśliwskie oraz obronne (Karczmarczyk, 1997: 303). Również w Polsce

występowanie psów datuje się już w zamierzchłych czasach. Najstarsze ślady pochodzą z Sandomierza około czterech tysięcy lat przed naszą erą (Karczmarszuk, 1997: 305). Najdawniejsze pisane wzmianki o nim dostrzegamy w kronice Galla Anonima (XI–XII wiek). W średniowieczu popularne były rasy używane do polowań, takie jak: psy gończe, charty, wyły i brytany (Karczmarszuk, 1997: 306). W XX wieku funkcje psa rozszerzyły się o ratownictwo, w tym ratownictwo górskie i wodne, a także udział w akcjach policyjnych i wojskowych¹. Pies odgrywa istotną rolę także w medycynie, psychologii oraz różnego rodzaju terapii (Bagnowska, 2019: 108).

Ze względu na zaobserwowany istotny związek psa z człowiekiem powstało już wiele prac dotyczących postrzegania tego zwierzęcia, które zostało utrwalone w różnych tekstach. W niniejszym artykule zebrano informacje uzyskane z opracowań odnoszących się do owych – wybranych w pewnej mierze arbitralnie – publikacji, celem prześledzenia obrazu psa – odmiennego w zależności od typu tekstu oraz czasu, w którym powstał. Pozwoliło to na stworzenie miniprzeglądu sposobów postrzegania tego czworonoga oraz wyciągnięcie wniosków dotyczących zachodzących w nich zmian.

Pies w świetle danych leksykograficznych

Odzwierciedlenie przekonań o tym, że pies jest najwcześniej udomowionym zwierzęciem, znaleźć można także w definicjach zawartych w słownikach etymologicznych przywołanych przez Dariusza R. Piwowarczyka rozważającego pochodzenie słowa *pies* (Piwowarczyk, 2021). Taki wniosek można wysnuć na podstawie informacji zawartych w słownikach Aleksandra Brücknera (1927) oraz Krystyny Długosz-Kurczabowej (2008), która etymologię słowa *pies* uznaje za niejasną i podaje kilka hipotez, z których jedna zakłada związek tego wyrazu z prasłowiańskim wyrazem *pecus* oznaczającym bydło oraz założenie, że pies był pierwszym udomowionym zwierzęciem (Długosz-Kurczabowa, 2008: 492).

Historii relacji człowieka i psa odpowiadają definicje słownikowe zawarte w leksykonach ogólnych. W *Słowniku wileńskim* (SWil) datowanym na drugą połowę XIX wieku znajdujemy definicję psa, zgodnie z którą jest to zwierzę ssące, należące do rzędu drapieżnych. Wyróżniono w niej trzy rodzaje psów: psy właściwe, psy wilki oraz psy szakale.

W *Słowniku języka polskiego* Witolda Doroszewskiego (SJPD) możemy przeczytać, że pies to ‘zwierzę domowe, często tresowane dla specjalnych celów, np. tropienia zwierzyny, szukania przestępców, ratowania tonących itp.’. Definicja ta dobrze ilustruje przeznaczenie psów w latach sześćdziesiątych, w których powstał cytowany tom słownika. Cel hodowania zwierząt widoczny jest też w znajdujących się w haśle opisach psów gończych i myśliwskich, wskazujących na istotny udział psów w polowaniach.

Z kolei w najnowszych słownikach – *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* (WSJP PAN) oraz *Słowniku języka polskiego PWN* (SJP PWN) definicje są zgoła inne i zwraca się

¹ Już w starożytności psy były wykorzystywane w służbie wojskowej. Do najbardziej cenionych należały dogi tybetańskie, sprowadzone do Europy w trakcie pochodu wojsk Aleksandra Wielkiego (Karczmarszuk, 1997: 309).

w nich uwagę na odmienną niż wcześniej rolę psa w życiu człowieka. W tym pierwszym *pies* zdefiniowany jest jako ‘zwierzę domowe mające cztery łapy, ogon i wilgotny czarny nos, wydające odgłos zwany szczekaniem’ (WSJP PAN), zatem w definicji wskazuje się na cechy wyglądu, ale też charakterystyczne zachowanie. W tym przypadku podkreślono również rolę psa jako towarzysza człowieka, jest to bowiem zwierzę ‘hodowane przez człowieka dla towarzystwa’. Wcześniejsze funkcje psa w definicji też wystąpiły, ponieważ wskazując cel hodowli, napisano pies wykorzystywany jest także ‘do pilnowania domu lub pomocy przy wykonywanych obowiązkach’ (WSJP PAN). Ciekawe wydaje się spostrzeżenie i podkreślenie relacji psa z kotem wyrażone stwierdzeniem, że jest to zwierzę ‘uważane za wroga kota’, co może wynikać ze stereotypowego przekonania, że te zwierzęta się nie lubią i dalej ten pogląd pogłębiać.

W *Słowniku języka polskiego PWN* (SJP PWN) definicja jest krótsza, ale również w niej zaznaczono, że pies to ‘zwierzę domowe hodowane dla przyjemności lub do polowań’.

Słowniki dostarczają nam więc ogólnej wiedzy na temat postrzegania psa w różnych czasach, jednak definicje w nich zawarte mogą determinować dalsze spostrzeżenia na temat tego zwierzęcia. Warto więc pogłębić analizę, odnosząc się również do innych tekstów kultury.

Pies w wybranych tekstach pisanych i mówionych

Pies jako tak długoletni towarzysz człowieka pojawia się w różnego rodzaju pracach. Jednym z najbardziej znanych i najstarszych tekstów kultury jest *Biblia*. Już w niej znaleźć można fragmenty, w których występuje pies. Analizy biblijnych tekstów pod tym kątem dokonał między innymi Janusz Lemański (2011), który jednoznacznie podkreślił nieprzychylny stosunek do psa. Jedyny pozytywny wyjątek stanowią wzmianki o psie w *Księdze Tobiasza*. Sam zaś negatywny obraz tego zwierzęcia badacz wyjaśniał hordami bezpańskich psów, żywiących się padliną. Zwierzęta te ze względu na warczenie uważano za agresywne, źle kojarzono także ich poddańczy sposób zachowania (Lemański, 2011: 94).

Bardziej zróżnicowany sposób postrzegania psa wyłania się z materiałów ze starożytności, zwłaszcza antycznej Grecji, w której jednym z najbardziej znanych czworonogów był Cerber strzegący wejścia do Hadesu, o czym również pisze Lemański. Przeciwnym mu przykładem stanowi Argos – wierny pies Odyseusza (Lemański, 2011: 58). W antycznych pismach greckich znaleźć można jeszcze wiele tak skrajnych opisów, które sprawiają, że obraz psa w tej kulturze nie jest jednoznaczny.

Współcześnie pies jest bohaterem powieści i utworów literackich także dla dzieci. Występuje w polskiej literaturze dziecięcej i młodzieżowej, także wśród obowiązkowych i uzupełniających lektur szkolnych, na przykład: *O psie, który jeździł koleją* Romana Pi-sarskiego, *Psie troski* Toma Justyniarskiego, *Puc, Bursztyn i goście* Jana Grabowskiego. W tego typu utworach pies jest bohaterem pozytywnym, a ich autorzy uczą, czym jest szacunek dla zwierząt, pokazują, jak dbać o swojego pupila, udowadniają, że zwierzęta czują tak samo jak ludzie. Powszechna obecność zwierzęcych bohaterów, zwłaszcza psich, pozwala mówić o ich fenomenie w literaturze popularnej (Kotyczka, 2017, 2019).

Dzięki tłumaczeniom w polskiej kulturze funkcjonują także powieści obcego pochodzenia, które niewątpliwie wywierają wpływ na postrzeganie psa przez czytelnika. Dużym zainteresowaniem cieszą się zwłaszcza pozycje opowiadające o trudnościach wynikających z opieki nad psem, jednak pokazujące przede wszystkim radość, jaką dostarcza, rozpraszając i odciągając od problemów i pomagając w wyzwoleniu od nieprzyjemnych uczuć (Kotyczka, 2017: 172). Do takich książek zaliczyć można znane i zekranizowane powieści *Marley i ja. Życie, miłość i najgorszy pies świata* Johna Grogana czy też seria Williama Bruce'a Camerona: *Misja na czterech łapach* (filmowy tytuł: *Był sobie pies*), *O psie, który wrócił do domu*, *O psie, który dał słowo* i inne. Wymienione wyżej przykłady pokazujące pozytywny obraz psa, pełniące też funkcję dydaktyczną, jak lektury szkolne czy terapeutyczną, pozwalającą oderwać się od problemów, również są wynikiem zmieniających się relacji między psem a człowiekiem. Jednak, jak widać, we wcześniejszych zapisach pies nie zawsze ukazywany był w pozytywny sposób i to one w dużej mierze wpłynęły na społeczno-kulturowy obraz psa.

Związki frazeologiczne z leksemem *pies*

Pewien obraz psa wyłania się z tekstów literackich, o których była mowa. Są one jednak w dużej mierze subiektywne między innymi ze względu na obecne w nich perswazję czy też funkcję dydaktyczną, którą pełnią. O tym, jak jest postrzegany pies w społeczeństwie, można przekonać się także dzięki innym tekstom kulturowym. Niewątpliwie bogactwo stanowią związki frazeologiczne zawierające leksem *pies*. Połączenia wyrazowe tego typu znaleźć można między innymi w przywołanych wcześniej słownikach języka polskiego, ale też w specjalistycznych słownikach frazeologicznych, na przykład Stanisława Skorupki (2002). Zaskakiwać może, że pomimo popularnego w Polsce stwierdzenia, że pies jest najlepszym przyjacielem człowieka, zdecydowana większość frazeologizmów odnosi się do psa krytycznie. Do takich wniosków doszli badacze, którzy analizowali wybrane związki, między innymi Alicja Nowakowska (2003) zajmująca się zagadnieniem sfrazeologizowanych porównań odczasownikowych, w których człowiek zestawiony jest ze zwierzętami. Pies pojawia się w toku analizy tylko jeden raz w zdecydowanie wyrażającym negatywne konotacje związku *zły jak pies*.

Dużo więcej frazeologizmów odnoszących się do psa przeanalizowała Katarzyna Mosiołek-Kłosińska (1995), która badała zagadnienie motywacji tego typu połączeń wyrazowych zawierających wyrazy *pies* i *kot*. Po przeanalizowaniu 75 jednostek leksykalnych ustaliła, że często są one motywowane sposobem życia zwierzęcia. Jednak ukazany w nich obraz psiego funkcjonowania dotyczy przede wszystkim czworonogów podwórzowych lub bezpańskich. W związku z tym ich wydźwięk jest jednoznaczny, a mianowicie *pies jest gorszy niż człowiek* (Mosiołek-Kłosińska, 1995: 25). Ta gorszość jest widoczna także w grupie zaklasyfikowanej przez badaczkę jako wynik subiektywnych sądów człowieka o psie, w której przeplatają się konotacje lekceważenia i pogardy, na przykład w związkach: *pies z kulawą nogą*, *klamie jak pies*, *na psa urok!* (Mosiołek-Kłosińska, 1995: 27). Negatywne konotacje odnajduje badaczka także w związkach frazeologicznych pokazują-

cych stosunek ludzi do psa. Połączenia wyrazowe, takie jak: *jak zbity pies*, *Pogoda taka, że żal psa z domu wygnać*, wyrażają oprócz gorszości, także litość człowieka w stosunku do psa (Mosiołek-Kłosińska, 1995: 28). Podobne skojarzenia budzą też sformułowania, których bazą motywacyjną jest stosunek psa do ludzi. Dotyczą one zachowania psa, takiego jak szczekanie, gryzienie i bycie agresywnym, na przykład: *X jest zły jak pies*, *Na biednego zawsze psy szczekają*. Na podstawie innych sądów o psie, takich jak *X zszedł na psy*, konotacje te odnoszą się do sfery moralnej i wyrażają przekonanie o tym, że pies jest nieczysty i niegodziwy (Mosiołek, 1992: 303).

Pozytywne skojarzenia wyraża tylko kilka związków, które mówią o przywiązaniu psa do człowieka, na przykład: *psie przywiązanie*, *wierny jak pies* (Mosiołek-Kłosińska, 1995: 29). Jedna grupa wskazanych przez badaczkę związków frazeologicznych zawiera połączenia wyrazowe motywowane cechami biologicznymi oraz funkcjami ich organizmów. Tego typu jednostki nie zawierają elementu oceny (Mosiołek-Kłosińska, 1995: 26).

Do podobnych wniosków doszli Zuzanna i Paweł Błajetowie (2017), którzy również zwrócili uwagę na przeważająco pejoratywny obraz psa w polskich związkach frazeologicznych. Zwierzę to jest symbolem wad, na przykład: nielojalności, nieszczerości, zdradliwości, interesowności, wredności, służalczości, nieczystości. Ponadto – jak stwierdzili Zuzanna i Paweł Błajetowie – „pies symbolizuje coś lub kogoś o niskiej wartości, mało istotnego, niezasługującego na szacunek i godziwe traktowanie”, życie psa zaś to „życie pełne trudów, marne, nędzne i bez powodów do radości” (Błajet, Błajet, 2017: 176–177).

Analiza związków frazeologicznych pokazuje – jak zaznaczyła Mosiołek Kłosińska – tylko niektóre aspekty rzeczywistości. W związku z tym ukazany w nich pies odgrywa rolę służebną, chociaż nie jest to służba wojskowa, ratunkowa czy medyczna, o których była mowa we wstępie. Omawiane połączenia wyrazowe nie odzwierciedlają także psiego udziału w polowaniach czy podczas pasienia zwierząt (Mosiołek-Kłosińska, 1995: 30). Przeanalizowane przez badaczy sądy o psie pokazują, że w staro- i średniopolszczyźnie postrzeganie psa jest zdecydowanie negatywne. Dopiero w XVI wieku pojawiły się pierwsze skojarzenia psa z wiernością, które obecnie – dzięki zmianom kulturowym i społecznym – są coraz bardziej ugruntowane (Raszewska-Żurek, 2010: 78).

Pies w ekspresywnych zwrotach językowych

Kulturowy obraz psa, czyli to, jak jest on postrzegany, można znaleźć także w ekspresywnych zwrotach językowych, o których pisze Joanna Zimnowoda (2003). Autorka skupiła się na zagadnieniu opozycji człowiek – zwierzę, a w toku swoich badań wykazała, że w słownictwie ekspresywnym istotną rolę odgrywa również pies. Do opisu człowieka używa się ogólnych określeń odzwierzęcych, takich jak: *leb*, *ryj*, czy *morda*. Wykorzystuje się je jednak w zwrotach odnoszących się do niemiłych zdarzeń, na przykład: *brać się za lby*, *dostać w ryja czy morda w kubel* (Zimnowoda, 2003: 105). Kobiętę określa się obraźliwie *suką*, a mężczyznę: *psem na baby*, *psim synem* (Zimnowoda, 2003: 109).

Słowo *pies* i jego pochodne, a także synonimy używane są w funkcji wyzwisk, na przykład: *ty + psie*, *sukinsynu*, *burku*, *kundlu* (Zimnowoda, 2003: 110). Określając kogoś

psem, w sposób obraźliwy i pogardliwy wyraża się odczuwane w stosunku do niego złość i niechęć (Sojka-Masztalercz, 2010: 17). Z wykorzystaniem leksemu *pies* ocenia się i wartościuje negatywnie sytuacje, na przykład *pogoda pod psem*, lub miejsce: *tam, gdzie psy dupami szczekają* (Zimnowoda, 2003: 112). Maria Peisert ustaliła, że większość połączeń wyrazowych z leksemem *pies* oraz przymiotnikiem *psi* ma negatywne znaczenie (Peisert, 2004: 95). Przedstawione przykłady pokazują, że leksem *pies* zwykle utożsamia najgorsze cechy człowieka i otoczenia, a jego użycie służy do negatywnego wartościowania. Można więc powtórzyć za Zdzisławem Kempfem, że istnieje opozycja wyrażen lepszych – odnoszących się do ludzi, na przykład: *umierać, jeść, głowa, twarz* – oraz gorszych, dotyczących zwierząt, w tym także psów, na przykład: *zdychać, żreć, łeb, pysk* (Kempf, 1985: 127).

Ciekawej obserwacji dokonała Urszula Kolberová, która zauważyła, że *pies* nie tylko ma negatywne konotacje, lecz także że w języku polskim od tego wyrazu nie tworzy się odbieranych pozytywnie afektonimów ani deminutywów – zwroty *Ty mój piesku, mój kundelku, moja suczko* nie brzmią czule i nadal są nacechowane ujemnie (Kolberová, 2014: 31). Utrwalone w kulturze określenie *szczeniak* odnoszące się do młodego osobnika psa ma miłsze konotacje, ponieważ treść znaczeniowa leksemu *młodość* obejmuje na ogół dobrze kojarzące się koponenty ujmujące ten okres życia procesualnie jako czas rozwoju prowadzący do osiągnięcia pełnej dojrzałości biologicznej. A *pies* jest jednym z nielicznych zwierząt, dla którego takie określenie wyrażające znaczenie młodości zostało utworzone (Ziajka, 2019: 238).

Negatywne konotacje z leksemem *pies* odnajdujemy także w środowiskowych odmianach języka. Najlepszym tego przykładem jest socjolekt środowisk przestępczych, w którym *psem* nazywa się strażnika więziennego, ale jest to też ogólne określenie policjanta. W gwarze szoferskiej *pies* oznacza natomiast funkcjonariusza patrolu drogowego. Ze względu na relacje między osobami posługującymi się tymi odmianami języka oraz funkcjonariuszami motywacja wydaje się oczywista i podobna do tej, która towarzyszy użytkownikom języka ogólnego.

Przywołane w tej części badania wyraźnie pokazują posługiwanie się nazwami zwierząt jako środkami językowymi mającymi na celu upokorzenie lub ośmieszenie kogoś, o którym pisał Jarosław Pacuła (2020). Słowo *pies* ma szczególnie negatywny wydźwięk i szeroki zakres, ponieważ może odnosić się zarówno do osób, jak i miejsc czy sytuacji.

Pies w internecie i współczesnych badaniach ankietowych

Powyższe spostrzeżenia potwierdzają to, co już zaznaczono, że frazeologia ma wybiórczy charakter i przedstawia wyselekcjonowane elementy rzeczywistości, na podstawie których można wyciągać pewne wnioski na temat postrzegania psa. Ich uzupełnienie mogą stanowić niewątpliwie nowsze badania, które uwzględniają także inne wypowiedzi na temat psa, zwłaszcza te funkcjonujące w internecie. O dużej roli tego zwierzęcia w życiu człowieka świadczy samo zainteresowanie nim w nowych mediach, w których pojawia się on jako *piesel*². Powstało więc nowe słowo, które nadal żyje, ponieważ od tego rze-

² Odpowiednik angielskiego słowa *doge*.

czownika utworzono inne wyrazy, takie jak przymiotnik *pieselowy*. Sam *piesel*, który może być traktowany jak forma zdrobniała na równi z *pieskiem* (Burkacka, 2015: 396).

Dużą zażyłość z psami pokazują tworzone na wzór ludzkich nekropolii cmentarze będące miejscami pochówku tych zwierząt. Wyraz przywiązania do psów stanowią przede wszystkim inskrypcje przeniesione także do sieci i analizowane przez Katarzynę Sobstyl, która zwróciła uwagę na to, że odzwierciedlają one miłość, tęsknotę i wdzięczność (Sobstyl, 2020: 171). Pies jest określany aniołkiem, kochaniem czy skarbem, o czym pisze Urszula Kolberová, która również analizowała inskrypcje zamieszczone na wirtualnych cmentarzach (Kolberová, 2016: 55).

Wiedzę na temat współczesnego obrazu psa można czerpać również z innych źródeł, na przykład ogłoszeń internetowych dotyczących sprzedaży bądź oddania/przekazania psa. Barbara Cyrek, analizując tego rodzaju materiał, zwróciła uwagę na różnice w traktowaniu psa, którego podczas sprzedaży uznaje się za przedmiot mający właściciela, natomiast w przypadku chęci oddania pisze o nim w sposób podmiotowy, ponieważ poszukuje się dla niego nowego opiekuna (Cyrek, 2017: 101).

Przeprowadzone i opisane badania pokazują, że obraz psa w internecie jest więc w przeważającym stopniu pozytywny. Do takiej konkluzji doszła również Katarzyna Sobstyl, która jednak nie zadowolili się tą konstatacją, lecz zwróciła uwagę na przypadki internetowych tekstów nieprzychylnie odnoszących się do psa i postanowiła zbadać przyczyny takiego postrzegania tego zwierzęcia. Wnioski, które wyciągnęła z przeprowadzonych obserwacji, sprowadzają się do stwierdzenia, że negatywna conceptualizacja wynika przede wszystkim z subiektywizmu, odniesienia jedynie do własnych doświadczeń, a także emocji. Autorka artykułu skonstatowała, że osoby wyrażające niezbyt dobre opinie na temat psów nie chcą wejść z nimi w interakcje i nie potrafią prawidłowo odczytać ich sygnałów komunikacyjnych (Sobstyl, 2019: 238).

Zakończenie

Dominujący negatywny stosunek do psa wyrażany w związkach frazeologicznych, podczas gdy w potocznym myśleniu pies ma raczej konotacje pozytywne, wydawać się może zaskakujący. Jak piszą Zuzanna i Paweł Błajetowie, można go tłumaczyć związkiem z dwoistością natury psa: z jednej strony pies jest zwierzęciem udomowionym od wielu tysięcy lat i najbardziej z wszystkich zwierząt „uczłowieczonym”, ale drugiej strony dostrzegamy (podejrzewamy) w nim cały czas pierwiastek dzikości, nieprzewidywalności (na przykład pies spuszczonej ze smyczy w lesie nierzadko staje się na powrót dzikim zwierzęciem) (Błajet, Błajet, 2017: 178).

Ponadto, jak z kolei zauważa Urszula Kolberová, zjawiska utrwalone w języku przez tradycję zmieniają się wolno, a sami jego użytkownicy często przejmują je niejako automatycznie, podświadomie, powtarzając obiegowe zwroty, które tym samym w języku się utrwalają. Kilkanaście lat temu uznała ona, że psom również przyjdzie długo zaczekać na pozytywną zmianę ich wizerunku zawartą w języku (Kolberová, 2014), jednak już kilkanaście miesięcy później zaobserwowała, że pies zyskuje coraz większą sympatię

w społeczeństwie (Kolberová, 2016). Zmiana, która niewątpliwie cały czas następuje, widoczna jest zarówno w gotowych publikacjach naukowych³, jak i materiałach, zwłaszcza w źródłach internetowych w postaci forów i portali społecznościowych i tematycznych, wciąż jeszcze czekających na opracowanie.

Bibliografia

- Bagnowska M. (2019), *Najlepszy przyjaciel człowieka. Pies w roli terapeuty*, „Parezja”, t. 2, s. 108–121.
- Błajet P., Błajet Z. (2017), *Metafora z motywem psa, czyli o bliskości odległych kultur*, „Edukacja Międzykulturowa”, nr 1(6), s. 163–181.
- Burkacka, I. (2015), *Dlaczego pieseł i kotel są lepsze od psa i kota, a nieogar jest nie halo? Uwagi o nowszych neologizmach występujących w słownictwie młodzieżowym*, [w:] U. Sokólska (red.), *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, Białystok, s. 395–408.
- Cyrek B. (2017), *Uprzedmiotowanie i uczłowiczenie – wizerunek psa w serwisach ogłoszeniowych*, „Maska”, nr 4, s. 91–102.
- Długosz-Kurczabowa K. (2008), *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa.
- Karczmarczuk R. (1997), *Pies i człowiek w ciągu stuleci*, „Kosmos. Problemy nauk biologicznych”, t. 46, nr 2, s. 301–312.
- Kempf Z. (1985), *Wyrazy gorsze dotyczące zwierząt*, „Język Polski”, nr 65, s. 125–144.
- Kijak A. (2023), *Imiona psów biorących udział w zawodach sportowych i motywacje ich nadawania*, „Język Polski”, nr 103(2), s. 40–51.
- Kolberová U. (2014), *Wyzwiska z komponentem „pies” w języku polskim*, „Opera Slavica”, t. 24(2), s. 29–37.
- Kolberová U. (2016), *Językowy obraz psa zawarty w inskrypcjach nagrobnych na wirtualnych cmentarzach zwierzęcych*, „Poradnik Językowy”, nr 9, s. 48–57.
- Kotyczka M. (2017), *Kot Bob, pies Bailey i inni. Terapeutyczne właściwości zwierzęcych bohaterów w literaturze popularnej*, „Jak czytać (pop)literaturę”, nr 8, s. 169–186.
- Kotyczka M. (2019), *Na początku była Lassie: fenomen psów i kotów w literaturze popularnej*, [w:] T. Buliński, K. Linda-Grycza, W. Błacharska (red.), *Kot, pies, człowiek: o relacjach międzygatunkowych i kulturowych tego konsekwencjach*, Gdańsk–Sopot, s. 190–206.
- Lemański J. (2011), *Negatywny obraz psa w biblii. Przyczyny i konsekwencje*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, nr 1, s. 51–96.
- Mosiółek K. (1992), *Stereotypy psa zawarte w języku polskim*, „Poradnik Językowy”, nr 4, s. 301–304.
- Mosiółek-Kłosińska K. (1995), *Motywacja związków frazeologicznych zawierających wyrazy „pies” i „kot”*, „Etnolingwistyka”, t. 7, s. 21–31.

³ Wśród najnowszych publikacji językoznawczych wspomnieć można o artykułach Ewy Oronowicz-Kidy (2022) oraz Agnieszki Kijak (2023).

- Nowakowska A. (2003), *Człowiek jak zwierzę. Sfrazeologizowane porównania doczasownikowe na podstawie Słownika frazeologicznego języka polskiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis, Język a Kultura”, t. 15, s. 97–102.
- Oronowicz-Kida E. (2022), *Zwierzę jak człowiek, czyli antropomorfizacja psów w zoonimach i chrematonimach*, „Prace Językoznawcze”, t. 24(2), s. 35–46.
- Pacula J. (2020), *Not only the pies [dog] – on several animalistic names of prison officers in the history of Polish criminal Jargon*, „Jazykovedný časopis (Journal of Linguistics)”, vol. 71(1), s. 91–108.
- Palmes L. (2006), *Językowy obraz psa (badania porównawcze na materiale języka polskiego i niemieckiego)*, „Poradnik Językowy”, nr 1, s. 42–56.
- Peisert M. (2004), *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław.
- Piwowarczyk D.R. (2021), *O możliwej indoeuropejskiej etymologii wyrazu pies*, „Polonica”, t. 41, s. 51–59.
- Raszewska-Żurek B. (2010), *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 45, s. 65–80.
- Skorupka S. (2002), *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- SeBr – Brückner A. (1927), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SJPD – Doroszewski W. (1964), *Słownik języka polskiego*, t. 6, Warszawa.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 30.07.2023].
- Sobstyl K. (2019), „*Bydłę mnie chapsnęło*” – negatywny obraz psa w komunikacji internetowej, [w:] E. Borkowska, A. Borkowski, M. Długolecka-Pietrzak, B. Stelingowska, E. Kozak (red.), *Pies w literaturze, kulturze, języku i mediach*, s. 227–238.
- Sobstyl K. (2020), *Semantyka grzebowisk dla zwierząt na tle miejsc pochówków ludzi. Analiza porównawcza makroznaków*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury”, t. 32, s. 157–171.
- Sojka-Masztalerz H. (2010), *O inwektywach zwierzęcych w języku polskim*, „Acta Universitas Wratislaviensis. Kształcenie”, t. 8(18), s. 11–24.
- SWil – Zdanowicz A. (red.) (1861), *Słownik języka polskiego* Wilno.
- WSJP PAN – Żmigrodzki P. (red) (2007), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <https://wsjp.pl/> [dostęp: 18.07.2023].
- Ziąjka B. (2019), *Wiek zwierząt jako czynnik determinujący sposób ich konceptualizacji*, „Prace Językoznawcze”, t. 21(4), s. 235–251.
- Zimnowoda J. (2003), *Opozycja homo-animal w ekspresywnych zwrotach językowych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Język a Kultura”, t. 15, s. 103–115.


Abstract

Companion, friend, enemy... – perception of a dog using examples from selected texts

This article is a review of research on the socio-cultural image of the dog. The author presents different systems of perceiving this animal depending on the time and type of text. The article considers studies on the occurrence of the dog in literature, film and applied texts. Important material in the study of the perception

of dogs was extracted from dictionaries containing a catalogue of culturally fixed phraseological compounds. Newer sources, especially online, also proved valuable. Tracing the various studies of dogs in selected texts made it possible to show how the image of the dog has changed and to identify the main factors influencing these changes, as well as to formulate forecasts for further transformations in how it is perceived.

Keywords: dog, linguistic image of the world, Internet communication, phraseology, expressionisms

Anna Sroka  <https://orcid.org/0000-0001-8160-2625>
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
e-mail: annasroka@ukw.edu.pl

Natalia Nowicka  <https://orcid.org/0000-0002-6350-0526>
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
e-mail: natal.nowicka@gmail.com

Językowy obraz deszczu we frazeologii polskiej i chińskiej – analiza porównawcza

Streszczenie

Celem artykułu jest porównanie językowych obrazów deszczu występujących we frazeologii polskiej i chińskiej, ukazanie ich podobieństw i rozbieżności oraz przedstawienie wartościowania samego elementu deszczu. Praca stanowi również próbę odnalezienia przyczyn różnic w wykreowanych przez Polaków i Chińczyków w językowych interpretacjach rzeczywistości. Do analizy semantyczno-leksykalnej i komparatystycznej wykorzystane zostały założenia oraz narzędzia JOS, dzięki którym możliwe jest niepowierzchowne poznanie i zrozumienie kultury utrwalonej w języku danych narodów. W badaniu wykorzystane zostały dane leksykograficzne wyekscerpowane z polskich i chińskich słowników jednojęzycznych (ogólnych i frazeologicznych) oraz chińsko-angielskich słowników dwujęzycznych. Analiza wykazała między innymi, że obrazy te mają wspólne cechy wynikające z kwestii fizycznych, jak również z komunikatywnej funkcji języka. Rozbieżności są jednak bardziej uwidocznione, a językowe obrazy deszczu specyficzne dla języka polskiego i chińskiego uwytłumiają różnice w postrzeganiu rzeczywistości przez użytkowników tych języków.

Słowa kluczowe: językowy obraz świata, frazeologia, leksykografia, język chiński, język polski, *chengyu*, deszcz

Związki frazeologiczne, będące charakterystycznymi dla danego języka związkami wyrazowymi (*Słownik języka polskiego*), można uznać za źródło obszernego materiału badawczego, szczególnie z perspektywy etnolingwistycznych badań nad językowym obrazem świata (dalej: JOS), dzięki którym możliwe jest zauważenie powiązań między językiem a postrzeganiem rzeczywistości przez interesujący badacza naród. Jak twierdzi Jerzy Bartmiński (2020), frazeologizmy ze względu na swoją obrazowość i ładunek emocjonalny stanowią materiał atrakcyjny w kwestii pozyskiwania informacji komplementarnych przy rekonstrukcji pełnego obrazu poszczególnych pojęć. Paradygmat JOS można wykorzystać również przy badaniach komparatystycznych, dzięki którym możliwe jest porównanie badanego elementu w dwóch (lub więcej) językach oraz wyciągnięcie wniosków dotyczących podobieństw i różnic w obrazach świata odmiennych kultur.

Celem niniejszego artykułu jest analiza semantyczna polskich i chińskich związków frazeologicznych z leksemem deszczu, a tym samym pozyskanie podstawowych informacji na temat językowego obrazu deszczu w obu językach i przedstawienie zbieżności oraz rozbieżności w postrzeganiu wspomnianego zjawiska pogodowego przez użytkowników tych języków. Artykuł stanowi również próbę odkrycia powodów pojawiających się różnic (z uwzględnieniem wartościowania elementu deszczu). Nasza hipoteza opiera się na założeniu, że mimo zróżnicowanych kultur zjawiska pogodowe są uniwersalne, zatem ich językowe obrazy świata powinny być do siebie podobne. Próbie poddajemy zatem deszcz, który można uznać za jedno ze zjawisk najpowszechniejszych, występujących w niemalże wszystkich miejscach na świecie – kwestia ta winna przekładać się na dużą liczbę frazeologizmów ten element zawierających.

Językowy obraz świata a frazeologia

Według Jolanty Maćkiewicz (1999) JOS interpretuje rzeczywistość, w której znajduje się człowiek, i poprzez środki językowe wyraża stosunek człowieka do tej rzeczywistości. Jednym z takich środków językowych mogą być właśnie związki frazeologiczne, czyli utarte połączenia dwóch (lub większej liczby) wyrazów (Müldner-Nieckowski, 2004: 13), których elementem łączącym jest znaczenie całości tego połączenia. Wykazują one nieregularność pod wybranymi względami (Lewicki, Pajdzińska, 2001: 315), powstają na zasadzie łączliwości semantycznej i składniowej (Lewicki, Pajdzińska, 2001: 13–14) i można je uznać za elementy kultury konkretnej społeczności językowej, gdyż utrwalają i przekazują stereotypy oraz symbole (Stypa, 2007: 227). Są nierozzerwalnymi składnikami językowego obrazu świata dla każdej społeczności, gdyż jest on „podsumowaniem i zestawieniem codziennych doświadczeń, przyjętych i zaakceptowanych przez daną wspólnotę komunikatywną norm, wartości, sposobów oceniania, wyobrażeń i stosunku do otaczającej ją rzeczywistości materialnej (zewewnętrznej) i duchowej (wewnętrznej)” (Bawej, 2012: 177). Warto podkreślić, że dzięki badaniu frazeologizmów można pozyskać wiedzę o różnych aspektach działalności danej społeczności nie tylko w odniesieniu do światopoglądu, mentalności, historii czy tradycji, ale również informacje o różnorodnych aspektach z poziomu życia codziennego, takich jak pożywienie, zajęcia, odzież czy emocje (Kowalikowa, 2001: 139).

Mimo specyficznego charakteru w różnych językach przy międzyjęzykowym porównywaniu związków frazeologicznych można dojść do wniosku, że w niektórych przypadkach mogą one wykazywać podobieństwa językowych obrazów świata (Bawej, 2012: 177). Tę zależność można ukazać przykładem pochodzącym z języków poddanych badaniu w niniejszym artykule – w języku polskim używany jest frazeologizm *do szpiku kości* oznaczający ‘całkowicie, maksymalnie’, a jego odpowiednikiem jest chiński 入骨 *rùgǔ* ‘wejść-kość, dosł. w kość’, stosowany najczęściej w idiomie 恨之入骨 *hèn zhī rùgǔ* ‘nienawiść-PART-wejść-kość, dosł. odczuwać nienawiść do szpiku kości, być pełnym nienawiści’. Tego typu podobieństwa wynikają często z uniwersalności pewnych doświadczeń człowieka, łączących się między innymi z fizjologią i podstawowymi potrzebami, ale również z procesami i zjawiskami fizycznymi, takimi jak na przykład zjawiska pogodowe [te same aspekty mogą być powodami (częściowej) uniwersalności niektórych metafor, zob. Kövecses, 2000: 200].

Natomiast na różnorodność związków frazeologicznych w poszczególnych językach wpływ mogą mieć historia, religia, tradycje i obyczaje, a także warunki przyrodnicze czy system wartości (Kopylova, 2010: 90). To właśnie dlatego w wielu przypadkach nie jest możliwe odnalezienie pełnych odpowiedników frazeologizmów pochodzących z języka źródłowego w języku docelowym (Bawej, 2012: 178).

Biorąc pod uwagę kontekst globalizacji i komunikacji międzykulturowej, badania JOS nad związkami frazeologicznymi z uwzględnieniem aspektu komparatystycznego zdają się szczególnie ważne, gdyż mogą prowadzić do lepszego wzajemnego porozumiewania się na głębszych płaszczyznach językowych i społecznych. To z kolei zmniejsza ryzyko konfliktów wynikających z komunikacji werbalnej podczas konfrontacji odmiennych kultur (Stefańska, 2018: 157). Badania nad JOS umożliwiają bowiem lepsze zrozumienie procesów myślenia rodzimych użytkowników poszczególnych języków (Grzegorzczkova, 2015: 11–12).

Frazeologizmy w języku polskim i chińskim – podział

Z uwagi na oddzielne systemy językowe definicje oraz klasyfikacje frazeologizmów w języku polskim i w języku chińskim różnią się od siebie, co z perspektywy naszych badań wydaje się zagadnieniem wartym omówienia.

W języku polskim funkcjonuje termin *frazeologia*, który Stanisław Skorupka definiuje jako naukę o związkach wyrazowych, ale również postrzega go jako same związki wyrazowe, które występują w danym języku (Skorupka, 1969: 220–221). Andrzej M. Lewicki i Anna Pajdzińska także wskazują na dwa znaczenia tego terminu: (1) dział leksykologii, który rejestruje i bada utrwalone połączenia wyrazowe; (2) zbiór frazeologizmów występujących w danym języku lub pewnym zbiorze tekstów (za: Kaczmarek, 2019: 10). Z uwagi na różnice w definicjach w podziałach frazeologizmów polskich również występują pewne rozbieżności. Na frazeologię można też patrzeć z punktu widzenia nadawania wypowiedzi, co Wojciech Chlebda (1991; 2001) nazywa frazematyką (bądź frazeologią nadawcy).

Pierwszym, najbardziej tradycyjnym podziałem (i zarazem najmniej aktualnym) jest klasyfikacja zaproponowana przez Skorupkę, który dokonał jej na podstawie kryterium formalnego i semantycznego. Biorąc pod uwagę kryterium pierwsze, związki frazeologiczne podzielił na: (1) frazy (na przykład ‘fala morska’, ‘blaski i cienie’); (2) zwroty (na przykład ‘ruszyć z kopyta’, ‘prawdę mówiąc’) i (3) wyrażenia (na przykład ‘burza huczy’, ‘sztandary łopoczą na wietrze’) (Sarek, 2016: 72; Müldner-Nieckowski, 2004: 17); w kryterium drugim znalazły się: (1) związki frazeologiczne stałe (idiomy); (2) związki frazeologiczne łączliwe oraz (3) związki frazeologiczne luźne (Madeja, 2007: 73). Drugi podział został zaproponowany przez Lewickiego, który także pod uwagę wziął dwa kryteria: funkcje składniowe i funkcjonowanie znaczenia (Madeja, 2007: 73). W pierwszym wyróżnił: (1) frazy, (2) zwroty, (3) wyrażenia rzeczownikowe, ale również (4) wyrażenia określające (na przykład ‘z duszą na ramieniu’, ‘na oko’) oraz (5) wskaźniki frazeologiczne/funkcyjne (na przykład ‘między innymi’, ‘rzecz jasna’) (Kaczmarek, 2019: 13; Müldner-Nieckowski, 2004: 17–18; Madeja, 2007: 74; *Klasyfikacje frazeologizmów*). Jeśli chodzi o kryterium drugie, Lewicki wyznaczył następujący podział: (1) idiomy i (2) frazemy/związki łączliwe. Do obszarów peryferyjnych frazeologii zaliczył zestawienia frazeologiczne (na przykład slogany i hasła) oraz paremie. W polskim językoznawstwie obecna jest również typologia Müldnera-Nieckowskiego, uwzględniająca typy mechanizmów budowy frazeologizmów (frazeologizmy otwarte, składniki wymienne, składniki otwarte i frazeologizmy środowiskowe) (Müldner-Nieckowski, 2004; 2020: 295–336). Jego podział można uznać za ujęcie pragmatyczne i uzupełnienie myśli Lewickiego. Chlebda natomiast uznaje wszystkie związki frazeologiczne za frazemy (*Baza wiedzy frazeologicznej*), które odtwarzane są „z pamięci w określonym kształcie i znaczeniu” (Rak, 2021: 229).

W związku z różnicami semantycznymi i taksonomicznymi w języku chińskim nie można odnaleźć pełnego ekwiwalentu polskiego terminu *związek frazeologiczny*, jednak za najbliższy odpowiednik można uznać 熟語 *shúyǔ* ‘idiom, wyrażenie idiomatyczne, frazeologizm¹, dosł. znany-język’, które są między innymi obiektami badań leksykalnych współczesnego języka chińskiego [dalej: WJCh] (Huang, Liao, 2015). Jest to termin ogólny obejmujący różne rodzaje wyrażen stałych (z wyłączeniem nazw własnych i terminów żargonowych) (Stoch, 2016: 48; Qin, 2020: 59), a zgodnie z badaniami oraz definicjami słownikowymi elementów, z których są te wyrażenia zbudowane, nie należy rozdzielać i używać rozłącznie (Huang, Liao, 2015: 1207; Sun, 1989: 22–29).

W chińskich badaniach frazeologicznych można doszukać się wielu klasyfikacji 熟語 *shúyǔ* (zob. Sun, 1989: 7–72; He, 2005: 135–141). Najogólniejszą i, z punktu widzenia autorek, najprzystępniejszą wydaje się podział na następujące pięć podkategorii: (1) 成語 *chéngyǔ* (w polskiej sinologii określane jako ‘idiomy chińskie’, zwykle składające się z czterech znaków, często nawiązujące do historii Chin lub legend, rzadko występujące

¹ Podajemy tutaj ekwiwalent systemowy opracowany na podstawie dwujęzycznych słowników chińsko-angielskich dostępnych w aplikacji PLECO, a także z uwzględnieniem chińsko-polskich opracowań leksykograficznych, których nie można jednak uznać za słowniki profesjonalne (zob. Sroka-Grądział, 2018). Stąd też zdaniem autorek ekwiwalentu tego nie można traktować jako całkowicie adekwatnego.

jako oddzielne zdanie; na przykład 五雷轟頂 *wǔ léi hōng dǐng* ‘dosł. pięć burz za-brzmiało na szczycie; nagły, silny cios’); (2) 慣用語 *guànyòngyǔ* (wyrażenia idiomatyczne o strukturze trzy- lub czterosznakowej, często o stosunkowo kolokwialnym charakterze; na przykład 飽漢不知餓漢飢 *bǎo hàn bù zhī è hàn jī* ‘dosł. najedzony Han nie zdaje sobie sprawy z głodu; nie zdawać sobie sprawy z uczuć innych ludzi, być nieświadomym czegoś’); (3) 歇後語 *xiēhòuyǔ* (dwuczęściowe powiedzenie alegoryczne, w którym część pierwsza ma charakter opisowy, natomiast druga wyjaśnia znaczenie metafory; na przy-kład 十五個吊桶 — 七上八下 *shí wǔ gè diào tong — qī shàng bā xià* ‘dosł. piętnaście wiader – siedem na dole, osiem na górze; być w nerwowym nastroju’); (4) 諺語 *yànyǔ* (w formie zdania; często służące do przekazywania mądrości lub spostrzeżeń ludowych; na przykład 有志者事竟成 *yǒu zhìzhě shì jìng chéng* ‘dosł. ten, kto ma chęci, odniesie sukces; dla chcącego nic trudnego’) i (5a) 格言 *géyán* (porównywalne do maksym lub mott; wyrażenia w treści edukacyjne, objaśniające pewne wartości moralne; podobnie do 諺語 *yànyǔ* pełnią funkcję doradczą; na przykład 有愛的心永遠年輕 *yǒu ài de xīn yǒngyuǎn niánqīng* ‘serce wypełnione miłością na zawsze pozostanie młode’) (Hu, 1979; Stoch, 2016: 49–57; Sun, 1989: 7–72).

Widać zatem, że różnice w systemach dwóch opisywanych tutaj języków występują zarówno na poziomie klasyfikacji frazeologicznej, jak i struktury samych związków. O ile z perspektywy niniejszego badania podział frazeologizmów polskich nie zdaje się mieć większego znaczenia, to zagadnienie to z perspektywy WJCh jest relewantne – kwestię tę przybliżyłam w kolejnym podrozdziale.

Metodologia badań własnych

Niniejsze badanie oparte zostało na założeniach językowego obrazu świata, dlatego też do rekonstrukcji wykorzystujemy jedno z narzędzi systemu S–A–T (słownik–ankieta–tekst) (Bartmiński, 2010: 121–127), a mianowicie – słowniki. Służą nam one jako źródło danych, które uznajemy za najbardziej podstawowe, ustabilizowane i standardowe².

W odniesieniu do danych w języku polskim ekscerpowane były wszystkie frazeologizmy (bez brania pod uwagę klasyfikacji), które odnaleźć można w słownikach przy następujących hasłach: *deszcz, padać, lać, rynna, chmura, kania, grzyb*. Badanie wszystkich typów frazeologizmów języka polskiego wynikło z chęci wyrównania liczby analizowanych związków frazeologicznych w obu językach i poszerzenia zakresu materiału do analizy. Jeśli chodzi o dane z języka chińskiego, ograniczyłyśmy się do idiomów

² Wszystkie poddane analizie frazeologizmy polskie zostały wyekscerpowane z następujących słowników: *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny* Stanisława Bąby wydany w roku 2001, *Wielki słownik frazeologiczny PWN* wydany w roku 2009, *Wielki słownik frazeologiczny* Renardy Lebdy wydany w roku 2016 i *Wielki słownik frazeologiczny* Piotra Müldnera-Nieckowskiego wydany w roku 2003. Źródłem danych wyrażen języka chińskiego była aplikacja Pleco Chinese Dictionary, zawierająca najpopularniejsze słowniki jedno- i dwujęzyczne (angielsko-chińskie). Ich znaczenia były również weryfikowane w słownikach online: Handian, Dictionary of Chinese Idioms, Word Dictionary MDBG, Haicidian Dict.cn, Gushici, WordSense Dictionary, Jiaoyuyun, cd.hwxnet, Baike Baidu, idiom.włps oraz Quword. Polskie znaczenia idiomów chińskich są opracowaniem autorskim na podstawie definicji ze słowników chińsko-angielskich, chińsko-chińskich i angielsko-polskich.

chińskich 成語 *chéngyǔ* (dalej: *chengyu*) zawierających element 雨 *yǔ* ‘deszcz’. Ich liczba nie pokrywa się z ilością frazeologizmów polskich, których jest zdecydowanie mniej (już sama ta kwestia może wskazywać na znacznie bardziej rozbudowany obraz świata deszczu w WJCh). Kolejnym powodem wyboru do analizy idiomów chińskich *chengyu* był fakt, że można je uznać za najbardziej reprezentatywne dla spuścizny kultury chińskiej, używane są też zarówno w języku mówionym, jak i w języku pisanim (Binek, 2018: 23).

Wykscerpowane dane zostały pogrupowane przez nas z uwagi na ich kategorie semantyczne i w taki sposób zostały przedstawione w wywodzie. Ponadto przy omawianiu przykładów chińskojęzycznych dla jasności przekazu podajemy zapis fonetyczny *pinyin* oraz znaczenie poszczególnych morfemów, które często nadaje dodatkowy odcień semantyczny całości analizowanego wyrażenia.

Analizie poddanych zostało 28 frazeologizmów polskich i 67 idiomów chińskich. Z uwagi na ograniczenia objętościowe artykułu przedstawiamy wybrane wyrażenia, które są reprezentatywne dla poszczególnych kategorii znaczeniowych.

Podobieństwa obrazów deszczu we frazeologii polskiej i chińskiej

Duża część zarówno polskich, jak i chińskich frazeologizmów wykscerpowanych z pozycji leksykograficznych ma charakter deskrypcyjny. Można wśród nich wyróżnić związki opisujące pogodę występującą przed deszczem lub w jego trakcie, ale i frazeologizmy służące do opisu delikatnego deszczu i obfitych opadów. Warto zatem podkreślić, że w tych przypadkach deszcz często współlistnieje z innymi elementami pogodowymi lub krajobrazowymi (na przykład z wiatrem, niebem, zbiornikami wodnymi), ale także naczyniami, z których wylewa się ciecz (w języku chińskim są nimi chochla i misa; w polskim: rynna), co ma metaforycznie podkreślać długość, intensywność lub brutalny charakter opadów. Deszcz może być określony przez dodatkowe przymiotniki uwydatniające jego atrybuty (na przykład ‘delikatny’, ‘pochyły’, ‘drobny’, ‘duży’, ‘szalony’). Poniżej zamieszczamy kilka frazeologizmów deskrypcyjnych dla neutralnego, delikatnego deszczu:

- (1) 雨澤下注 *yǔ zé xià zhù*
deszcz-staw-w dół-lać
‘leje jak ze stawu’
silnie spływający deszcz
- (2) 毛毛細雨 *máo mao xì yǔ*
drobny-dobry-cienki-deszcz
mżawka, kapuśniaczek; kropienie deszczu
- (3) ‘zbiera się na deszcz’
wkrótce będzie padać
- (4) ‘deszcz/kapuśniaczek ćmi/mży/siąpi’
deszcz o małych kroplach

Natomiast przykłady dla opisywanej kategorii semantycznej w kontekście deszczu silnego są między innymi następujące:

- (5) 傾盆大雨
 przytłaczać-misa-duży-deszcz
 ‘deszcz tak obfity i silny jak woda wylewająca się z misy’
 ulewny, silny i nagły deszcz (odpowiednik polskiego wyrażenia ‘leje jak z cebra’)
- (6) ‘deszcz, że psa by ciężko wygnać’
 przykry, ulewny, zimny deszcz

Deszcz jest elementem, który wiąże się z błyskawicznym pojawieniem się danej rzeczy lub osoby. W tym kontekście łączy się ze zjawiskami nieoczekiwanymi, często występującymi w dużej ilości i natężeniu, które mogą zaskoczyć swoim jestestwem:

- (7) 雨後春筍 *yǔ hòu chūn sǔn*
 deszcz-po-wiosna-pędy bambusa
 ‘rosnąć jak pędy bambusa po wiosennym deszczu’
 dużo nowych rzeczy pojawia się w krótkim czasie
- (8) ‘rosnąć/wyrastać/mnożyć się/powstawać/pojawiać się jak grzyby po deszczu’
 coś powstaje szybko, nieoczekiwanie lub pojawia się w dużej liczbie
- (9) ‘(ktoś) spada z deszczem’
 (ktoś) zjawia się nagle, nieoczekiwanie

W analizowanych językach można odnaleźć frazeologizmy, w których występowanie deszczu może wskazywać na niezgodność z oczekiwaniami. Często łączy się go tym samym z osobami lub działaniami, które pozornie wydają się inne niż w rzeczywistości. Szczególnie ciekawy jest fakt, że w strukturze tych związków znajdują się także elementy innych zjawisk atmosferycznych lub pogodowych zestawiane z deszczem na zasadzie kontrastu (na przykład w przypadku języka chińskiego jest to burza, natomiast polskiego – chmura):

- (10) 雷大雨小 *léi dà yǔ xiǎo*
 burza-duży-deszcz-mały
 ‘dużo grzmotów, mało deszczu’
 osoba, która nie jest tak groźna, na jaką wygląda; osoba, która dużo mówi, a mało robi; pokaz siły: wielki rozmach, mały efekt
- (11) ‘z dużej/wielkiej chmury mały deszcz’
 o sytuacji, w której efekt jest niewspółmiernie mały w stosunku do zapowiedzi
 lub skutek jest mniej znaczący niż wynikało z powagi sytuacji

W języku chińskim odnaleźć można aż 18 idiomów, w których deszcz kojarzy się z nieprzyjemną, ponurą lub niebezpieczną sytuacją, atmosferą bądź warunkami. W tych przypadkach po raz kolejny zestawiany jest na zasadzie kontrastu (lub podobieństwa) z innymi elementami pogody (na przykład wiatrem o „rybim zapachu”). Określany jest w tym kontekście przez przymiotniki wartościujące negatywnie – jako zimny, chłodny, porywisty, ciemny, krwisty czy, co ciekawe, gorzki. W języku polskim występuje tylko jeden frazeologizm tego typu. Poniżej zamieszczamy przykłady:

- (12) 淒風冷雨 *qī fēng lěng yǔ*
 chłodny-wiatr-zimny-deszcz
 ‘zimny wiatr i lodowaty deszcz’
 paskudne, fatalne, nieszczęsne okoliczności; zagrożenie

- (13) 日曬雨淋 *rì shài yǔ lín*
słońce-grzać-deszcz-lać
‘spalony słońcem i przesiąknięty deszczem’
złe warunki życia lub pracy
- (14) 風吹雨打 *fēng chuī yǔ dǎ*
wiatr-wiać-deszcz-uderzać
‘smagany wiatrem i poobijany przez deszcz’
przechodzić przez trudności lub doświadczać niepowodzeń
- (15) ‘wpaść, trafić z deszczu pod rynnę’
znaleźć się w sytuacji gorszej niż poprzednia, która również nie była korzystna

Deszcz we wspólnym językowym obrazie świata Polaków i Chińczyków jawi się zatem jako zjawisko atmosferyczne o różnej intensywności i różnym czasie trwania, jednak najczęściej jest metaforą podwyższonego napięcia. Kojarzony jest z sytuacjami, których nie da się przewidzieć i które mogą być sprzeczne z oczekiwaniami eksperiensera, a niekiedy także dla niego złowrogie, niebezpieczne lub wpływające negatywnie na jego humor.

Deszcz we frazeologizmach – obraz specyficzny dla języka polskiego

Językowy obraz deszczu we frazeologizmach, który można określić jako obraz specyficzny dla języka polskiego, jest relatywnie ubogi. Wyróżnić w nim można zaledwie dwie kategorie semantyczne.

Pierwsza z nich związana jest z pragnieniem, niecierpliwym wyczekiwaniem, tęsknotą za upragnionym obiektem bądź zjawiskiem. Deszcz pełni tu właśnie funkcję tego pożądanego zjawiska. W tym kontekście przywołać można następujący frazeologizm:

- (16) ‘łaknąć/wyglądać/pragnąć/czekać czegoś jak/niczym kania dżdżu/deszczu’
bardzo czegoś pragnąć

W języku polskim występuje również związek frazeologiczny, w którym deszcz ma symbolizować kobietę. Traktować go można jednak w kontekście negatywnym, gdyż uznany jest za mało znaczący, podobnie jak płacz młodej dziewczyny, który należy zlekceważyć. Jest więc błahostką, zjawiskiem przemijalnym, do którego nie należy przywiązywać szczególnej uwagi:

- (17) ‘deszcz ranny i płacz panny – oba krótkotrwałe’
nie należy przywiązywać nadmiernej wagi do gwałtownych reakcji młodych dziewcząt

Można pokusić się zatem o stwierdzenie, że obraz deszczu w polskich związkach frazeologicznych specyficzny dla języka polskiego jest niejednakowy, a właściwie antynomiczny. Z jednej strony deszcz traktuje się jako zjawisko upragnione, na które czeka się z niecierpliwością; z drugiej jednak może być także traktowany lekceważąco, a jego wystąpienie nie ma większego znaczenia dla zastanej sytuacji.

Deszcz w *chengyu* – obraz specyficzny dla języka chińskiego

Obraz deszczu w idiomach chińskich jest zdecydowanie bardziej rozbudowany, a poszczególnych kategorii semantycznych wyróżnić można o wiele więcej w porównaniu do obrazu w języku polskim.

W języku i kulturze chińskiej deszcz może kojarzyć się z korzystną i przyjemną pogodą, a tym samym – ze spokojem. Można to łączyć ze znaczeniem agrarnym i dobrym wpływem tego zjawiska na obfitość plonów. Konotacja ta przejawia się w następującym idiomie:

- (18) 風調雨順 *fēng tiáo yǔ shùn*
 wiatr-modyfikować-deszcz-pasować
 ‘przenoszony przez wiatr i układany przez deszcz’
 wiatr i deszcz nadchodzą w porę i w odpowiedniej ilości; pogoda sprzyjająca
 uprawom; obfite żniwa; sceneria spokoju i radości; pokój na świecie

Częściej jednak deszcz wykorzystywany jest do neutralnego bądź negatywnego opisu pogody. W niektórych przypadkach (na przykład 21) może mieć ona destrukcyjny wpływ na środowisko lub działalność człowieka:

- (19) 風雨交加 *fēng yǔ jiāo jiā*
 wiatr-deszcz-nawzajem-dołączyć
 ‘wiatr i deszcz towarzyszą sobie nawzajem’
 mokra i wietrzna pogoda; brzydka pogoda
- (20) 疾風驟雨 *jí fēng zhòu yǔ*
 porywisty-wiatr-nagły-deszcz
 ‘porywisty wiatr i nagły deszcz’
 silny wiatr i nagły deszcz; gwałtowna burza
- (21) 風吹雨打 *fēng chuī yǔ dǎ*
 wiatr-dmuchać-deszcz-uderzać
 ‘smagany wiatrem i poobijany przez deszcz’
 miotany przez wiatr i deszcz; narażony na negatywne działanie warunków atmosferycznych

Nagły i porywisty charakter deszczu nie musi łączyć się tylko z jego negatywnymi skutkami. W języku chińskim intensywność deszczu wiąże się bowiem również ze sprzyjającymi warunkami do rozwoju (szybkiego), z rozmachem, impetem oraz prestiżem. Kategorię tę można byłoby w pewnym stopniu połączyć z grupą frazeologizmów wspólnych obu językom (dotyczących błyskawicznego pojawienia się wielu rzeczy), jednak w języku polskim nie ma ona semantycznego odcienia związanego z estymą. Poniżej zamieszczamy przykłady:

- (22) 暴風驟雨 *bào fēng zhòu yǔ*
 gwałtowny-wiatr-nagły-deszcz
 ‘silny wiatr i nagły deszcz’
 splendor; rozmach; błyskawiczny rozwój
- (23) 急風暴雨 *jí fēng bào yǔ*
 nagłący-wiatr-gwałtowny-deszcz
 ‘porywisty wiatr i gwałtowny deszcz’
 (o rzeczy, sytuacji) silny, wielki i dynamiczny

W idiomach chińskich podkreślono również zmienny, niestabilny charakter tego zjawiska pogodowego. W przypadku przykładu 24 może on odwoływać się zarówno do ulotności chwil, ciągłych zmian, do nieprzewidywalnego temperamentu i podstępnych działań człowieka, ale i do szybkozmiennych pozycji seksualnych. Natomiast przykład 25 odnosi się do wzlotów i upadków w życiu człowieka i zmienności sytuacji – wyrażenie to jest szczególnie interesujące zarówno z perspektywy semantycznej, jak i strukturalnej. W idiomie zostały zestawione dwa zjawiska pogodowe, które naprzemiennie po sobie następują (może to być między innymi odniesienie do różnych problemów następujących po sobie). Leksemy ‘wiatr’ i ‘deszcz’ zostały w nim zreduplikowane, co również może sugerować szybkie transformacje zastanej sytuacji, ale i powtarzalność czynności.

W przykładach poniżej deszcz jest zatem metaforą zmian:

- (24) 翻雲覆雨 *fān yún fù yǔ*
 obracać-chmura-przewracać-deszcz
 ‘jednym ruchem ręki tworzyć chmury, a drugim – deszcz’
 zmienność świata; nieustannie zmieniać opinię lub stronę (na przykład w kłótni); osoba niestała, nieprzewidywalna, cwana lub podstępna; kapryśne zachowanie; kombinatorstwo; płatać figle; prowadzić rozgrywki polityczne; stosunek seksualny
- (25) 風風雨雨 *fēng fēng yǔ yǔ*
 wiatr-wiatr-deszcz-deszcz
 ‘trochę wiatru, trochę deszczu; raz wiatr, raz deszcz’
 różne trudy i znoje; wzloty i upadki; prowadzić dyskusję w nieskończoność
- (26) 風雨飄搖 *fēng yǔ piāo yáo*
 wiatr-deszcz-unosić się-kołysać się
 ‘kołysać się pośród szalejącej burzy/miotany przez wiatr i deszcz’
 niepewny, chwiejny, ryzykowny

Ze zmianami ma związek także nagłe występowanie deszczu, które ma być ich zwiastunem. W poniższych przykładach zmiany te prowadzą do polepszenia sytuacji:

- (27) 一雨成秋 *yī yǔ chéng qiū*
 jeden-deszcz-stawać się-jesień
 ‘jeden deszcz powoduje jesień’
 nagły deszcz pod koniec lata przynosi nagłą jesień; nagły opad deszczu po ciągłym upale sprawia, że powietrze staje się przyjemnie chłodne
- (28) 雨過天晴 *yǔ guò tiān qīng*
 deszcz-przejsć-niebo-przejrzysty
 ‘niebo rozjaśnia się po deszczu’
 po mroku przychodzi jasność; zmiana na lepsze, perspektywiczne (również o sytuacji politycznej); wracać do normy; (o nadziei) pojawiać się

Natomiast pejoratywna strona deszczu przejawia się także w idiomach, w których traktowany jest on jednak jako zjawisko niechciane, przed którym należy się chronić:

- (29) 遮風避雨 *zhē fēng bì yǔ*
 zakryć-wiatr-unikać-deszcz
 ‘schować się przed wiatrem i trzymać się z dala od deszczu’
 schronić się przed wiatrem i deszczem; unikać kłopotów

- (30) 未雨綢繆 *wèi yǔ chóu móu*
 nie-deszcz-jedwab-wiązać wokół
 ‘zawiazywać jedwab w ochronie przed deszczem’
 przewidzieć deszczowy dzień i naprawić dom, zanim zacznie padać deszcz;
 zachować środki ostrożności; przygotować się z wyprzedzeniem na wypadek
 kłopotów; planować z wyprzedzeniem

Siła i intensywność deszczu łączą się z jego impetem, potęgą i wpływami. Idiomy chińskie zawierające ten element mogą wskazywać między innymi na nadzwyczajne umiejętności (na przykład zdolności magiczne), możliwości kontrolowania sił natury oraz wprowadzania reform:

- (31) 喚雨呼風 *huàn yǔ hū fēng*
 zawołać-deszcz-wywoływać-wiatr
 ‘przywoływać wiatr i deszcz’
 kontrolować siły natury; służy do opisu potężnej istoty nadprzyrodzonej lub
 kapłana o umiejętnościach; wpływowa osoba o niezwykłych umiejętnościach;
 również: przywoływać kłopoty
- (32) 耕雲播雨 *gēng yún bō yǔ*
 orać-chmury-siać-deszcz
 ‘przeorać chmury i zasiać deszcz’
 wykorzystywać i kontrolować moce natury; zabiegać o coś; ciężko pracować na coś

Przykład 32, jak i kolejne, które podajemy niżej, wiążą deszcz także z ciężką pracą i determinacją. Idiomy 33, 34, 35 i 36 przedstawiają jednak deszcz jako zjawisko negatywne – trudności i problemy, które człowiek napotyka na swojej drodze życiowej i które należy przezwyciężyć. Przykłady te wskazują zatem na pewne zależności i relacje człowieka z pogodą, która wpływa na jego byt:

- (33) 風雨同舟 *fēng yǔ tóng zhōu*
 wiatr-deszcz-wspólny-łódź
 ‘w tej samej łodzi miotanej przez burzę’
 oznacza solidarną pracę na rzecz wspólnego celu w trudnej sytuacji
- (34) 日曬雨淋 *rì shài yǔ lín*
 słońce-grzać-deszcz-lać
 ‘spalony słońcem i przesiąknięty deszczem’
 ciężko pracować na świeżym powietrzu;
- (35) 風雨無阻 *fēng yǔ wú zǔ*
 wiatr-deszcz-nie-powstrzymywać
 ‘niepowstrzymany przez wiatr ani deszcz’
 być zdeterminowanym; (coś) niepowstrzymalnego; nieustępliwość działań i nie-
 zmienność intencji niezależnie od sytuacji
- (36) 天雨順延 *tiān yǔ shùn yán*
 niebo-deszcz-odpowiednio-przełożyć
 ‘odkładać deszczowy dzień’
 używane w kontekście wyrażenia myśli ‘jeśli pogoda dopisze’
- (37) 經歷風雨 *jīng lì fēng yǔ*
 przechodzić-doświadczać-wiatr-deszcz
 ‘przechodzić przez wiatr i deszcz’
 w zdrowiu i chorobie; w szczęściu i nieszczęściu.

W kontekście trudów człowieka może być również uznany za uciążliwy obowiązek – łączy się z dużą ilością wymagań i z przytłoczeniem wynikającym z różnego rodzaju obciążeń. Ponadto jest też metaforą problemów i zwiastunem kłopotów:

- (38) 山雨欲來 *shān yǔ yù lái*
 góra-deszcz-chcieć-przychodzić
 ‘nadciąga deszcz w górach’
 (o kłopotach) nadchodzić
- (39) 傾盆大雨³ *qīng pén dà yǔ*
 przytłaczać-misa-duży-deszcz
 ‘deszcz tak obfity i silny jak woda wylewająca się z misy’
 być przytłoczonym nawałem pracy lub nauki; stawiać ludziom wiele wymagań

Analizowane przez nas zjawisko pogodowe jest również metaforą walki i ataku. Pojawia się zatem w idiomach, które mają związek z brutalnością, przemocą, a nawet śmiercią:

- (40) 槍林彈雨 *qiāng lín dàn yǔ*
 karabin-las-pocisk-deszcz
 ‘las broni i deszcz pocisków’
 zaciepła walka z ostrzałem
- (41) 腥風血雨 *xīng fēng xuè yǔ*
 rybi zapach-wiatr-krew-deszcz
 ‘cuchnący wiatr i deszcz krwi’
 okrucieństwo mordy; rządy terroru; szalona rzeź; masakra

Wracając jednak do pozytywnych oblicz deszczu, warto podkreślić, że jest on metaforą przyjemnego procesu edukacji. Wskazuje na utalentowanego w kształceniu nauczyciela, który ma wartościowy wpływ wychowawczy, ale także na korzyści płynące z nauki i solidnego wykształcenia:

- (42) 化雨春風 *huà yǔ chūn fēng*
 wpływ-deszcz-wiosna-wiatr
 ‘życiodajna, wiosenna bryza i deszcz’
 długofalowy, pozytywny wpływ edukacji; utalentowany nauczyciel

Deszcz może być metaforą człowieka, lecz nie tylko w kontekście edukacji. Przykładem jest idiom wskazujący na rozejście zgromadzenia ludzi lub też rozstanie osób bliskich, które rozproszone są po różnych miejscach na świecie. Rozstąpienie się gwiazd i deszczu wskazuje tu zatem na rozłąkę lub zniknięcie (również w kontekście rzeczy):

- (43) 星離雨散 *xīng lí yǔ sàn*
 gwiazda-odchodzić-deszcz-rozproszyc
 ‘gwiazdy odchodzą, a deszcz się rozprasza’
 szybkie rozejście się ludzi jeden po drugim; (o członkach rodziny, przyjaciółach) oddzieleni, rozproszeni; (o rzeczy) rozproszenie, nagłe zniknięcie

Jako metafora ludzi deszcz ma także związek z przyjaźnią. Z tej perspektywy oznaczać może przyjaciela z przeszłości (jest on określany przez leksem 舊 *jiù* ‘stary’) i często

³ Idiom ten pojawił się już we wcześniejszej części tekstu w kontekście charakterystyki deszczu (zob. przykład 5), jednak posiada on wiele znaczeń.

występuje w kontekście ponownego spotkania po latach. Drugi z niżej wymienionych przykładów, mimo że nawiązuje do sceny samotnego człowieka znajdującego się w smutnej scenerii w obcym kraju, to metaforycznie wskazuje na pewnego rodzaju tęsknotę za przyjaciółmi. Oto przykłady:

- (44) 舊雨重逢 *jiù yǔ chóng féng*
 stary-deszcz-powtórne-spotkanie
 ‘powtórne spotkanie ze starym deszczem’
 oznacza spotkanie starych przyjaciół
- (45) 巴山夜雨 *bā shān yè yǔ*
 Ba-góra-noc-deszcz
 ‘nocne opady w górach Bashan’
 nadzieja na ponowne spotkanie wśród przyjaciół

Element deszczu w idiomach chińskich służy także do opisu kobiety. Co ciekawe, idiom, o którym mowa (podobnie do omówionego we wcześniejszej części artykułu frazeologizmu polskiego), też zawiera element płaczu. Jednakże w odróżnieniu od wyrażenia w języku polskim nie nawiązuje do chwiejności uczuć stereotypowej dziewczyny, lecz wskazuje na jej piękno. W idiomie tym deszcz jest symbolem łez:

- (46) 梨花帶雨 *lí huā dài yǔ*
 grusza-kwiat-nosić-deszcz
 ‘kwiat gruszy pokryty kroplami deszczu’
 kobiece piękno; kobieca twarz pokryta łzami; płacząca piękność

Deszcz w idiomach służy nie tylko jako narzędzie do określania wyglądu – może również wspomagać opis pozytywnych cech charakteru: życzliwości, przychylności, uprzejmości, cierpliwości i delikatności:

- (47) 雨露之恩 *yǔ lù zhī ēn*
 deszcz-rosa-PART-życzliwość
 ‘dobroć deszczu i rosy’
 życzliwość; przychylność (w tym: cesarza lub wysokiego urzędnika); łaskawość
- (48) 和風細雨 *hé fēng xì yǔ*
 harmonia-wiatr-cienki-deszcz
 ‘delikatna bryza i lekki deszczyk’
 robić coś w łagodny, delikatny sposób; cierpliwie i uprzejmie krytykować lub przekonywać

W kontekście deszczu jako metafory łez (spływające po policzkach łzy to padający deszcz) można odnaleźć również inne przykłady, tym razem związane ze smutkiem i samotnością:

- (49) 泣下如雨 *qì xià rú yǔ*
 łzy-spadać-tak jak-deszcz
 ‘łzy spływają jak deszcz’
 płakać obfitymi łzami

Oprócz łez deszcz wskazuje też na inną wydzielinę – pot. Wykorzystywany jest zatem w idiomach do określania nadmiernej potliwości:

- (50) 揮汗如雨 *huī hàn rú yǔ*
 pryskać-pot-niczym-deszcz
 ‘pryskać potem jak deszczem’
 ociekać potem
- (51) 汗如雨下 *hàn rú yǔ xià*
 pot-niczym-deszcz-spadać
 ‘pot spływa jak deszcz’
 ociekać potem

Analizowany element pogody może mieć również związek ze zniekształceniem prawdy lub błędami. Przedstawiony poniżej przykład wydaje się szczególnie interesujący, gdyż powstał w wyniku błędu przy zapisie innego idiomu⁴, co dodatkowo łączy się ze znaczeniem nowo powstałego wyrażenia:

- (52) 別風淮雨 *bié fēng huái yǔ*
 dziwny-wiatr-Huai-deszcz
 pełen błędnie zapisanych znaków; celowy błędny zapis znaków, które otrzymują nowe znaczenie; artykuł z błędami zniekształcający prawdę

Być może ze względu na drobną strukturę kropel deszczu, które spadają z nieba i „zasypują” powierzchnie, wydając przy tym charakterystyczny dźwięk, w języku chińskim deszcz może mieć również związek z plotkami, ale i z łatwowiernością oraz naiwnością:

- (53) 聽風是雨 *tīng fēng shì yǔ*
 słyszeć-wiatr-być-deszcz
 ‘usłyszeć wiatr i od razu pomyśleć o deszczu’
 usłyszeć coś i od razu w to uwierzyć lub powtarzać; wierzyć w plotki i nie-sprawdzone informacje; łatwowierny, naiwny
- (54) 滿城風雨 *mǎn chéng fēng yǔ*
 pełny-miasto-wiatr-deszcz
 ‘wiatr i deszcz przetaczające się przez miasto’
 być na ustach wszystkich mieszkańców miasta; stać się tematem plotek; wielki skandal; główny temat w mieście
- (55) 風風雨雨⁵ *fēng fēng yǔ yǔ*
 wiatr-wiatr-deszcz-deszcz
 ‘trochę wiatru, trochę deszczu; raz wiatr, raz deszcz’
 bezpodstawne plotki

Językowy obraz deszczu specyficzny dla języka chińskiego jest zatem niezwykle różnicowany: deszcz może być postrzegany jako zjawisko zarówno pozytywne, jak i negatywne, może być metaforą zmian, niestabilności, ale i prestiżu oraz determinacji. Nawiązuje nie tylko do relacji przyjacielskich, ale i wrogich, co przejawia się w idiomach odniesieniem do plotek, brutalności czy smutku.

⁴ Mowa tu o 列風淫雨 *liè fēng yín yǔ* ‘silny wiatr i nieprzerwany deszcz’.

⁵ Idiom ten pojawił się już we wcześniejszej części tekstu jako metafora zmian (zob. przykład 25), ale ma też inne znaczenie.

Podsumowanie i dyskusja

Można przywołać kilka kategorii semantycznych wspólnych frazeologizmom polskim i chińskim, chcąc potwierdzić hipotezę, iż mimo różnic wynikających z systemów językowo-kulturowych zjawiska pogodowe są uniwersalne, zatem ich językowe obrazy świata winny być podobne. Parafrazując słowa Benedykta Chmielowskiego, deszcz *jaki jest, każdy widzi*, co naturalnie przekłada się na wielość idiomów o charakterze deskrybującym analizowane zjawisko pogodowe w obu językach. Wynika to również z funkcji poznawczych i komunikatywnych języka. Wspólne jest też wiązanie tego elementu świata z kwestiami intensywnymi i nieoczekiwanymi, często niezgodnymi z przewidywaniami, co może mieć swoje źródło w fizycznych właściwościach deszczu i okolicznościach jego występowania. Okoliczności te często postrzegane są zarówno przez Polaków, jak i Chińczyków jako nieprzyjemne bądź niebezpieczne. Tego rodzaju frazeologizmów w języku chińskim jest zdecydowanie więcej, co może mieć związek ze skalą katastrof naturalnych w Chinach (na przykład powódź spowodowana wylaniem rzeki Jangcy z 1931 roku uznawana jest za jedną z największych klęsk żywiołowych XX wieku, zob. Li, 2019).

Różnic w postrzeganiu tego zjawiska jest jednak o wiele więcej – już z ogólnej perspektywy widoczne są rozbieżności w liczbie frazeologizmów. Można zatem wywnioskować, że w chińskim kręgu językowo-kulturowym deszcz zajmuje miejsce istotniejsze, a konotacje z nim związane są o wiele bardziej rozwinięte. Dla Chińczyków deszcz łączy się nie tylko z niebezpieczeństwem, trudnościami, uciążliwościami i łzami – co zaskakujące, może być dla nich kojący i dawać poczucie spokoju, niekiedy wiąże się go z przyjaźnią. Ma związek także z respektem, szybkim rozwojem, rozmachem i dobrą edukacją. Może symbolizować zmiany, ale jest zarazem metaforą walki i determinacji. Reprezentuje różne cechy charakteru i wyglądu – piękno, łatwowierność, naiwność, lecz także zyczliwość i łaskawość. W *chengyu* wraz z deszczem bardzo często pojawia się element wiatru – elementy te zestawiane są zarówno na zasadzie kontrastu, jak i przystawalności. Wydaje się, że ich współlistnienie ma szczególne znaczenie dla obrazu deszczu, który często można definiować przez pryzmat wiatru. Tak ścisła korelacja nie pojawia się we frazeologizmach polskich.

Materiał polskojęzyczny jest zdecydowanie uboższy – deszcz w polskich frazeologizmach jawi się jako element niejednoznaczny. Może symbolizować pewne pragnienie, na którego spełnienie czeka się z niecierpliwością, a w innych kontekstach postrzega się go jako coś mało istotnego i bez żadnego znaczenia. W polskich związkach frazeologicznych deszcz często pojawia się w otoczeniu czasowników odnoszących do efektów dźwiękowych, które wydaje przy spadaniu (na przykład ‘bębnic’, ‘bić’, ‘dzwonić’, ‘walić’, ‘uderzać’), co ma podkreślać jego siłę i donośność – to właśnie na te wrażenia sensoryczne Polacy zdają się zwracać szczególną uwagę.

Przechodząc do wartościowania samego elementu deszczu, w polskich frazeologizmach zazwyczaj jawi się on jako zjawisko neutralne (93% znaczeń), a wyrażenia mają charakter opisowy. Warto w tym miejscu podkreślić, że nie ma ani jednego polskiego związku frazeologicznego, w którym deszcz byłby wartościowany pozytywnie – można go zatem uznawać bardziej za zjawisko pejoratywne. Natomiast w leksykonie chińskim najczęściej

występują *chengyu*, w których deszcz nabiera właśnie negatywnego znaczenia (65%). Wyrażenia neutralne pozostają na drugiej pozycji (26%), ale w odróżnieniu od języka polskiego znalazły się także idiomy, w których deszcz wartościowany jest pozytywnie (9%).

W przeanalizowanym materiale chińskojęzycznym zlokalizowano różne zjawiska językowe o rozległym zakresie funkcji (na przykład reduplikacja, zestawienia antonimiczne, zwroty grzecznościowe), co może wskazywać na znacznie szersze (niż w przypadku frazeologizmów w języku polskim) zastosowanie *chengyu*.

Przeprowadzone badanie warto byłoby uzupełnić o inne rodzaje chińskich frazeologizmów, co pozwoliłoby na dokładniejsze przedstawienie pełnego, leksykograficznego obrazu deszczu we frazeologii chińskiej. Analizy warte są również związki frazeologiczne związane ze zjawiskami atmosferycznymi – takie badania umożliwiłyby wysunięcie szerszych wniosków w kontekście międzyjęzycznych i międzykulturowych różnic w postrzeganiu i doświadczaniu świata. Natomiast badania tekstowe mogłyby uzupełnić tę analizę o dane najślabiej uwewnętrznione i uświadomione. Przeanalizowane tu dane słownikowe są bowiem tylko podstawą do dalszych eksploracji semantyczno-leksykalnych i odkrywania informacji o obrazach świata.

Bibliografia

Bartmiński J. (2010), *Jak zrekonstruować językowo-kulturowy obraz Europy?*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, t. 22, s. 121–127.

Bartmiński J. (2020), *Frazeologia a językowy obraz świata*, [w:] M. Rak, V.M. Mokienko (red.), *Słowiańska frazeologia gwarowa II*, t. 3, Kraków, s. 53–62.

Bawej I. (2012), *Związki frazeologiczne jako źródło błędów w kontekście językowego obrazu świata (na materiale języka polskiego i języka niemieckiego)*, „Lingwistyka Stosowana”, nr 5, s. 175–188.

Baza wiedzy frazeologicznej, <https://www.frazeologia.pl/index.php/bazawiedzyfrazeologicznej> [dostęp: 14.07.2022].

Binek B. (2018), *Symbolika chińskiego jednorożca 麒麟 oraz chengyu zawierające znak 麒麟*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Humanistyczne”, nr 9, s. 23–36.

Chlebda W. (1991), *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Opole.

Chlebda W. (2001), *Frazematyka*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 335–342.

Grzegorzczak R. (2015), *Co to jest językowy obraz świata i dlaczego warto go badać?*, „Poradnik Językowy”, nr 1, s. 7–13.

He Y. (2005), 現代漢語語法新探 *Xiàndài Hànyǔ Yǔfǎ Xīn Tàn* [A New Probe into Modern Chinese Grammar], Taiwan.

Hu Y. (1979), 現代漢語 *Xiàndài Hànyǔ* [Modern Chinese], Szanghaj.

Huang B., Liao X. (2015), 現代漢語詞典 *Xiàndài Hànyǔ Cídiǎn* [Modern Chinese Dictionary], Pekin.

Kaczmarek M. (2019), *Zakres odzwierciedlenia paradygmatu związków idiomatycznych w wybranych podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego (poziom B2–C2)*, rozprawa doktorska, Poznań.

Klasyfikacje frazeologizmów, <https://frazeologia.pl/index.php/klasyfikacje-frazeologizmow> [dostęp: 25.02.2022].

Kopylova V.E. (2010), *Фразеология русского языка как отражение языковой картины мира [Phraseology of The Russian language as a reflection of language world picture]*, „Лингвокультурология” [Lingvokul'turologiya].

Kövecses Z. (2000), *Metaphor and Culture*, „Acta Universitatis Sapientiae, Philologica”, no. 2(2), s. 197–220.

Kowalikowa J. (2001), *Świat roślin w przysłowiaach koreańskich*, „Język a Kultura”, t. 16, s. 139–147.

Lewicki A.M., Pajdzińska A. (2001), *Frazeologia*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 315–334.

Li L. (2019), *The Nature of Disaster in China: The 1931 Yangzi River Flood by Chris Courtney (review)*, „Journal of Interdisciplinary History”, vol. 50, no. 2, s. 310–311.

Maćkiewicz J. (1999), *Kategoryzacja a językowy obraz świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin, s. 51–59.

Madeja A. (2007), *Co należy wiedzieć, chcąc uczyć cudzoziemców frazeologii?*, [w:] A. Achte-lik, J. Tambor (red.), *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, Katowice.

Müldner-Nieckowski P. (2004), *Wprowadzenie do frazeologii*, [w:] P. Müldner-Nieckowski, Ł. Müldner-Nieckowski (red.), *Nowy szkolny słownik frazeologiczny*, Warszawa, s. 13–26.

Müldner-Nieckowski P. (2020), *Wyimki z osobistego notatnika z uwagami dotyczącymi teorii frazeologii*, [w:] K. Wojan (red.), *Wokół pewnego cytatu*, Warszawa, s. 295–336.

Qin J. (2020), *Estudio contrastivo y semántico de refranes en lengua china y lengua española. Problemas de traducción y de equivalencia*, Praca doktorska, Alicante.

Rak M. (2021), *Polska frazematyka gwarowa – stan badań (za pięćdziesiąt lat 2015–2020), metody i perspektywy*, [w:] K. Rutkowska, S. Niebrzegowska-Bartmińska (red.), *Wartości w językowym obrazie świata Litwinów i Polaków*, t. 2, Wilno, s. 229–241.

Sarek K. (2016), *Symbolika nefrytu w języku i kulturze chińskiej*, Warszawa.

Skorupka S. (1969), *Podstawy klasyfikacji jednostek frazeologicznych*, „Prace Filologiczne”, t. 19, s. 219–226.

Słownik języka polskiego, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/zwi%C4%85zek%20frazeologiczny.html> [dostęp: 13.07.2022].

Sroka-Grądział A. (2018), *Z zagadnień leksykografii polsko-chińskiej*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej”, z. 18, s. 30–42.

Stefańska E. (2018), *Frazeologiczny obraz świata w aspekcie lingwistyki antropologicznej (na przykładzie funkcjonowania związków frazeologicznych we współczesnym języku rosyjskim)*, „Language and Literary Studies of Warsaw”, nr 8, s. 151–166.

Stoch N. (2016), *Distinctive Features of Chinese Proverbs: A Comparative Study of Suyu and Yanyu and Other Types of Shuyu*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 64, z. 9, s. 47–68.

Stypa H. (2007), *O (nie)przetłumaczalności związków frazeologicznych – polskie ekwiwalenty zerowe frazeologizmów zoonimicznych w języku niemieckim*, „Rocznik Przekładoznawczy”, nr 3/4, s. 225–237.

Sun W. (1989), 汉语熟语学 *Hànyǔ shúyǔ xué* [*Chinese Phraseology*], Changchun.

Abstract

The linguistic image of rain in Polish and Chinese phraseology – a comparative analysis

The aim of this article is to compare the linguistic pictures of rain in Polish and Chinese phraseology, to show their similarities and divergences, and to present the valuation of the ‘rain’ element itself. The study also attempts to find the reasons for the differences existing in linguistic interpretations of reality created by Polish and Chinese people. The semantic-lexical and comparative analysis was carried out using the theory and tools of the linguistic picture of the world, which makes it possible to learn and understand non-superficially the culture preserved in the language of given nations. The research includes the lexicographic data extracted from Polish and Chinese monolingual dictionaries (general and phraseological) and from Chinese-English bilingual dictionaries. The analysis showed, *inter alia*, that the reconstructed worldviews share common features resulting from both the physical characteristics of rain and the communicative function of language. The discrepancies are, however, more visible, and the linguistic pictures specific to Polish and Chinese highlight the differences in the perception of reality by the users of these languages.

Keywords: linguistic picture of the world, phraseology, lexicography, Mandarin Chinese, Polish, *chengyu*, rain

Piotr A. Owskiński  <https://orcid.org/0000-0001-7862-3345>
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
e-mail: piotr.owsinski@uj.edu.pl

Które rośliny czynią człowieka chorym? Próba kontrastywnej analizy językowego obrazu świata w polskich i niemieckich nazwach chorób z elementem roślinnym

Streszczenie

Artykuł stanowi prezentację wyników językowo-kognitywnej analizy wybranych nazw chorób i dolegliwości zawierających element roślinny. Celem eksploracji jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy między polskimi i niemieckimi terminami medycznymi istnieje izomorfizm pod względem utrwalonego w obu językach językowego obrazu świata, który jest charakterystyczny dla konkretnego kręgu kulturowego. Na podstawie badania można wysnuć wniosek, że większość analizowanych terminów określających chorobę lub dolegliwość wykazuje całkowitą lub częściową ekwiwalencję, która nie tylko w nauce języka obcego, lecz także w kontaktach między lekarzem i pacjentem jawi się jako istotny czynnik wspierający zarówno proces nauczania lub uczenia się języka obcego, jak i zrozumienie partnera komunikacji oraz recepcję przekazywanej treści w konkretnym kontekście sytuacyjnym.

Słowa kluczowe: językowy obraz świata, tłumaczenie, nazwa choroby, roślina

Wprowadzenie

W poniższym artykule socjomedyczną definicję choroby wraz z jej etiologią i konsekwencjami przyjmuje się za prowadzącą swój wywód Sylwią Jopkiewicz, która opiera się na rozważaniach Mariana Sygita (2010: 557) i Andrzeja Muszali (2009: 134–138). Według badaczki:

[c]horoba to zaburzenie funkcjonowania narządów i tkanek. Jest rezultatem oddziaływania czynnika chorobotwórczego na organizm człowieka. Przyczyny choroby są wieloczynnikowe. Powodują niekorzystne zmiany w homeostazie. Choroba to stan patologiczny w jakim znajduje się organizm człowieka. Wywołuje ona cierpienia fizyczne i/lub psychiczne. Zazwyczaj proces chorobowy implikuje obniżoną zdolność do wykonywania zadań i ról społecznych (Jopkiewicz, 2017: 36).

W tym miejscu należy jednak zauważyć, że jednoznaczna i absolutnie obowiązująca definicja wyżej przywołanego terminu nie do końca jest możliwa z uwagi na jego szeroki zakres znaczenia oraz mnogość potencjalnych odmiennych punktów ciężkości, które mogą się w nim zawierać i które zmieniały się w zależności od uwarunkowań i trendów filozoficznych, religijnych czy przyrodniczych konkretnych epok w historii ludzkości (Meyer, 2009: 586).

Przedmiotem poniższego artykułu nie są jednak same choroby czy dolegliwości, lecz ich współcześnie funkcjonujące określenia i nazwy, w których zawarta jest konceptualizacja zachorowania obecna w umyśle użytkowników języka określonego kręgu kulturowego i językowego. Wynika ona bowiem z faktu, że ludzie nieustannie podejmują próbę ujęcia otaczającej ich konkretnej, ale efemerycznej rzeczywistości w słowa przy pomocy fizycznie nieistniejących jednostek abstrakcyjnego systemu językowego. Dopiero wówczas dochodzi do nadania im ich znaczeń, które w drodze obowiązującej w obrębie danego kręgu językowego i kulturowego konwencji zostają utrwalone w ludzkiej świadomości. Tym samym forma konceptualizacji rzeczywistości pozajęzykowej konkretnej grupy użytkowników języka powinna być postrzegana jako emblematyczna dla tej grupy. W takim świetle użytkownicy języka jawią się jako nośnik kultury, w której dorastali i w ramach której funkcjonowali. Wskutek konceptualizacji określone pojęcia otrzymują ich charakterystyczny profil i sens oraz podlegają zasadom użycia w określonej ramie referencyjnej, co również pozostaje w związku z uwarunkowaniami i paradygmatami kulturowymi danych kręgów użytkowników języka (Owiński, Paluch, 2020: 257). U podstaw takiego stwierdzenia leżą rozważania Ernsta Cassirera (1874–1945) (2003: 68), który przyczynę różnego postrzegania świata widzi w mnogości języków. Ponadto kompleksowość postrzegania przedmiotów i rzeczy jest konieczną częścią tworzenia i użycia języka. „Słowo powstaje bowiem właśnie z tego postrzegania, nie jest odbiciem przedmiotu w sobie, lecz wytworzonego przez niego w duszy obrazu” (Cassirer, 2003: 68). Takiemu stwierdzeniu odpowiada również argumentacja Edwarda Sapira (1884–1939), który postrzega język jako zwierciadło sieci wzorców kulturowych danej cywilizacji i dla którego

[j]ęzyk jest przewodnikiem po «rzeczywistości społecznej», [...] [który] warunkuje [...] w istotny sposób nasze myślenie o problemach i procesach społecznych. Ludzie nie żyją w świecie wyłącznie obiektywnym ani też wyłącznie w świecie działań społecznych w zwykłym rozumieniu, lecz pozostają w dużej mierze na łasce języka, który stał się środkiem ekspresji w ich społeczeństwie. [...] «realny świat» jest w znacznej mierze zbudowany nieświadomie na zwyczajach językowych danej grupy. Żadne dwa języki nie są nigdy dostatecznie podobne, by można je traktować jako reprezentujące tę samą rzeczywistość społeczną. Światy, w których żyją różne społeczeństwa, są odrębnymi światami, nie zaś tym samym światem, tylko opatrzonym odmiennymi etykietkami. [...] Widzimy, słyszymy i w ogóle doświadczamy tak, jak doświadczamy, w dużej

mierze dlatego, że zwyczaje językowe naszej społeczności preferują pewne wybory interpretacyjne (Sapir, 2003: 81–82).

Z powyższą konstatacją konweniują też stwierdzenia José Ortegi y Gasset (1883–1955) (2003: 169–171) oraz Hansa-Georga Gadamera (1900–2002) (1966: 148), według którego język zawiera w sobie określoną znamioną dla niego formę rzeczywistości oraz stanowi refleks poglądów – a nawet najdrobniejszych detali kultury – konkretnych społeczności.

Cel eksploracji

Celem poniższego studium jest próba eksploracji i odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu wybrane polskie (pol.) i niemieckie (niem.) określenia chorób i dolegliwości mogą zostać uznane za ekwiwalenty pod względem znaczeniowym oraz w jaki sposób odnoszą się one do towarzyszących konkretnemu zachorowaniu zjawisk (objawów, przyczyn, skutków itd.). W tym miejscu wypada jednak zauważyć, że sam termin *ekwiwalencja* należy raczej do kontrowersyjnych i nieostrych pojęć w translatoologii¹. Ogólnie rzecz ujmując, chodzi tutaj o relację w przekładzie istniejącą między tekstem wyjściowym a tekstem docelowym (Koller 2004: 215).

Poniżej ekwiwalencja rozumiana jest dwojako. Najpierw będzie rozchodzić się o współmierność jednostek płaszczyzny wyrażenia, które potem kreują konkretny, charakterystyczny dla danego kręgu językowego i kulturowego językowy obraz świata (JOŚ). W przypadku poddanych analizie jednostek leksykalnych okazuje się, że dotyczą one tego samego obiektu rzeczywistości ekstralingwalnej (= ekwiwalencja denotatywna, w ramach której chodzi o dywersyfikację – jeden odpowiednik wobec wielu terminów wyjściowych, lub neutralizację – wiele odpowiedników terminu wyjściowego). Ponadto warto zauważyć, że przekazywane znaczenia nazwy choroby lub dolegliwości pokrywają się ze sobą na płaszczyźnie stylistycznej (= ekwiwalencja konotatywna), w obrębie norm użycia konkretnych jednostek leksykalnych (= ekwiwalencja normy tekstowej), jak również pod względem cech estetycznych i formalnych (= ekwiwalencja formalna). Ze względu na JOŚ nie należy koncentrować się zawsze jedynie na ekwiwalencji pragmatycznej, gdyż nie musi on być identyczny w poszczególnych polskich i niemieckich leksemach². Z tego powodu dalszemu badaniu podlegać będzie zagadnienie, jak konkretne określenia chorób lub dolegliwości są percypowane, konceptualizowane i wreszcie kodowane oraz konwencjonalizowane w obu językach. Takie ujęcie problemu wynika z założenia, że analizowane znaczenia wyrażen językowych funkcjonują jako nośniki JOŚ i nie zawsze dają się w pełni wyrazić w innym języku. Tym samym dotknięta zostaje kwestia nieprzetłumaczalności (ang. *untranslatability*) niektórych jednostek leksykalnych, na którą uwagę zwrócił John Catford (1917–2009) już w latach sześćdziesiątych XX wieku, twierdząc, że jej przyczyna tkwi w potencjalnym braku relewantnych cech funkcjonalnych (semów)

¹ Nie bez znaczenia jest także termin *adekwatność*, która podczas przekładu tekstu na pierwszy plan konsekwentnie wysuwa jego cel oraz jego elementy składowe (Reiß, Vermeer, 1984: 139).

² Por. rama odniesienia ekwiwalencji w przekładzie według Kollera (2004: 228) i Bukowski, Heydel (2009: 17).

konkretnego leksemu w języku wyjściowym i jego odpowiednika w języku docelowym (Catford, 1965: 94). To z kolei pozostaje w związku ze wspomnianym wcześniej JOŚ, ponieważ „[g]rupy językowe rozwijające się w odmiennym środowisku wykształcają różnorakie obrazy rzeczywistości” (Jackowski, 2006: 99), a wynikające z tego problemy w przekładzie mają swoją przyczynę w tym, że członkowie różnych kultur „przepuszczają rzeczywistość przez filtr” ich własnego języka (Jackowski, 2006: 99).

Poddane analizie wybrane nazwy chorób i dolegliwości zaczerpnięto z polskiego i niemieckiego medycznego instrumentarium terminologicznego, przy czym nie uwzględniono tutaj różnic między historycznymi i znajdującymi się w aktualnym użyciu określeniami. W pierwszej linii podjęta zostaje próba analizy znaczenia polskich i niemieckich nazw chorób i dolegliwości przy pomocy bilateralnej metody porównawczej. Ponadto za każdym razem eksplorowany będzie JOŚ, zawarty w polskim wyrażeniu językowym, który następnie zostanie skontrastowany z niemieckim JOŚ, niesionym przez niemiecką jednostkę leksykalną. W analizie zostają także uwzględnione łacińskie lub greckie wyrażenia wyjściowe, które zostały przejęte przez język polski lub niemiecki i w nich zaadaptowane (por. też Morciniec, 2020: 33; Sławek, 2022: 225–230).

Sama analiza została pomyślana jako projekt pilotażowy i wstęp do badań językoznawczych tego rodzaju. Poszerza ona perspektywę badawczą i stanowi uzupełnienie wyników badań nad JOŚ ukrytym w polskich i niemieckich nazwach chorób i dolegliwości zawierających element zwierzęcy (Owiński, 2022: 161–180). Obrany w taki sposób kierunek dociekań powinien dać odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu polskie i niemieckie nazwy chorób i dolegliwości zawierające element roślinny mogą zostać potraktowane jako potencjalne wzajemne odpowiedniki, jak również czy istnieje między nimi izomorfizm znaczeniowy, tzn. czy jedno wyrażenie specjalistyczne niosące określony JOŚ ma swój ekwiwalent w drugim języku i tym samym w drugim JOŚ przy uwzględnieniu ich ewentualnej wspólnej łacińskiej lub greckiej proveniencji³.

Rozważania teoretyczne

Wyżej sformułowane cele badawcze i założenia pozwalają umiejscowić poniższą analizę w obrębie badań socjo- i etnolingwistycznych, gdyż dotyczy ona z jednej strony roli języka w społeczeństwie oraz wzajemnych zależności między językiem a strukturą społeczeństwa. Z drugiej strony dotyka także istoty języka i jego użycia w kontekście myślenia i zachowania jego użytkowników oraz otaczającej ich rzeczywistości pozajęzykowej (Sapir, 2003: 54–57), co pozostaje w związku z rozważaniami Daniela L. Everetta, podejmującego i rozwijającego w świetle lingwistyki kulturowej i kulturoznawczej myśl Wilhelma von Humboldta (1737–1835) na temat związku języka, myślenia i postrzegania świata (1820: 255) oraz ducha narodu (niem. *Sprachgeist*, gr. *ἐνέργεια ἐνέργεια*)

³ W przypadku chorób i dolegliwości odkrytych (stosunkowo) niedawno można mówić jednak również o wspólnym pochodzeniu ich polskich lub niemieckich nazw z języka angielskiego, w którym publikowane są ostatnie wyniki badań naukowych w dziedzinie medycyny, na przykład *pomidorowa gorączka*, *Tomatenfieber* z jęz. ang. *tomato fever*, por. niżej.

(1836: 41). Everett uważa bowiem, że język jako narzędzie lub proces nierozzerwalnie sprzężony jest z kulturą, której nośnikiem nie są jednak społeczeństwa, lecz pojedyncze jednostki, przychodzące na świat poza kulturą i językiem i przyswajające je sobie dopiero w miarę upływu czasu wraz z wartościami, wiedzą oraz rolami społecznymi (Everett, 2019: 365–372). Taki sposób rozumowania pozwala zatem dojść do wniosku, że percepcja rzeczywistości determinowana jest zarówno przez język, jak i kulturę danej społeczności, tzn. język i kultura kształtują pewien JOŚ. Ponieważ w języku zakodowana jest pewna perspektywa, umożliwiająca obserwację poglądów, doświadczeń i postaw określonego kręgu społecznego, to język ten można uznać za filtr pozwalający dostrzec niuanse związanej z konkretnym językiem kultury (Gadamer, 1966: 148; Ortega y Gasset, 2003: 169; Bartmiński, 2012: 266–270; Owsiański, 2022: 165).

Język medycyny, wzbogacony odpowiednimi wyrażeniami specjalistycznymi, neologizmami czy charakterystycznymi strukturami składniowymi, bez wątpienia należy uznać za technolekt, używany w ulotkach informacyjnych, kartach leczenia szpitalnego, artykułach popularnonaukowych oraz naukowych publikacjach w czasopiśmie i specjalistycznych podręcznikach (Magajewska, 2016: 203–206; Owsiański, 2022: 165). W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że:

[f]achowy język używany w medycynie, służący do komunikacji zarówno naukowej, jak i powszechnej, jest i będzie uproszczoną reprezentacją tej wiedzy, która pozwala zrozumieć człowieka, to znaczy poznać jego organizm, psychikę i relacje z otoczeniem (Magajewska, 2016: 206).

W kontekście wyżej sygnalizowanej ekwiwalencji między określeniami chorób a dolegliwości w języku polskim i niemieckim należy jednak mieć na uwadze, że jednostka leksykalna określająca chorobę lub dolegliwość w jednym języku powinna pokrywać się z paralelnym pojęciem zjawiska w drugim języku. Takie stwierdzenie wynika z faktu, że choroba lub dolegliwość niezależnie od obszaru, w granicach którego występują, oraz niezależnie od języka, którym posługują się mieszkańcy tego obszaru, są zjawiskami obiektywnymi. Tym samym oczekiwany jest pełen izomorfizm znaczeniowy, który w dziedzinie medycyny jest absolutnie konieczny, gdyż może gwarantować skuteczne leczenie choroby lub jej przeciwdziałanie.

JOŚ w polskich i niemieckich określeniach chorób i dolegliwości

W specjalistycznym języku medycznym można napotkać pewną ekwiwalencję⁴ w obrębie terminologii medycznej, czego przyczyną nierzadko tkwi we wspólnym pochodzeniu pojęć określonych chorób i dolegliwości z kręgu języka łacińskiego i greckiego. Dzięki zasadniczo jednakowemu obrazowi zjawisk towarzyszących chorobom i dolegliwościom, staje się możliwa konfrontacja JOŚ w ich polskich i niemieckich określeniach.

⁴ Por. rozdział: Cel eksploracji.

Ponieważ dla celów poniższej analizy konkretnych przykładów i opisu skrywanego w nich JOŚ etiologia zachorowania (typ zarazków, przyczyna choroby itp.) nie stanowi istoty sprawy, wyszczególnienie konkretnych chorób i dolegliwości następuje w kolejności alfabetycznej polskich określeń wraz ze zwięzłym opisem choroby lub dolegliwości.

Naturalnie poniższe dociekanie nie rości sobie prawa do bycia kompletnym, jednakże daje ostrożny wgląd w polski i niemiecki JOŚ, zawarty w wyrażeniach pochodzących z polskiego i niemieckiego języka medycyny. Korpus badawczy stanowią tutaj wybrane internetowe leksykony medyczne⁵, z których wyekscerpowano konkretne określenia chorób i dolegliwości.

Terminy ekwiwalentne

pol.	jęczmień, jęczmyk ⁶	niem.	<i>Gerstenkorn</i>
------	--------------------------------	-------	--------------------

W przypadku obu wyżej wskazanych nazw torbielowatej infekcji, występującej przeważnie przy linii rzęs na zewnętrznej powierzchni powieki (choć zdarzają się również jęczmienienie wewnętrzne), odniesienie – zarówno w języku polskim, jak i niemieckim – wydaje się jednoznaczne, gdyż postać grudkowego ropnia przypomina w swym kształcie ziarenko zboża z rodziny wiechlinowatych.

Niemiecka nazwa jest jednak bardziej precyzyjna, gdyż podstawa złożenia determinatywnego **korn** w pierwszej kolejności odsyła użytkowników języka od razu do ‘ziarna’, czyli do kształtu torbieli, natomiast wyraz określający **gerste** precyzuje znaczenie całości, odsyłając dopiero do konkretnego gatunku zbóż. Polskie określenie wydaje się natomiast dwuznaczne, gdyż **jęczmień** może z jednej strony odnosić się do samego ziarna zboża, co czyni polski i niemiecki termin ekwiwalentami w stosunku jeden do jednego ze względu na JOŚ, a z drugiej strony może łączyć się z jęczmieniem jako nazwą „[...] najbardziej «ościstego» zboża [...]” (Brückner, 1974: 208), a tym samym z całą rośliną. Wówczas może ono nawiązywać do towarzyszących infekcji objawów w postaci pieczenia lub kłującego bólu powieki, przypominających odczucie klucia, jakie pozostawia kontakt z ościami kłosów jęczmienia.

pol.	łupież różowy Giberta, łupież Giberta	niem.	<i>Röschenflechte, Schuppenröschen, Gibertsche Krankheit</i>
------	--	-------	--

Zarówno polską, jak i niemiecką nazwę tej wirusowej choroby skóry, zawierającej w sobie nazwisko lekarza Camille’a Melchiora Giberta (1797–1866) (Casado Jiménez, 2005), wypada uznać za określenie upamiętniające medyka, który ją jako pierwszy opi-

⁵ Por. Źródła.

⁶ Forma *jęczmyk*, z sufiksem *-yk* (na przykład *rzemyk* – *rzemień*, *promyk* – *promień*) jest wyrazem przestarzałym odnoszącym się zarówno do zboża, jak i infekcji (Linde, 1807–1814: 873–874; Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1900: 176; Doroszewski, 1958–1969: 417; Brückner, 1974: 208).

sał. Różnica w budowie formalnej obu terminów dotyczy jednak kwestii użycia samego nazwiska wspomnianego francuskiego dermatologa. Podczas gdy w języku polskim nazwisko lekarza w dopełniaczu występuje po leksemie **łupież**, odsyłającym do ‘drobnych płatków łuszczącego się naskórka’, to w języku niemieckim antroponim uległ derywacji, w wyniku której utworzony został przymiotnik w funkcji atrybutywnej, określający schorzenie odwołujące się natychmiast do ‘choroby’: **Krankheit**.

Nazwisko lekarza w dopełniaczu można zauważyć także w rozszerzonej polskiej nazwie dermatozy, z tym że w tym miejscu pojawia się dodatkowo odniesienie do koloru zmian na skórze. Naturalnie przymiotnik **różowy** w postpozycji, będący derywatem od rzeczownikowym od słowa **róża** pozostaje w związku z ogniskiem rumieniowym, barwy czerwonej lub ciemnoróżowej, pokrytym w środku łuskami. Zatem polski JOŚ odwołuje się do barwy kwiatu, która w świadomości przeważającej liczby użytkowników języka jest czerwona. Z kolei centralna część zmiany skórnej przybiera wyraźnie jaśniejszy kolor, a jej lekko uniesione krawędzie się łuszczą (Wiercińska, 2022), co rysuje obraz łupieżu, będącego chorobą skóry głowy, charakteryzującego się złuszczeniem zrogowaciałej warstwy naskórka. Niemiecki *terminus technicus* *Röschenflechte* również kryje w sobie różę w leksemie **Röschen**, będącym deminutywem wyrazu **Rose**. Zatem wyraźne jest tu odwołanie do jednej z cech róży w postaci jej barwy. Drugi człon złożenia tworzy wyraz **Flechte**, którego znaczenie odwołuje się do schorzenia skóry w postaci ‘liszaju’. Niemieckie słowo w tym znaczeniu pojawia się jednak dopiero w XVIII wieku i zostało przeniesione z ‘porostu’, czyli nazwy ‘strupiatych i łuskowatych’ symbiotycznych organizmów złożonych z ‘przeplatających się’ ze sobą strzępek grzyba i komórek zielenicy (por. niem. *flechten* ‘pleśń, zaplatać’) (DUDEN, 2007: 222). Z powyższego wynika zatem, że polski i niemiecki JOŚ są do siebie zbliżone, a dodatkowe znaczenie *Flechte* jako ‘porost’ jeszcze dobitniej wskazuje na kontekst świata roślin. W przypadku niem. *Schuppenröschen* odwołanie do koloru róży także jest jednoznaczne, z tym że leksem **Röschen** funkcjonuje w złożeniu endocentrycznym tym razem jako wyraz podstawowy dodatkowo określany przez **Schuppe** (wraz z fugą **-n-**) w znaczeniu ‘łuska’, co pozostaje w związku z łuszczącym się, lekko uniesionymi brzegami zmian na skórze (Wiercińska, 2022).

pol.	pomidorowa gorączka, pomidorowa grypa	niem.	<i>Tomatenfieber, Tomatengrippe</i>
------	--	-------	-------------------------------------

W przypadku polskiej nazwy wyżej przytoczonej nowej – wykrytej w 2022 roku w indyjskim stanie Kerala (Sukalo, 2022) – jednostki chorobowej również można bez wątplenia stwierdzić, że poszczególne elementy wyrażen językowych mają swoje odpowiedniki znaczeniowe w języku niemieckim: *gorączka* = *Fieber* i *grypa* = *Grippe* oraz *pomidorowa* = *Tomaten-* i tym samym kryją w sobie jednakowy JOŚ. Uwagę zwraca jednak odmienna budowa samych słów i wyrażen, gdyż polskie określenia tej wirusowej choroby dzieci nie są składnikami złożenia determinatywnego, jak w języku niemieckim, lecz funkcjonują jako derywowany od rzeczownika *pomidor* przymiotnik w funkcji przydawki, występujący na ogół w prepozycji, oraz wyraz bazowy. W języku niemieckim z kolei **Tomaten-** urasta do rangi morfemu określającego podstawę całej kompozycji.

Identyczna konstrukcja polskiej i niemieckiej nazwy choroby wynika z ich wspólnego pochodzenia z języka angielskiego⁷: *tomato fever* lub *tomato flu*, które zostały przejęte do innych języków jako kalki wyrażone przy pomocy rodzimych jednostek leksykalnych. Taki stan rzeczy pozostaje w zgodzie z faktem, że w XXI wieku język angielski funkcjonuje jako *lingua franca* wielu dziedzin życia i nauki, w tym medycyny, a mass media, globalizacja, handel, turystyka i migracje dodatkowo nasilają kontakt językowy angielskiego z innymi językami (Owiński, 2020: 207–212; Kuźniak, Mańczak-Wohlfeld, 2014: 69–79).

pol.	pokrzywka	niem.	<i>Nesselfieber, Nesselsucht, Urtikaria</i>
------	-----------	-------	---

W przypadku tej niejednorodnej grupy chorób o zróżnicowanej przyczynie i nierzadko zbliżonym obrazie klinicznym, cechującym się zaczerwienieniem skóry, wykwitami, obrzękiem oraz świądem, można zaobserwować zbliżony w obu językach JOŚ. Obydwa terminy odsyłają do śladów na skórze, powstałych po poparzeniu pokrzywą (łac. *urtica*), której włoski powodują oparzenia podobne do zmian skórnych przy pokrzywce.

Struktura formalna słów w języku polskim i niemieckim jest jednak odmienna. Polskie określenie zostało przejęte z kategorii określeń roślin i występuje w formie zdrobniającej **pokrzywa** → **pokrzywka**. Termin niemiecki jest natomiast bardziej precyzyjny, gdyż w złożeniu endocentrycznym odniesienie do ‘pokrzywy’ następuje w wyniku użycia morfemu leksykalnego **Nessel** jako wyrazu określającego wyraz podstawowy **Sucht** lub **Fieber**. Podczas gdy pierwszy z wyrazów podstawowych odnosi się wprost do ‘choroby’ (germ. **suhti-* ‘Krankheit = choroba’) (Kluge, 2011: 897), to drugi wiąże się z jednym z częstych objawów towarzyszących temu zachorowaniu, tj. gorączką (Kahle, 2022). Niemiecki termin specjalistyczny *Urtikaria*, nieużywany wcale w języku polskim, jest z kolei zmienioną wersją łacińskiej nazwy choroby *urticaria* (łac. *urtica* ‘pokrzywa’).

pol.	prosaki	niem.	<i>Milien (Sg. Milium), Hautgrieff, Grieffkörner</i>
------	---------	-------	--

Taki sam JOŚ widoczny jest również w wyżej wymienionej nazwie dolegliwości w postaci przypominających guzki torbieli o wielkości od jednego do dwóch milimetrów znajdujących się pod skórą, chociaż na pierwszy rzut oka trudno dopatrzeć się paraleli w sposobie postrzegania tych naskórkowych lub podnaskórkowych cyst zastoinowych. Otóż polska nazwa, będąca derywatem denominalnym od **proso**, jednoznacznie odnosi się do gatunku zbóż, a dokładniej rzecz ujmując do jego niewielkich ziaren, do których *prosaki* są podobne. Oznaczające ‘proso’ łac. *milium* (Kumaniecki, 1976: 309) zauważalne jest natomiast w zmienionym określeniu wspomnianej zmiany (pod)skórnej, występującym przeważnie w liczbie mnogiej: niem. *Milien*. Oprócz określenia łacińskiej proveniencji

⁷ Po raz pierwszy opisano przypadek 82 zachorowań u dzieci poniżej piątego roku życia w czasopiśmie „The Lancet Respiratory Medicine”, w którym publikacje sporządzane są w języku angielskim, <https://www.thelancet.com/journals/lanres/home> [dostęp: 22.07.2023].

używane są w niemiecku również pozbawione ekwiwalentów w języku polskim *Hautgrieff* oraz *Grießkörner*, które pozostają w związku z ‘grysiem’, tj. niewielkimi, bardzo drobnymi ziarenkami kaszy. Pierwszy z terminów dodatkowo odsyła do skóry **Haut**, w obrębie której wspomniane torbiele są widoczne i wyczuwalne.

pol.	róża	niem.	<i>Rose, Wundrose, Rotlauf, Erysipel</i>
------	------	-------	--

Jednakowy JOŚ widoczny jest także w wyżej przywołanych nazwach bakteryjnej choroby, objawiającej się obrzękiem i ostrym stanem zapalnym skóry oraz tkanki podskórnej. W terminach *róża* i *Rose, Wundrose* widoczne jest odniesienie do kwiatu róży, który najczęściej kojarzony jest z jej czerwoną barwą i kształtem zaczerwienienia. Tym samym obraz kliniczny zachorowania w postaci intensywnego zaczerwienienia lub jego kształtu odsyła wprost do koloru bądź postaci kwiatu. Przy *róży* i *Rose* widoczna jest konwersja nazwy, tzn. przeniesienie jej z kategorii określeń rośliny na kategorię nazw chorób bez zmiany ich postaci. W przypadku niemieckiego terminu *Wundrose* można zaobserwować pewną specjalizację terminu będącego złożeniem determinatywnym **Wunde** + **Rose**, która polega na wyrażaniu miejscowych objawów choroby podczas jej przechodzenia w postaci swędzenia, wrażenia puchnięcia, pieczenia, a nawet bólu: *Wunde* ‘rana, zranienie’. Z kolei wyrażenia *Rotlauf* oraz *Erysipel* (gr. *έρυσίπελας erysipelas*) pozwalają się traktować jako nazwy odnoszące się do barwy skóry podczas zachorowania, która jest zbieżna z kolorem róży, w pierwszej kolejności kojarzonej z czerwienią. Wówczas należałoby jednak przyporządkować je terminom częściowo ekwiwalentnym (por. niżej), gdyż niemieckie określenia nawiązują wyłącznie do jednej z cech, skrywanych przez polską nazwę i polski JOŚ, asocjowanych z kwiatem róży. Podczas gdy zapożyczone z greki *Erysipel* oznacza ‘zaczerwioną skórę’, *Rotlauf*, będący właściwie tłumaczeniem pojęcia greckiego (gr. *έρυθρός eruthrós* ‘czerwony’ + *πέλλα pella* ‘skóra’), stanowi złożenie z **Rot** i **Lauf**, z których pierwszy człon złożenia odnosi się do koloru ‘czerwonego’, a drugi ma swoje źródło w języku staro-wysoko-niemieckim *louft* ‘*Schale, Rinde* = skórka, łupina, łuska, kora’ (Kluge, 2011: 774; DWB, 2023). Tym samym wygląd i struktura wygładzonej, napiętej, lśniącej, nadmiernie ocieplonej i zaczerwienionej skóry przypomina ‘skórkę, łuskę lub korę czerwonego koloru’.

pol.	skórka pomarańczowa, cellulit	niem.	<i>Orangenhaut, Apfelsinenhaut, Cellulite</i>
------	-------------------------------	-------	---

Całkowity izomorfizm znaczeniowy można stwierdzić także między wyżej przytoczonymi określeniami dolegliwości, polegającej na występowaniu zmian nierównomiernego rozmieszczenia tkanki tłuszczowej, obecnego wraz z obrzękowo-włóknistymi zmianami tkanki podskórnej. Obydwa zawierają w sobie jednakowy JOŚ, ponieważ odnoszą się do tych samych cech wyglądu skóry pomarańczy, charakteryzującej się miejscowymi zgrubieniami, bruzdami, nierównościami i zmarszczeniami.

Uderzająca różnica między polskim a niemieckim określeniem tej zmiany skórnej dotyczy jednak ich struktury formalnej. Podczas gdy w języku polskim funkcjonuje wyrażenie, składające się z rzeczownika w formie deminutywnej **skóra** → **skórka** i pochodzącego od nazwy owocu przymiotnika w postpozycji, użytego w funkcji atrybutywnej **pomarańcza** → **pomarańczowa**, wyrażenie niemieckie jest złożeniem endocentrycznym, w którym bazę słowotwórczą tworzy **Haut** w formie podstawowej, a członem określającym jest **Orange**, ewentualnie **Apfelsine**, występujący wraz z elementem łączącym **-n-**. W wyrażeniu niemieckim interesujące jest także występowanie obydwu leksemów referujących do ‘pomarańczy’. Częściej spotyka się jednak złożenie z **Orange-**. Wskazany element określający został zapożyczony do języka niemieckiego za pośrednictwem języka francuskiego *orange* (fr. *pomme d’orange*⁸), do którego trafił z kolei z hiszpańskiego *naranja* (arab. *nāranġ*; pers. *nāranġ*) (Kluge, 2011: 672; DWB, 2023). Nieco młodsze *Apfelsine* (XVIII wiek) pochodzi natomiast z języka niderlandzkiego *appelsien* i wydaje się skróceniem *Apel de Sina*, gdzie *Sina* (arab. *šīn*) jest określeniem ‘Chin’ (fr. *pomme de Sine* ‘jabłko z Chin’). Jako że te słodsze owoce zostały sprowadzone z Państwa Środka do Europy w XVI wieku przez Portugalczyków, zaczęto używać tej nazwy celem odróżnienia ich od znanych już kwaśniejszych pomarańczy, określanych mianem *Orangen*. Z czasem przeniesiono – zwłaszcza na południu niemieckiego obszaru językowego – nazwę *Orangen* na określenie nowszych owoców, podczas gdy na obszarze dolno- i środkowoniemieckim częstsze było w dalszym ciągu *Apfelsine* (Kluge, 2011: 53; DWB, 2023).

W tym miejscu konieczna jest także uwaga, że zarówno polskie, jak i niemieckie wyżej opisane określenia na wspomniane tutaj zmiany nierównomiernego rozmieszczenia tkanki tłuszczowej z obrzękowo-włóknistymi zmianami tkanki podskórnej są raczej terminami eufemiczno-hipokorystycznymi i nie funkcjonują ani w polskim, ani w niemieckim języku specjalistycznym, w których dominuje jednak konsekwentne użycie słów *cellulit* i *Cellulite*.

Terminy częściowo ekwiwalentne

pol.	łuszczycza	niem.	<i>Schuppenflechte, Psoriasis</i>
------	------------	-------	-----------------------------------

Wyżej przywołane polskie i niemieckie określenia tej niezakaźnej, przewlekłej, ogólnoustrojowej choroby zapalnej, charakteryzującej się specyficznymi zmianami skórnymi wynikającymi z nadmiernego rogowacenia naskórka w postaci łuszczących się wykwitów, mogą stanowić przykłady nazw częściowo ekwiwalentnych, gdyż polski termin specjalistyczny, będący derywatem adnominalnym od **łuska**, odwołuje się w swoim JOŚ tylko do jednej z części organizmu niektórych roślin, tj. do łuski (niem. *Schuppe*), czyli okrywy niektórych nasion lub owoców, ewentualnie przekształconego liścia. Taki stan rzeczy wynika ze specyfiki objawów stanu zapalnego skóry, polegającego na łuszczeniu się zmian skórnych, przypominających rzeczony łuski. Tym samym polski JOŚ pokrywa się

⁸ Orange – też miasto w południowej Francji, w departamencie Vaucluse około 90 km od Morza Śródziemnego.

z JOŚ w części niemieckiego złożenia endocentrycznego, występującego w charakterze członu określającego wyraz podstawowy **Flechte**. Baza niemieckiej kompozycji z kolei może z jednej strony odsyłać do ‘liszaju’, ale znaczenie to jest obecne w omawianym wyrazie dopiero od XVIII wieku (DUDEN, 2007: 222), a z drugiej – do pierwotnego znaczenia ‘porost’, który jest ‘strupiatym i łuskowatym’ w swojej postaci organizmem (grzyb zlichenizowany) składającym się z żyjących w symbiozie ‘splicionych’ ze sobą strzępek grzyba i komórek zielenicy (por. niem. *flechten* ‘pleść, zaplatać’).

Używane w języku niemieckim łac. określenie *Psoriasis* (gr. *ψωρίασις ψώρα psóra* ‘świerzb’) odsyła do występowania podczas zachorowania uporczywego świądu i nie ma odpowiednika w polszczyźnie.

Interesujący jest jednak fakt, że w wyniku zmiany kojarzenia pol. *huski* lub niem. *Schuppe* jako części organizmu roślinnego i powiązania ich z postrzeganiem jako część organizmu zwierzęcego, na przykład ryby, zostanie wykluczona ekwiwalencja między polskim a niemieckim określeniem. Wówczas element świata roślinnego zachowany zostanie jedynie w słowie **Flechte**, a parę terminów medycznych należałoby sklasyfikować jako przykłady nieekwiwalentne (por. terminy nieekwiwalentne).

pol. różyczka, odra niemiecka niem. *Röteln, Rubella, deutsche Masern*

JOŚ w polskim określeniu tej wysoce zakaźnej wirusowej choroby dziecięcej jest podobny do tego, który można zaobserwować w przypadku *róży* (por. terminy ekwiwalentne), tzn. nazwa choroby stanowi odniesienie do kwiatu róży, który w świadomości dużej części użytkowników języka polskiego ma barwę czerwoną. Samo określenie zachorowania jest natomiast deminutywem, używanym dla odróżnienia wyżej wspomnianej choroby bakteryjnej, określającym krótkotrwałą wysypkę plamisto-grudkową barwy różowej bądź jasnoczerwonej.

Niemieckie określenie tej jednostki chorobowej nie odsyła jednak do samego kwiatu róży, lecz pozostaje w związku z jedną z jej właściwości, tzn. z jej kolorem, który przybiera wspomniana wysypka (DUDEN, 2007: 681; Kluge, 2011: 774, DWB, 2023). Nazwa niemiecka łacińskiej proveniencji, używana także przez użytkowników języka niemieckiego (niem. *Rubella*), pozostaje zaś w związku z czerwoną barwą wysypki: łac. *ruber* ‘czerwony’ (Kumaniecki, 1976: 440) i nie ma swojego ekwiwalentu w polszczyźnie.

Interesującymi określeniami różyczki, będącymi wzajemnymi odpowiednikami, choć dziś rzadko funkcjonującymi zarówno języku polskim, jak i niemieckim, są *odra niemiecka* i *deutsche Masern*. Wprawdzie w obydwóch zaciera się obraz różyczki, ale z kolei obydwie odnoszą się do innej wywoływanej przez wirus jednostki chorobowej o bardzo podobnych objawach, a mianowicie do odry. Tym samym określenia *odra niemiecka* i *deutsche Masern* kryją w sobie JOŚ, podobny do tego, który towarzyszy zachorowaniu na odrę. Same określenia mogą natomiast być uznane za ciekawy przykład nazwy pamiątkowej choroby, która po raz pierwszy została opisana w 1814 roku przez niemieckich lekarzy (Koxeder-Hessenberger, 2015; Lanzieri i in., 2021).

pol.	różyca, erysipeloid	niem.	<i>Schweinerotlauf, Rotlauf, Erysipeloid</i>
------	---------------------	-------	--

Częściowa ekwiwalencja JOŚ widoczna jest również w polskich i niemieckich określeniach wyżej wymienionej bakteryjnej choroby odzwierzczej, atakującej świnię. Polski leksem, będący derywatem odrzeczownikowym utworzonym od wyrazu wyjściowego **róża** przy pomocy sufiksu *-yca/-ica*, bez wątplenia odnosi się do czerwonej szerszącej się obwodowo plamy na obrzękniętym podłożu. Chodzi więc o zmianę skórną w kolorze czerwonym, który jest najbardziej charakterystyczny dla kwiatu róży. Przyrostek *-yca/-ica* sugeruje z kolei nazwę choroby (OJUW, 2021), jak chociażby w przypadku cukrzycy, miażdżycy, łuszczycy, pęcherzycy i pryszczycy oraz posocznicy, papuzicy, krzywicy, gruźlicy i włośnicy (Burkacka, 2012: 152–153)⁹. Z kolei w terminie niemieckim *Rotlauf* (gr. *έρυθρός eruthrós* ‘czerwony’ + *πέλλα pella* ‘skóra’), składającym się z **Rot** i **Lauf**, pierwsza część złożenia odsyła do kojarzącej się z barwą róży czerwieni, a druga – do staro-wysoko-niemieckiego *louft* ‘Schale, Rinde = skórka, łupina, łuska, kora’ (Kluge, 2011: 774; DWB, 2023). JOŚ w przypadku tej choroby pokrywa się zatem z JOŚ obecnym w *Rotlauf*, będącym odpowiednikiem *róży* (choroba, por. terminy ekwiwalentne). *Schweinerotlauf* jest natomiast złożeniem endocentrycznym, w którym pierwszy człon wskazuje na zwierzęta, u których bakterie mogą wywoływać podobną chorobę i od których zarazki mogą przenosić się na ludzi, powodując *różycę*.

Zarówno w języku polskim, jak i niemieckim można napotkać także nazwy pol. *erysipeloid* (rzadko używany) oraz niem. *Erysipeloid*, które pozwalają traktować je jako wzajemne odpowiedniki w pełni izomorficzne pod względem znaczeniowym, a także w kontekście JOŚ. Są one tłumaczeniem z gr. *έρυθρός eruthrós* ‘czerwony’ i *πέλλα pella* ‘skóra’. Dodatkowym elementem jest tutaj jednak przyłączony do rzeczownika sufiks **-oid** (gr. *-οειδής, -ειδής -oidēs, -eidēs*) o znaczeniu ‘podobny do, taki jak, na kształt’, który wskazuje na bliskie podobieństwa obrazów klinicznych *różycy* i *róży*.

pol.	trądzik różowaty	niem.	<i>Rosazea, Rosacea, Acne rosacea</i> (†), <i>Rotfinnen, Goutterose, Coupe-rose, Kupferrose, Kupferfinnen, Kupferfinausschlag, Kupferakne</i>
------	------------------	-------	--

W przypadku wyżej przywołanej dermatozy uwagę zwraca bogactwo nomenklatury w języku niemieckim. W języku polskim funkcjonuje natomiast tylko jedno określenie tej przewlekłej choroby z dość uporczywymi symptomami, które lokalizują się głównie na twarzy, szyi lub w okolicy pleców. Jedna z części określenia odsyła do zakaźnego *trądu*, który cechuje się również między innymi zmianami skórnymi. Natomiast drugą część

⁹ W tym miejscu należy jednak zauważyć, że wspomniany element słowotwórczy niekoniecznie musi wskazywać na jednostkę chorobową, o czym świadczą poniższe przykładowe jednostki leksykalne niepozostające w związku nazewnictwem chorób i dolegliwości: *caryca, chłopczyca, gorczyca, Łęczycza, śnieżyca, tarczycza, poziomicza, ciemnica, czarownica, błyskawica, piwnica, kocica*.

określenia stanowi używany w postpozycji przymiotnik w funkcji przydawki **różowaty**, będący derywatem adnominalnym od leksemu **róża**, utworzonym przy pomocy sufiksu *-aty* o znaczeniu, wskazującym na posiadanie cechy związanej z określeniem wyjściowym. W tym przypadku chodzi więc o różę, której czerwona barwa stanowi o obrazie klinicznym schorzenia, polegającego między innymi na występowaniu wykwitów rumieniowych. Podobny JOŚ występuje także w przejętych z łaciny niemieckich określeniach *Rosazea*, *Rosacea*, *Acne rosacea* (†), gdyż łac. przymiotnik *rosaceus* wskazuje na pochodzenie określanej przez z niego cechy od rzeczownika – róży (łac. *rosa*). Nieużywana współcześnie nazwa *Acne rosacea* (†) daje się z kolei sklasyfikować jako ekwiwalentny odpowiednik polskiego terminu medycznego. Niemiecki termin *Rotfinnen* wykazuje jednak już tylko częściową ekwiwalencję do słowa polskiego, gdyż odnosi się do barwy róży jedynie w obszarze pierwszej części złożenia determinatywnego **rot-**. Wyrazem podstawowym tej kompozycji jest natomiast **Finnen**, gdzie *Finne* w liczbie pojedynczej posiada znaczenie ‘krostka, ostra narośl’, a od XIX wieku również ‘larwa, wążer’ (DUDEN, 2007: 218; Kluge, 2011: 296). Tym samym określenie częściowo pokrywa się z polskim *trądzik różowaty* zarówno co do koloru, jak i występujących przy zachorowaniu krostek i zmian skórnych, podobnych do tych przy *trądzie*, chociaż o wiele mniej poważnych.

Z kolei rzadko będące we współczesnym użyciu terminy *Goutterose* (Fuchs, 1840: 215–216), *Couperose*, *Kupferrose* wprawdzie odnoszą nas do czerwieni dzięki leksemowi **Rose**, opisując obraz dolegliwości w drugiej części złożenia, ale pierwsza pozostaje już w związku z innymi elementami rzeczywistości pozajęzykowej. Otóż niem. *Goutterose* jest najstarszym określeniem omawianej dermatozy, zapożyczonym z franc. *goutte rose* (tzn. ‘czerwona kropla’) i odwołującym się do jej objawów w postaci zaczerwienionych krostek, które w XIV wieku francuski chirurg Guy de Chauliac (około 1300–1368) skojarzył z kroplami (Brzeziński, 2010: 264). Z kolei określenie *Couperose* oraz będący jego tłumaczeniem *Kupferrose* odsyła użytkowników języka do miedzi, której czerwono-brunatna barwa przypomina wspomniany wcześniej kolor róży (niem. *Kupfer*, ang. *copper*, łac. *cuprum* ‘miedź’). Zatem obydwie pojęcia należałoby tłumaczyć jako ‘czerwony jak miedź’. Z miedzią pozostają także w związku kolejne niemieckie nazwy tej zmiany skórnej: *Kupferfinnen*, *Kupferfinausschlag*, *Kupferakne*, które w swojej budowie posiadają nazwę metalu w miejscu członu określającego złożenie determinatywne. Jako wyrazy podstawowe występują z kolei **Finnen** i **Akne** o znaczeniach podanych już wcześniej. *Kupferfinausschlag* jest natomiast trzyczęściowym rzeczownikiem złożonym, w którym złożenie **Kupferfinnen** doprecyzowuje znaczenie wyrazu bazowego **Ausschlag** w znaczeniu ‘wysypka’. Zatem JOŚ w niemieckich określeniach nawiązujących do miedzi różni się od JOŚ w języku polskim, chociaż odwołanie do czerwieni pozostaje bezsprzeczne. Istotne pozostaje jednak, iż obrazy czerwieni i jej źródła w obu językach są odmienne. Z tego względu przykłady *Couperose*, *Kupferrose*, *Kupferfinnen*, *Kupferfinausschlag* oraz *Kupferakne* można bez wątpliwości umiejscowić wśród przykładów nazw schorzeń, które nie dają się traktować jako ekwiwalenty pod względem JOŚ (por. terminy nieekwiwalentne).

Terminy nieekwiwalentne

Wśród określeń niebędących wzajemnymi odpowiednikami ze względu na JOŚ może posłużyć tylko jeden, przytoczony niżej, przykład:

pol.	półpasiec	niem.	<i>Herpes Zoster, Herpes zoster, Zoster, Gürtelrose, Kopfrose, Gesichtrose, Fieberflechte (†), Feuergürtel (†), Gürtelausschlag (†), Gürtelflechte (†)</i>
------	-----------	-------	--

Polskie określenie tej wirusowej choroby wiąże się z miejscem oraz sposobem jego występowania na ciele człowieka i nie ma właściwie innych odwołań. Chodzi bowiem o występującą zazwyczaj wysypkę w postaci pęcherzyków umiejscowionych po jednej stronie tułowia (głównie na klatce piersiowej, plecach i brzuchu, tworząc poziomy pas pęcherzy w obrębie dermatomów), nieprzekraczającej linii środkowej ciała lub twarzy, tzn. krosty półpaścowe pojawiają się jedynie na jego/jej jednej połowie, a rzadziej – na twarzy, ręce czy nodze. JOŚ w polskim terminie, utworzonym w drodze irradacji morfologicznej (Długosz-Kurczabowa, Dubisz, 2006: 373) odwołuje zatem użytkowników języka do miejsca występowania zachorowania **pól** ← **połowa**. Niemiecka nomenklatura jest o wiele bogatsza i bardziej rozbudowana, przy czym najbardziej rozpowszechnione pod względem częstotliwości użycia są określenia pochodzenia łacińskiego, pozbawione swoich ekwiwalentów w polszczyźnie. Spośród podanych wyżej terminów w poniższym badaniu należy jednak uwzględnić niem. *Gürtelrose, Kopfrose, Gesichtrose, Fieberflechte (†)* oraz *Gürtelflechte (†)*, jako że trzy pierwsze ewidentnie odnoszą się do czerwonego koloru zajętej przez pęcherze okolicy ciała, która może być opuchnięta i zaczerwieniona. Tym samym widać tutaj jednoznaczne nawiązanie do czerwonej barwy róży (**rose** ‘róża’). Niemieckie *Kopfrose* i *Gesichtrose* dodatkowo wskazują eksplicytnie na część ciała dotkniętą schorzeniem: **Kopf** ‘głowa’ i **Gesicht** ‘twarz’. Jako że po upływie około tygodnia wspomniane pęcherze zaczynają wysychać, w wyniku czego tworzą się odpadające później strupy, nieużywane już dzisiaj niemieckie nazwy *Fieberflechte (†)* oraz *Gürtelflechte (†)* kryją w sobie JOŚ ‘nawiązujący do strupowatej i łuskowatej’ struktury organizmu porostów **Flechte**, będącego wyrazem podstawowym w obydwu złożeniach determinatywnych. Wyrazami określającymi są tutaj natomiast **Fieber** ‘gorączka’, odsyłający do towarzyszącego półpaścowi objawu, oraz **Gürtel**, który z kolei odnosi się do miejsca i sposobu występowania zmian chorobowych na ciele człowieka.

Wnioski końcowe i podsumowanie

Powyzsza analiza dowodzi, iż między polskimi a niemieckimi medycznymi określeniami chorób i dolegliwości zawierających element roślinny w większości przypadków występuje pełna ekwiwalencja ze względu na zawarty w nich JOŚ, chociaż sama struktura for-

malna poszczególnych leksemów i wyrażen nierzadko różni się od siebie w zależności od języka, tzn. w języku niemieckim dominują raczej złożenia determinatywne, podczas gdy w polszczyźnie można częściej zaobserwować użycie rzeczowników z przymiotnikiem w funkcji atrybutywnej. Tym samym możliwy staje się wniosek, że poszczególne choroby i dolegliwości są podobnie konceptualizowane przez Polaków i Niemców, co manifestuje się w podobnym lub jednakowym JOŚ, na przykład: pol. *jęczmień* : niem. *Gerstenkorn*; pol. *łupież różowy Giberta* : niem. *Schuppenröschen*; pol. *pomidorowa gorączka* : niem. *Tomatenfieber*; pol. *pokrzywka* : niem. *Nesselfieber, Nesselsucht*; pol. *róża* : niem. *Rose*; pol. *skórka pomarańczowa* : niem. *Orangenhaut, Apfelsinenhaut*. Taki stan rzeczy konweniuje natomiast z fenomenem jednakowego JOŚ w nazwach chorób i dolegliwości z elementem zwierzęcym, na przykład: pol. *gołębi chód* : niem. *Taubengang*; pol. *stopa końska* : niem. *Pferdefuß*; pol. *ospa małpia* : niem. *Affenpocken* (Owsiński, 2022: 177). Ponadto wśród egzemplifikacji można napotkać również i takie przykłady, w których określenie w jednym języku ma kilka odpowiedników znaczeniowych w drugim, przy czym ich JOŚ nie musi być wtedy identyczny, na przykład: róża : czerwień jako cecha róży albo róża wzgl. czerwień róży : czerwień miedzi, na przykład pol. *różycza* : niem. *Schweinerotlauf, Rotlauf* czy pol. *trądzik różowaty* : *Rosazea, Rosacea, Acne rosacea* (†), *Rotfinnen, Goutterose, Couperose, Kupferrose, Kupferfinnen, Kupferfinausschlag, Kupferakne*.

Podobnie jak w przypadku nazw chorób i dolegliwości z elementem zwierzęcym (Owsiński, 2022: 178), nie stwierdzono w żadnym z uwzględnionych w poniższej pracy języków terminów, które wprowadzałyby ich użytkowników w błąd, co wynika z wysokiego stopnia precyzji nomenklatury używanej w polskim i niemieckim języku medycyny, i co dla samej medycyny ma ogromne znaczenie.

Wyniki przeprowadzonego badania potwierdzają również, że język polski częściej wyraża greckie lub łacińskie nazwy przy pomocy rodzimych środków językowych, podczas gdy w niemieczyźnie częstokroć dochodzi do asymilacji wyrażen łacińskiej lub greckiej proveniencji, na przykład pol. *prosaki* : niem. *Milien*; pol. *róża* : niem. *Erysipel*; pol. *łuszczycza* : niem. *Psoriasis*; pol. *różyczka* : niem. *Rubella*; pol. *trądzik różowaty* : *Rosazea, Rosacea, Acne rosacea* (†); pol. *pólpasiec* : niem. *Herpes Zoster, Herpes zoster, Zoster*. Podążając tym tropem myślenia, można ostrożnie ocenić, że polskie nazewnictwo specjalistyczne w wybranym obszarze wydaje się obszerniejsze i bogatsze, co pozostaje w związku z podobnym zjawiskiem na płaszczyźnie chorób zawierających element zwierzęcy (Owsiński, 2022: 178).

Ponadto, tak jak w przypadku niemieckich określeń zachorowań z elementem zwierzęcym, również niemieckie nazwy chorób i dolegliwości z elementem roślinnym zawierają częściej elementy językowe, odsyłające użytkowników języka bezpośrednio do choroby bądź jej objawów, na przykład **Krankheit** (niem. *Gibertsche Krankheit*), **Sucht** (niem. *Nesselsucht*), **Grippe** (niem. *Tomatengrippe*), **Ausschlag** (niem. *Kupferfinausschlag*) czy **Fieber** (niem. *Tomatenfieber, Nesselfieber*), chociaż podobne zjawisko może występować także w języku polskim, na przykład **grypa** (pol. *pomidorowa grypa*) lub **gorączka** (pol. *pomidorowa gorączka*). Takie rozwiązanie wydaje się zapewniać większą precyzję w określeniu zjawiska chorobowego, gdyż zdarzają się takie przykłady, które

niekoniecznie rysują obraz zachorowania lub dolegliwości, na przykład pol. *jęczmień*, *skórka pomarańczowa*, *prosaki*, *róża*, *pokrzywka*. Należy jednak zauważyć, że częstsze użycie w języku niemieckim określeń łacińskiego lub greckiego pochodzenia gwarantuje też internacjonalność nazwy i powinno być ocenione jako zjawisko pozytywne. Jest to szczególnie istotne dla pacjentów, którzy z jednej strony są dzięki temu w stanie nazwać swoją chorobę w komunikacji z lekarzem (przynajmniej tym z Europy Zachodniej), a z drugiej strony mogą zrozumieć określenie choroby lub dolegliwości niezależnie od kręgu językowego i kulturowego, w którym aktualnie się znajdują (Owsiański, 2022: 178).

Same wnioski z analizy mogą zatem okazać się przydatne zarówno w tłumaczeniu specjalistycznym, jak i dydaktyce specjalistycznych języków obcych, na przykład podczas lektoratu języka obcego na studiach medycznych lub weterynaryjnych. Konsekwencją takiego ujęcia problemu może być natomiast zastosowanie ich w praktyce (1) podczas wspierania lekarzy, pielęgniarek lub opiekunów medycznych w migracji zarobkowej do krajów niemieckiego obszaru językowego lub ich pracy w między innymi niemieckich, austriackich lub szwajcarskich szpitalach i zakładach ochrony zdrowia oraz (2) w intensyfikacji gospodarczej, naukowej i technologicznej współpracy na rzecz rozwoju medycyny i badań medycznych (Puto, 2021).

Źródła

Choroby od A do Z (b.r.), Medonet, <https://www.medonet.pl/choroby-od-a-do-z.kategoria.195.html> [dostęp: 21.07.2023].

DocCheck Flexikon. Das Medizinlexikon zum Medmachen (b.r.), <https://flexikon.doccheck.com/de/Spezial:Mainpage> [dostęp: 21.07.2023].

Krankheit (2020), Psyhyrembel, <https://www.psyhyrembel.de/Krankheit/K0C8J> [dostęp: 21.07.2023].

Msd Manual. Ausgabe für Patienten (b.r.), <https://www.msdmanuals.com/de-de/heim/> [dostęp: 21.07.2023].

Muszala A. (red.) (2009), *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, Radom.

Półpasiec – przyczyny, objawy, leczenie, Medcover, <https://www.medcover.pl/o-zdrowiu/polpasiec-przyczyny-objawy-leczenie.6351.n.168> [dostęp: 21.07.2023].

Bibliografia

Bartmiński J. (2012), *Der Begriff des sprachlichen Weltbildes und die Methoden seiner Operationalisierung*, „Tekst i Dykurs – Text und Diskurs”, nr 5, <http://tekst-dyskurs.eu/resources/html/article/details?id=223427> [dostęp: 21.07.2023].

Brückner A. (1974), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.

Brzeziński P. (2010), *Leczenie miejscowe w trądziku różowatym*, „Wybrane Problemy Kliniczne”, nr 5, s. 263–272, https://journals.viamedica.pl/forum_medycyny_rodzinnej/article/viewFile/10068/8569 [dostęp 24.07.2023].

- Bukowski P., Heydel M. (2009), *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Kraków.
- Burkacka I. (2012), *Kombinatoryka sufiksalna w polskiej derywacji odrzeczownikowej*, Warszawa.
- Casado Jiménez M. (2005), *Camille Melchior Gibert (1797–1866)*, „Journal of the European Academy of Dermatology and Venereology”, vol. 19, s. 785–786, <http://dx.doi.org/10.1111/j.1468-3083.2005.01242.x>
- Cassirer E. (2003), *Język i budowa świata przedmiotowego*, [w:] G. Godlewski (red.): *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa.
- Catford J.C. (1965), *A Linguistic Theory of Translation. An Essay in Applied Linguistics*, London.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S. (2006), *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- Doroszewski W. (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa.
- DUDEN – *Das Herkunftswörterbuch. Etymologie der deutschen Sprache*, Bd. 7, Mannheim–Leipzig–Wien–Zürich.
- DWB – *Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm*, digitalisierte Fassung im Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities, Version 01/23, <https://www.woerterbuchnetz.de/DWB> [dostęp: 22.07.2023].
- Everett D.L. (2019), *Jak powstał język. Historia największego wynalazku ludzkości*, Warszawa.
- Fuchs C.H. (1840), *Die krankhaften Veränderungen der Haut und ihrer Anhänge in nosologischer und therapeutischer Beziehung. Erste Abtheilung. Einleitung und Dermatosen*, Göttingen, <https://www.digitale-bibliothek-mv.de/viewer/image/PPN745726941/283/> [dostęp: 24.07.2023].
- Gadamer H.G. (1966), *Mensch und Sprache*, <http://gerardnuman.nl/artikelen/Gadamer%20-%20MENSCH%20UND%20SPRACHE%20b.pdf> [dostęp: 21.07.2023].
https://saez.ch/journalfile/view/article/ezm_saez/de/saez.2009.14241/7d31d018b0a73d534c4f-703268c1f14f3f2324fa/saez_2009_14241.pdf/rsr/jf [dostęp: 21.07.2023].
- Humboldt W. von (1820), *Über das vergleichende Sprachstudium in Beziehung auf die verschiedenen Epochen der Sprachentwicklung*, Berlin.
- Humboldt W. von (1836), *Über die Verschiedenheit des menschlichen Sprachbaues und ihren Einfluss auf die geistige Entwicklung des Menschengeschlechts*, Berlin.
- Jackowski P. (2006), *Językowy obraz świata jako źródło nieprzetłumaczalności na przykładzie języka polskiego i niemieckiego*, [w:] E. Komorowska, D. Dziadosz (red.), *Świat Słowian w języku i kulturze. Językoznawstwo*, t. 7, Szczecin, s. 98–100.
- Jopkiewicz S. (2017), *Zjawisko samoleczenia jako model zachowania jednostki w zdrowiu i chorobie*, [w:] K. Pujer (red.), *Zdrowie i choroba w ujęciu socjomedycznym*, Wrocław.
- Kahle Ch. (2022), *Nesselsucht (Urtikaria)*, *Meine Gesundheit*, <https://www.meine-gesundheit.de/krankheit/krankheiten/nesselsucht> [dostęp: 23.07.2023].
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (1900), *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Kluge F. (2011), *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, Berlin–Boston.
- Koller W. (2004), *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, Wiebelsheim.

- Koxeder-Hessenberger B. (2015), *Kinderkrankheit Röteln: „Deutsche Masern“*, Meine Gesundheit, <https://www.meinegesundheit.at/cdscontent/?contentid=10007.754421> [dostęp: 23.07.2023].
- Kumaniecki K. (1976), *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa.
- Kuźniak M., Mańczak-Wohlfeld E. (2014), *Angielskie wyrazy okolicznościowe w polszczyźnie*, „LingVaria”, R. IX, nr 1(17), s. 69–79, <http://www.lingvaria.polonistyka.uj.edu.pl/document-s/5768825/9068c751-2cbd-4fb5-9b07-dc8be80abab8> [dostęp: 22.07.2023].
- Lanzieri T., Haber P., Icenogle J.P., Patel M. (2021), *Rubella*, [w:] „Epidemiology and Prevention of Vaccine-Preventable Diseases”, Centers for Disease Control and Prevention, <https://www.cdc.gov/vaccines/pubs/pinkbook/rubella.html> [dostęp: 23.07.2023].
- Linde S.B. (1807–1814), *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa.
- Magajewska M. (2016), *Specjalistyczny język medyczny a multimedialny kurs języka zawodowego dla pielęgniarek*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 23, s. 199–213, <https://doi.org/10.18778/0860-6587.23.16>
- Meyer U. (2009), *Krankheit als leistungsauslösender Begriff im Sozialversicherungsrecht*, „Schweizerische Ärztezeitung”, Jg. 90(14), s. 585–588.
- Morciniec N. (2020), *Wprowadzenie do językoznawstwa niemieckiego*, Wrocław.
- OJUW – Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, <https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/hasla/ziobrzyca/> [dostęp: 23.07.2023].
- Ortega y Gasset J. (2003), *Mówienie jako zwyczaj społeczny*, [w:] G. Godlewski (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa.
- Owsiański P.A. (2020), *Fremdsprachliche Interferenzen gestern und heute im Kontext der sprachexternen Faktoren. Eine Studie zum englisch-deutschen und deutsch-polnischen Sprachkontakt*, „Linguodidactica”, nr 24, s. 201–226, <http://dx.doi.org/10.15290/lingdid.2020.24.15>
- Owsiański P.A. (2022), *Welche Tiere machen den Menschen krank? Ein Versuch der kontrastiven Studie zum sprachlichen Weltbild in den Krankheitsnamen mit einem tierischen Element im Polnischen und Deutschen*, „Acta Germanica: German Studies in Africa”, nr 50, s. 161–180.
- Owsiański P.A., Paluch A. (2020), *Zum sprachlichen Weltbild in ausgewählten Begriffen aus dem Bereich des Erbrechts in der deutschen und polnischen Sprache*, „Colloquia Germanica Stetinsia” nr 29, s. 255–276, <https://doi.org/10.18276/cgs.2020.29-14>
- Puto K. (2021), *Personalmangel im Gesundheitswesen. Polnische Ärztinnen und Ärzte zieht es nach Deutschland*, Goethe-Institut Polen, <https://www.goethe.de/ins/pl/de/kul/ges/22151632.html?forceDesktop=1> [dostęp: 26.07.2023].
- Reiß K., Vermeer H.J. (1984), *Grundlegung einer allgemeinen Translationstheorie*, Tübingen.
- Sapir E. (2003), *Język – przewodnik po kulturze*, [w:] G. Godlewski (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa.
- Sławek P. (2022), *Zur Frage der Entlehnungen in den mittelalterlichen und frühneuzeitlichen medizinischen Fachtexten am Beispiel von Regimen sanitatis von 13. bis 15. Jh.*, [w:] A. Just, A.S. Feret, P.A. Owsiański (red.), *Betrachtungen zur diachronen und synchronen Linguistik*, Berlin.
- Sukalo M., (2022), *Tomatengrippe – Was ist das? Was bisher zum Tomatengrippe-Virus bekannt ist*, Fernarzt, <https://www.fernarzt.com/magazin/tomatengrippe/> [dostęp: 22.07.2023].

Sygit M. (2010), *Zdrowie publiczne*, Warszawa.

Wiercińska M. (2022), *Łupież Giberta (różowy) – objawy, przyczyny i leczenie*, *Medycyna Praktyczna*, <https://www.mp.pl/pacjent/dermatologia/choroby/chorobyskory/74329.lupiez-rozowy-giberta> [dostęp: 24.07.2023].

Abstract

What plants cause a man to become ill? Undertaking a contrastive study of linguistic worldviews with reference to the Polish and German names of diseases that include a plant element

This article presents the results of a linguistic-cognitive analysis of selected Polish and German terms that indicate medical diseases or disorders that, in addition, include elements that refer to plants. The aim of the analysis is to examine the equivalence between the medical terms used in both languages with respect to the linguistic worldview generated by the specific language, and that is symptomatic of its material cultural. It is concluded that in most cases of terms indicating medical illnesses or disorders there either is a full or partial equivalence between the Polish and German terms. The examined equivalence can be helpful not only in the foreign language learning/teaching but also in the contact between a doctor and his patient. Thus, the searched isomorphism can be regarded as a factor which supports both the process of language learning/teaching and the understanding of a partner in the communication process and the reception of the delivered meaning.

Keywords: linguistic worldview, translation, names of a diseases, plant

Karina Szymańska-Galińska  <https://orcid.org/0000-0001-9625-4811>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: kszymanska.info@gmail.com

Badanie świadomości językowej mieszkańców Poznania – germanizmy we współczesnej gwarze poznańskiej

Streszczenie

Celem artykułu było zbadanie świadomości językowej mieszkańców Poznania w odniesieniu do germanizmów występujących we współczesnej gwarze poznańskiej. Badanie oparto na anonimowym kwestionariuszu ankiety, w którym udział wzięło 104 respondentów, w trzech grupach wiekowych. Analiza zweryfikowała czynną i bierną znajomość zapożyczeń niemieckich wśród ankietowanych oraz ich wiedzę na temat etymologii i występowania badanych jednostek pod względem ilościowym. Zbadano stosunek do germanizmów i ich żywotność ze wskazaniem grup wiekowych, warstw społecznych i sytuacji, w których używane są najczęściej. Przeprowadzone badanie zestawione zostało z wynikami analizy przeprowadzonej w 2015 roku przez Annę Piotrowicz i Małgorzatę Witaszek-Samborską, która była przedmiotem publikacji *O żywotności zapożyczeń niemieckich w gwarze miejskiej Poznania*.

Słowa kluczowe: świadomość językowa, germanizmy, gwara poznańska, metoda ankietowa

Wprowadzenie

Gwara poznańska oraz zawarte w niej germanizmy zostały opracowane szczegółowo i są jedną z najlepiej przeanalizowanych do tej pory odmian miejskich języka (Piotrowicz, Walczak, Witaszek-Samborska, 2006: 111). Należy jednak zwrócić uwagę, iż współczesne badania językoznawcze nie dotrzymują tempa dynamicznej sytuacji socjolingwistycznej w Polsce, w tym w Poznaniu. Gwara poznańska ulega wielu przeobrażeniom, kształtowanym w ostatnich latach przez rosnącą aktywność na rzecz popularyzacji języka poznaniaków. Coraz liczniejsze publikacje przewartościowują dotychczasowe

rozumienie i pozycję gwary poznańskiej, powodując, że jej sytuacja zaczyna różnić się od większości gwar innych regionów Polski. Podczas gdy podkreśla się stopniowe zanikanie „zróżnicowania terytorialnego języka polskiego na rzecz języka ogólnego” (Piotrowska, 2019: 339), w Poznaniu obserwuje się odnawianie i podnoszenie prestiżu gwary, głównie przez coraz silniej kultywowane lokalne zwyczaje oraz powrót do tradycji, w tym do języka. Należy zaznaczyć, że są to przedsięwzięcia inicjowane przede wszystkim przez środowisko naukowe, osoby działające na rzecz rodzimej kultury oraz miasto. Niniejsze badanie pomoże skonfrontować podejmowane działania na rzecz gwary z ich faktycznym odbiorem przez poznaniaków.

Elementem znacznie poszerzającym perspektywę badawczą są germanizmy w gwarze poznańskiej, którym, mimo licznych opracowań teoretycznych, nie poświęcono dotychczas zbyt dużo uwagi w ujęciu empirycznym. Jediną analizą, do której w pełni można się odnieść w tym kontekście, jest artykuł Anny Piotrowicz i Małgorzaty Witaszek-Samborskiej (2015) pt. *O żywotności zapożyczeń niemieckich w gwarze miejskiej Poznania*, który za pomocą metody ankietowej sprawdza znajomość, użycie i postawę poznaniaków wobec germanizmów. Badanie przeprowadzone zostało w 2015 roku, wymaga więc aktualizacji, która umożliwi porównanie zmieniającej się sytuacji językowej.

Cel i metoda badań

Świadomość językowa jest zjawiskiem złożonym, w głównej mierze determinowanym psychologicznie i socjologicznie. Zadaniem badacza jest określenie postaw względem języka, opinii, ocen i sądów o nim. Zestawia on prezentowany „przez jednostkę poziom świadomości językowej z faktycznymi zachowaniami językowymi” (Piotrowska, 2019: 328), poznając w ten sposób jej zakres kompetencji językowej w stosunku do badanego obszaru.

Celem niniejszego badania była weryfikacja świadomości językowej mieszkańców Poznania w odniesieniu do germanizmów występujących w gwarze poznańskiej. Inspiracją dla tych badań był dla autorki – jako rodowitej poznaniaczki i jednocześnie germanistki – z jednej strony fakt, że poznaniacy używają wielu słów i konstrukcji o etymologii niemieckiej, z drugiej chęć sprawdzenia, jak bardzo są oni świadomi pochodzenia tych struktur i co o nich sądzą.

W badaniu posłużono się metodą ankietową, celowo wybierając formę papierowego kwestionariusza. Pisemny charakter ankiety odpowiadał profilowi badanej grupy respondentów, którzy z założenia nie posługują się gwarą w codziennej komunikacji, a przynajmniej nie jej „czystą postacią”¹, potrzebowali więc więcej czasu na sformułowanie odpowiedzi. Świadomość językowa to wszakże także umiejętność refleksji językowej (Markowski, 1992: 198), którą badacz, poprzez stawianie pytań, stara się wyzwolić w badanym.

¹ Badacze polszczyzny mówionej wskazują, iż „czysta gwara” współcześnie praktycznie nie istnieje. Zob. Pelcowa, 2006: 140.

Ankieta składa się z dwóch części. Pierwsza pozwala określić dane socjologiczne respondentów, takie jak płeć, wiek oraz wykształcenie. Druga stanowi właściwą część badawczą złożoną z czterech pytań otwartych i jednego pytania zamkniętego.

Respondenci

Kluczem w doborze respondentów było pochodzenie lub czas zamieszkania w Poznaniu. Oznacza to, że w badaniu uczestniczyli głównie rodowici poznaniacy. Nieliczną grupę stanowiły osoby wywodzące się z Poznania, lecz obecnie w nim niemieszkające lub osoby pochodzące z innych części kraju. W obu przypadkach warunkiem niezbędnym do wzięcia udziału w analizie było zamieszkanie w Poznaniu przez minimum 20 lat. Warto wyjaśnić, że pochodzenie respondenta i jego przodków było istotne dla tradycyjnego podejścia dialektologicznego, próbującego dotrzeć do najstarszej postaci danej gwary (Piotrowska, 2019: 336). W niniejszym badaniu nie było jednak potrzeby stosowania analogicznych wymogów. Pominięcie osób niezwiązanych rdzennie z Poznaniem, a mieszkających w nim od minimum 20 lat byłoby krzywdzące dla wyników badań. Osoby przyjezdne mogą bowiem asymilować się z lokalną społecznością, kultywować zwyczaje oraz regionalny folklor, w tym mowę. Ponadto jako jednostki „z zewnątrz” mają możliwość porównania języka poznaniaków z mową innych regionów, szybciej dostrzegają lingwistyczne różnice i cechy charakterystyczne, w sposób naturalny skłaniając się do refleksji językowej.

Kolejnym kryterium był wiek respondentów, określający dolną granicę na 18 lat. Dla pełnego zobrazowania analizowanego tematu pozyskano materiał w ramach trzech grup wiekowych: najmłodszej (18–34 lata), średniej (35–55 lat) i najstarszej (powyżej 55 lat). Starano się, aby wybrane pokolenia reprezentowane były przez podobny procent badanych, ostatecznie jednak proporcje liczą odpowiednio 16 : 48 : 40 respondentów.

Wiek i czas zamieszkania w Poznaniu to jedyne kryteria, jakie zakładała niniejsza analiza. Dane socjologiczne respondentów obejmowały także poziom wykształcenia, który nie stanowił kryterium, a czynnik badający wpływ na świadomość językową uczestników ankiety. Poznaniacy reprezentowali różny poziom wykształcenia: podstawowe (0), zawodowe (3), średnie (28), niepełne wyższe (11) oraz wyższe (62), przy czym w analizie zestawiono wyniki dwóch ilościowo reprezentatywnych grup, czyli osób z wykształceniem średnim i wyższym.

Wśród ankietowanych były osoby obu płci (66 kobiet i 38 mężczyzn), jednak faktor ten nie wpływał na różnice w odpowiedziach, więc pominięto go w dalszych rozważaniach.

Badanie przeprowadzone było na terenie Poznania, w przedziale czasowym od kwietnia do sierpnia 2021 roku.

Ostatecznie udało się zebrać 104 ankiety, z których 69 wypełniono w pełni, odpowiadając na wszystkie 5 pytań. Wśród wszystkich ankiet 27 zawierało odpowiedzi na 4 pytania oraz kolejno 3 ankiety na 3 pytania, 2 ankiety na 2 pytania i 3 ankiety na 1 pytanie.

Materiał badawczy

Źródło ekscerpcji materiału stanowiącego podstawę badawczą dla pierwszego pytania ankiety stanowił *Słownik gwary miejskiej Poznania* pod redakcją Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka (1999). Ze względu na obszerność materiału utrudniającą skuteczne przeprowadzenie badań wyłoniono ostatecznie 30 leksemów, które znajdują zastosowanie w przestrzeni publicznej miasta Poznania. Ich selekcja oparta została na subiektywnym wyborze, który zakładał, że wyrazy te powinny być najbardziej znane poznaniakom. Należy dodać, że wszystkie jednostki zawarte w ankiecie są germanizmami.

Wystąpiła wśród nich jedna kalka słowotwórcza: *obklad* ‘wędlina, ser na kanapce’ (niem. *der Belag* ‘obkład, nalot, dodatek’) oraz zapożyczenia właściwe: *ajntopf* ‘jednogarnkowa potrawa, najczęściej w postaci wieloskładnikowej zupy’ (niem. *der Eintopf* ‘danie mnogogarnkowe’); *ajsbajn* ‘golonka’ (niem. *das Eisbein* ‘golonka’); *antrejka* ‘przedpokój’ (niem. *das Entree* ‘przedpokój’); *bana* ‘pociąg’ (niem. *die Bahn* ‘kolej, pociąg’); *bejmy*, *bejm*, zwykle w lm. ‘pieniądze, pieniądz’ (niem. daw. *Böhm* ‘pieniądz, dawniej grosz praski’); *blalka* ‘wagary’ (*blau machen* ‘opuścić pracę, szkołę’); *blubrac* ‘pleść trzy po trzy, głądzić’ (niem. *blubbern* ‘mówić niewyraźnie, monotonna, szybko’); *dynks* ‘jakaś rzecz, której nazwy mówiący nie zna lub w chwili mówienia nie pamięta’ (niem. *das Ding* ‘rzecz’); *ejber* ‘mężczyzna silnej postury, nieokrzesany, pełen temperamentu, też o chuliganie’ (niem. *der Eber* ‘kiernoz, w języku łowieckim – odyniec’); *eka* 1. ‘narożnik domu, róg, kąć’; 2. ‘paczka kumpli, grupa łobuzów, banda młodzieżowa z tej samej części miasta, ulicy, dzielnicy’ (niem. *die Ecke* ‘kąć, róg, narożnik’); *fifny* 1. ‘zgrabny, szykowny’; 2. ‘sprawny, zręczny, sprytny, pomysłowy’ (niem. *pfiffig* ‘przebiegły, sprytny’); *galart* 1. ‘galareta z mięsa’; 2. ‘strach, obawa, niepewność’ (niem. *das Gallert, die Gallerte* ‘galareta, żelatyna’); *gemela* 1. ‘śmietnik’; 2. ‘śmieci, brud’ (niem. *der Müll* ‘śmieć’); *glanc* ‘połysk’ (niem. *der Glanz* ‘połysk’); *kejter* ‘pies, kundel’ (niem. *der Köter* ‘kundel’); *klunkry*, *klunkier*, zwykle w lm. ‘graty, rupiecie, drobiazgi, podniszczony ubiór, łachmany’ (niem. *die Klunker* ‘gałgany, szmaty, stara odzież, rupiecie, graty’); *korbol* 1. ‘dynia’; 2. ‘duży brzuch’ (niem. *der Kürbis* ‘dynia, bania’); *leberka* ‘wątrobianka, pasztetowa’ (niem. *die Leberwurst* ‘wątrobianka, pasztetowa’); *lumpy*, *lump*, zwykle w lm. 1. ‘ubranie, odzież, ciuchy’; 2. ‘zniszczona odzież, także: szmaty’ (niem. *der Lumpen* ‘szmata, łachman, gałgan’); *mana* ‘drużyna sportowa’ (niem. *die Mannschaft* ‘drużyna sportowa w terminologii sportowej’); *na szagę* ‘na ukos, na przełaj’ (niem. *die Schräge* ‘ukos, skos’); *plyndze*, *plyndz*, zwykle w lm. ‘placki ziemniaczane’ (niem. *die Plinse* ‘racuszek, naleśnik, placek kartoflany’); *rojber* ‘łobuziak, nicpoń, urwis’ (niem. *der Räuber* ‘rabuś, zbój’); *sosyska* ‘parówka, mała kiełbaska’ (niem. *das Saucischen* ‘kiełbaska’); *szneka* ‘okrągła drożdżówka spiralnie skręcona, w kształcie muszli ślimaka’ (niem. *die Schnecke* ‘ślimak, także potocznie: ciasto drożdżowe o kształcie ślimaka’); *szplin* ‘postrzeleniec, wariat’ (niem. *der Spleen* ‘dziwak, dziwactwo, fioł’); *tytka* ‘torebka, torebka papierowa’ (niem. *die Tüte* ‘torebka’); *winkiel* ‘narożnik róg’ (niem. *der Winkel* ‘kąć’); *wuchta* ‘wielka ilość, masa, mnóstwo, kupa’ (niem. *die Wucht* ‘fura, kupa’).

Pytania – zakresy problemowe badania

W odniesieniu do powyższych rozważań należy wskazać obszary problemowe, wokół których oscylują poszczególne pytania zawarte w ankiecie.

Pierwsze pytanie, oparte na materiale badawczym omówionym powyżej, miało na celu weryfikację znajomości i prawidłowego rozumienia podanych w formie tabelarycznej jednostek, określenia, które z nich są germanizmami oraz czy respondent(ka) ich używa. Udzielone odpowiedzi pozwoliły ustalić stopień czynnej i biernej znajomości wymienionych leksemów², co znajduje odzwierciedlenie we współczesnym użytkowaniu samej gwary przez mieszkańców Poznania.

Drugie pytanie zawierało prośbę o wymienienie znanych innych wyrazów z gwary poznańskiej, które zdaniem respondentów mogą być germanizmami, podanie ich znaczeń oraz informacji, czy są używane przez ankietowanych. Poza dalszą analizą czynnej i biernej znajomości słownictwa gwarowego zebrane odpowiedzi wskazywały, jakie struktury językowe funkcjonują w świadomości poznaniaków jako germanizmy. W tym miejscu należy podkreślić, że etymologiczne pochodzenie wyrazów – bez szczegółowej naukowej weryfikacji – jest trudne do określenia i może bazować w głównej mierze na intuicji respondentów. Kolejnym zakresem problemowym było rozróżnienie cech regionalnych i potocznych języka, co wynika nie tylko z „odporności wiedzy potocznej na współczesne zmiany zachodzące w ustaleniach naukowych” (Osowski, 2019: 141), ale także ze zbyt dużej dynamiczności tychże zmian w ujęciu badawczym. Określenie przynależności danych jednostek sprawia trudności samym badaczom. Jak wskazują Piotrowicz i Witaszek-Samborska, wpływ mass mediów, migracje ludności oraz aspekty marketingowe (użycie gwary jako elementu reklam) powodują, że „do słownictwa polszczyzny ogólnej przenikają wyrazy o ograniczonym zasięgu geograficznym, przez co zmienia się ich kwalifikacja” (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2009: 125).

Pytanie trzecie (Co Pani/Pan sądzi o obecności germanizmów w gwarze poznańskiej?) miało na celu zbadanie postaw, opinii i sądów respondentów na temat germanizmów. Udzielone odpowiedzi pozwoliły zidentyfikować pozytywny lub negatywny stosunek do analizowanego tematu, świadome utożsamianie lub dystansowanie się wobec pożyczek, jak również odczytać stopień poczucia przynależności i identyfikacji z badanym regionem.

Kolejne, czwarte pytanie miało charakter zamknięty. Ankietowani zostali poproszeni o szacunkowe określenie procentowej ilości germanizmów w gwarze poznańskiej (ponad 50%, ponad 30%, mniej niż 30% oraz mniej niż 5%). Punktem odniesienia dla powyższego pytania były badania przeprowadzone przez Walczaka, który liczbę germanizmów w polszczyźnie Poznania określił na około 29% (Walczak, 1999: 67). Pozyskane informacje miały na celu konfrontację tychże danych z założeniami respondentów.

Ostatnie, piąte pytanie poruszało kwestię żywotności germanizmów. Zapytano respondentów, czy germanizmy wciąż są używane przez mieszkańców Poznania. Jeżeli tak, to w jakich grupach wiekowych, warstwach społecznych i w jakich sytuacjach najczęściej.

² Określenie *znajomość czynna* oznacza tu, że dany leksem występuje w wypowiedziach respondenta, z kolei *znajomość bierna* – że respondent zna wyraz, ale go nie używa.

Sugerowane obszary odpowiedzi pozwoliły scharakteryzować przekonania respondentów dotyczące innych użytkowników języka oraz zbadać aktualny status zapożyczeń i gwary poznańskiej w świadomości ankietowanych.

Analiza

Analizę materiału pozyskanego drogą badania ankietowego przedstawiono w kolejności wyżej omówionych pytań. Zachowano oryginalną pisownię cytowanych wypowiedzi.

Odpowiedzi na pytanie pierwsze, w części określającej znaczenie podanych leksemów, wskazują na bardzo dobrą znajomość słownictwa gwarowego przez znaczną większość ankietowanych. Prawie wszyscy respondenci podali prawidłowe znaczenia wyrazów: *wuchta* (102), *lumpy* (101) *bejmy* (101) oraz *rojber* (100). Większość osób wiedziała, co oznaczają leksemy: *tytka* (98), *na szagę* (97), *kejter* (97), *galart* (96), *obkład* (94), *klunkry* (94), *glanc* (94), *gemela* (94), *plyndze* (93), *blalka* (93), *szneka* (91), *blubrać* (91), *winkiel* (87), *korbol* (84), *bana* (82), *fifny* (81), *ejber* (79), *leberka* (78). Ponad połowa poznaniaków poprawnie zdefiniowała jednostki: *ajntopf* (64), *dynks* (63), *eka* (57), *antrejka* (54), *szplin* (52). Najslabiej rozpoznanymi wyrazami były: *sosyska* (30), *ajsbajn* (29), *mana* (21). Znajomość poszczególnych leksemów w kontekście grup wiekowych wypada niemalże zawsze na korzyść najstarszych mieszkańców Poznania (powyżej 55 lat). Z kolei procentowe zestawienie osób z wykształceniem średnim i wyższym wykazało przewagę grupy pierwszej w stosunku 23% : 7% (dokładne dane zob. tab. 1).

Tab. 1. Znajomość badanych leksemów wśród ankietowanych

Wyraz	Prawidłowe znaczenie – liczba ankietowanych	Grupy wiekowe – znajomość wyrazów w proc.			Wykształcenie – znajomość wyrazów w proc.	
		18–34	35–55	powyżej 55	średnie	wyższe
<i>ajntopf</i>	64	43,75	56,25	75,00	53,57	62,90
<i>ajsbajn</i>	29	0,00	20,83	47,50	35,72	25,81
<i>antrejka</i>	54	37,50	54,67	55,00	53,57	51,61
<i>bana</i>	82	75,00	62,50	100,00	85,70	74,19
<i>bejmy</i>	101	87,50	97,92	100,00	100,00	96,77
<i>blalka</i>	93	87,50	85,42	95,00	100,00	85,48
<i>blubrać</i>	91	68,75	83,33	100,00	85,72	88,71
<i>dynks</i>	63	50,00	54,17	72,50	60,72	61,29
<i>ejber</i>	79	56,25	70,83	90,00	89,29	70,97
<i>eka</i>	57	31,25	47,92	72,50	67,86	50,00
<i>fifny</i>	81	75,00	72,92	85,00	85,72	77,42
<i>galart</i>	96	87,50	89,58	97,50	92,86	91,94

Wyraz	Prawidłowe znaczenie – liczba ankietowanych	Grupy wiekowe – znajomość wyrazów w proc.			Wykształcenie – znajomość wyrazów w proc.	
		18–34	35–55	powyżej 55	średnie	wyższe
<i>gemela</i>	94	62,50	93,75	100,00	92,86	90,32
<i>glanc</i>	94	93,75	85,42	95,00	92,86	88,71
<i>kejter</i>	97	87,50	93,75	95,00	100,00	90,32
<i>klunkry</i>	94	81,25	91,67	92,50	92,86	91,94
<i>korbol</i>	84	87,50	70,83	90,00	75,00	80,65
<i>leberka</i>	78	75,00	64,58	87,50	71,43	74,19
<i>lumpy</i>	101	93,75	95,83	100,00	100,00	96,77
<i>mana</i>	21	12,50	4,17	42,50	25,00	17,74
<i>na szagę</i>	97	93,75	89,58	97,50	100,00	91,94
<i>obklad</i>	94	87,50	87,50	95,00	100,00	85,48
<i>plyndze</i>	93	75,00	93,75	90,00	92,86	85,48
<i>rojber</i>	100	93,75	95,83	97,50	100,00	91,94
<i>sosyska</i>	30	0,00	8,33	65,00	39,29	24,19
<i>szneka</i>	91	81,25	87,50	90,00	92,86	82,26
<i>szplin</i>	52	18,75	37,50	77,50	78,57	35,48
<i>tytka</i>	98	100,00	91,67	95,00	85,72	95,16
<i>winkiel</i>	87	93,75	75,00	90,00	89,29	88,71
<i>wuchta</i>	102	100,00	95,83	100,00	96,43	100,00

Źródło: opracowanie własne.

Spośród 30 leksemów zamieszczonych w pytaniu pierwszym, z których, przypomnijmy, wszystkie są zapożyczeniami z języka niemieckiego, za germanizm przez największą liczbę respondentów uznane zostały wyrazy: *bana* (78), *ajntopf* (69), *glanc* (69), *leberka* (57), *winkiel* (54). W mniejszym stopniu rozpoznane zostały pożyczki: *antrejka* (50), *szneka* (49), *ejber* (47), *ajsbajn* (46), *lumpy* (45), *tytka* (42), *wuchta* (41), *kejter* (41), *rojber* (40), *klunkry* (40), *na szagę* (38), *gemela* (38). Znacznie rzadziej z konstrukcjami niemieckimi skojarzono słowa: *bejmy* (35), *dynks* (33), *korbol* (30), *blałka* (29), *plyndze* (29), *galart* (26), *fifny* (25), *eka* (22), *szplin* (21), *blubrać* (19). W najmniejszym stopniu jako germanizmy zdefiniowano leksemy: *sosyska* (8), *obklad* (7) oraz *mana* (6). W ramach analizy zbadano także uznanie danego wyrazu za germanizm przy znajomości oraz nieznanomości (względnie błędnej znajomości) prawidłowego znaczenia tejże jednostki. Badanie wykazało, że najwyższy wskaźnik oznaczenia wyrazu jako pożyczki niemieckiej przy nieznanomości jego właściwej definicji osiągnęły leksemy: *antrejka* (23), *ajsbajn* (20) i *ajntopf* (11). Wpływ wieku na rozpoznanie germanizmów uplasował badane grupy kolejno od najstarszej do najmłodszej, z najwyższym procentowym wskaźnikiem dla osób najstarszych (15 jednostek), następnie uczestników w wieku średnim (8 jednostek)

oraz najmłodszych respondentów (6 jednostek). W odniesieniu do wykształcenia zanotowano nieznacznie wyższą rozpoznawalność pożyczek niemieckich wśród osób z wyższym wykształceniem (18 jednostek) w stosunku do respondentów z wykształceniem średnim (12 jednostek) (dokładne dane zob. tab. 2).

Tab. 2. Rozpoznanie germanizmów wśród ankietowanych

Wyraz	Germanizm – liczba ankietowanych		Grupy wiekowe – rozpoznanie germanizmu w proc.			Wykształcenie – rozpoznanie germanizmu w proc.	
	zna	nie zna	18–34	35–55	powyżej 55	średnie	wyższe
<i>ajntopf</i>	58	11	68,75	64,58	67,50	62,29	70,97
<i>ajsbajn</i>	26	20	50,00	33,33	55,00	46,43	45,16
<i>antrejka</i>	27	23	37,50	47,92	50,00	60,72	43,55
<i>bana</i>	69	9	62,50	68,75	87,50	75,00	79,03
<i>bejmy</i>	35	0	18,75	33,33	40,00	46,43	29,03
<i>Blatka</i>	29	0	12,50	29,17	32,50	25,00	32,26
<i>blubrać</i>	18	1	12,50	25,00	12,50	17,86	19,35
<i>dynks</i>	26	7	12,50	25,00	42,50	46,43	24,19
<i>ejber</i>	40	7	62,50	35,42	47,50	46,43	48,39
<i>eka</i>	21	1	18,75	14,58	30,00	21,43	19,35
<i>fifny</i>	21	4	18,75	20,83	30,00	21,43	25,81
<i>galart</i>	26	0	6,25	33,33	22,50	21,43	30,64
<i>gemela</i>	38	0	18,75	31,25	50,00	35,72	69,35
<i>glanc</i>	67	2	68,75	62,50	70,00	46,43	35,47
<i>kejter</i>	39	2	25,00	35,42	47,50	35,71	40,32
<i>klunkry</i>	38	2	31,25	41,67	35,00	28,57	64,29
<i>korbol</i>	29	1	25,00	31,25	27,50	46,43	58,06
<i>leberka</i>	51	6	56,25	45,83	65,00	42,86	45,16
<i>lumpy</i>	43	2	25,00	50,00	42,50	3,57	6,45
<i>mana</i>	6	0	0,00	4,17	10,00	39,29	37,09
<i>na szagę</i>	38	0	31,25	37,50	37,50	14,29	3,23
<i>obkład</i>	7	0	0,00	10,42	5,00	32,14	25,81
<i>plyndze</i>	29	0	37,50	31,25	20,00	39,29	40,32
<i>rojber</i>	40	0	37,50	39,58	37,50	14,29	6,45
<i>sosyska</i>	6	2	0,00	4,17	15,00	35,71	51,61
<i>szneka</i>	44	5	56,25	47,92	42,50	25,00	19,35
<i>szplin</i>	15	6	18,75	14,58	27,50	39,29	38,71
<i>tytka</i>	42	0	43,75	41,67	37,50	50,00	53,23

Wyraz	Germanizm – liczba ankietowanych		Grupy wiekowe – rozpoznanie germanizmu w proc.			Wykształcenie – rozpoznanie germanizmu w proc.	
	zna	nie zna	18–34	35–55	powyżej 55	średnie	wyższe
<i>winkiel</i>	53	1	50,00	41,67	65,00	35,71	40,32
<i>wuchta</i>	41	0	25,00	43,75	40,00	35,71	40,32

Źródło: opracowanie własne.

Ostatnią częścią pytania pierwszego była weryfikacja czynnej i biernej znajomości wymienionych leksemów wśród ankietowanych. Zakładana przewaga osób deklarujących znajomość słownictwa gwarowego przy jednoczesnym braku jego użycia okazała się niesłuszna. Większa liczba respondentów wykazała czynną znajomość 18 spośród 30 wyrazów. Do najczęściej używanych należały: *galart* (68)³, *klunkry* (68), *wuchta* (67), *gemela* (65), *na szagę* (65), *plyndze* (65), *lumpy* (64), *kejter* (62), *bejmy* (61), *tytka* (61), *rojber* (60). Około połowa ankietowanych przyznała się do stosowania leksemów: *obkład* (58), *korbol* (57), *glanc* (55), *blalka* (53), *leberka* (53), *winkiel* (50). Znacznie rzadziej pojawiły się jednostki: *dynks* (48), *blubrać* (47), *szneka* (46), *bana* (43), *fifny* (29), *ejber* (27), *ajntopf* (23), *szplin* (23), *eka* (14). Najrzadziej używane były: *antrejka* (5), *ajsabajn* (4), *sosyska* (3), *mana* (1). Wśród osób deklarujących czynny użytek poszczególnych słów gwarowych najliczniej reprezentowana jest grupa najstarszych respondentów (14 leksemów z najwyższym wskaźnikiem procentowym) oraz w średnim wieku (12 leksemów). Najrzadziej gwary używa grupa najmłodsza (4 leksemu) (dokładne dane zob. tab. 3). Wpływ wykształcenia na omawiany aspekt wykazał zbliżony wynik, wyróżniając 14 wyrazów z najwyższym procentowym wskaźnikiem użycia dla osób z wykształceniem średnim oraz 16 leksemów dla ankietowanych z wykształceniem wyższym (tab. 3).

Tab. 3. Czynna znajomość badanych leksemów wśród ankietowanych

Wyraz	Znajomość – liczba ankietowanych		Grupy wiekowe – znajomość czynna w proc.			Wykształcenie – znajomość czynna w proc.	
	czynna	bierna	18–34	35–55	powyżej 55	średnie	wyższe
<i>ajntopf</i>	23	41	6,25	18,75	32,50	10,70	29,03
<i>ajsabajn</i>	4	26	0,00	2,08	7,50	0,00	1,61
<i>antrejka</i>	5	61	0,00	0,00	12,50	7,14	4,83
<i>bana</i>	43	52	50,00	41,67	37,50	42,86	43,55
<i>bejmy</i>	61	43	50,00	60,42	60,00	67,86	58,06

³ Duża część ankietowanych używała następującego wyjaśnienia: „Galart to galart”, sugerując tym samym, że nie zna innej nazwy dla tegoż pojęcia.

Wyraz	Znajomość – liczba ankietowanych		Grupy wiekowe – znajomość czynna w proc.			Wykształcenie – znajomość czynna w proc.	
	czynna	bierna	18–34	35–55	powyżej 55	średnie	wyższe
<i>blalka</i>	53	41	62,50	50,00	47,50	53,57	53,23
<i>blubrać</i>	47	52	25,00	52,08	45,00	50,00	45,16
<i>dynks</i>	48	36	43,75	41,67	55,00	42,86	54,84
<i>ejber</i>	27	62	6,25	27,08	32,50	25,00	29,03
<i>eka</i>	14	43	0,00	12,50	20,00	7,14	19,35
<i>fifny</i>	29	60	12,50	27,08	35,00	32,14	30,64
<i>galart</i>	68	28	50,00	66,67	65,00	57,14	66,13
<i>gemela</i>	65	30	25,00	66,67	72,50	60,71	62,90
<i>glanc</i>	55	44	50,00	56,25	50,00	53,57	53,23
<i>kejter</i>	62	36	56,25	64,58	55,00	57,14	59,68
<i>klunkry</i>	68	28	50,00	70,83	65,00	64,29	62,90
<i>korbol</i>	57	32	43,75	56,25	57,50	50,00	54,84
<i>leberka</i>	53	34	43,75	45,83	60,00	46,43	46,77
<i>lumpy</i>	64	36	56,25	66,67	60,00	67,86	59,68
<i>mana</i>	1	20	0,00	0,00	2,50	0,00	1,61
<i>na szagę</i>	65	30	43,75	66,67	65,00	71,43	62,90
<i>obkład</i>	58	36	56,25	62,50	47,50	57,14	54,84
<i>plyndze</i>	65	28	43,75	70,83	60,00	67,86	59,68
<i>rojber</i>	60	27	43,75	56,25	60,00	75,00	51,61
<i>sosyska</i>	3	27	0,00	0,00	7,50	0,00	4,84
<i>szneka</i>	46	47	23,08	50,00	40,00	25,00	43,55
<i>szplin</i>	23	31	12,50	18,75	30,00	32,14	20,97
<i>tytka</i>	61	37	68,75	58,33	55,00	60,72	56,45
<i>winkel</i>	50	37	43,75	52,08	45,00	42,86	53,23
<i>wuchta</i>	67	34	87,50	79,17	37,50	53,57	70,97

Źródło: opracowanie własne.

Analizując odpowiedzi na pytanie pierwsze, można stwierdzić, że poznaniacy wykazują bardzo dobrą znajomość słownictwa gwarowego. Prawidłowymi znaczeniami poszczególnych leksemów operuje w szczególności najstarsza grupa ankietowanych, co znajduje potwierdzenie także w zestawieniu z badaniami przeprowadzonymi wcześniej przez Annę Piotrowicz i Małgorzatę Witaszek-Samborską (2015: 206).

Żaden z wymienionych germanizmów nie został rozpoznany jako pożyczka przez 100% ankietowanych ani też żaden z respondentów nie uznał wszystkich leksemów umieszczonych w pytaniu pierwszym za wyrazy pochodzenia niemieckiego. Można więc uznać,

że rozpoznawalność germanizmów wśród poznaniaków jest stosunkowo słaba, często bardzo intuicyjna. Tym samym potwierdza to przypuszczenia przyjęte przed niniejszą analizą oraz znajduje odniesienie do tożsamyh wyników badań Piotrowicz i Witaszek-Samborskiej (2015: 205). Badaczki nie stwierdziły jednak relewantnego wpływu wieku na rozpoznawalność zapożyczeń, co z kolei wykazane zostało w niniejszym badaniu, z przewagą dla grup najstarszych. Analizowany dodatkowo aspekt edukacyjny świadczy o względnie lepszej identyfikacji zapożyczeń przez osoby z wyższym wykształceniem.

Zaskakującym wnioskiem okazała się przeważająca liczba użytkowników, którzy zadeklarowali czynną znajomość badanych leksemów. W analizie przeprowadzanej w 2015 roku przez Piotrowicz i Witaszek-Samborską wynik był odwrotny – wskazywał, że znacznie więcej respondentów wykazuje znajomość słów gwarowych, aniżeli przyznaje się do ich używania (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 206). Różnica ta sugeruje zmianę w odbiorze oraz roli gwary poznańskiej. Badanie dowiodło ponadto, że analizowane słownictwo używane jest przede wszystkim przez respondentów w starszym i średnim wieku, zarówno przez osoby ze średnim, jak i wyższym wykształceniem.

Odpowiedzi na pytanie drugie wskazały także na dobrą znajomość słownictwa gwarowego wśród ankietowanych. Poproszeni o wymienienie innych znanych wyrazów z gwary poznańskiej, które mogą być germanizmami, wykazali się dużą inwencją, podając łącznie 158 jednostek leksykalnych oraz 5 frazeologizmów. Zebrane słownictwo uporządkowane zostało głównie na podstawie opisów zawartych w *Słowniku gwary miejskiej Poznania* pod redakcją Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka oraz *Słownika zapożyczeń niemieckich w polszczyźnie* Marka Łazińskiego (2008). Warto przypomnieć, że rozróżnienie cech regionalnych języka jest niezwykle problematyczne, a germanizmy uznane tu za poznańskie mogą występować również w innych częściach kraju, a nawet być uznane przez niektóre źródła za zapożyczenia należące do języka ogólnopolskiego. Tym samym wśród 112 wymienionych germanizmów 94 sklasyfikowano jako regionalizmy poznańskie oraz 18 jako niemieckie zapożyczenia ogólnopolskie. Następnie respondenci wskazali wyrazy, które nie mają etymologii niemieckiej, w tym 43 regionalizmy poznańskie, 6 jednostek ogólnopolskich oraz 2 odrębności leksykalne z innych regionów.

Do najczęściej wymienianych germanizmów występujących w gwarze poznańskiej należały: *ryczka* ‘niski taboret, stołeczek’ (19), *bryle* ‘okulary’ (15), *fyrtel* ‘dzielnica’ (11), *ancug* ‘garnitur’ (10), *ajzol* ‘kawalek żelaza, metalu’ (10), *sznytka* ‘kromka chleba’ (10), *redyska* ‘rzodkiewka’ (8). Rzadziej wyróżniano następujące wyrazy: *haczka* ‘motyka’ (6), *knyp* ‘nóż’ (6), *szwamka* ‘gąbka’ (6), *bamber* ‘chłop’ (6), *węborek* ‘wiaderko’ (5), *lajsnąć* ‘zafundować coś sobie lub komuś’ (5), *pana* ‘przebita opona’ (5), *majsel* ‘przecinak do metalu’ (5), *sznupa* ‘twarz’ (5), *szagówki* ‘kopytka, rodzaj klusek’ (5), *rychtyg* ‘w porządku, dokładnie’ (4), *klapsztula* ‘złożona, podwójna kromka chleba’ (4), *brecha* ‘łom’ (4), *wiksa* ‘pasta do butów’ (4), *badejki* ‘kąpielówki’ (4), *klara* ‘słońce’ (4), *szwung* ‘ciąg, pęd, rozpęd, impet, szybkość’ (4), *cug* ‘przeciąg, podmuch’ (3), *glaca* ‘łysina’ (3), *gnyk* ‘kark’ (3), *klamot* ‘kamień’ (3), *lofer* ‘łazęga, powsinoga’ (3), *hajcować* ‘palić w piecu’ (3), *kuknąć* ‘spoglądać, zerkać’ (3) i frazeologizm: *mieć fejfra* ‘bać się’ (3). Po dwie osoby wymieniły: *glajzerki* ‘rękawiczki’, *gryczpan* ‘buzszpan’, *hajtać się* ‘pobierać się’, *kanka* ‘bańka na mleko’, *kwirlejka* ‘mątewka’, *lachać się* ‘śmiać

się’, *mantel* ‘płaszcz’, *sznytloch* ‘szczypiorek’, *szrajbnąc (się)* ‘podpisać się’, *zojcha* ‘smród’. Jednorazowo wystąpiły słowa: *ajnfach* ‘łatwo’, *bachać się* ‘kąpać się’, *bauer* ‘gospodarz’, *biksa* ‘puszka’, *blyce* ‘okulary’, *bratkasta* ‘piekarnik’, *elwa* ‘rzut karny’, *frechowny* ‘bezczelny’, *futer* ‘pożywienie’, *gajgi* ‘skrzypce’, *garować* ‘spać’, *gemyla* ‘śmietnik’, *gibać* ‘dźwigać’, *gichnąć* ‘nalać’, *gisówa* ‘ulewa’, *heksa* ‘jędza’, *heklować* ‘szydełkować’, *huby* ‘gospodarstwo poza obrębem wsi, peryferie’, *jaczka* ‘wierzchnie okrycie, marynarka’, *kasta* ‘skrzynia’, *kis* ‘żwir’, *kista* ‘skrzynia’, *knyf* ‘sposób’, *lajcha* ‘wątły mężczyzna’, *mus* ‘konieczność’, *nyga* ‘komar’, *pufmutter* ‘właścicielka domu publicznego’, *rajcować* ‘kusić, podniecać’, *rodle* ‘sanie’, *ruk-cuk* ‘szybko’, *ruksak* ‘plecak’, *rychtować się* ‘przygotowywać się’, *snelka* ‘rodzaj zupy: kawałki chleba lub bułki zalane wodą bądź też mlekiem’, *spucować* ‘zjeść szybko, z apetytem’, *szabelek* ‘fasolka szparagowa’, *szlachtus* ‘rzeźnik’, *szlankowny* ‘szczupły’, *sznyt* ‘szyk, fason, cięcie’, *szpek* ‘boczek, słonina’, *szpyncąc* ‘spojrzeć’, *sztekiel* ‘gra chłopięca’, *świętojanki* ‘porzeczki’, *wyc* ‘kawał’ oraz frazeologizmy: *być na fleku* ‘być w pełni sił, być sprawnym’, *echt poznaniok* ‘prawdziwy poznaniak’, *zicher jest zicher* ‘pewność to pewność’, *zrobić Ordnung* ‘zrobić porządek’. Osobno warto wyróżnić germanizmy, które kwalifikowane są wprawdzie jako potoczne, jednak wykazują stosunkowo wysoką frekwencję w mowie mieszkańców Poznania. Jak wskazują Piotrowicz i Witaszek-Samborska, nie można wykluczyć, że jednostki te przedostały się do potocznej polszczyzny ogólnej jako wewnętrzne zapożyczenia z gwary poznańskiej (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 208). Co ciekawe, wyrazy te powielają się zarówno w niniejszym, jak i w przytaczanym tu badaniu autorek z 2015 roku (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 208). Do wspomnianych leksemów należą: *wichajster* ‘przyrząd lub narzędzie, zwykle małe, o nazwie nieznaney mówiącemu albo chwilowo zapomnianej’ (13), *waserwaga* ‘poziomica’ (13), *laczki* ‘pantofle domowe’ (9), *wajcha* ‘zwrotnica’ (2) oraz *rajzefiber* ‘podniecenie, niepokój przed podróżą’ (1).

Na podstawie powyższego zestawienia można stwierdzić, że poznaniacy są świadomi zarówno niemieckiej etymologii, jak i regionalnego charakteru wielu wyrazów. Liczba germanizmów wymienionych przez ankietowanych wzrasta wraz z ich wiekiem, plasując poszczególne grupy wiekowe kolejno od najmłodszej (30 germanizmów), przez średnią (111 germanizmów), po najstarszą (129 germanizmów). Stwierdzono ponadto znaczący wpływ wykształcenia na liczbę podanych zapożyczeń – z 171 jednostkami wśród osób z wykształceniem wyższym oraz 66 germanizmami wymienionymi przez respondentów z wykształceniem średnim. Znajomość podanego słownictwa jest relatywnie czynna, gdyż do używania tychże słów przyznaje się niecałe 50% respondentów.

Rozróżnienie pomiędzy potocznym i regionalnym użyciem słownictwa jest problematyczne i w wielu przypadkach niewyraźne. W konsekwencji ankietowani wymienili również jako germanizmy poznańskie jednostki będące niemieckimi zapożyczeniami, ale należące do polszczyzny ogólnej. Znalazły się wśród nich następujące leksemy: *hebel* ‘strug, narzędzie stolarskie’ (5), *flaszka* ‘butelka’ (4), *szlauch* ‘wąż ogrodowy’ (4), *szufla* ‘wklęsła łopata’ (4), *szajba* ‘obłęd’ (3), *mycka* ‘czapka’ (3), *sznaps* ‘kieliszek wódki’ (2), *szpadel* ‘łopata’ (2), *lufcik* ‘mała szybka w oknie’ (2), *szlafrok* ‘podomka’ (2), *dursztrak* ‘cedzak’ (2), *tum* ‘katedra’ (2), *knajpa* ‘podrzędna restauracja’ (2) oraz wymienione jedno-

krotnie: *bajzel* ‘bałagan’, *fajrant* ‘koniec dnia pracy, odpoczynek’, *furtka* ‘drzwi w murze lub bramie’, *kartofle* ‘ziemniaki’, *szrot* ‘złom’.

Wśród wymienionych wyrazów pojawiło się dużo regionalizmów poznańskich (43), które nie mają niemieckiej etymologii. Przyczyną może być błędne przypisanie tym jednostkom niemieckiego pochodzenia, tudzież niezwrócenie uwagi na treść polecenia i podanie przez respondentów słownictwa charakterystycznego dla gwary poznańskiej. Do najczęściej wymienianych regionalizmów należą: *bimba* ‘tramwaj’ (21), *pyra* ‘ziemniak’ (11), *gzik* ‘twarożek, zwykle ze śmietaną i szczypiorkiem’ (9), *wiara* ‘ludzie’ (7), *ćmiki* ‘papierosy’ (7), *kalafa* ‘twarz’ (6), *fafoty* ‘wytrącony osad, męty’ (5), *chabas* ‘mięso’ (5), *kieloch* ‘ząb’ (4), *brachol* ‘brat’ (4), *tej* ‘wołacz zaimka ty’ (4), *kluka* ‘nos’ (4), *szczun* ‘chłopak’ (4), *katana* ‘wierzchnie okrycie, najczęściej kurtka’ (3). Dwukrotnie wskazano: *dudlać* ‘płakać’, *drabka* ‘drabina’, *drynda* ‘taksówka’, *drzuzgawki* ‘truskawki’, *gilejza* ‘niezdara, osoba powolna’, *jucha* ‘krew’, *kiszka* ‘kielbasa’, *knajder* ‘malec’, *pener* ‘mężczyzna z marginesu’, *skibka* ‘kromka chleba’, *żybura* ‘brudna, mętna ciecz’. Jednokrotnie pojawiły się: *agryst* ‘agrest’, *dryndarz* ‘taksówkarz’, *farynia/faryna* ‘cukier’, *giglać* ‘łaskotać’, *glapa* ‘wrona’, *głabać* ‘kraść’, *gula* ‘niedorajda’, *hyčka* ‘czarny bez’, *kanary* ‘kontrolerzy biletów’, *kepowa* ‘główka, odbicie piłki głową’, *kielczy się* ‘uśmiechać się’, *kierzki* ‘krzaki’, *kociamber* ‘kot’, *ligać się* ‘ślizgać się’, *luj* ‘łobuz’, *pory* ‘spodnie’, *purzyta* ‘pośladki’, *świgać* ‘rzucić’. W odróżnieniu od germanizmów w gwarze poznańskiej najwięcej regionalizmów wymieniły osoby w średniej grupie wiekowej (57 jednostek), następnie osoby najstarsze (47) oraz najmłodsze (25). Biorąc pod uwagę wykształcenie, więcej jednostek pojawiło się w grupie z wykształceniem wyższym (66) w stosunku do osób z wykształceniem średnim (50). Co ciekawe, do używania powyższych leksemów przyznało się tylko 32% ankietowanych.

Ponadto wśród wyrazów niebędących zapożyczeniami niemieckimi pojawiły się wyrazy ogólnopolskie: *poruta* ‘wstyd, kompromitacja’ (2) oraz w pojedynczych ankietach: *bajoro* ‘jezioro, staw’, *bręczeć* ‘marudzić’, *dylać* ‘tańczyć’, *gonito* ‘zabawa dziecięca’, *ino* ‘tylko’. Dwa wyrazy sklasyfikowano jako typowe dla innych gwar aniżeli poznańska: *fleja* ‘flejtuch’ (ziemia chełmińska), *fyrgnąć* ‘uciekać’ (między innymi Śląsk).

Podsumowując, mieszkańcy Poznania wykazują dużą świadomość w kontekście cech regionalnych i etymologicznych gwary poznańskiej, chętnie dzielą się znajomością gwarowych leksemów oraz, co najważniejsze, wciąż deklarują użytek wielu z nich. Ponad połowę wyrazów wymienionych przez respondentów stanowiły germanizmy poznańskie (94 : 163), co daje korzystniejszy wynik w stosunku do badań przeprowadzonych przez Piotrowicz i Witaszek-Samborską (112 : 300) (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 206). Badaczki wykazały ponadto wyłącznie bierną znajomość owego słownictwa wśród ankietowanych (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 207). Niniejsza analiza wskazuje z kolei, że germanizmy w gwarze poznańskiej używane są nadal przez prawie 50% respondentów, po raz kolejny więc notuje się powrót języka poznaniaków oraz zmianę w jego postrzeganiu. W obu badaniach analogiczne okazały się wyniki dotyczące poszczególnych grup wiekowych, z największą liczbą wymienionych leksemów kolejno wśród osób najstarszych, w wieku średnim oraz najmłodszych ankietowanych (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 208).

Obie analizy uwydatniły problemy w klasyfikacji słownictwa w zakresie potocznym i regionalnym i ukazały płynność granic między wspomnianymi obszarami. Obecnie, jak i w roku 2015, jako przykłady germanizmów poznańskich podawano także zapożyczenia niemieckie należące do polszczyzny ogólnej (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 208).

W obu badaniach wymieniono też regionalizmy poznańskie, które nie mają niemieckiej etymologii (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 207). Interpretacja tego zjawiska leży w błędnej ocenie pochodzenia wyrazów tudzież niezrozumieniu polecenia. Niemniej jednak respondenci wykazali się znajomością kolejnych wyrazów z gwary poznańskiej, których wedle niniejszej analizy używa obecnie ponad 30% respondentów.

Pytanie trzecie odnosiło się do opinii i poglądów respondentów na temat obecności germanizmów w gwarze poznańskiej. Punkt ten wywołał liczne i ciekawe refleksje wśród ankietowanych, co umożliwiło odtworzenie obrazu regionalnych zapożyczeń niemieckich, funkcjonującego w językowej świadomości mieszkańców Poznania.

Liczba osób, które wykazały obojętny stosunek wobec badanego zagadnienia, była niewielka. Jedynie 7 ankietowanych odpowiedziało krótko, że nie mają zdania na ten temat bądź nie ma on dla nich znaczenia. Dwie osoby wyraziły negatywną postawę wobec germanizmów, argumentując, że konstrukcje te mogą błędnie sugerować niemieckie pochodzenie poznaniaków.

Bezsporna większość respondentów, niezależnie od wieku i wykształcenia, oceniła obecność pożyczek niemieckich niezwykle pozytywnie. Najwięcej osób (28) podkreśliło wpływ uwarunkowań historyczno-politycznych Poznania, których naturalną konsekwencją jest występowanie germanizmów [„Są nieuniknionym następstwem rozbiorów Polski, przez ponad wiek nieustannych prób germanizacji ludności polskiej w zaborze pruskim stały się częścią gwary wielkopolskiej”; „Są wyróżniającą częścią języka mieszkańców Wielkopolski, wskazują na związki historyczne tego regionu z Niemcami i Prusami. Przypominają o czasach, w których ten region był częścią zaboru pruskiego”; „Naturalne zjawisko – dziadkowie chodzili do niemieckich szkół i mieli niemieckich sąsiadów (do 1945 r.)”]. Kilka osób zwróciło uwagę na geograficzne czynniki i sąsiedztwo Niemiec („Sądzę, że germanizmy są naturalną konsekwencją geograficznej bliskości Niemiec, historii oraz szeroko pojętej współpracy ekonomiczno-gospodarczej”; „To są nasi sąsiedzi, więc myślę, że to naturalne”).

Wielu ankietowanych (21) uważa germanizmy za typowe i ważne dla gwary poznańskiej, stanowiące wzbogacenie i urozmaicenie języka poznaniaków („Jest to ubogacenie języka oraz część tradycji i historii Poznania”; „Wzbogacają słownictwo”; „Są już niezbędne, bez nich gwara nie byłaby taka sama”; „Nadają wyjątkowego uroku naszej mowie, u wielu osób wywołują uśmiech na twarzy”). Respondenci sądzą, że konstrukcje te wskazują na wyjątkowość gwary poznańskiej na tle innych regionów, są istotnym elementem tradycji i kultury Poznania, jak również lokalnego patriotyzmu. Determinują tym samym poczucie tożsamości regionalnej poznaniaków, integrują oraz definiują ich na mapie Polski („Są przypisane do mowy Wielkopolski, wyróżniają Wielkopolan, można nas rozpoznać po używanych zwrotach”; „Są częścią kultury i gwary poznańskiej, odróżniają nas od innych regionów i powinni zostać, bo to historia”; „Wyrażają w rozmowie elementy lokalnego patriotyzmu i odmienności od innych regionów”; „Jest to nieodłączny element

gwary decydujący o jej niepowtarzalności, świadczący o naszej historii, a co za tym idzie bardzo mocno zakorzenionej tożsamości Poznaniaków”; „Stanowią miły akcent tożsamościowy”; „Dobrze określają przynależność do naszego regionu”). Ankietowani deklarują ponadto radość i dumę zarówno z obecności germanizmów w gwarze, jak i faktu istnienia samej gwary poznańskiej. Uważają, że powinno się ją pielęgnować, aby przetrwała jak najdłużej („Uważam, że należy pielęgnować wiedzę na temat mowy naszych przodków”; „Myślę, że bardzo dobrze, iż germanizm przetrwał. Jest to nasza «tradycja»”; „Poznanioki nigdy się nie wstydzili swoich niemieckich wpływów, a wręcz są z nich często dumni”).

Kilkanaście osób (15) zadeklarowało pozytywny stosunek do badanego aspektu, opisując krótko, iż germanizmy nie przeszkadzają im, są interesujące lub dobrze, że występują. Ciekawsze wypowiedzi dotyczyły intencji przekazania słownictwa gwarowego swoim dzieciom („Na pewno moje dzieci będą znały słowa z gwary”) oraz szczególnego znaczenia germanizmów i gwary dla starszego pokolenia („Wydaje mi się, że dla naszych rodziców czy dziadków ma to ogromne znaczenie”).

Niektórzy ankietowani (5) sądzą, że germanizmów w gwarze poznańskiej jest wciąż dużo, ale są one używane głównie przez osoby starsze („Jest wiele takich wyrazów w gwarze poznańskiej, używanych głównie przez osoby starszej generacji”; „Są stałym elementem mowy starszych poznaniaków”). Nieliczni respondenci (3) wnioskują, że germanizmy są elementem zanikającym w gwarze poznańskiej („Germanizmy są coraz mniej używane, zanikają wraz ze starszymi mieszkańcami Poznania, są pasjonaci, którzy w dalszym ciągu dbają o gwarę poznańską, jest ich jednak niewiele”).

Kilka spostrzeżeń (6) dotyczyło zapożyczeń rozważanych w kontekście językowym („Wpływ germanizmów na kształtowanie się języka polskiego, w tym gwary poznańskiej, jest ogromny. Czasem nie zdajemy sobie sprawy, że słowa, które dziś potocznie używamy, pochodzą aż z języka niemieckiego”; „To samo, co o rusycyzmach na wschodzie Polski – jak stykają się dwa środowiska, to prędzej czy później zaczną się przenikać, i bardzo dobrze”).

Siedemnaście osób nie udzieliło żadnej odpowiedzi na pytanie trzecie.

Interpretacja odpowiedzi pozwala stwierdzić, że respondenci – niezależnie od wieku i wykształcenia – utożsamiają się z germanizmami i samą gwarą poznańską, są z nich dumni i wyrażają chęć ich kultywowania. Wyjątkowość poznańskiej mowy stanowi czynnik silnie integrujący, podkreślający poczucie przynależności do regionu, jak również tożsamościowej identyfikacji z nim. Podobne konkluzje pojawiły się w badaniu przeprowadzonym przez Annę Piotrowicz i Małgorzatę Witaszek-Samborską (2015: 208–209).

Pytanie czwarte miało na celu określenie zakładanej przez respondentów procentowej ilości germanizmów w gwarze poznańskiej. Prawidłową odpowiedź wybrało tylko 20 osób, wskazując, że germanizmów w gwarze poznańskiej jest mniej niż 30%. W grupie tej przeważały osoby w wieku średnim ze średnim wykształceniem. Najwięcej ankietowanych (53) oszacowało ilość pożyczek na ponad 30%, z przewagą średniej grupy wiekowej oraz respondentów z wyższym wykształceniem. Dziewiętnaście osób wskazało ponad 50-procentowy udział germanizmów w gwarze poznańskiej, najliczniej reprezentując najstarszych ankietowanych z wyższym wykształceniem. Najmniej osób (7) wybrało opcję sugerującą, że wskaźnik pożyczek wynosi mniej niż 5%. W grupie tej odnotowano

nieznaczną przewagą osób powyżej 55. roku życia z wyższym wykształceniem. Pięć osób nie odpowiedziało na pytanie.

Mimo że prawidłowej odpowiedzi udzieliło niewiele ponad 19% ankietowanych, należy podkreślić, że jednocześnie ponad 50% wskazało wartość bardzo zbliżoną do właściwej, szacując ilość germanizmów w gwarze poznańskiej na ponad 30%. Biorąc pod uwagę wspomnianą już płynność granic w klasyfikacji jednostek regionalnych i potocznych, a przede wszystkim dużą zmienność w tym zakresie, można stwierdzić, że wyobrażenie poznaniaków o liczbie zapożyczeń niemieckich jest całkiem słuszne. Kolejny raz potwierdza się ich wysoka świadomość językowa w odniesieniu do badanego aspektu.

Ostatnie, piąte pytanie poruszało kwestię żywotności germanizmów, analizując równocześnie grupy wiekowe, warstwy społeczne oraz sytuacje, w których te wyrazy występują najczęściej. Udzielone odpowiedzi były obszernie i różnorodne, co ponownie świadczy o tym, że nie jest to temat obojętny dla ankietowanych.

Zdecydowana większość respondentów (93), niezależnie od wieku i wykształcenia, uważa, że germanizmy są wciąż używane przez mieszkańców Poznania. Pojawiło się tylko 5 wypowiedzi sugerujących coraz rzadsze używanie pożyczek niemieckich tudzież ich brak („Uważam, że germanizmy nie są już używane przez mieszkańców Poznania; wszystko idzie w zapomnienie. Może jeszcze ludzie z mojego rocznika i trochę starsi pamiętają te wyrażenia. Robi się wszystko, by zachować gwarę poznańską, organizuje się konkursy, uczestniczą w nich młode osoby, ale czy to wystarczy, by zachować «ten język»?”; „W moim otoczeniu nikt nie używa germanizmów”).

Zgodnie z przypuszczeniami najwięcej osób (54) konstrukcje te przypisuje starszemu pokoleniu poznaniaków („Tak, są używane, najczęściej przez osoby powyżej 50. roku życia”; „Tak, są używane, szczególnie przez starsze pokolenia, wojenne i urodzonych tuż po wojnie”; „Zauważyłam, że najwięcej tych zwrotów używa u mnie moja babcia Marianna (lat 85)”; „Grupy wiekowe to 1950–1985”; „Głównie wśród starszych mieszkańców”). Nieliczni podkreślają jednocześnie, że młodsze pokolenie coraz rzadziej używa regionalnych pożyczek niemieckich („U młodzieży niestety są wypierane przez angielskie zwroty, będące obcym napływowym elementem niemającym nic wspólnego z byciem poznaniakiem”), a nawet zauważają taką tendencję wśród osób starszych („Tak, są używane, głównie przez osoby starsze, ale coraz rzadziej”). Co ciekawe, w grupie opowiadającej się za najczęstszym użyciem germanizmów wśród starszości przeważają respondenci z najstarszej grupy wiekowej.

W 10 ankietach zwrócono uwagę, że germanizmy używane są także przez poznaniaków powyżej 30. i 40. roku życia („Występują najczęściej w grupach wiekowych 30+”; „Jest to grupa 30+”; „Są używane przeważnie przez ludzi w wieku 40+”; „Myślę, że nadal używane są w przedziale wiekowym 40+”). Kilkunastu respondentów (11) sądzi z kolei, że są to słowa i konstrukcje spotykane we wszystkich grupach wiekowych („Używane są przez wszystkich mieszkańców Poznania, starych i bardzo młodych”; „Są używane w różnorodnych grupach wiekowych”).

Niektórzy ankietowani poruszają ponadto kwestię pochodzenia, wymieniając rodowitych poznaniaków jako głównych użytkowników germanizmów i gwary („Myślę, że wśród poznańczyków, wielkopolan mieszkających tu od minimum 4 pokoleń używanie

wyrażeń gwarowych jest zupełnie naturalne”; „Głównie przez rdzennych mieszkańców Poznania, ale i ich dzieci”; „Przez rodowitych poznaniaków”). W tym kontekście respondenci wspominają o osobach napływowych, zauważając, że również one włączają do codziennej komunikacji germanizmy poznańskie. Robią to często nieświadomie („Element napływowy również ma tu znaczenie, choć często tzw. «słoiki», gdy już się osiedlą u nas na stałe, włączają do codziennego języka słownictwo pochodzenia germańskiego, często nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Widzę taką tendencję u młodych ludzi, którzy przyjechali mieszkać do Poznania”) lub kierują się względami praktycznymi („Ze względów pragmatycznych również przez osoby przybywające z innych stron Polski i pozostające na stałe w Poznaniu”). Oba czynniki sugerują czynne i częste używanie gwary, w tym pożyczek niemieckich, w Poznaniu.

Kolejnym etapem badań było wskazanie warstw społecznych, w których germanizmy używane są najczęściej. Ankietowani z reguły nie wiążą gwary poznańskiej z konkretnym typem użytkowników, uważając, że jest to element językowy pojawiający się niezależnie od grupy społecznej („Co do warstw społecznych, nie rozdzielałbym tego w ten sposób, że w jednej części możemy usłyszeć, a w drugiej mniej. Zestawiłbym każdą na podobnym poziomie”; „W różnych warstwach społecznych”). W kilku ankietach pojawiają się jednak wypowiedzi przypisujące użytkownikom gwary niższy status społeczny („Często używane przez tzw. kiboli i młodych ludzi z marginesu społecznego”; „Niższe warstwy społeczne”; „Używane głównie przez robotników”; „z rodzin patologicznych”), ze wskazaniem konkretnych dzielnic Poznania [„Na obrzeżach Poznania (np. Starołęka), jak i starszych dzielnicach, takich jak Jeżyce czy Łazarz”; „Szczególnie w biedniejszych częściach Poznania, np. Chwaliszewo, Łazarz, Wilda”] lub poszczególnych zawodów („Używane często w zawodach powiązanych z budownictwem i stolarstwem”; „Zwłaszcza rzemieślnicy”). Respondenci wskazują ponadto na niższe wykształcenie użytkowników („Zwykle w grupach o niższym wykształceniu”; „Wśród ludzi słabiej wykształconych”; „Nieposiadających wyższego wykształcenia”). Warto wspomnieć, że wśród osób wymienianujących wykształcenie jako czynnik determinujący posługiwanie się gwarą wszystkie posiadają wykształcenie wyższe. Poza tym z kilku wypowiedzi wynika, że gwara nadal kojarzona jest ze wsią lub peryferiami miasta („Częściej używają ludzie poza Poznaniem z prowincji”; „Szczególnie na wsiach”).

Ostatnią badaną kwestią były sytuacje, w których gwara poznańska, w tym germanizmy, używane są najczęściej. Większość ankietowanych zwróciła uwagę na pragmatyczne ograniczenia związane z używaniem pożyczek regionalnych, wskazując, że występują one głównie w codziennych sytuacjach komunikacyjnych („Codzienne rozmowy”; „mowa potoczna, luźne rozmowy”). Wiele osób zauważyło, że regionalizmy pojawiają się najczęściej podczas spotkań w gronie osób posługujących się tym samym kodem językowym, takich jak rodzina, znajomi, sąsiedzi, poznaniacy („Najczęściej podczas spotkań rodzinnych”; „Używane są w sytuacjach nieformalnych, spotkaniach z rodziną, znajomymi, sąsiadami”; „Jak się zbierze wiaruchna”; „Głównie we własnym gronie”). Wskazywano także sytuacje nieformalne i niezwiązane z pracą (wyłączając pracę fizyczną) („Raczej nie w pracy”; „W dzisiejszych czasach w biznesie coraz częściej używa się języka biznesowego i międzynarodowego, w którym kluczową rolę odgrywa komunikacja, a to wyklucza używanie

mowy potocznej”; „Są one używane niezmiernie rzadko w sytuacjach «oficjalnych»”). Znaczna liczba respondentów podkreśliła, że germanizmy pojawiają się często w sytuacjach o zabarwieniu żartobliwym („Dla żartu”; „Dla żartobliwego podkreślenia naszego pochodzenia”; „[...] aby się pośmiać lub kogoś «wkręcać»”); „Używane są raczej w celach humorystycznych”; „Mam okazję słyszeć w dryndzie – zwłaszcza w porach nocnych, kiedy wesołe towarzystwo zagaduje starego dryndziorza, a ten ochoczo chwali się swoją «gadką poznańską»”).

Podsumowując, poznaniacy zgodnie twierdzą, że germanizmy są nadal używane, mimo że dostrzegają ich recesywny charakter w przekroju pokoleniowym. Pokrywa się to z badaniami przeprowadzonymi przez Piotrowicz i Witaszek-Samborską (2015: 209). Użycie pożywek niemieckich głównie przez starszych poznaniaków dostrzega szczególnie najstarsza grupa respondentów. W wielu ankietach zwrócono uwagę, że badane konstrukcje funkcjonują również wśród osób powyżej 30. i 40. roku życia, co daje nadzieję na kultywowanie gwary poznańskiej przez kolejne pokolenia mieszkańców Poznania. Ankietowani z reguły nie utożsamiają gwary, w tym germanizmów, z daną warstwą społeczną, choć pojawiają się wypowiedzi wskazujące na niższy status społeczny jej użytkowników (biedniejsze dzielnice miasta, niższe wykształcenie, środowisko robotnicze) tudzież zamieszkanie na wsi lub peryferiach miasta. Spostrzeżenia w podobnym tonie odnotowały również badaczki Piotrowicz i Witaszek-Samborska (2015: 209–210). Analogie w obu badaniach dotyczą ponadto najczęstszych sytuacji, w których używane są germanizmy. Są to głównie sytuacje codzienne, nieoficjalne, często o charakterze żartobliwym. Analiza wykazała dodatkowo, że poznaniacy chętnie posługują się gwarą i germanizmami wśród osób operujących tym samym kodem językowym.

Wnioski badawcze

Za generalny wniosek wypływający z wyników niniejszego badania ankietowego należy uznać fakt, że mieszkańcy Poznania odznaczają się wysokim poziomem świadomości językowej w stosunku do germanizmów występujących w gwarze poznańskiej. Przeprowadzone badania wskazują, że poznaniacy bardzo dobrze znają poszczególne germanizmy, poprawnie rozpoznając intencję komunikacyjną, z jaką można ich używać. Posiadana kompetencja językowa stanowi podstawowy czynnik warunkujący trafność wyboru odpowiedniej wersji wypowiedzi, różnicującą między odmianą gwarową a ogólną języka. Znajomość znaczenia zapożyczeń niemieckich przekłada się z kolei w sposób złożony na ich rozpoznawalność. Mieszkańcy Poznania charakteryzują się słabą identyfikacją podanych w kwestionariuszu leksemów jako germanizmów przy jednoczesnej stosunkowo dużej liczbie trafnych przykładów tychże struktur wymienionych samodzielnie. Zjawisko to może wynikać z faktu, że germanizmy wyselekcjonowane na potrzeby niniejszego badania występują w publicznej przestrzeni miasta (muzea, przestrzeń konsumpcyjna, nazwy obiektów, promocja miasta, programy i akcje miejskie), w książkach, tekstach oraz piosenkach. Powoduje to na tyle silne zakorzenienie tych struktur w mowie poznaniaków, że utożsamiają je oni głównie z rodzimymi konstrukcjami. Intencjonalny wybór przykła-

dów zapożyczeń niemieckich daje z kolei możliwość podania wyłącznie tych wyrazów, co do których ankietowany posiada największą pewność wynikającą z jego wiedzy bądź intuicji językowej. Znaczenie oraz etymologia zapożyczeń w gwarze poznańskiej najtrafniej diagnozowane są przez najstarsze pokolenie poznaniaków, z najlepszą znajomością leksemów wśród osób z wykształceniem średnim oraz najwyższą rozpoznawalnością germanizmów wśród ankietowanych z wyższym wykształceniem. Różnica ta może wynikać z większej styczności z językami obcymi, w tym wypadku z językiem niemieckim, wśród osób z wyższym poziomem edukacji. Czynnikiem dystansowania się wobec gwary zdaje się nie mieć tu racji bytu, gdyż czynna znajomość germanizmów zadeklarowana została zarówno przez osoby z wykształceniem średnim, jak i wyższym.

Przeprowadzona analiza uwydatniła problemy w klasyfikacji słownictwa w zakresie potocznym i regionalnym, a także uwioczniała płynność granic między wspomnianymi obszarami. Wniosek ten znajduje odzwierciedlenie w poruszonej kwestii problematyczności współczesnych norm zachowań komunikacyjnych. Zmiany systemu językowego, destabilizacja wzorcowych norm językowych, odchodzenie od estetycznych i tradycyjnych wartości języka wpłynęły dezorientująco także na badanych poznaniaków, powodując, że obok struktur właściwych dla gwary poznańskiej wymieniali oni również wyrazy ogólnopolskie. Biorąc jednak pod uwagę współczesną złożoność kwalifikacji słownictwa oraz fakt, że boryka się z nią także środowisko naukowe, należy uznać, iż mieszkańcy Poznania w większości trafnie wyszczególnili regionalizmy poznańskie. Nie wszystkie wymienione jednostki posiadają niemiecką etymologię, co może wynikać z niezrozumienia polecenia lub niewiedzy, stanowią one jednak mniejszość w stosunku do struktur właściwych.

Na podstawie powyższych rozważań można stwierdzić, że poznaniacy mają słuszne wyobrażenie o ilości germanizmów w gwarze poznańskiej. Szacowane wskaźniki procentowe w większości oscylowały wokół prawidłowych wartości.

Niezależnie od wieku i wykształcenia występowanie zapożyczeń niemieckich oceniane jest pozytywnie. Mieszkańcy Poznania nie tylko zdają sobie sprawę z ich obecności, ale są również świadomi uwarunkowań historyczno-politycznych i geograficznych, które miały wpływ na ich rozwój. Germanizmy postrzegane są jako integralna, naturalna część mowy poznaniaków, będąca jednocześnie jej językowym urozmaiceniem. Największą wartością dostrzeganą w pożyczkach niemieckich jest fakt, że stanowią one o wyjątkowości gwary poznańskiej, która wyróżnia mieszkańców Poznania na tle innych regionów. Świadomość językowa poznaniaków osadza ich w lokalnej rzeczywistości, stanowi czynnik integrujący, budujący tożsamość regionalną, a nawet realizujący potrzebę akceptacji i przynależności do grupy. Ten specyficzny język jest ideą i wartością samą w sobie, z której poznaniacy są dumni i którą chcą kultywować.

Pozytywne postrzeganie germanizmów znajduje odzwierciedlenie w ich żywotności. Poznaniacy twierdzą zgodnie, że pożyczki niemieckie są nadal używane mimo ich recesywnego charakteru w przekroju pokoleniowym. Wielu ankietowanych wskazuje również, że konstrukcje te funkcjonują wśród osób powyżej 30. i 40. roku życia, co pozwala mieć nadzieję na przekazywanie i pielęgnowanie gwary poznańskiej i składających się na nią zapożyczeń przez kolejne pokolenia mieszkańców Poznania.

Przeprowadzone badanie umożliwiło także identyfikację współczesnego statusu gwary i germanizmów, wykazując, że nie są to elementy z reguły kojarzone z konkretną warstwą społeczną. Relatywnie niewielka liczba poznaniaków wskazuje na niższą pozycję społeczną użytkowników gwary tudzież zamieszkanie na wsi lub peryferiach miasta. Tym samym po raz kolejny można odnotować zmianę w odbiorze badanego zagadnienia.

Ostatnim świadectwem potwierdzającym wysoki poziom świadomości językowej mieszkańców Poznania jest ich umiejętność adekwatności komunikacyjnej. Badanie ankietowe pokazało, że poznaniacy używają germanizmów głównie w sytuacjach codziennych, nieoficjalnych, często o charakterze żartobliwym oraz przebywając wśród osób operujących tym samym kodem językowym. Wnioski wypływające z badania wykluczają powrót gwary poznańskiej, w tym germanizmów, do statusu prymarnego kodu komunikacyjnego. Podkreślają jednak jej odnawialność i prestiż na płaszczyznach do tego współcześnie pretendujących. Mieszkańcy Poznania wykazują świadomość i w tym aspekcie, ograniczając użycie gwary w sytuacjach oficjalnych i postrzegając ją nie tyle w kategoriach czysto językowych, ile w kontekście integrującym, tożsamościowym czy kulturotwórczym.

Istotne dla niniejszego procesu badawczego było zestawienie wynikających z niego wniosków z rezultatem badań ankietowych przeprowadzonych przez Annę Piotrowicz i Małgorzatę Witaszek-Samborską w 2015 roku. Porównanie obu analiz pozwoliło zweryfikować zmiany zachodzące w użytkowaniu i postrzeganiu germanizmów w gwarze poznańskiej. Ustalono, że większość odpowiedzi (w kategorii pytań powielających się w obu badaniach) zachowało zbliżony charakter. Największe różnice odnotowane zostały jednak w liczbie użytkowników deklarujących czynną znajomość podanych w ankiecie lub samodzielnie wymienianych pożyczek niemieckich. Okazało się bowiem, że wbrew założeniom obecnie znacznie więcej osób przyznaje się do używania słownictwa gwarowego aniżeli w roku 2015. Bezsparnie świadczy to o zmianie postrzegania i pozytywnym wartościowaniu gwary i germanizmów przez poznaniaków.

Bibliografia

- Gruchmanowa M., Walczak B. (red.) (1999), *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań.
- Łaziński M. (2008), *Słownik zapożyczeń niemieckich w polszczyźnie*, Warszawa.
- Markowski A. (1992), *Polszczyzna końca XX wieku*, Warszawa.
- Osowski B. (2019), *Między wyjątkowością a wstydem. Świadomość językowa mieszkańców powiatu ostrowskiego*, „Gwary Dziś”, nr 11, s. 135–144.
- Pelcowa H. (2006), *Pokoleniowość i sytuacyjność – dwa istotne czynniki różnicowania się języka mieszkańców współczesnej wsi*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś 3. Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi*, Poznań, s. 139–153.
- Piotrowicz A., Walczak B., Witaszek-Samborska M. (2006), *Stan i perspektywy badań nad polszczyzną miejską Poznania*, [w:] M. Święcicka (red.), *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, Bydgoszcz.

Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M. (2009), *Studia nad polszczyzną miejską Poznania*, Poznań.

Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M. (2015), *O żywotności zapożyczeń niemieckich w gwarze miejskiej Poznania*, „Gwary Dziś”, vol. 7, s. 201–214.

Piotrowska W. (2019), *Badanie świadomości językowej mieszkańców wsi na Kurpiach – prolegomena*, „Prace Filologiczne”, t. 73, s. 321–342.

Walczak B. (1999), *Słownictwo*, [w:] M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.), *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań.

Abstract

Study of the linguistic awareness of the inhabitants of Poznań – Germanisms in the contemporary Poznań dialect

The aim of this article is to examine the linguistic awareness of the inhabitants of Poznań in relation to Germanisms found in the contemporary Poznań dialect. The study is based on an anonymous questionnaire survey, answered by 104 people in three age groups. The analysis verifies active and passive knowledge of German loanwords among the respondents and their knowledge of the etymology and occurrence of the studied units in quantitative terms. The attitude to Germanisms and their vitality is examined, with an indication of age groups, social strata and situations in which they are most often used. The study is compared with the results of the analysis carried out in 2015 by Anna Piotrowicz and Małgorzata Witaszek-Samborska.

Keywords: language awareness, Germanisms, Poznań dialect, survey method

Aleksandra Wróbel  <https://orcid.org/0000-0001-8981-8500>
Uniwersytet Gdański
e-mail: aleksandra.wrobel@ug.edu.pl

Die Sprache als wichtiger Faktor der deutschen Nationalidentitätsbildung im 19. Jahrhundert

Abstrakt

Dieser Beitrag beschäftigt sich mit dem Problem der Beziehung zwischen Sprache, Nation und Identität am Beispiel der Jahnschen Turnsprache im 19. Jahrhundert in Deutschland. Die Analyse konzentriert sich auf die Rolle der Sprache als nationalen Hauptfaktor im Bildungsprozess der Bürgerschaft, des nationalen Bewusstseins und der nationalen Identitätsbildung. Es werden der historische Hintergrund des Turnens, die Entstehung der Turnbewegung und die wichtigsten Eigenschaften der Turnsprache als Determinant der Nationalidentität vorgestellt. Von Bedeutung sind auch kulturelle, gesellschaftliche und politische Aspekte, die einen großen Einfluss auf die Kommunikation im Sportbereich und Bildung des nationalen Selbstbewusstseins im 19. Jh. in Deutschland hatten. Turnen oder einfach Sport ist auch heute ein Mittel der nationalen Innenpolitik. Er gibt den Bürgern die Gelegenheit, sich mit Staat und Gesellschaft zu identifizieren. Im Laufe der Zeit haben viele innere und äußere Faktoren die Turnbewegung beeinflusst aber die von Jahn gegebenen Grundlagen sind für die modernen Leibesübungen auch heute ernst zu nehmen.

Schlüsselwörter: Turnbewegung, Nation, Identität, Nationalbewusstsein, Friedrich Ludwig Jahn, Geschichte, Sprache, 19. Jahrhundert, Deutschland, Sport

Jeder Mensch besitzt bewusst oder unbewusst unterschiedliche Identitäten: geschlechtliche, berufliche, weltanschaulich-religiöse, soziale, politische, kulturelle und eben auch nationale. Nationen sind keine anthropologischen Konstanten, nichts, was für das Zusammenleben der Menschen schon immer charakteristisch war, sondern sie sind als mentale, soziale und politische Beziehungsgeflechte, Produkte des historischen Prozesses. Sprachen

spielten bei der politischen, kulturellen und ethnischen Bestimmung von Größen wie Nation, Reich oder Staat über Jahrhunderte eine Rolle und spielen immer noch. Zahlreiche Untersuchungen zum Thema Gefühl der Nationszugehörigkeit, des Nationalbewusstseins kamen zu folgenden Ergebnissen: Sprache ist ein symbolischer Code, eine der eine wichtige Rolle bei der Bildung von nationaler Identität sowie auch der Identitätsbildung von Individuen spielt. Am Beispiel vor allem des Deutschen werden unter anderem behandelt: bevölkerungsspezifische Verbreitung von Sprachen, Sprachidentität, Sprachpolitik und das Konzept der Nationalsprache. Die üblicherweise angeführten Merkmale wie gemeinsame Abstammung, Sprache und Kultur, aber auch ein gemeinsamer Markt bilden lediglich das Rohmaterial. Nationen entstehen durch soziale Kommunikation und kollektives politisches Handeln.

Die folgende Analyse beschäftigt sich mit dem Problem der Beziehung zwischen Sprache und Nationalidentitätsbildung am Beispiel der Jahnschen Turnsprache im 19. Jahrhundert in Deutschland. Die Überlegungen konzentrieren sich auf die herausragende Rolle der Sprache als nationalen Hauptfaktor im Bildungsprozess der Bürgerschaft, des nationalen Bewusstseins und der nationalen Identitätsbildung. Es wird auf die wichtigsten Eigenschaften der Sprache sowie auch auf kulturelle, gesellschaftliche und politische Aspekte hingewiesen, die einen Einfluss auf die Bildung der Nationalidentität und des nationalen Selbstbewusstseins der deutschen Bürger im 19. Jahrhundert in Deutschland hatten.

Zum Begriff „nationale Identität“

In der Wissenschaft findet man viele Definitionen der menschlichen Identität. Es gibt aber keine übereinstimmende Begriffserklärung. Hier werden nur gemeinsame Elemente der Identität hervorgehoben, wie: Gefühl der Kohärenz, Gefühl der Kontinuität, relative Unveränderlichkeit der eigenen Person, Trennung von der Umgebung (vgl. Sokolik, 1995: 10–11). In der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts hat Erik Erikson im Bereich der Sozialwissenschaften den Begriff der individuellen Identität eingeführt. Seine Untersuchung legte Normen und eine Art der Wahrnehmung und des Verstehens des Begriffes aber keine konkrete Definition der Identität vor. In seiner Theorie entwickelte er ein mehrstufiges Modell von der Entwicklung der Persönlichkeit, die sich über das ganze Leben erstreckt. Unter Identität versteht Erikson:

[...] sich mit sich selbst – so wie man wächst und sich entwickelt – eins fühlen; und es heißt ferner, mit dem Gefühl einer Gemeinschaft, die mit ihrer Zukunft wie mit ihrer Geschichte (oder Myhologie) im reinen ist, im Einklang zu sein (Erikson, 1975: 29).

Nach Petillon „Ich-Identität ist die Fähigkeit und Bereitschaft, Fremderwartungen und eigene Bedürfnisse so zu verarbeiten, dass ein eigenes selbstbestimmtes Rollenverhalten entwickelt und praktiziert werden kann. [...] Selbstwertgefühl (Akzeptieren eigener Qualitäten und Schwächen) und Selbstbehauptung drücken sich in Ich-Identität aus“ (Petillon, 1993: 119).

Es kann daher festgestellt werden, dass die individuelle Identität eine Art und Weise ist, wie Menschen sich selbst in der ständigen Auseinandersetzung mit ihrer sozialen

Umwelt wahrnehmen und verstehen. Zu den Konstituenten der eigenen Identität gehören auch unter anderem: Geschlecht, Alter, Nationalität, Beruf und sozialer Status, aber auch persönliche Eigenschaften und Kompetenzen. Neben der individuellen Identität ist es auch wichtig, den Begriff der sozialen Identität zu definieren. Die soziale Identität gilt als eines der wichtigsten Elemente der Identität, weil sie Zugehörigkeit zu einer bestimmten Gesellschaftsgruppe demonstriert. Soziale Identität bezeichnet das Ausmaß, zu dem wir uns mit einer sozialen Gruppe identifizieren. Sie ist ein Maßstab dafür, wie wichtig uns eine Gruppe ist. Je mehr wir uns mit einer Gemeinschaft identifizieren, desto mehr wird sie unsere Persönlichkeit bestimmen, weil die Normen und Werte einer sozialen Gruppe in der Regel von allen Mitgliedern dieser Gruppe geteilt werden. Wir erwerben sie, indem wir zwischenmenschliche Beziehungen aufbauen und in verschiedenen Rollen agieren. Sie spielt eine wichtige Rolle bei der Selbstdefinition und beim Aufbau des Selbstwertgefühls. Es beeinflusst unser Selbstverständnis als Teil dieser Gruppe, Kategorie oder Gemeinschaft (vgl. Melchior, 1990: 23). Man kann Schlussfolgerungen ziehen, dass jeder Mensch geschaffen ist, eigene Ziele zu realisieren und konstruktive Beziehungen mit anderen zu schaffen. Eine bedeutsame Rolle spielt dabei stabile persönliche Identität, Selbsteinschätzung und Gruppenidentität, die ein Ergebnis der individuellen Existenz im gesellschaftlichen Leben ist.

Eine Herausbildung der sozialen Identität besteht in der Bildung einer nationalen Identität. Nationale Identität definiert eine Menge von gemeinschaftlichen Überzeugungen, Verhaltensweisen und oft auch emotionalen Bezügen, die Individuen oder Gruppen als eine Nation verbinden. Die Vorstellungen von der Nation fungieren als verbindende Elemente innerhalb der Gemeinschaft und als kollektive Identifikationsbezüge. Insofern lässt sich nationale Identität allgemein als ein Bewusstsein oder ein Gefühl der Zugehörigkeit innerhalb einer Gemeinschaft bezeichnen, das unter dem Vorzeichen der Nation steht. Die wissenschaftliche Forschung im Bereich der nationalen Identität ist sich darin einig, dass die Sprache als symbolischer Code, als Exponent der individuellen Identität und der Gruppenidentität fungiert. Die Sprache ist ein Mittel, gemeinsame Ziele und Bestrebungen auszudrücken. Sie ist ein fundamentales Symbol für die Zugehörigkeit zu einer Gruppe und hat einen bedeutenden Einfluss auf die Bildung der Bevölkerung als auch die Bildung der Nationalidentität der Bürger. Antonina Kłoskowska schreibt dazu:

Die nationale Identität der Gesamtheit bedeutet ihr Sammelselbstbewusstsein, ihre Selbstbestimmung, Bildung der eigenen Wahrnehmung und das Ganze, der Inhalt der Selbsterkenntnis und kein von außen gebildetes Bild des Nationscharakters (Kłoskowska, 1996: 99).

Die Sprach- und Nationalidentität stehen in Wechselbeziehung zueinander. Diese gegenseitige Abhängigkeit entsteht, wenn wir uns bewusst machen, dass es sehr schwierig ist, eine Nation hinzuweisen, die nicht untrennbar mit einer konkreten Sprache verbunden wäre. Die Muttersprache als Kommunikationsmittel der Nation wird einerseits als Quelle der gemeinsamen Geschichte und Erfahrungen der Muttersprachler und andererseits als einwirkende Kraft der nationalen Identitätsbildung bezeichnet (vgl. Kuczkiewicz-Fraś, 2012: 124–125). Die Muttersprache wird von einigen Forschern oft auch als einwirkende

Kraft der nationalen Identitätsbildung betrachtet (vgl. Kukiewicz-Fraś, 2012: 124–125). Die Identitätsbildung ist eng mit den gesellschaftlichen Gegebenheiten und dem Umfeld verbunden. Der Begriff der Identität kann nicht als unveränderliches Merkmal verstanden werden, sondern unterliegt einem lebenslangen Veränderungsprozess. Die Identität wird wesentlich von der persönlichen Geschichte aber auch von einem Bündel aus kulturellen, geschichtlichen und gesellschaftlichen Mustern geprägt (vgl. Vavti, 2009: 19).

Das Konzept der Turnbewegung im 19. Jahrhundert

Die Turnbewegung war ein Teil der vor etwa 1800 entstehenden deutschen Nationalbewegung und war vor allem ab 1840 bei der Ausbildung eines gesellschaftlichen Nationalismus in Deutschland von Bedeutung. Sie sollte sowohl Körper als auch Geist harmonisch gestalten, war aber vor allem Mittel zum Zweck. Einerseits sollte sie eine gewaltsame Beseitigung der Napoleonischen Fremdherrschaft bilden und andererseits sollte sie das Bewusstsein beeinflussen. Als Ziel wurde die Schaffung eines deutschen Nationalstaates gesehen (vgl. Röthig, 1992: 534–535). In den Jahren 1806 und 1807 stand Deutschland an einem Wendepunkt seiner nationalen Entwicklung. Mit dieser Zeit assoziiert man auch die Entstehung der Turnbewegung in Deutschland, die ihren Anfang im 19. Jahrhundert in der sogenannten Reichsgründungszeit hatte.

Schon seit dem Ende des 18. Jahrhunderts wurden in Deutschland verschiedene Formen, Ideen und Konzepte der Nationalerziehung entwickelt. Die Menschen versuchten im Geiste der Aufklärung ihre Zukunft in die Hand zu nehmen. In dieser wichtigen geschichtlichen Zeit hatten ganze Völker ihre nationale Identität entdeckt. Das war die sogenannte Geburtsstunde der Nationalbewegung in Deutschland mit dem Hauptziel, aus vielen kleinen und autonomen Einzelstaaten Deutschlands eine freie Nation selbstbewusster Bürger zu verwirklichen. Eines der Konzepte der Nationalbewegung war eben dasjenige der Volks-erziehung von Friedrich Ludwig Jahn, im Rahmen dessen das deutsche Turnen verbreitet werden sollte. Die Jahnsche Turnbewegung hatte eine klare Eingrenzung und zugleich ein ideologisches Programm. Für Jahn standen als Hauptziele sowohl die deutsche Einheit und Freiheit im Mittelpunkt als auch die Vorbereitung des Volkes für den Krieg gegen die Franzosen. Es ging hier um zwei Ebenen von Freiheit: die Freiheit des Volkes von der Fremdherrschaft und die individuelle Freiheit. Die Turnbewegung diente nicht nur der Gesunderhaltung des Körpers, sondern kann bei Jahn eher als eine Vorbereitung auf den Kriegsdienst verstanden werden. Neben der körperlichen Mobilmachung sah die Erziehung nach Jahn vor, dass sich die jungen Leute mit regionalem Kulturgut beschäftigten. Jahn versuchte, die Jugend körperlich abzuhärten und geistig auf sein Konzept von einem reinen deutschen Volkstum einzuschwören, das sich von allem Fremden abzugrenzen habe.

Nation, Identität, Sprache stehen im engen Zusammenhang mit der Turnbewegung. An der frischen Luft der Berliner Hasenheide entwickelte Friedrich Ludwig Jahn mit seinen Schülern die Anfänge der Turnkunst. Der erste Turnplatz wurde im Jahr 1811 gegründet, wurde weiter entwickelt und diente später als Vorbild für andere, ähnliche Turnplätze in ganz Deutschland. Gerhard Ulrich Anton Vieth (1763–1836), Johann Christoph Guts-

Muths (1759–1852) und Friedrich Ludwig Jahn (1778–1852) gehören zu den Vätern des Turnens. Für die drei erwähnten Persönlichkeiten wird unter dem Begriff Turnen ein umfassendes System von Leibesübungen verstanden. Vieth setzte von der Aufklärung geprägte didaktische Reformen durch und arbeitete vor allem für die Anerkennung einer neuen Körpererziehung. Heute ist er vor allem dafür bekannt, dass er für die allgemeine Förderung der sogenannten Leibesübungen eintrat, die er als erster wissenschaftlich-systematisch beschrieb. Johann Christoph GutsMuths war Pädagoge, der auf die Entwicklung der Leibesübungen den stärksten Einfluss ausübte. Die von ihm entwickelte, pädagogisch gegründete Gymnastik wurde weltweit rezipiert. In seinem Werk „Gymnastik für die Jugend“ (GutsMuths, 1804) beschrieb er ausführlich die Bedeutung der Leibesübungen im Rahmen einer Erziehung. Nach GutsMuths ist die geistige und intellektuelle Entwicklung des Menschen vom Körper abhängig. Er setzte seine Ideen in die Praxis um und verband seine Gymnastik mit seinem Erziehungsprogramm (vgl. Ulfkotte, 2011: 76–85). GutsMuths entwickelte die erste systematische, pädagogisch begründete Leibeserziehung, die er in Anlehnung an griechische Antike Gymnastik nannte (vgl. Ulfkotte, 2011: 76–85). Er war den Ideen der Aufklärung verpflichtet und als Philanthrop war er der Meinung, dass Vernunft sich nur über Sinne entwickeln könne. Deswegen standen die Ausbildung des Körpers und die Leibesübungen im Mittelpunkt. Basierend auf den Ideen der Aufklärung entwickelten die Philanthropen eine revolutionäre Pädagogik, deren Ziel es war, die männlichen Schüler zu vernunftgeleiteten Bürgern zu erziehen. Ihr breiter Übungskanon diente Zeitgenossen und Nachfolgern bei der Entwicklung eigener Gymnastiksysteme als Fundgrube in seiner Zeit, in der aufgrund der Napoleonischen Kriege die körperliche Ertüchtigung der Jugend als unabdingbar galt (vgl. Ulfkotte, 2011: 76–85).

Der eigentliche Begründer der Turnbewegung in Deutschland war aber Friedrich Ludwig Jahn. Die Gesamtheit der Leibesübungen, die Jahn Turnen nannte, entstammte dem Vorbild GutsMuths, wurde von ihm weiter entwickelt und mit anderen Zielen und Aufgaben verbunden. Im Gegensatz zu den Philanthropen der Aufklärung, die den Geist und Körper als eine Einheit betrachteten, bezieht Jahn Turnen auf einen Traum von der Einheit Deutschlands (vgl. Krüger, 1993: 39). Jahn übernahm von GutsMuths nicht nur das Konzept der Bewegungskultur, sondern auch die Einrichtung der Turnplätze, Geräte, Übungen sowie die Systematik der Leibesübungen und auch die Methodik. Sehr wichtig für die Entwicklung der bürgerlichen Gesellschaft in Deutschland im 19. Jahrhundert waren auch die von der frühen Turnbewegung unter dem Einfluss Jahns entwickelten Leitbilder und Verhaltensnormen. Dazu gehören die turnerische Haltung, d.h. Selbstdisziplin, die in den „Turngesetzen“ verankerte „turnerische Tugend“, die einheitliche Leinen-Gleichtracht, die dem Streben nach einer egalitären Gesellschaft verpflichteten Anschauungen von der Gleichheit vor dem Gesetz.

Die Rolle und Bildung der Jahnschen Turnsprache

Die Sprache bezeichnet man als eine der Kommunikationsformen, ein Verständigungsmittel und ein wichtiges Kennzeichen des Menschen. Sie ist notwendig für das menschliche Wahrnehmen, Denken, Erkennen, Fühlen und Handeln. Dank der Sprache können wir auf

verschiedene Impulse nicht nur außerverbal reagieren, sondern auch Motive des menschlichen Verhaltens darstellen. Die Sprache dient zur Übermittlung von verschiedenartigen Informationen, Gedanken, Gefühlen und Wünschen. Sie ist einem ständigen Wandel unterworfen und ist kein isoliertes System. Die Sprache ist in eine Welt eingebettet, die sich ständig ändert und auf diese Art und Weise der Sprache neue Aufgaben, Bedingungen aber auch Voraussetzungen stellt. Es entstehen neue Möglichkeiten und Wege der zwischenmenschlichen Kommunikation.

Die Sportsprache bezeichnet die verbale Kommunikationsform, mit der Verständigung innerhalb des Sachgebiets Sport stattfindet bzw. mit der über das Phänomen Sport reflektiert wird. Dabei lassen sich unterschiedliche Sprachebenen unterscheiden. Die Befassung mit Sportsprache bezieht sich einerseits auf die Sprachwissenschaft und andererseits finden sich sportsprachliche Fragestellungen in sämtlichen Unterdisziplinen der Linguistik (Born, 2009: 11). Es existiert aber keine einheitliche Sportsprache. Die Sportsprache differenziert sich vielmehr einerseits nach dem Anwendungsbereich des sozialen Milieus und der entsprechenden Sprachebene sowie andererseits nach den unterschiedlichen Sportarten, aus denen sie erwachsen ist und als lebendige Sprache weiterhin erwächst. Die Übergänge sind häufig fließend.

Die Besonderheit der Sprache im Bereich des Sports lässt sich in Deutschland nicht nur im Fußball, sondern auch in der Disziplin Turnen und der Turnsprache beobachten, die hohe Aufmerksamkeit erregt und eng mit der deutschen Kultur und Geschichte verbunden ist: „Leibesübungen, Gymnastik, Turnen, Spiel und Sport, wie die Begriffe hießen, mit denen die Körper- und Bewegungskultur einschließlich der körperlichen Erziehung seit dem Ausgang des 18. Jahrhunderts in Deutschland bezeichnet wurden, gehörten nicht zur höheren, geistigen Kultur und Menschenbildung, wurden aber sehr wohl als physische Voraussetzung für sie angesehen, und damit als Teil einer ganzheitlichen, breiten Volksbildung und Erziehung“ (Krüger, 2011: 88). Popularität der Leibesübungen, des Sports, mit dem gesamten Wortschatz der Aktiven, der Zuschauer, der Trainer, gibt ein Recht zum lebensvollen, sprachlichen Ausdruck, der dem dynamischen Wechsel der Erscheinungen in den unmittelbar erlebten Leibesübungen gerecht wird. Der deutschen Sprache als Muttersprache wies Jahn eine Schlüsselrolle zu. Die Jahnsche Turnsprache war von Anfang an ein wichtiger Faktor bei der Bildung der Nationalidentität in Deutschland. Die Jahnsche Turnbewegung war eben ein Konzept der Nationalerziehung und die Turnsprache war ein untrennbarer Teil der Bewegung.

Um die Turnsprache besser verstehen zu können, braucht man einen Blick auf die Geschichte des deutschen Turnens zu werfen, denn diese steht seit dem 19. Jahrhundert in enger Verbindung zu nationalistischen, patriotischen und sprachpuristischen Bestrebungen. Die Geschichte der modernen Leibesübungen fängt in Deutschland im „Zeitalter der Befreiungskriege“ zum Anfang des 19. Jahrhunderts mit dem Turnen an.

Turnen war ein Mittel zur Erziehung des Volkes, aller Menschen, die durch gemeinsame Sprache und Kultur miteinander verbunden waren. Jahn wollte das Turnen über eine verständliche Fachsprache verbreiten. Er bildete die Turnsprache, die als ein Verständigungsmittel zwischen Turnlehrern und Turnschülern diente und die Kommunikation und Ausübung des Turnens erleichtern sollte. Der Sprache kommt hierbei eine grundlegende

Bedeutung zu, da sie nicht als neutrales Mittel zur Kommunikation angesehen werden kann, sondern als wesentliches Merkmal der Identität einer Gruppe. Eng mit der Sprache sind ebenso die kulturellen Aspekte wie auch die Werte verbunden, die gemeinsam identitätsstiftend sind.

Schon die im 19. Jahrhundert war die von Friedrich Ludwig Jahn entwickelte Turnsprache ein Mittel, um das Volk körperlich und ideologisch für die Einigung Deutschlands vorzubereiten. Das Jahnsche Turnen kann als ein nationales Kommunikationssystem bezeichnet werden, das in Haltung und Bewegung verkörpert wird und zahlreiche Symbole zur Verstärkung des Wir-Gefühls entwickelt hat. Unter dem Begriff Kommunikationssystem wird hier eine Form des gemeinsamen Lebens, ein Ausdruck einer Volksbewegung, getragen von dem Freiheitsgefühl und vom Gefühl der Selbsttätigkeit, verstanden. Die Turnbewegung vertritt Interessen der ganzen Nation und ist politisch gesinnt. Die Jahnsche Turnsprache war ein Mittel zur Vertiefung des Nationalbewusstseins. Er schätzte die Sprache sehr und schrieb ihr eine größere Ästhetik und vielseitigere Ausdrucksmöglichkeiten als anderen Sprachen zu. Jahns Konzept der Volkserziehung richtete sich auf die soziale Verantwortung der Menschen gegenüber den anderen. Es ging ihm um einen Mensch, der seiner Rechte bewusst ist, sein Leben in eigenen Händen hat und ein Selbstwertgefühl besitzt. Im Weiteren handelte es sich um die Erziehung einer selbstbewussten Nation. Turnen war für alle bestimmt, unabhängig von dem Alter und von der Gesellschaftsschicht. In seinem Buch schrieb Jahn „Von Anfang an zeugte die Turnkunst einen großen Gemeingeist und vaterländischen Sinn, Beharrlichkeit und Selbstverleugnung. Alle und jede Erweiterung und Entwicklung galt gleich als Gemeingut“ (Jahn, Eiselen, 1816: 11–12). Für den Turnvater Jahn waren die gesellschaftlichen Ziele von den politischen nicht weniger bedeutend. Die Turner kämpften gegen alles, was als nicht deutsch und nicht vaterländisch empfunden wurde. In seinem Buch beschreibt Jahn sein Konzept auf folgende Weise „Die Turnkunst soll die verloren gegangene Gleichmäßigkeit der menschlichen Bildung wieder herstellen, der bloß einseitigen Vergeistigung die wahre Leiblichkeit zuordnen“ und zwar damit „jeder Turner sein eigen Gepräge erhält nach seinem eigen Schrot und Korn“ (Jahn, Eiselen, 1816: 45–46). Weiterhin schreibt er „Die Sprache wird treu gepflegt mit dem Entwicklungsgange Schritt halten, für jede neue Gestaltung unsers Volks passen, für jede Lebensfülle zureichend sein, und mit dem Wachstum des Volkes an Bildsamkeit zunehmen“ (Jahn, Eiselen, 1816: 30). Nach Jahn wird die Turnsprache für ein Volk mit vaterländischer Gesinnung gebildet, um zur Einheit Deutschlands beizutragen. Die Sprache sollte zusammen mit dem Turnen die Seele des Volkslebens bilden. Sie musste in allen Einzelheiten gut fundiert werden und sollte in ganz Deutschland weiterverbreitet werden. Wegen des hohen ideologischen Anspruchs, der an die Sprache gestellt wurde, verlangte die Schöpfung dieser Fachsprache viel Präzisionsarbeit von ihrem Erfinder. Einerseits musste jeder Begriff klar, einfach und verständlich für die Öffentlichkeit sein, andererseits war es für Jahn von großer Bedeutung, in jedem Wort den nationalen Geist und Sinn der Turnbewegung zu verdeutlichen. Die Jahnsche Turnbewegung konzentrierte sich einerseits auf Körperübungen und andererseits führte sie zur Stärkung von Nationalgefühlen und Einigkeit. Sie besaß doppelte Funktion und war sogleich ein Mittel zur Erziehung des Volkes, zur Erziehung aller Menschen in Deutschland, die durch gemeinsame Sprache und Kultur miteinander verbunden seien.

Die Voraussetzungen bei der Bildung der Turnlexik

Im nächsten Teil werden die Regeln der Bildung der Turnsprache dargestellt, die von Friedrich Ludwig Jahn geschaffen wurden. Er schrieb der deutschen Sprache als Muttersprache eine Schlüsselrolle zu. Im Mittelpunkt seiner Bestrebungen stand die Pflege, die deutsche Sprache nach und nach von allen anderssprachigen Einflüssen zu reinigen. In der Jahnschen Turnsprache dominieren deutschstämmige Wörter. Im Bereich der Turnsprache konnte Jahn seine völkisch motivierte Sprachreform in aller Konsequenz umsetzen. Im Vorbericht seines Buches zur „Deutschen Turnkunst“ stellt er auch fest, welchen Voraussetzungen die Turnsprache entsprechen sollte und wie ein neues Wort aus der Turnsprache gestaltet werden musste. Durch Bezeichnung neuer Geräte und neuer Übungen wollte er ein leistungsfähiges und zweckmäßiges Kommunikationsmittel zur Verfügung stellen. Nation, Sprache, Vaterlandsliebe und Erziehung werden hier in einen solchen Zusammenhang gestellt.

Nach Jahn die Begrifflichkeit der Turnsprache solle:

- 1) „eine Deutsche Wurzel sein, oder nachweislich von einer solchen stammen; den Deutschen Wortbildegesezen nicht widersprechen, sondern
- 2) sprachthümlich gebildet sein;
- 3) einen Begriff bezeichnen, wofür es bis jetzt noch kein Schriftwort gab;
- 4) zu keiner falschen Nebenbedeutung verleiten;
- 5) Weiterbildsamkeit besitzen;
- 6) kein schwerzusammengefügtes Angst-, Not- und Qualwort sein;
- 7) ein schlechteres Schriftwort schritfwürdiger ersetzen“ (Jahn, Eiselen, 1816: 50).

Diese Regeln hatte er selbst konstruiert und bei der Bildung der Terminologie eingehalten. Diese Jahnschen Voraussetzungen sind untereinander vereinbar. Die Bildung der Regeln verlangte von ihm viel Mühe und Engagement. Die Hauptsache war für Jahn jedoch, dass die Wörter aus der deutschen Sprache kamen. Die wichtigste Regel wurde als Erste erwähnt. Wie seine erste Forderung verlangt, schloss er den Gebrauch von Fremdwörtern nahezu aus, was aus den sprachpuristischen Bestrebungen Jahns resultierte (Jahn, Eiselen, 1816: 11). Dabei ging es darum, die Turnsprache aus Wörtern mit deutscher Herkunft zu bilden oder Fremdsprachiges durch den deutschen Wortschatz einfach zu ersetzen. Das bedeutet, dass die neu erwachten Nationalgefühle von Bedeutung in der Sprachpflege waren. Der deutsche Wortschatz war nach Ansicht der Puristen eine Garantie der nationalen Identität und Sprachidentität, weswegen Jahn als Patriot die Sprache von fremden Wörtern reinigen wollte. Die Sprache verstand man als Garanten der Volkszugehörigkeit, deswegen wurden die Fremdwörter als eine existentielle Bedrohung für die nationale Identität, Gefährdung der Volksidentität empfunden. Seine Einstellung war radikal und er selbst war intolerant gegenüber allen Fremdwortbenutzern.

Im Weiteren äußert er sich zu der deutschen Sprache:

Die deutsche Sprache vereint reine Ursprünglichkeit mit Weiterbildsamkeit, und hohes Alter mit jugendlicher Frische“ (Jahn, Eiselen, 1816: 28). Wegen dieser Eigenschaften der deutschen Sprache erschien es für Jahn ideal, aus dieser die Wörter für die Turnsprache zu gewinnen. Für seine Turnsprache wählte er aus der deutschen Sprache nur

solche Wörter aus, die sich noch weiterbilden ließen. Er suchte auch nach Sprachähnlichkeiten, um Muster zu schaffen und daraus neue Wörter zu bilden. „Jedes Wort ist ein Schlüssel zur Sprachkammer, das erste beste ist der Reigenführer zur ganzen Wörterfolge (Jahn, Eiselen, 1816: 41).

Daraus folgt, dass er nach Verständlichkeit, Deutlichkeit und Einfachheit dieser Sprache strebte. Dies sieht man schon bei den Hauptdisziplinen des Turnens wie: Gehen, Laufen. Es handelte sich dabei einfach um den Gang und den Lauf, die zur Verstärkung des Körpers führen sollten. Sie bildeten auch einen Bestandteil anderer Disziplinen. Diese Begriffe waren aber damals jedem Turner und sind auch heutzutage allgemein bekannt und verständlich.

Im weiteren Punkt handelt es sich um Wörter, die etwas bezeichnen, was bis dahin noch nicht bezeichnet worden war. Zu dem sprachlichen Repertoire Jahns, aus dem er neue Wörter schöpfte, gehören die schon genannten Sondersprachen (d.h. Seemannssprache, Bergmannssprache, Zimmermannssprache). In der vierten Forderung ging es Jahn darum, dass die Turnsprache nicht auf den Turnplatz beschränkt bleiben sollte, sondern ihre Aufgabe sollte es sein, in die Ferne zu wirken. Das Ziel war die Turnsprache in ganz Deutschland bekannt zu machen. Deswegen sollten die neu gebildeten Wörtern „möglichst genau bestimmt, treffend und merkbar sein“ (Jahn, Eiselen, 1816: 41). Eine Fachsprache charakterisiert sich vor allem dadurch, dass ihre Begriffe eindeutig definiert sind. Genauigkeit und Eindeutigkeit standen also im Mittelpunkt der Jahnschen Turnsprache. Weiterhin ging es Jahn darum, dass er bei der Bildung seiner Turnsprache häufig Musterwörter zugrunde legte, die so viel Weiterbildungsamkeit in sich bargen (Unter Weiterbildungsamkeit wird hier Wortschatzerweiterung zum Beispiel durch Zusammensetzungen verstanden), zum Beispiel Wörter mit identischen Mustern, Reihenbildung auf Zeug wie Hebzeug, Steigzeug, Werkzeug, Kletterzeug, Schwebezeug, Schwingzeug und ähnliche. In der sechsten Forderung wies Jahn darauf hin, dass die Turnsprache zum Teil Unterrichtssprache ist. Auch aus diesem Grund soll die Sprache nach Kürze und Einfachheit drängen. Er schrieb im Vorbericht seines Werkes: „Ein Wort soll aber gefügt, nicht bloß zusammengesetzt: genuthet und nicht genagelt; nicht gelehmt, sondern geschweißt sein“ (Jahn, Eiselen, 1816: 51). Jahn verwendete deswegen Reime wie: kippen und wippen. Die Wörter waren kurz, einfach und reimten sich und passten zusammen. Er bemühte sich auch, die Verwendung von Zusammensetzungen zugunsten der Ableitungen einzuschränken.

Weiterhin schreibt Jahn: „Die Sprache wird treu gepflegt mit dem Entwicklungsgange Schritt halten, für jede neue Gestaltung unsers Volks passen, für jede Lebensfülle zureichend sein, und mit dem Wachsthum des Volkes an Bildsamkeit zunehmen“ (Jahn, Eiselen, 1816: 30). Daraus kann man Schlussfolgerungen ziehen, dass die Sprache sich bei guter Pflege in jeder Situation bewähren wird und sich weiterentwickelt. Die nationale Entwicklung des Volkes und die Entwicklung der Turnsprache und die Herausbildung der nationalen Identität sind miteinander korreliert. Die Sprache muss in Einzelheiten gut fundiert werden. Hohe Genauigkeit und Gewissenhaftigkeit bei der Bildung neuer Wörter waren vorauszusetzen. Die Sprache wurde praxisnah mit hohen Voraussetzungen und Engagement Schritt für Schritt gebildet. Jede Bezeichnung musste präzise und überlegt als

auch einfach und verständlich für die Öffentlichkeit sein. Von großer Bedeutung war es für Jahn wegen seiner nationalen Intention, in jedem Wort den nationalen Geist und Sinn der Turnbewegung zu verdeutlichen. In seinem Buch betont Jahn bezüglich der Turnsprache ein „unbestrittenes Recht, eine deutsche Sache in deutscher Sprache, ein deutsches Werk mit deutschem Wort zu benennen“ (vgl. Jahn, Eiselen, 1816: 25). Jahn als Turnvater und Spracherzieher kommt hierbei im Diskurs um die Erhaltung der deutschen Sprache eine Schlüsselrolle zu. So ist die Geschichte der Sprache des Turnens eng mit der politisch motivierten Diskussion um Sprachnormen und Sprachgebrauch verbunden.

Schlussfolgerungen

Sprachen haben über Jahrhunderte hinweg eine herausragende Rolle in der politischen und kulturellen Dimension gespielt und tun dies auch heute noch. Die Sprache – im Sinne von Code – ist eine wichtige Markierung der Identität. Die Erfindung der allgemeinverständlichen Turnsprache war wichtige Voraussetzung für den Erfolg des Turnens und Rettung Deutschlands. Charakteristisch bei der Bildung der Sprache waren klare Regeln und deutsche Wurzeln, die mit den sprachpuristischen Bestrebungen Jahns eng verbunden waren. Der Schöpfer der Turnsprache stellte dabei die Turner selbst ins Zentrum seiner Überlegungen, als männliche Jugend des Landes, die die Sprache verwenden und für die Ausbreitung des Turnens und der Turnsprache in ganz Deutschland sorgen sollten. Aus diesem Grund legte er einen großen Wert auf die schon oben erwähnten Eigenschaften der Sprache wie Verständlichkeit, Kürze, Einfachheit und Werbewirksamkeit der Turnterminologie. Schlüsselrolle schrieb er der deutschen Sprache zu. Sie soll von allen fremden Wörtern gereinigt werden. Auf diese Weise wurden von Jahn in der Turnsprache Volk, Sprache und Erziehung in ihrem inneren Zusammenhang erkannt. Die Wirkungen der Jahnschen Bemühungen sind noch heute in der Turnsprache präsent, aber ohne die ideologisch-nationalen Komponente. Die Jahnsche Turnsprache nennt man als ein symbolischer Code, das eine wichtige Rolle bei der Bildung von Nationalidentität sowie auch der Identitätsbildung von Individuen spielte.

Im Allgemeinen kann man sagen, dass die Jahnsche Turnsprache einen erzieherischen Sinn und nationalen Geist hatte und dass der Entstehungsziel der Turnsprache von Jahn in der Einheit Deutschlands gesehen wurde. Jahn schrieb der deutschen Sprache eine Schlüsselrolle zu. Er selbst sagte: „Diesen Grundgedanken des großen Kampfes soll und muß man auf die rein erzieherischen Leibesübungen im engeren Sinne umwandeln. Verein, Ordnung, Zeitmaß, Wink, Befehl, sind die Seele des Turnwesens“ (Jahn, Eiselen, 1816: 210). Im 19. Jahrhundert wurde die Tradition der Sprachpflege und des Fremdwortpurismus nicht vernachlässigt, was die Gründung von verschiedenen Vereinen und Gesellschaften bestätigt, die gegen das Fremde kämpfen und bei denen die deutsche Sprache und nationale Identität im Mittelpunkt standen. Es muss aber angedeutet werden, dass Jahn anfangs nicht überall auf Zustimmung stieß.

Im Laufe der Zeit hat sich natürlich das Nationalbewusstsein der Deutschen geändert. Zusammenfassend lässt sich sagen, dass die Turnsprache weiter eine lebendige und wach-

sende Sprache ist, denn die Turnbewegung entwickelt sich auch ständig weiter. Heute wird die Bewegung als Turnen an Geräten geheißen und wird mit anderen Sportdisziplinen assoziiert. Die Turnsprache wurde auch um neue Bezeichnungen bereichert aber der Begründer der Turnbewegung in Deutschland, der Turnvater Jahn wird bis heute als Schöpfer der Turnbewegung geehrt. Ähnlich wie im 19. Jh. präsentiert sich die Turnbewegung in Deutschland als Bestandteil des großen bürgerschaftlichen Engagements in den Turnvereinen und Sportvereinen. Turnen oder einfach Sport ist auch heutzutage ein Mittel der nationalen Innenpolitik. Er gibt den Bürgern die Gelegenheit, sich mit Staat und Gesellschaft zu identifizieren und wirkt so innenpolitisch als stabilisierender Faktor. Und auch heute noch findet Jahns Anliegen, junge Menschen durch Sport und Sprache national zu prägen, teilweise uneingeschränkte Zustimmung.

Michael Krüger schreibt über Jahn und Turnbewegung Folgendes „Die Ergebenheit ans Vaterland, an die Idee der Nation, lieferte die Turner nicht nur den nationalen Führern, von Bismarck bis Hitler, aus, sondern forderte auch ihren vollen Einsatz, notfalls bis zum Tod im Krieg für das Vaterland“ (vgl. Krüger, 2000: 198).

Man kann die Schlussfolgerungen ziehen, dass Turnen schon immer weit mehr als Sport war. Neben der wichtigen körperlichen Ertüchtigung spielte eine herausragende Rolle auch die geistige Bildung. Die Turnbewegung diente im 19. Jh. zur Erfüllung patriotischer Aufgabe. Die gesellschaftliche und die politische Bedeutung des Turnens drückte sich in der enormen Mobilisation der Massen aus. Die Turnbewegung war eine nationale Leibeserziehung, die sehr weit in ganz Deutschland entwickelt wurde. Sie kann sowohl als ein Mittel nationaler Wiedererweckung als auch ein Modell aufgeklärter Körperkultur des 19. Jahrhunderts bezeichnet werden. Im Laufe der Zeit haben viele innere und äußere Faktoren die Turnbewegung beeinflusst aber die von Jahn gegebenen Grundlagen sind für die modernen Leibesübungen auch heute ernst zu nehmen.

Inhaltsverzeichnis

Assmann J. (2007), *Das kulturelle Gedächtnis. Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen*, München.

Born J. (2009), *Von Stufenbarren in die Halfpipe. Die deutsche Sportsprache im historischen Wandel*, [in:] *Flickflack, Foul und Tsukahara. Der Sport und seine Sprache*, Bd. 10, Mannheim, S. 11–33.

Erikson E. (1973), *Identität und Lebenszyklus*, Frankfurt/M.

Erikson E. (2000), *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań.

Friedrich L.J., Eiselen E. (1816), *Die Deutsche Turnkunst zur Einrichtung der Turnplätze*, Berlin.

GutsMuths J.Ch.F. (1804), *Gymnastik für die Jugend, enthaltend eine praktische Anweisung zu Leibesübungen*, Schnepfenthal.

Kłoskowska A. (1996), *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa.

Krüger M. (1993), *Einführung in die Geschichte der Leibeserziehung und des Sportes*, Bd. 2, Schondorf.

- Krüger M. (2000), *Turnen und Turnphilologie des 19. Jahrhunderts als Vorläufer der modernen Sportwissenschaft*, [in:] *Sportwissenschaft*, Heft 30, Berlin/Heidelberg, S. 197–210.
- Krüger M. (2011), *Bildung im Sport: Beiträge zu einer zeitgemäßen Bildungsdebatte*, Wiesbaden.
- Kuczkiewicz-Fraś A. (2012), *Język jako determinant tożsamości narodowej i państwowej w Pakistanie i Bangladeszu*, [in:] „Jagiellonian Cultural Studies 2. Współczesna Przestrzeń Tożsamości“, nr 20(2), S. 124–125.
- Leirich J. (2011), *Zur Terminologie des Gerätturnens bei Jahn und heute*, [in:] *Jahn-Report. Friedrich-Ludwig-Jahn-Gesellschaft 2011*, Heft 2, Freyburg, S. 42–54.
- Mandrosz-Wróblewska J. (1988), *Tożsamość i niespójność. Ja a poszukiwanie własnej odrębności*, Wrocław.
- Melchior M. (1990), *Tożsamość i niespójność jednostki (w świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego urodzonych w latach 1944–1955)*, Warszawa.
- Meyers Großes Konversations-Lexikon* (1909), „Bibliographisches Institut“, Bd. 19, Leipzig.
- Petillon H. (1993), *Soziales Lernen in der Grundschule. Anspruch und Wirklichkeit*, Frankfurt.
- Röthig P. (1992), *Sportwissenschaftliches Lexikon*, Schorndorf.
- Sokolik M. (1995), *Psychoanaliza i Ja*, Warszawa.
- Stangl W. (2012), *Lexikon für Psychologie & Pädagogik*, <https://lexikon.stangl.eu/13300/ich-identitaet> [Zugriff am: 10.05.2023].
- Ulfkotte J. (2011), *GutsMuths und Jahn: Wegbereiter der modernen Bewegungskultur in Deutschland*, [in:] Deutsche Turner-Bund e.V (red.), *200 Jahre Turnbewegung. 200 Jahre soziale Verantwortung*, Frankfurt/M.
- Vavti S. (2009), „Wir haben alles in uns...“. *Identifikationen in der Sprachenvielfalt. Beispiele aus Südkärnten (Österreich) und dem Kanaltal (Italien)*, Frankfurt/M.
- Wirtz M.A. (2021), *Dorsch-Lexikon der Psychologie*, <https://dorsch.hogrefe.com/stichwort/identitaet> [Zugriff am: 15.01.2023].

Abstract

Language as an important factor in the formation of German national identity in the 19th century

In this article we will deal with the problem of the relationship between the language and moulding national identity of citizens using the example of the Jahnovian language of gymnastics in the 19th century in German. Friedrich Ludwig Jahn endeavoured in many ways to enrich and purify the German language as an expression of national consciousness. We will focus on the role of gymnastic language as the main one nation-forming factor in the process of building civic attitudes, deepening national awareness.

Keywords: language, 19th century, gymnastic language, German, history, identity, national identity

Streszczenie

Język jako istotny aspekt kształtowania tożsamości narodowej w XIX w.

Rozważania skupiają się na problemie relacji między językiem a kształtowaniem tożsamości narodowej obywateli na przykładzie Jahnowskiego języka gimnastyki w XIX wieku. Analiza koncentruje się na roli języka

jako istotnego czynnika narodotwórczego w procesie budowania postaw obywatelskich oraz kształtowania świadomości narodowej obywateli. Wyodrębnione zostały cechy języka gimnastyki, historia jego powstania oraz czynniki polityczne, kulturowe, społeczne, które wpłynęły zarówno na stworzenie ruchu gimnastycznego jak i języka, jako narzędzia komunikacji na placu gimnastycznym i wyznacznika budowania tożsamości narodowej w XIX wieku w Niemczech.

Słowa kluczowe: tożsamość, naród, język, historia, Niemcy, XIX wiek

Aleksandra Matysiak  <https://orcid.org/0000-0002-7124-0453>
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
e-mail: aleksandra.matysiak@ujk.edu.pl

“How Dirty Boys Get Clean” – on sexual objectification of women in advertising before and after #metoo era

Abstract

The portrayal of women in the advertising industry has been a topic of ongoing debate for over four decades. Advertisers worldwide have been consistently accused of perpetuating inappropriate and degrading stereotypes of women, including their bodies and their perceived roles in a male-dominated society. Although recent years have seen increased public awareness of such harmful practices, with #metoo movement and some prominent brands promoting the concept of women’s empowerment, significant progress towards portraying women in a manner that respects their dignity and avoids reducing them to sexual objects still remains rather elusive. The primary objective of this paper is to analyse the representation of women in selected printed advertisements from the past two decades of advertising and determine whether there has been any significant shift in recent years. Additionally, the paper seeks to examine the possible implications of sexual objectification in contemporary advertising, with a particular focus on the potential transition from sexual objectification to sexual subjectification.

Keywords: sexual objectification, women in advertising, stereotypical portrayal of women, self-objectification

Introduction

Advertising has been playing a very significant role in the commercial landscape for many years. Individuals are frequently exposed to multiple TV and print advertisements for popular products that typically feature partially clothed women with their heads often excluded from the frame, instead focusing on their exaggerated female features such as large breasts, slim bodies, and long legs. These advertisements frequently depict women in provocative, sexually suggestive poses that are often associated with sexual acts. This

barrage of advertising has been present in glossy magazines, TV commercials, and towering billboards in city centres.

Over the years, women's bodies have become commodified goods, utilized primarily to entice (male) customers into buying particular products or services. These advertisements have commonly employed *pictorial* or *visual metaphors*, in which women's bodies are used in a way that elicits numerous sexual associations. Strikingly, these adverts have one common characteristic feature: different products, services, or ideas are advertised through highly sexualized images that depict men or, more often, women in suggestive gestures and poses that evoke strong sexual connotations. In most instances, the partially naked body takes centre stage, while the product is presented somewhere in the background.

The presentation of females in many adverts is often referred to as 'objectification,' which can be described as "an attitude that regards a person as a commodity or as an object for use, with insufficient regard for a person's personality or sentience" (Barry, 1994: 247). Women are depicted as submissive beings, always eager to satisfy men's deepest desires, as in Axe or Skyy Vodka print advertisements. This phenomenon, according to Bartky (1990: 26), is referred to as 'sexual objectification' and can be defined as "the practice of regarding or treating another person merely as an instrument (object) towards one's sexual pleasure." The use of sexuality in advertising, intentionally or not, promotes particular values and attitudes towards sex as an integral part of the product being advertised.

The primary aim of this paper is to present and analyse selected advertisements associated with well-known brands, including Axe, Skyy Vodka, and Dolce & Gabbana, which used to employ highly sexualized images of women for many years, especially prior to #metoo movement that gained its momentum in October 2017. In many advertisements released before that period, women's roles were often limited to satisfying male desires and fulfilling male fantasies. The focus of the analysis will be on the concept of each advert and the extent to which women's sexual objectification has been portrayed in printed advertisements over the past two decades. The paper aims to investigate whether such popular companies have altered their attitudes towards the depiction of women in their advertisements throughout years. A critical question posed by this study is how such advertisements can impact women's self-esteem, dignity, and perceived attractiveness in the long term, given that their bodies are reduced to objects of male desire.

Verbal versus non-verbal metaphor

Advertising can be defined as a means of creating images that influence the imagination of potential customers. This definition leads us to the concept of metaphor, which is often associated with "a device of poetic imagination and rhetorical flourish – a matter of extraordinary rather than ordinary language" (Lakoff, Johnson, 1980: 4). The authors claim that metaphor is usually seen as a characteristic of language alone, rather than thought or action. However, Lakoff and Johnson found that metaphor is pervasive in everyday life, not just in language but also in thought and action. Kovecses (2010: ix) states that "for most of us, metaphor is a figure of speech, in which one thing is compared to another by

saying that one is the other, as in 'He's a lion'." According to Kovecses, people use words metaphorically to achieve some artistic and rhetorical effect, to communicate eloquently, to impress others with aesthetically pleasing words, or to express deep emotions.

It is worth mentioning that Lakoff and Johnson challenged the widely held view of metaphor by claiming that (1) metaphor is a property of concepts rather than words; (2) the function of metaphor is to better understand certain concepts, not just to serve artistic or aesthetic purposes; (3) metaphor is often not based on similarity; (4) metaphor is used effortlessly in everyday life by ordinary people, not just by special talented individuals; and (5) metaphor, far from being a superfluous yet pleasing linguistic ornament, is an inevitable process of human thought and reasoning (Kovecses, 2010: x).

Apart from *verbal* metaphors we can also distinguish between other two types: *pictorial* or *visual* metaphor. Contrary to verbal metaphors, pictorial or visual metaphors use pictorial or visual devices that suggest identity to encourage metaphorical insight in viewers. This means that one thing presented visually ("target") is compared to something belonging to a different category ("source"). Forceville (2001: 2) notes that pictorial metaphors can occur in images of all kinds, but identifying both the aspects in which pictorial (visual) metaphors differ from verbal ones and the aspects they share is one of the main challenges in developing the theory of metaphors.

Concept in advertising

In contemporary advertising, the paramount objective is to make a given product appealing to potential customers and to create the most effective advertising strategy possible. To achieve this, marketers rely on the creation of a concept, a term used to describe the central idea behind an advertisement (Barry, 2011: 6). The concept incorporates a range of messages, such as the notion that "innocence can be sexy," as evidenced by Calvin Klein's use of provocative imagery featuring relatively young people. In some cases, an advertisement may associate pain, brutality, and violence with sexiness, stylishness, and glamour, as is sometimes depicted by Versace.

Other advertisements may suggest that women are inherently submissive and enjoy being dominated by men, as can be seen in some of D&G's adverts. Alternatively, women may be presented as an accessory to a particular product, as in Skyy Vodka's advertisements. In controversial Axe advertisements, the advertiser attempts to persuade the audience that the use of their product will make them more attractive to the opposite sex. While these examples are the most representative for the purpose of this paper, it is worth noting that there are many more messages that can be inferred from similar adverts.

(Why) does sex sell?

In contemporary society, individuals are inundated with numerous advertisements that compete for their attention. According to Long (2010), the average American used to be exposed to approximately 3000 advertising messages per day, and corporations worldwide

spend more than \$620 billion annually to make their products more appealing to consumers. Companies have been using various methods to target the potential customer's feelings, desires, or needs, and one of the most frequent and controversial methods is to allude to sex. Long (2010) argues that sexual content is more and more often present in promotional adverts for a wide range of branded goods in a way that even such products as tin-openers or tires are sometimes advertised by half-naked attractive female models.

Levit (2005) explains that sex appeal is effective because it attracts the customer's attention, stating that it is in our nature to be curious about sex. Reichert (2008) supports this view, asserting that sexual information is attention-grabbing because it evokes a hard-wired emotional response that is linked to species survival. Thus, the use of sexualized images in advertisements can draw an individual's attention and hold it. However, the studies conducted by Reichert and Lambiase (2008) reveal that almost three-quarters of sexual ads in magazines contained a sex-related brand benefit, following the "buy this, get this" formula. For example, Axe body spray's concept is that "a young man sprays it on, and attractive women find him irresistible," with numerous benefits of using the product, including increased sexual attraction and more sexual opportunities. Consequently, this formula seemed to be a successful advertising strategy.

However, the frequent use of sexualized images of naked-skinned male and female models led to a dangerous phenomenon known as 'sexual objectification,' not only among feminist societies. Brands such as Axe or Skyy Vodka particularly affected women, presenting them as subordinate beings, completely dependent on men, and stripped of dignity and self-identity.

Sexual objectification in theory

Objectification theory, first proposed and comprehensively examined by Fredrickson and Roberts (1997), posits that sexual objectification occurs when a woman's body, body parts, or sexual functions are separated from her person, reduced to the status of mere instruments, or perceived as capable of representing her. This theory suggests that women are frequently treated as mere bodies, whose sole purpose is to provide pleasure for others. Fredrickson and Roberts (1997: 175) point out that women have little control over the objectifying gaze that is often directed towards them and that few women are able to avoid potentially objectifying situations. This objectifying gaze can manifest itself in actual interpersonal and social interactions, in visual media that depict these interactions, and in situations where viewers are exposed to "spotlight bodies or body parts and seamlessly align viewers with an implicit sexualizing gaze" (Fredrickson, Roberts, 1997: 176).

Fredrickson and Roberts (1997) argue that women's bodies are more frequently targeted for sexual objectification than men's bodies, as evidenced by analyses of the portrayal of women in various advertisements, mainstream films, TV programs, visual arts, and women's magazines. In addition, studies by Cowan (1995) and Leidholdt (1981) indicate that sexualized images are often associated with stereotypes based on race/ethnicity, sexual orientation, and social class. For example, African American women are frequently

presented not only as objects of sexual fulfilment, but also as animals. Similarly, Szymanski, Moffit, and Carr (2011: 8) argue that lesbian and same-sex female relationships are increasingly sexualized in the media to appeal to male fantasies of sexual involvement with multiple women. In contrast, the sexual exploitation and victimization of African American women from the days of slavery to the present has led to media images and stereotypes of Black women as sexual aggressors and savages (Greene, 1994; Thomas, Witherspoon, Speight, 2004). Similarly, Asian American women are often portrayed in the media as sexually subservient, childlike, and exotic (Root, 1995). Women from lower social classes are often viewed as gross, overly sexualized, untamed, crude, and deserving of sexual exploitation and aggression (Pharr, 1988; Smith, 2008).

The portrayal of males and females in the media used to differ significantly. According to Fredrickson and Roberts (1997: 176), men tend to be portrayed in print media and artwork with an emphasis on the head and face and with greater facial detail, while women are depicted with an emphasis on the body. This difference between “face-ism” and “body-ism” can be considered objectifying, as the media portray women as if their bodies were capable of representing them (Fredrickson, Roberts, 1997: 177). Unfortunately, the mass media’s proliferation of sexualized images of the female body is extensive and rapid, making it difficult for ordinary viewers to escape exposure to such images. These images are likely to affect most girls and women to varying degrees, according to Fredrickson and Roberts (1997).

Sexual objectification of women in advertising before #metoo era – selected examples

At the beginning of the new millennium, it was evident that women’s bodies were frequently exploited as a powerful marketing tool. This trend became even more evident in the following years. Between 2004 and 2017 it was common to encounter advertisements that prominently featured attractive female models who were typically tall, slim, tanned, with exaggerated physical features such as large breasts or long legs, and is positioned in provocative poses. In some cases, the model’s face is even obscured, as the primary focus is on her physical appearance. Many leading brands now employ such objectifying portrayals of women in their advertisements, with the underlying message being that men should purchase the advertised product to gain access to attractive women who will fulfil their desires.

One of such brands was Axe (also known as Lynx in the UK, Ireland and Australasia), a company launched in 1983 in France. The brand has offered male grooming products such as deodorant body sprays, shower gels and antiperspirants. Unilever advertises Axe/Lynx products as those that have been created so as to “to keep guys a step ahead in the dating game”, the product that is supposed to generate women’s ecstasy and have them chasing men all over the world. Its ads have been known for using images full of sexual connotations, depicting women as subordinate, submissive and selfless beings. Figure 1 presents a typical advert for Axe shower gel launched between 2006 and 2007

under the following advertising campaign: “Any Excuse to Get Dirty”. In the centre of the image you can see an extremely attractive young blonde female, who is portrayed in quite a provocative posture as she is leaning towards the potential customer, with her eyes winking, mouth semi-open, her arm resting on the hip and the most prominent part of the image – full breasts sticking out of her tight costume. The scenery is also significant as it is an interior of a kind of diner or a cocktail bar, which are places visited by many people every day. There is also a slogan that can be seen in the right bottom corner of the image which tells “Any excuse to get dirty”. To confirm the slogan’s words, there is a spilt milkshake on the table and the woman’s hair is submerged in this liquid substance. However, she does not seem to be concerned, rather it looks as if she has spilt the milkshake intentionally and is trying to encourage any male who is using Axe to come and wash her. There have been more ads launched under the aforementioned campaign, including a woman sitting on a sculpture with pigeons flying around her and defecating on her, and a teacher leaning on a desk in a provocative pose, her shirt unbuttoned and her breasts nearly out of the bra. The company’s message can be read out in many ways, but the most probable seems to be: “Buy our product and you can have a sex opportunity, even in a public place”. A right-hand side part of her chest (including the breast area) and her right hand are covered with kids-crayon scribbles. It is really hard to say what the company had in mind while creating such an advert. It seems that they found “any excuse” to sell their products to their male customers.



Figure 1. Advertisement of Axe Shower Gel (1)

Source: Dr Prem – Business & Leadership, <https://drprem.com/business/axe-shower-gel-any-excuse-to-get-dirty> [accessed: 14.12.2023].

The company’s “creativity” seemed to have no limits, as in 2008 they released another advert (Figure 2) that turned out to be one of the most popular and the most controversial

at the same time. What is particularly striking in this case is the technique of portraying female and her body which definitely corresponds to “body-ism” mentioned by Friedrichson and Roberts (1997). We can easily notice a close-up only on the “strategic parts” of the body, which means that breasts, stomach and upper leg/vagina/hip region are exploited, while the head is ‘cut off’. Hence, the viewer’s attention is automatically lead to those parts and they are supposed to create sexual (so highly positive) associations with the product advertised. As it can be seen, the woman is standing in the corner of a (bath) room with no place to go – this situation leaves her helpless and defenceless. Since the woman is covered with mud and wants to be washed by the male viewer, the advertisement comes into play: “Just buy Lynx shower gel and you can wash this helpless and attractive female, as well”.

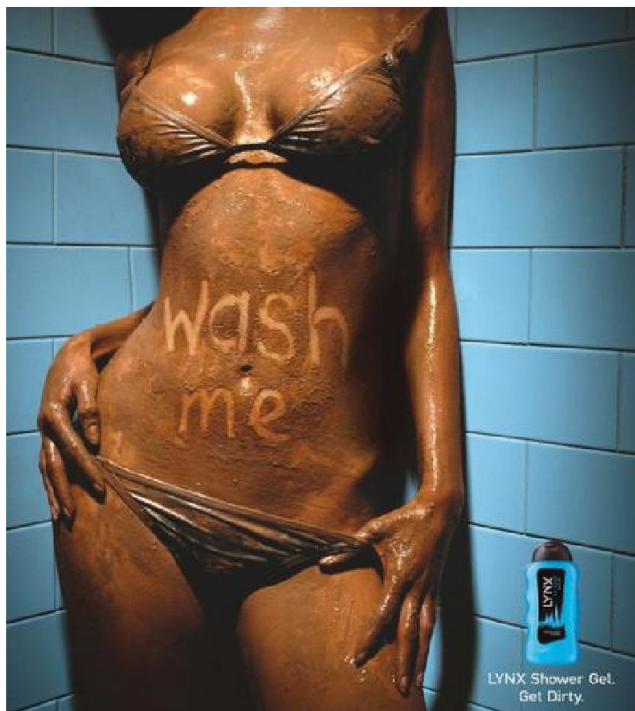


Figure 2. The advertisement of LYNX Shower Gel (2)

Source: Ads of the World, https://www.adsoftheworld.com/media/print/lynx_wash_me [accessed: 15.12.2023].

Although at that time Axe seemed to be out of competition regarding their sexist commercials, there was a company that was trying hard to dethrone them. Skyy Vodka, the brand launched in 1992 (San Francisco, US) has been advertised as “the leading vodka with a smooth, clean taste” and became “quickly recognized as the brand of quality, style and innovation” according to its descriptions on the producer’s webpage. Their advertisements from 2009 clearly show that the brand uses glamour images, portraying both

males and females as very stylish (even posh) and affluent representatives of the American upper-class. However, when we take a closer look at the way of presenting of both sexes, there are significant differences in the subjects' position towards his/her partner, way of clothing etc. as in the examples below (Figure 3 & Figure 4). Both examples put women in submissive positions comparing to dominant men. It seems men have more authority, more money and more power over the women who have no other choice but to enjoy their company and start to drink vodka with them. Interestingly, the framing of the picture presented as Figure 3 shows the crotch area as being directly over the face of the woman and it is emphasized to accentuate that area. The woman's breasts are also lighted in the way to lead the reader's eye automatically to that area. The product in this Figure 3 becomes secondary because the reader will be attracted to the breasts and crotch, and then realize that is an ad for a vodka (in the ad presented in Figure 4, where the product itself is located in the central position so that the potential customer is able to notice it immediately). To conclude, money dominates in both adverts since they portray the male's dominance over and superiority in relation to the woman. Their hidden message can be that, firstly – money can buy everything – the best alcohol can go along with the most beautiful women and secondly – Skyy Vodka is something exclusive: if you buy it, no women will be able to resist.



Figure 3. The advertisement of Skyy Vodka (1)

Source: Alan Kratz Blogspot, <http://alankratz.blogspot.com/2009/03/scantily-clad-skyy-vodka-ad.html>
[accessed: 18.12.2023].



Figure 4. The advertisement of Skyy Vodka (2)

Source: Magazines, Ads and Books Store, <https://i.ebayimg.com/images/g/vxMAAOSw769hqTtm/s-11600.jpg> [accessed: 9.04.2024].

Some other advertisements which provoked a heated discussion about the boundaries of sexual objectification, which – in its extreme forms – may even become ‘pornification’, started appearing. One of the most illustrative examples might be the Burger King advert that came out in 2009 (Figure 5). For many viewers it might be shocking because of its explicitness and obvious sexual associations. The woman in the foreground is portrayed in profile with her mouth open wide and her eyes crinkled. Her facial expression may suggest sudden amazement, disbelief or even fear connected with the size of this advertised ‘Super Seven Incher’ which can be easily associated with the penis. All the elements of this advertisement (starting with the woman’s face, ending with all of those catchy slogans) bring strong sexual connotations. Sex is used as the good way of selling food items and the woman is treated as the one who will ‘blow’ whatever you wish, not only your mind. In this case the message can be read out explicitly: “Super Seven Incher is as good as (or even better than) fellatio”. The line between sexual objectification and the so-called ‘pornification’ is very thin. There is no wonder that women all around the world may feel offended by this advert as it reduces them to mindless sex toys, always ready to satisfy men.

Interestingly, the advert brought a lot of backlash to Burger King. People criticized it for being extremely sexist and utterly distasteful. Even a model whose face was featured in the advert claimed that the company used the image without her consent and was calling for a boycott of Burger King (www.foxnews.com/food-drink/model-calls-for-a-burger-king-boycott-after-she-was-featured-in-a-sexually-suggestive-ad). The company insisted that they had the rights to use the image as one of many stock photos they had paid for the rights to earlier that year. They also claimed that the advert did not go worldwide as it was created by an independent Burger King franchise in Singapore, Asia. Regardless of the company's explanations, we can all agree that the advert was in very poor taste.



Figure 5. The advertisement of Burger King's BK Super Seven Incher

Source: BurgerPoster Blogspot, <https://burgerposter.blogspot.com/2020/09/burger-king-super-seven-incher-ad.html> [accessed: 13.07.2020].

An Italian designer company, Dolce & Gabbana stunned millions of viewers when the company released this advertisement in 2008 (Figure 6). It was shocking mainly due to its provocative and extremely sexist image (many people even started comparing it a gang rape). The advertisement depicts a scantily clad woman who is 'pinned down' to the ground by a half-naked man, while four other males are standing nearby watching the scene. The image suggests that objectifying women as sexual objects is fully acceptable: men should have all the power and control, both in relationships and in the society. These

concepts and images work to stifle females’ sexuality because it may be a kind of threat to the dominance of males.

This ad for Dolce & Gabbana is supposed to be selling fashion items, as we can judge by looking at the picture – mostly clothes and shoes. The general notion of the image in this ad seems to be very offensive to women. The woman is made to look completely defenceless as her wrists are actually being restrained by the man above her. Even her positioning can express something: she is laying down, while all the males are above her looking down at her, which makes an impression that the woman is subordinate being, lower in the hierarchy than men. She looks extremely vulnerable with her arms above her head and her legs up. All the guys gaze at her as if that was the only reason of her presence here. Her tight clothes uncover most of her attractive body, which is overexposed, whereas the girl’s face is the last thing to be noticed. There is also a clear message in reference to men: every single muscle is emphasized – it makes them look dominant and powerful. This stands in the contrast to the soft and smooth female’s skin, making her look small and delicate. This advertisement sends across many messages, for instance that woman’s role in the society is to be small, vulnerable and helpless. On the contrary, men are supposed to be tough, strong and they are supposed to be the powerful ones and women should just lay down and accept it without batting an eyelid. Surprisingly, at approximately the same time, another popular fashion company – Calvin Klein – released an advert in a very similar tone, also depicting a female model encircled by a group of half-naked men. Both adverts got severely criticized worldwide.



Figure 6. Dolce & Gabbana’s printed advertisement

Source: Fox News, <https://www.foxnews.com/entertainment/dolce-gabbana-slammed-for-gang-bang-ad>

[accessed: 15.12.2023].

Protein World, a company producing diet shakes and supplements launched its campaign in June 2015 in US. The advert simply could not go unnoticed as the main colour chosen was the brightest possible: a loud canary yellow. In front there is a skinny model who presents a provocative “come and get it ... if you dare” posture – her shoulders and hips back, chest out and head slightly raised in an inviting, yet challenging way. Basically, the ad seems to be attention grabbing, disruptive and sort of unapologetic. The headline “Are you beach body ready?” shocked many people and the whole concept of the advert got lots of backlash worldwide. People accused the company of being sexist and “fat-shaming” for promoting an unrealistic image of women’s bodies. According to Lara O’Reilly (Business Insider, 2015), more than 71,000 signatures were collected under a Change.org petition calling on the company to remove the adverts from the public places. Furthermore, people also organized a small protest in London’s Hyde Park. The ASA¹ received 378 official complaints about the campaign, yet it eventually stated that the ads did not breach the advertising rules on harm, offence or social responsibility.



Figure 7. The advert by Protein World

Source: CNBC, <https://www.cnbc.com/2015/07/01/protein-worlds-beach-body-ready-ad-not-offensive-watchdog.html> [accessed: 17.12.2023].

It is worth mentioning that in 2016 a New York ad executive, Madonna Badger, launched a campaign against sexism in advertising entitled “We Are Women, Not Objects”. A two-minute clip was posted on YouTube and went viral straight-away (<https://www.youtube.com/watch?v=5J31AT7vigo>). It depicts women sitting in dark rooms and presenting posters with some more controversial adverts, making comments to their content at the same time (for instance, a woman who is holding the infamous Skyy Vodka poster (Figure 4 of this paper) claims “I love sacrificing my dignity for a drink”). The video is short, but really suggestive. The author of the campaign, Madonna Badger, used to work

¹ ASA – The Advertising Standards Authority.

for Calvin Klein and at that time was in charge of publicity and advertising campaigns. In one of the interviews, she admitted that back then she saw nothing wrong with such objectification of women and she didn't realize how improper and how dangerous such commercials could have been. Coming up with her own campaign against such practices was a result of being fed up with women being constantly treated as sexual objects.

Has the way of portraying women in ads changed after #metoo?

October 2017 is the time when the world held its breath with the revelation of numerous sexual-abuse allegations against the influential film producer Harvey Weinstein. As a result, the hashtag #metoo spread virally on social media worldwide. Hollywood actresses such as Alyssa Milano, Jennifer Lawrence, Rose McGowan, Uma Thurman or Gwyneth Paltrow (to name just a few) started talking about their experiences and opened a heated discussion about sexual harassment in film industry. Later on, it spread to other industries and environments where women could have been victims of inappropriate male behaviour. After millions of people started using the phrase, and it spread to numerous languages, the initial purpose of the movement changed and expanded, and as a result, it has come to mean different things to different individuals. More and more representatives of both sexes started being aware of the content they are exposed to in the media. Advertising campaigns that used to objectify women started being openly criticized and this led to a switch in some companies' advertising campaigns. Axe, for instance, changed their approach to making commercials. According to McCoy (Digiday, 2022), the company realized that their target audience changed and hence, the way of advertising had to follow. In their advertisements released between 2018–2023 we mostly find men concentrated on working out at the gym and taking up various sports. The commercials are not focused on half-naked women any longer. If there are some references to man-woman relationships, these are implemented in a very subtle way so as not to offend anyone. Skyy Vodka also avoids depicting either women or men in provocative poses – most of their adverts have become the product-oriented which means that the bottle of vodka's only companions are pieces of fruit served next to ice-cubes on silver plates along with the tiny glasses of drink. Fashion companies such as Dolce & Gabbana or Calvin Klein started promoting bodies of different shapes and sizes. Models are usually fully-clothed and their gestures or postures generally do not bring any sexual associations anymore.

However, does it mean that sexualized content of advertisements disappeared completely? The advertisements presented in this article span the past decade of advertising, and it appears that some brands persist in their depiction of women, despite their professed commitment to women's empowerment. One of the more recent advertisements that were created after #metoo can be found in the UK in form of outdoor billboards.



Figure 8. The ad by Not Just Cooling company

Source: Evening Standard Online, <https://www.standard.co.uk/news/uk/air-conditioning-billboard-with-your-wife-is-hot-slogan-sparks-heated-debate-a4196091.html> [accessed: 16.12.2023].

Harriet Brewis (2019) reports that this ad was launched in 2019 by a British company called “Not Just Cooling” that specializes in installing air conditioning systems. It shows an attractive young woman wearing a typical summer outfit: a hat, a white top and shorts. Although the model doesn’t show much of her body naked, the slogan is what really outraged the viewers. It says “Your wife is hot! – Better get the air conditioning fixed”. Plenty of academics considered it sexist, pointing out that according to the ad it’s OK to make nasty comments about women and comment on them as they were in the possession of someone else – “your wife”. Furthermore, it generates harmful gender stereotypes, namely it is the man of the house who is responsible for getting the air conditioning fixed. Interestingly enough, the advert was meant to appear on buses in Nottingham area, but the local company that places adverts on public transport in the city (Adverta) blocked it as “it could cause offence”. However, the ad soon appeared on a billboard at the junction of Woodborough Road and Porchester Road in Mapperley. The company’s owner did not see anything offensive in the advert saying that even his wife, his mother and his mother-in-law approved as it was supposed to be “a little bit of harmless fun”.

The other two more recent examples come from Poland. The one dated back to 2020 and released advertises a diner called “Perełka” (The Pearl). The billboard seen in Figure 9 was located on the way to Gdańsk (this is where the company was located). This particular advert is an example of inserting sexual content where the business does not really need any such connotations. It gives us a zoom on a female’s chest. Although breasts are covered with dry autumn leaves, the caption next to it can be translated as “Hey, see how much our breasts have grown” and followed by the information that “All poultry dishes are now 20% bigger in size”. This is not a very fortunate choice to advertise home-made food.



Figure 9. A billboard advertising a diner in Gdańsk, Poland

Source: Facebook, <https://www.facebook.com/photo/?fbid=530855059172436&set=pb.100067438405427.-2207520000> [accessed: 29.12.2023].

Another example of a desire to boost the service by means of using naked woman is an internet pop-up advert created by a Polish company that buys and sells apples, namely Basstion Fruit. In 2021 they released a pop-up advert that was available as a sponsored marketing content if you browsed certain webpages and its main caption was “We like fifty+” (<https://lubimy50plus.pl>). The advert shows a model with a naked chest whose breasts are covered with small red apples. It took some time to find the company as they just gave us their contact phone number, but if you copy the whole sequence from the picture “Lubimy 50+ małe rozmiary! Kupimy Twoje jabłka” and paste it to your search engine, it can be easily identified.



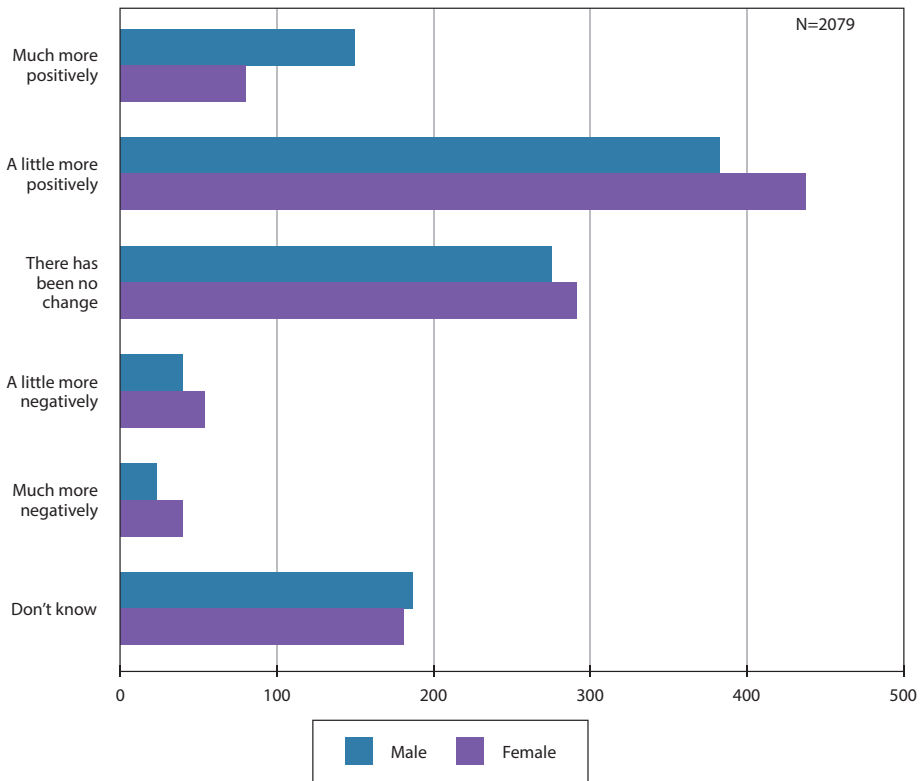
Figure 10. A pop-up ad by a Polish apple retail company, Basstion Fruit
Source: Facebook, <https://www.facebook.com/photo/?fbid=532548215669787&set=pb.100067438405427.-2207520000> [accessed: 30.12.2023],

Do people really see the difference?

A more recent study (Hammett, 2020) on the representation of women in advertising (Figure 13) indicates that approximately 50% of respondents believe women are depicted slightly more positively than five years ago, while only 6% contend that women are being portrayed in a more negative light. Strikingly, more men believe women are represented “much more positively” than women do, whereas women tend to report that the portrayal is either “a little more negative” or “much more negative.” Concerning the objectification of women in advertising, about 38% believe women are less objectified than five years ago, while 12% believe they are more objectified. The majority agree that the situation is “about the same.” In this regard, women tend to hold a less positive view of their portrayal than men. A higher proportion of women than men believe that they are “much more objectified” or “a little more objectified,” while more men contend that women are “much less objectified.” Karen Murawski, research director at YouGov, observes that the survey results indicate that “whatever changes brands have made around the representation of women in their advertising over the past five years, some men and women have interpreted them slightly differently.”

Gender

Change to the representation of women in advertising



Change to the representation of women in advertising

Thinking in general about how women are represented in advertisements... To what extent, if at all, do you think women are represented more positively or negatively in advertising now compared to 5 years ago (i.e. since March 2015), or do you think there has been no change?

Figure 11. A survey conducted by YouGov on the change to the representation of women in advertising

Source: Marketing Week, <https://www.marketingweek.com/international-womens-day-2020-representation-in-advertising/> [accessed: 8.12.2023].

The survey results clearly show that there are indications of slow changes in the way women are portrayed in advertising, but some companies still seem to disregard the criticism that arose from certain sexist ads, such as Protein World’s infamous “Are you beach body ready” campaign. In her 2020 article entitled “Beach bodies, boobs, girl bosses: Have brands got to grips with how to portray women in ads?”, Ellen Hammett notes that many fashion brands, such as Missguided and PrettyLittleThing, continue to display female models wearing fewer clothes, while others perpetuate outdated gender stereotypes (such as People Per Hour) or apologize for their hyper-sexual content (such as KFC Australia).

In January 2021, a make-up remover commercial released by Chinese cotton products manufacturer PurCotton received severe backlash from Chinese women, as reported by Namita Singh (2021, *The Independent*). The ad depicts a young woman being stalked by a man in a black hoodie, and after realizing the danger, she takes out her cleansing wipes and removes her make-up, scaring off the potential offender (<https://cdn.jwplayer.com/previews/wqsWMJke>). The ad was criticized for downplaying the dangers that women face and for suggesting that women are to blame for attracting male attention if they look pretty. Moreover, the content of the ad implies that a woman's likelihood of being harassed is determined by her appearance, reducing her to an object. After the backlash, the company apologized and removed the video from social media. However, the question remains: have major brands finally come to terms with portraying women in a less objectifying way in their ads? It appears that despite the growing criticism, ads that objectify women are still being produced. For instance, in 2017, a Chinese-based Audi commercial (Pham, Dong, 2017) also received significant backlash for depicting a mother who inspects her son's bride's physical appearance thoroughly before allowing the marriage to happen, thereby comparing finding a "proper" wife to buying a vehicle (<https://www.youtube.com/watch?v=WiBva8pEgTc&t>). Tiffany Hsu (2019, *New York Times*) claims that although a number of advertising agencies have been trying to improve gender and racial representation in their ad campaigns, there is still a lot of room for improvement. Interestingly, a few women who were interviewed for the article agree that in other areas of life – such as workplaces – women are still treated as inferior beings and men are the ones who often have the final say.

Discussion

At this point it would be reasonable to claim that the choice of advertisements and the interpretations are subjective. Due to the limited scope of this article, I do not discuss the whole aspect of sexual objectification of women, rather a small representative sample. The analysis is focused on the issue of objectification of women. However, it must be said that not only women are sexually objectified in such advertisements. The same can be said about men who are often portrayed as stereotypical males with impressive musculature, strong, tough or even superior beings whose life's ideology is reduced to expensive alcoholic drinks, fast cars and beautiful women. They are presented as those who – when they interact with women – concentrate only on big breasts and long legs. Nevertheless, "certainly not all men sexually objectify women; indeed, many elect not to and are likely to have richer relationships with women as a consequence" (Friedrickson & Roberts, 1997). Hence, such generalization may be unfair. When we go back to "Are you beach body ready?" by Protein World (Figure 7) or "Your wife is hot" advertisement by Not Just Cooling Company (Figure 8), it can be easily noticed that this stereotypical view of men and women is still up-to-date, even in the times of #metoo movement. Adverts appearing to have objectified women have existed for a long time, and although people have increasingly realised how offensive these ads can be, the trend of ignoring women's perspectives in advertising circles doesn't seem to have ended.

Many companies are still convinced that sex sells, but is it still the case? A relatively recent study by Gramazio, Cadinu and Guizzo (2020) shows that it is not. In four experiments the authors asked Italian men and women about how attractive they found particular products and how likely they were to actually purchase them. Participants saw one version of an advertisement that featured a person in a highly sexualized pose, and another version of the same advertisement, with the person removed from the ad by means of Photoshop. Three of the experiments featured female models, while one featured both male and female models. All of the female models were white and thin, while the men were white and muscular. The products ranged from ordinary goods (such as toilet paper) to more luxury goods (that included for instance vodka and perfume). Generally, after viewing sexualized ads, women found products less attractive and were less likely to purchase them compared to their reactions after viewing the neutral ads. The authors attributed these responses in part to the fact that female participants reported experiencing higher levels of negative emotions like anger after viewing the sexy ads compared to the neutral ads. To sum up, the ads made women feel uncomfortable, and that most likely carried over to their impressions of the products. Interestingly enough, ads featuring male models in sexualized poses left women similarly indifferent. Ads featuring sexualized male models were also less appealing to men than neutral ads. At the same time, on the contrary to earlier research that suggested sexy ads featuring women made men more interested in buying products (Wirtz, Sparks, Zimbres, 2017), the study by Gramazio et.al. (2020) found that men were largely unmoved by the level of female sexualization in the ads. It seems that men were no more attracted to the products or likely to buy them than they were after viewing the neutral ads. What is the reason for such changes in men's attitudes? The researchers note that the cultural and advertising landscapes have evolved significantly to include more messages about women's empowerment and body positivity. As a result, it is likely that men (and people in general) could have developed an appreciation for a variety of female and male model ads that goes beyond sexualization.

Conclusions

In recent years, it seems difficult to escape from the range of images that depict unbelievably attractive long-legged females, usually with the company of clean-shaven, muscular males. The type of product does not really matter as it is often located somewhere in the corner of a large photograph, in the centre of which, a half-naked woman bent in a provocative pose encourages us to purchase this particular item. Obviously, nothing has more power than sex which appears to be a very effective advertising tool because the information which is full of sexual connotations refers to our primal instinct – the existence of which we are not always aware.

We cannot deny that nowadays various companies compete with each other in terms of being able to grab the potential customers' attention. That is why they have become more and more creative in producing images or slogans. Knowing that sex sells, different brands have illustrated their adverts with extremely sexualized and controversial images.

Women have been treated as the objects of males sexual fantasy. With their bodies nearly uncovered and their heads frequently ‘cut off’, they got deprived of their personality.

#Metoo movement brought about a change in the way women started to perceive themselves – they became much more aware that their bodies have been used in various media in way that was far from appropriate and they started to learn how to set boundaries. Moreover, the latest magazine articles and research on consumers’ view on the issue of portraying women as objects clearly show that, in the long run, such explicit portrayals mostly lead to a massive boycott and a severe backlash against a given brand that uses such practices.

While discussing sexual objectification and its ramifications, the common view that circulates in the society is that is that men and the media that are to be blamed for the status quo. However, the truth lies somewhere in between. Gill (2009) expresses the view that, in fact, nowadays there are females who freely accept objectification as in many cases they became ‘master of their own fate’ in each and every single area of life. Although such a change of approach is increasingly popular (especially among the younger generation of girls), the author is rather pessimistic about the future implications stating that “the figure of the autonomous, active, desiring subject has become the dominant figure for representing young women, part of the construction of the neo-liberal feminine subject” (ibid).

Due to this article’s size constraints, the text provides only a partial insight into the whole spectrum of the problem – it should be considered as a preliminary exploration. In terms of analysis, future studies would benefit from a more extensive selection of images for advertisements. As regards questions connected with the ramifications of such sexual objectifying images and the aforementioned shift from objectification to subjectification, this issue requires much more detailed empirical research conducted on a larger scale using the questionnaires analyzing the consumers’ views on certain portrayals of females in particular advertisements of various products and services.

References

- Barry K. (1994), *Female Sexual Slavery*, New York.
- Barry P. (2008), *Advertising Concept Book: Think Now, Design Later*, London.
- Bartky S.L. (1990), *Feminity and Domination: Studies in the Phenomenology of Opression*, London.
- Brewis H. (2019), *Air Conditioning Billboard with ‘Your Wife is Hot’ Slogan Sparks Heated Debate*, <https://www.standard.co.uk/news/uk/air-conditioning-billboard-with-your-wife-is-hot-slogan-sparks-heated-debate-a4196091.html> [accessed: 2.12.2023].
- Carroll N. (1994), *Visual metaphor*, [in:] J. Hintikka (ed.), *Aspects of metaphor*, pp. 189–218.
- Forceville Ch. (2002), *The identification of target and source in pictorial metaphors*, “Journal of Pragmatics”, vol. 34, pp. 1–14.
- Friedrickson B.L., Roberts T.A. (1997), *Objectification Theory: Towards Understanding Women’s Lived Experiences and Mental Health Risks*, “Psychology of Women Quarterly”, vol. 21, pp. 173–206.

- Gill R. (2009), *From Sexual Objectification to Sexual Subjectification: The Re-sexualization of Women's Bodies in the Media*, <http://mrzine.monthlyreview.org/2009/gill230509.html> [accessed: 18.12.2023].
- Gramazio S., Cadinu M., Guizzo F. (2020), *Does Sex Really Sell? Paradoxical Effects of Sexualization in Advertising on Product Attractiveness and Purchase Intentions*, “Sex Roles: A Journal of Research”, vol. 84, pp. 701–719.
- Hammet E. (2020), *Beach Bodies, Boobs, Girl Bosses: Have Brands Got to Grips with How to Portray Women in Ads?* “Marketing Week’s”, <https://www.marketingweek.com/international-womens-day-2020-representation-in-advertising/> [accessed: 4.12.2023].
- Hsu T. (2019), *#MeToo Clashes With ‘Bro Culture’ at Ad Agencies*, “New York Times”, <https://www.nytimes.com/2019/12/22/business/media/ad-industry-sexism.html> [accessed: 18.12.2023].
- Kovecses Z. (2010), *Metaphor. A Practical Introduction*, Oxford.
- Lakoff G., Johnson M. (1990), *Metaphors We Live By*, Chicago.
- Levit M. (2005), *Sex in Advertising: Does it sell?*, https://www.articlesfactory.com/articles/advertising/sex-in-advertising-does-it-sell.html#google_vignette [accessed: 18.12.2023].
- Long P.G. (2007), *Sex in Advertising: A Closer Look*, <https://www.articlesfactory.com/search/long-p-g.-2007.-sex-in-advertising-a-closer-look.html> [accessed: 18.12.2023].
- McCoy K. (2022), *‘Gaming is very much here to stay’: Why Axe body spray is taking a bigger swing at esports marketing*, <https://digiday.com/marketing/gaming-is-very-much-here-to-stay-why-axe-body-spray-is-taking-a-bigger-swing-at-esports-marketing/#:~:text=> [accessed: 10.01.2024].
- O’Reilly L. (2015), *This ‘fat-shaming’ ad that sparked a protest and was banned in the UK has been brought to America*, Business Insider, <https://www.businessinsider.com/protein-world-are-you-beach-body-ready-ad-launches-in-new-york-city-2015-6?IR=T> [accessed: 19.12.2023].
- Pham S., Dong S. (2017), *Audi Ad Likening Women to Used Cars in China Backfires*, <https://money.cnn.com/2017/07/19/news/companies/audi-backlash-ad-china/index.html> [accessed: 28.12.2023].
- Reichert T. (2008), *Does Sex in Advertising Work?*, <http://www.brandingstrategyinsider.com/2008/03/does-sex-in-adv.html> [accessed: 8.11.2023].
- Singh N. (2021), *‘Victim-blaming’ advert for make-up wipe withdrawn in China after backlash*, Independent, <https://www.independent.co.uk/news/world/asia/purcotton-china-ad-victim-blaming-b1785831.html> [accessed: 14.12.2023].
- Szymanski D.M., Moffit L.B., Carr E.R. (2011), *Sexual Objectification of Women: Advances to Theory and Research*, “The Counseling Psychologist”, vol. 39(1), pp. 6–38.
- Wirtz J.G., Sparks J.V., Zimbres T.M. (2017), *The effect of exposure to sexual appeals in advertisements on memory, attitude, and purchase intention: a meta-analytic review*, “International Journal of Advertising: The Review of Marketing Communications”, vol. 37(2), pp. 168–198.


Streszczenie

„Co zrobić, żeby niegrzeczni chłopcy się nie pobrudzili” – o seksualizacji kobiet w reklamach przed i po nastaniu ery #metoo

Sposób przedstawiania kobiet w branży reklamowej stanowi temat gorącej debaty od przeszło czterech dekad. Reklamodawcy na całym świecie są konsekwentnie oskarżani o utrwalanie niewłaściwych i poniżających stereotypów kobiet, dotyczących między innymi ich ciał oraz narzucania im przypisanych ról w społeczeństwie zdominowanym przez mężczyzn. Chociaż w ostatnich latach świadomość społeczna na temat takich szkodliwych praktyk wzrasta wraz z pojawieniem się ruchu #metoo, a także dzięki niektórym znanym markom promującym koncepcję wzmocnienia pozycji kobiet – do znaczącego postępu w kierunku przedstawiania kobiet w sposób szanujący ich godność i unikający sprowadzania ich do obiektów seksualnych nadal jeszcze czeka nas długa droga.

Głównym celem niniejszego artykułu jest analiza reprezentacji kobiet w wybranych reklamach na przestrzeni dwóch minionych dekad oraz próba ustalenia czy – a jeśli tak, to w jaki sposób i w jakim stopniu – w ostatnich latach nastąpiły jakiegokolwiek zmiany w tym aspekcie. Ponadto artykuł ma na celu przedyskutowanie możliwych implikacji seksualizacji we współczesnej reklamie, ze szczególnym uwzględnieniem potencjalnego przejścia od uprzedmiotowienia seksualnego do subiektywizacji seksualnej.

Słowa kluczowe: seksualizacja, uprzedmiotowienie kobiet, kobiety w reklamie, stereotypowe przedstawianie kobiet

Maryla Sapieżko  <https://orcid.org/0009-0007-7490-3914>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: marylasapiezko@interia.pl

Terminologia specjalistyczna jako czynnik porządkowania i rozwoju wiedzy

Streszczenie

Terminologia specjalistyczna stanowi większość jednostek leksykalnych w zaawansowanych językach nowożytnych. Rozwój leksykonów specjalistycznych następuje szybciej niż leksykonów języka codziennego. Słownictwo specjalistyczne to prawdopodobnie jedyna część języka, którą można świadomie modyfikować i kontrolować. Organizowanie wyspecjalizowanych jednostek leksykalnych i wprowadzenie systemów pojęciowych może mieć wpływ na tempo wzrostu wiedzy. Niemożność oddzielenia terminologii od nauki i nauki od terminologii jest oczywista. Przykładów stagnacji lub całkowitego braku postępu w nauce z powodu nieodpowiedniej terminologii bądź braku niezbędnej terminologii jest wiele. Badając ewolucję terminologii, uzyskujemy możliwość oszacowania tempa rozwoju wybranego fragmentu pojęciowego obrazu świata. Jednocześnie mamy możliwość poznania przyczyn i warunków rozwoju ludzkiej mentalności oraz przyspieszenia rozwoju wiedzy.

Słowa kluczowe: terminologia specjalistyczna, leksykony językowe, rozwój wiedzy

Nadanie jakiejś nazwy dowolnemu przedmiotowi kontemplacji, czy będzie to obiekt materialny, zjawisko przyrodnicze, czy też grupa faktów i związków, postrzegane ze swojego punktu widzenia, jest epoką w jego historii o ogromnym znaczeniu. Nie tylko pozwala nam ono łatwo odwoływać się do niego w mowie czy przy pisaniu bez rozwlekłości, lecz, co jest bardziej istotne, daje mu pewien rozpoznany byt w naszych umysłach jako sprawę do osobnego i konkretnego rozważenia; umieszcza ów przedmiot na pewnej liście w celu przebadania go; czyni z niego nagłówek lub tytuł, w ramach których mogą być układane różnorodnie opisywane informacje; oraz w rezultacie, przygotowuje go do pełnienia funkcji ogniwa łączącego wszystkie przedmioty, do których te informacje mogą się odnosić (Hershell, 1830: 135).

Współczesny człowiek żyje w środowisku kulturowym, które zostało ukształtowane w ciągu tysięcy lat. To środowisko jest zjawiskiem złożonym, niezauważalnie wpływającym na człowieka i określającym ludzkie postawy, działania i sposób myślenia. Jednym z podstawowych elementów tego środowiska, jednocześnie będącym wynikiem rozwoju cywilizacji, a także sposobem odciskania piętna na jego historii, jak również jednym z narzędzi kształtowania go, jest język, a przede wszystkim jego słownictwo specjalistyczne. W słownictwie specjalistycznym możemy obserwować związek rozwoju języka z narodową historią kultury materialnej i duchowej. Używając słów W.W. Winogradowa: „historia terminologii jest narracją prawidłowości w rozwoju wiedzy o przyrodzie i społeczeństwie” (Winogradow, 1961: 11). Nie posiadając praktycznie żadnych innych informacji, dokumentów, dotyczących stanu nauki i techniki sumeryjskiej, możemy jednak uzyskać wyobrażenie o niej w oparciu o wykaz terminów w leksykonie sumeryjskim, który przetrwał do dziś. Dla przykładu fakt, że dwa pojęcia *gwiazda* i *bóg* były wyrażane tym samym słowem *dingir*, pozwala nam na pewien wgląd w sumeryjską religię (Griniewicz i in., 2009: 48).

Poprzez badanie ewolucji terminologii traktowanych jako sposoby sformalizowania poszczególnych systemów pojęć i koncepcji przypisanych do różnych epok chronologicznych otrzymujemy możliwość oszacowania tempa rozwoju wybranego koncepcyjnego fragmentu obrazu świata, jego ilościowych i jakościowych wariacji historycznych oraz faz specjalizacji i filiacji (rozgałęziania) poszczególnych poddyscyplin naukowych. Ogólnie rzecz ujmując, może być ono stosowane jako względnie miarodajna podstawa badań mających na celu odkrycie przyczyn i warunków rozwoju mentalności ludzkiej oraz przyspieszenie rozwoju wiedzy.

Porządkowanie specjalistycznych jednostek leksykalnych jest koniecznym warunkiem wstępnym dla skutecznej komunikacji pomiędzy specjalistami (warunkiem, który staje się trudny do spełnienia wraz z postępującą specjalizacją w naukach ścisłych). Jest ono również bardzo ważne dla kształcenia zawodowego – z uwagi na to, że odpowiedni dobór i systemowa prezentacja terminologii znacznie ułatwiają zrozumienie odpowiedniego systemu pojęć; jest ono kluczowe dla wymiany informacji naukowych oraz rozwoju różnych systemów komputerowych zaangażowanych w organizowanie i przetwarzanie informacji. Na przykład istniejące systemy tłumaczenia maszynowego byłyby znacznie ulepszone, gdyby zharmonizowano terminologie przynajmniej najbardziej powszechnie używanych języków.

Stan terminologii może wpływać na tempo przyrostu wiedzy. Na przykład termin *analiza chemiczna* wprowadzony przez R. Boyle’a odegrał ważną rolę w zrozumieniu manipulowania substancjami jako celowych czynności i przyczynił się do ustanowienia chemii jako nauki (Kuśnierek, 2022: 22). Wprowadzenie systemu terminów (które zwykle wymaga usystematyzowania odpowiednich pojęć) ma jeszcze większy wpływ na rozwój nauki. W ten sposób wprowadzenie nomenklatury biologicznej w XVIII wieku doprowadziło do nadzwyczajnego rozkwitu nauk biologicznych i stało się bodźcem do podejmowania analogicznych czynności w dziedzinie chemii. Z drugiej strony istnieje wiele przykładów stagnacji lub całkowitego braku postępu w naukach z powodu nieodpowiedniej terminologii bądź braku niezbędnej terminologii.

W tym samym czasie prace nad terminologiami miały na celu ujednoczenie treści terminów i ustalenie optymalnych form terminologicznych często posiadających wartość ekonomiczną. Na przykład w Stanach Zjednoczonych w latach sześćdziesiątych zeszłego stulecia, podczas budowy podwodnych okrętów atomowych, niektóre części zamienne przywożone z innych krajów i innych części USA były produkowane lokalnie pod innymi nazwami. Po ujednoczeniu różnych nazw tych samych części zamiennych do łodzi podwodnych liczba niezbędnych części została obniżona z 9000 do 2000, co pozwoliło na oszczędzenie milionów dolarów (Crystal, 1995: 442). W handlu odpowiednie dobranie nazewnictwa może przynieść ogromne zyski, natomiast niefortunne dobranie nazewnictwa, które może mieć odmienne znaczenie w innym języku, może spowodować wielomilionowe straty.

Obecnie terminologia rozumiana jako dyscyplina naukowa zajmuje się globalizacją przemysłu, gospodarki, kultury, a nawet życia codziennego, której rezultatem jest tworzenie nowych warunków istnienia i interakcji języków narodowych. Jednym z nich jest zmniejszanie się liczby aktywnie używanych języków. Według obliczeń ONZ podczas tego stulecia około 2500 z obecnie funkcjonujących 3000 języków zniknie z aktywnego użycia. Niektóre języki mają małe szanse na przetrwanie. Pewne języki są używane przez niewielkie społeczności i nie mają formy pisemnej. Tracą status języków niezależnych. To nie znaczy, że znikają całkowicie, lecz raczej stają się dialektami najbardziej do nich zbliżonych języków o szerszym użyciu. Niektóre z nich są już postrzegane jako dialekty.

Można wskazać dwie przyczyny zanikania języków narodowych. Najbardziej naturalną z nich jest zawężanie sfery zastosowania języka narodowego, przekształcające go w lokalny dialekt. Natomiast druga przyczyna to wpływ języka blisko spokrewnionego posiadającego historycznie określone szerokie spektrum funkcjonowania (co można było zaobserwować w przypadku języków ukraińskiego i białoruskiego, które pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia zostały prawie całkowicie wyparte przez język rosyjski).

Wynika z tego sytuacja, w której języki, które przetrwały, będą powiększać swoje pole i terytorium funkcjonowania poza krajami ich pochodzenia (jako ciekawostkę można podać informację, że obecnie Brytyjczycy stanowią mniejszości narodowe wśród rodzimych użytkowników swoich języków). Z początkiem procesu internacjonalizacji użycia niektórych z istniejących języków często natrafiamy na problem ich efektywnego używania. W wielu przypadkach gorączkowe próby ożywienia i podtrzymania przy życiu języków narodowych są w rzeczywistości próżnymi wysiłkami. W wielu z nowych języków urzędowych wciąż brak słów na określenie dość pospolitych idei, a są one teraz pospiesznie poszerzane. Obecna tendencja do nacjonalizacji często ogranicza kontakty międzynarodowe.

Należałoby zatem wypracować zdrowe, bezstronne zalecenia oparte na analizie naturalnych procesów ewolucji, a także, w szczególności na fakcie, że międzynarodowa interakcja języków staje się naturalną tendencją rozwoju języka i koniecznością. Owo zalecenie powinno przede wszystkim skupiać się na terminologii z wielu przyczyn.

Słownictwo specjalistyczne stanowi większość jednostek leksykalnych w zaawansowanych językach. Szybki rozwój wiedzy naukowej i technologicznej w dzisiejszych czasach

znajduje odzwierciedlenie w tym, że ponad 90% nowych słów w językach nowożytnych stanowią specjalistyczne jednostki leksykalne. Rozwój leksykonów naukowo-technicznych jest szybszy niż leksykonu mowy codziennej do tego stopnia, że obecnie liczba terminów w niektórych naukach (na przykład chemii i biologii) przekracza liczbę pospolitych słów.

Spróbujmy porównać następujące liczby: pełna, nieokrojona wersja słownika Webstera zawiera około 700 000 angielskich słów (Sokolowski, 2022), największy słownik języka polskiego opisuje około 150 000 słów (Żmigrodzki, 2008) (choć są już słowniki zawierające 200 000 słów), nowoczesna terminologia biologiczna przekracza milion nazw dla różnych odmian istot żywych (same nazwy owadów to suma przekraczająca 1,5 miliona, podczas gdy liczba wszystkich terminów biologicznych według Wikipedii może dochodzić do 100 milionów). W chemii znanych jest ponad 1,5 miliona substancji, na początku lat osiemdziesiątych zeszłego stulecia produkowano ponad 20 milionów różnych rodzajów wyrobów, każdy pod własną nazwą.

Tak zwana eksplozja informacyjna, czyli niesłychanie gwałtowny wzrost zalewu informacji naukowo-technicznych, pociągnęła za sobą eksplozję terminologiczną, czyli olbrzymi wzrost liczby nowych terminów. Dzieje się tak, ponieważ co dwadzieścia pięć lat liczba nauk i dyscyplin naukowych podwaja się, a każda nowa nauka potrzebuje własnej terminologii. Jednocześnie coraz więcej terminów wchodzi do leksykonu codziennego, natomiast problemy terminologiczne kształtują język ogólny, w związku z czym przebadanie procesów zachodzących w leksykonie specjalistycznym staje się coraz bardziej istotne z punktu widzenia rozwoju języka.

Ponadto ta część zasobu słów może być regulowana. Należy wspomnieć, że niektóre problemy językowe można zaobserwować dość wyraźnie w dziedzinie terminologii, choć w tym obszarze słownictwa istnieją pewne cechy specjalistyczne. Tutaj można znaleźć słowa, takie jak: *etyleno-diamino-metylo-amino-nitro-dichloro-plato chlorek* lub *kwasy metano-oksydo-etylo-diamido-fenilo-ditolylo-karbinolo-sulfonowy*.

Jednocześnie słownictwo specjalistyczne jest najprawdopodobniej jedyną częścią języka, która może być świadomie manipulowana i kontrolowana. Można opracować zestaw reguł tworzenia nowych specjalistycznych jednostek leksykalnych w wielu językach.

Kontrola słownictwa specjalistycznego może znacznie przyspieszyć postęp w nauce i technologii. Powodzenie współczesnych badań nad zasadami myślenia (szczególnie kreatywnego) i symulacją procesów myślenia, badanie rozwoju ludzkiej cywilizacji oraz stymulowanie postępu naukowego i technologicznego w dużej mierze zależy od rozwiązania licznych problemów terminologicznych.

To połączenie języka i wiedzy, które staje się jednym z najważniejszych czynników, ludzkiego życia i rozwoju ludzkości (w ciągu ostatnich lat ponad połowa aktywnej zawodowo ludności krajów rozwiniętych była zaangażowana w czynności związane z informacją) spowodowało zainteresowanie badaniem języka jako sposobu zdobywania i porządkowania wiedzy.

Nie dziwi zatem fakt, że terminologia rozumiana jako dyscyplina naukowa staje się coraz bardziej istotna. W roku 1995 podczas konferencji zorganizowanej przez Unię Europejską pod nazwą „Zawody Przyszłości” zawód *terminolog* był wymieniany wśród

najbardziej obiecujących zawodów nadchodzącego stulecia, natomiast w latach dziewięćdziesiątych zeszłego stulecia na wszystkich uniwersytetach hiszpańskich i niemieckich wprowadzono obowiązkowy moduł *terminologia* (Konieczny, 2021: 21).

Badanie terminologii używanych w różnych dziedzinach różnych języków znajduje się w obszarze zainteresowania terminologii naukowej. Ta dziedzina wiedzy i działalności wyodrębniła się jako samodzielna nauka interdyscyplinarna dopiero w latach osiemdziesiątych zeszłego wieku, lecz badania terminologiczne stają się coraz istotniejsze z punktu widzenia rozwoju nie tylko nauki i techniki czy też rozwoju wiedzy, ale prawdopodobnie również całej cywilizacji.

Chociaż badania terminologiczne rozpoczęto osiemdziesiąt lat temu, to ostatnie czterdzieście lat było szczególnie owocne. W tym czasie wyróżniono i przebadano główne rodzaje specjalistycznych jednostek leksykalnych. Opracowano główne zasady pracy terminologicznej, opisano i przeanalizowano terminologie wiodących języków europejskich należące do wielu dziedzin tematycznych.

W konsekwencji rozwoju i specjalizacji badań terminologicznych niektóre gałęzie terminologii naukowej zyskały obecnie status niezależnych dyscyplin naukowych. Należą do nich: typologiczna terminologia naukowa, semazjologiczna terminologia naukowa, derywatologia terminologiczna, porównawcza terminologia naukowa, terminografia, funkcjonalna terminologia naukowa, poznawcza terminologia naukowa, historyczna terminologia naukowa, a także niektóre pokrewne gałęzie terminologii naukowej.

Bibliografia

- Crystal D. (1995), *The Cambridge Encyklopedia of the English Language*, Cambridge.
- Griniewicz S., Zaniewski J., Skopiuk T., Sorokina E. (2009), *Antropolingwistyka (nowa nauka XXI wieku)*, Białystok.
- Hershell J.F.W. (1830), *Wstęp do badań przyrodniczych*, Warszawa.
- Konferencja w sprawie przyszłości Europy (2024), <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/conference-on-the-future-of-europe/#main-content> [dostęp: 21.03.2024].
- Konieczny M. (2021), *Praca (w) przyszłości. Praktyczny przewodnik edukacyjny dla doradców zawodowych i osób pracujących z młodzieżą*, Warszawa.
- Kuśnierek I. (2022), *Kształtowanie się polskiego nazewnictwa chemicznego na tle historycznego dyskursu naukowego (XVII – pocz. XX w.)*, Częstochowa.
- Sokolowski P. (red.) (2022), *The Merriam-Webster Dictionary. New Edition*, Springfield.
- Winogradow W.W. (1961), „Woprosy jazykoznanija” [Problems in Linguistics], no. 4, s. 9–13.
- Żmigrodzki P. (red.) (2008), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Warszawa.

Abstract

Specialized terminology as a factor of knowledge organising and development

Specialized terminology constitutes the majority of lexical units in advanced modern languages. The development of specialized lexicons is faster than that of everyday language lexicons. Specialized vocabulary is probably the only part of the language that can be consciously modified and controlled. Organizing specialized lexical units and introducing concept systems can affect the rate of knowledge growth. The impossibility of separating terminology from science and science from terminology is obvious. There are many examples of stagnation or complete lack of progress in the sciences due to inadequate terminology or lack of necessary terminology. By studying the evolution of terminology, we get the opportunity to estimate the pace of development of a selected conceptual fragment of the image of the world. At the same time, we have the opportunity to discover the causes and conditions for the development of human mentality and accelerate the development of knowledge.

Keywords: specialized terminology, language lexicons, knowledge development

Joanna Satola-Staškowiak, Adrian Makoć Esperanto. Utopia czy rzeczywistość? – na podstawie współczesnych obserwacji językowych

Adam Bednarek, Anna Pałczyńska Creating XR toolkits to foster an inclusive environment for foreign language learning (FLL) to empower refugee women in new settings

Karin Sabolíková, Adriana Saboviková Using primary sources in teaching selected aspects of British Studies: Benefits and limitations

Arkadiusz Piętaś „Wissenschaft bringt Brot”: analiza językoznawczo-glottodydaktyczna treści polityczno-propagandowych zawartych w podręczniku do nauki języka niemieckiego z 1951 roku

Maksymilian Bartoszewski Book review: Leszek Berezowski, Piotr Kładoczny, *Jak redagować przekłady angielskich dokumentów prawnych i gospodarczych? Poprawna polszczyzna dla tłumaczy*, Warsaw, C.H. Beck Sp. z o.o. 2022, 235 pages (ebook), ISBN 978-83-8235-943-5

Angelika Lis Prawo i język. Analiza porównawcza polskiej i niemieckiej umowy o pracę w zakresie prawno-językowym

Krystyna Ratajczyk „Nie” dla paniki i smutku, czyli humor w czasie pandemii (na materiale rosyjskich żartów internetowych)

Anna Bielska Unearthing humor in the Polish AV translation of *Red Notice: A cross-cultural analysis*

Gabriela Gruner Metafora i metonimia konceptualna jako narzędzia perswazji i manipulacji

Daniel Dzienisiewicz Forma i pragmatyka aktów mowy informujących o zdziwieniu mówiącego w języku polskim

Agnieszka Kijak Towarzysz, przyjaciel, wróg... – postrzeganie psa na przykładzie wybranych tekstów

Anna Sroka, Natalia Nowicka Językowy obraz deszczu we frazeologii polskiej i chińskiej – analiza porównawcza

Piotr A. Owskiński Które rośliny czynią człowieka chorym? Próba kontrastywnej analizy językowego obrazu świata w polskich i niemieckich nazwach chorób z elementem roślinnym

Karina Szymańska-Galińska Badanie świadomości językowej mieszkańców Poznania – germanizmy we współczesnej gwarze poznańskiej

Aleksandra Wróbel Die Sprache als wichtiger Faktor der deutschen Nationalidentitätsbildung im 19. Jahrhundert

Aleksandra Matysiak “How Dirty Boys Get Clean” – on sexual objectification of women in advertising before and after #metoo era

Maryla Sapieżko Terminologia specjalistyczna jako czynnik porządkowania i rozwoju wiedzy

